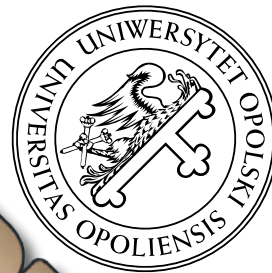


PISMO UNIwersYTETU OPOLSKIEGO

Nr 9–10 (123–124)
ISSN 1427–7506

listopad – grudzień 2011



NOBELS



W numerze m.in.:

**Białek, Borkowski, Chlebda, Dola, Gaj, Hamada, Jokiel, Kaczorowski,
Kauf, Kozera, Ożóg, Simonides, Szewczyk-Kłós, Wierciński**

Spis treści

Kronika uniwersytecka	3
Nauka bez granic (UO w konsorcjum uczelni Euroregionu Beskidy)	11
Rektor UO ekspertem NCN	11
Nagrodzeni w Los Angeles	12
Prof. S. Gajda laureatem Nagrody im. K. Miarki	12
Skromny człowiek, wielki autorytet (laudacja I. Jokiel)	13
Pożegnania, wyróżnienia	15
Dzień kobiet w listopadzie (otwarcie Coll. Chemicum)	16
Prostolinijnie o polimerach (rozmowa z dr hab. Marzeną Białek)	19
Na swoim (otwarcie Coll. Biotechnologicum)	22
Między książkami (Danuta Szewczyk-Kłos o jubileuszu 60-lecia Biblioteki Głównej UO)	23
Kościół nie lubi kobiet? (rozmowa z ks. prof. Tadeuszem Dolą)	25
Z pierzyną w szeroki świat (Dorota Simonides)	29
Niezdarna Ślązaczka wędruje na Parnas (rozmowa z dr hab. Beatą Gaj)	35
Kąp się i poć się (Włodzimierz Kaczorowski)	39
Czy marszałek jest prezesem? (rozmowa z dr hab. Sabiną Kauf)	45
Weselne zawieszenie broni (Krzysztof Borkowski)	47
Za szybkie pisanie – 19 (Adam Wierciński)	49
Ryzykowny wybryk młodości (Andrzej Hamada)	53
Nieznany list Ksantypy (Bartłomiej Kozera)	55
Miniatury na niepogodę (Małgorzata Andrzejak-Nowara)	56

Koledzy (rozmowa Bogdana Madziewicza z Leszkiem Kurzeją)	57
Odeszli: Przemysław Rostropowicz	60
Wiersze Przemysława Rostropowicza	62
„Botanika”, czyli trójwymiar bez okularów (Kazimierz S. Ożóg)	63
Kulturalnia (Studenckie Centrum Kultury po dwóch miesiącach)	66
Jubileuszowe, opolskie święto lalek (Andrzej Strużyna)	67
Za granicą, a jak w domu	70
Długa lekcja tolerancji (Jerzy Duda, Franciszek Minor)	71
Unisono na wiele języków (Wojciech Chlebda)	74
Żywa dyskusja w „martwym” języku (Beata Gaj o Międzynarodowym Kongresie Łacinników)	75
Opolskie Dni Kultury Średniowiecznej (Marcin Böhm)	77
I Dni Kultury Nowożytnej Opole-Oława (Magdalena Figurniak)	78
Zakłady karne w nauce i praktyce (Agnieszka Rodak, Piotr Sasin)	80
Jubileuszowe muzykowanie (Marian Biliński o festiwalu im. Ignaza Reimanna)	82
Zapomniany holokaust (Joanna Pawlików, Marcin Nowara)	83
Z prac Senatu UO	85
Sprawozdanie z działalności UO w roku akadem. 2010/2011	89
Nowości wydawnicze	119

Rysunek na okładce:

Pax (akryl na płótnie), Józef Chyży, absolwent Instytutu Sztuki UO (2008), wyróżniony na tegorocznym Salonie Jesiennym Nagrodą ZPAP Okręgu Opolskiego oraz Nagrodą Galerii BP Atelier w Opolu (www.jozefchyzy.pl)

*Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych szczęśliwych zdarzeń
w nadchodzącym Nowym Roku
całej Wspólnocie Akademickiej życzą
władze Uniwersytetu Opolskiego
i redakcja „Indeksu”*

Indeks. Pismo UO

Wydawca: Uniwersytet Opolski. Adres redakcji: 45-061 Opole, ul. Katowicka 95, Studenckie Centrum Kultury, tel. (77) 452-73-62, e-mail: indeks@uni.opole.pl, www.indeks.uni.opole.pl

Zespół redakcyjny: Barbara Stankiewicz-Buchowska (redaktor naczelna), Anna Drobina

Zdjęcia: Jerzy Mokrzycki, Tadeusz Parcej. Opieka merytoryczna: prof. Stanisław S. Nicieja

Skład komputerowy: Henryk Kobiela, Druk: Drukarnia Cyfrowa TOTEM

Kronika uniwersytecka

■ **15 października.** Występem *Opole Gospel Choir* zainaugurowało swoją działalność Studenckie Centrum Kultury. W uroczystości uczestniczyli m.in. rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja oraz prorektorzy: prof. dr hab. Stanisława Sokołowska i dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO. Więcej na str. 66.

■ **17 października.** Prorektor ds. kształcenia i studentów dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, uczestniczył w spotkaniu dotyczącym nawiązania współpracy Uniwersytetu Opolskiego z Ireną Koszyk – naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Opola oraz dyrektorami II i III Liceum Ogólnokształcącego w Opolu. Współpraca ma polegać na tworzeniu klas o specjalności: filologicznej, matematycznej, fizycznej, biologicznej.

■ **18 października.** Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, wziął udział w uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego w

Katowicach prof. dr. hab. Maksymilianowi Pazdanowi.

- Podczas spotkania Grupy Logiki, Języka i Informacji UO wykład pt. *On Multitudes (O wielościach)* wygłosił, w Sali Senatu UO, prof. Peter Simons (Trinity College Dublin, Irlandia).

- Członkowie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry (KRUWOCZ), wśród nich rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja, byli gośćmi ks. bp. Ignacego Deca, ordynariusza diecezji świdnickiej, byłego rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Spotkanie było także okazją do kolejnego, roboczego posiedzenia KRUWOCZ.

■ **19 października.** Podpisano umowę o współpracy pomiędzy Uniwersytetem Opolskim a Izbą Celną w Opolu. Współpraca ma polegać na wykorzystaniu doświadczeń i dorobku naukowego UO oraz potencjału i pozycji Izby Celnej w Opolu (uzgadnianie te-

matów prac badawczych, magisterskich i dyplomowych, propagowanie osiągnięć, współdziałanie dotyczące zatrudniania absolwentów, organizowanie i udział w stałych szkoleniach, kursach specjalistycznych, studiach podyplomowych, konferencjach). W podpisaniu umowy uczestniczył prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO.

- Prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek wziął udział w międzynarodowej konferencji *Wielokulturowość – bogactwem Europy*, która odbyła się w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym „Ostrówek”. Organizatorem konferencji (pod patronatem Prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej) był Urząd Marszałkowski i Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

- Na zaproszenie prezydenta Opola Ryszarda Zembaczyńskiego, rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja wraz z asystentem Marcinem Migą wzięła udział w ro-



15 X 2011. Występem *Opole Gospel Choir* zainaugurowało swoją działalność Studenckie Centrum Kultury

boczym spotkaniu przedstawiciele stron w sprawie przyszłości zdekapitalizowanej sali gimnastycznej Sióstr de Notre Dame, bezpośrednio sąsiadującej z głównymi obiektami Uniwersytetu Opolskiego.

■ **19–20 października.** W Kamieniu Śląskim obradowała V ogólnopolska konferencja podatkowa pt. *Kontrola podatkowa, skarbowo i celna – wyzwania teorii i praktyki*, której organizatorami byli: Uniwersytet Opolski, Urząd Kontroli Skarbowej w Opolu oraz Izba Celna w Opolu. Patronat nad konferencją objął m.in. prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO.

■ **19–21 października.** Na naszej uczelni, pod honorowym patronatem małżonki prezydenta RP Anny Komorowskiej, obradowała międzynarodowa konferencja naukowa pt. *Arteterapia w nauce i praktyce*, której organizatorami byli: Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Wrocławski, Akademia Umiejętności Zawodowych (Zabrze), European Consortium For Arts Therapies Education „ECArTE”, Stowarzyszenie Arteterapeutów Polskich „KAJROS”, Naukowe Koło Pedagogów (Instytut Nauk Pedagogicznych UO).

■ **20 października.** W Sali Senatu rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja pożegnała odchodzących na emeryturę pracowników uczelni oraz wręczyła nagrody rektorskie nauczycielom akademickim. Więcej na str. 15.

- Prorektor UO prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek wziął udział w uroczystości odsłonięcia rzeźby św. Jana Kantego w II kampusie Politechniki Opolskiej przy ul. Prószkowskiej. W uroczystości wzięli udział m.in. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Karol Musioł, prof. Tadeusz Luty – honorowy przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz ks. bp prof. Andrzej Czaja. Po uroczystości odsłonięcia rzeźby odbyła się sesja naukowa pt. *Święty Jan Kanty – uosobienie etosu akademickiego i miłosierdzia*.
- Rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja uczestniczyła w VII Tar-



24 X 2011. Gościem UO była ambasador Australii Ruth Pearce (z lewej). Na zdjęciu także: rektor UO prof. Krystyna Czaja, dyrektor Instytutu Filologii Angielskiej prof. Andrzej Ciuk oraz prorektor UO prof. Piotr P. Wieczorek

gach Wiedzy Technologicznej w Opolu, podczas których prowadziła jedną z sesji naukowych.

■ **21 października.** Prorektor ds. finansów i rozwoju uczelni prof. dr hab. Stanisława Sokołowska wzięła udział w inauguracji roku akademickiego w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Opolu.

- Prorektor UO prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek uczestniczył w spotkaniu informacyjnym poświęconym zarządzaniu lokalnymi zasobami energetycznymi (w szczególności – gminnym kompleksom ekoenergetycznym), które odbyło się w Opolskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Łosiuwie z inicjatywy niemieckiej firmy Clean Energy Polska, sp. z o.o.

■ **22 października.** Rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja wraz z prorektorem prof. dr hab. Piotrem P. Wieczorkiem wzięli udział w inauguracji roku akademickiego 2011/2012 na Wydziale Teologicznym UO. Podczas uroczystości rektor wręczyła dziekanowi wydziału ks. prof. dr hab. Stanisławowi Rąbiejowi certyfikat jakości kształcenia wystawiony przez Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej (PKA) z najwyższą – wyróżniającą – oceną, którą otrzymała z rąk przewodniczącego PKA prof. Marka Rockiego oraz wiceministra

nauki i szkolnictwa wyższego Witolda Jurka kilka dni wcześniej (13 X) podczas posiedzenia we Wrocławiu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Inauguracja była też okazją do uhonorowania dyplomem uznania rektora Wyższej Szkoły Katolickiej Muzyki Kościelnej i Pedagogiki Muzycznej w Regensburgu, prof. Stefana Baiera.

■ **24 października.** Na zaproszenie Instytutu Filologii Angielskiej UO naszą uczelnię odwiedziła ambasador Australii Ruth Pearce, która w Collegium Maius UO wygłosiła wykład. Celem wizyty było rozbudzenie wśród studentów i pracowników zainteresowania Australią – jej kulturą, literaturą, historią, współczesną sytuacją geoeconomiczną, związkami z innymi krajami. Z ambasador Ruth Pearce spotkali się m.in. rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja oraz prorektor UO prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek.

- Prorektor UO prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek spotkał się z grupą studentów i prof. Andrzejem Połóńskim z Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu w Białogrodzie. Grupa przebywała na UO na kursie języka polskiego w ramach umowy o współpracy pomiędzy uczelniami. W spotkaniu uczestniczyli tak-

ze: prof. dr hab. Wojciech Chlebda, dr Irena Danecka oraz mgr Anna Kuczyńska – kierownik Biura ds. Badań i Współpracy z Zagranicą. Więcej na str. 70.

■ **24–25 października.** W ramach *I Opolskich Dni Kultury Nowożytnej* odbyły się dwie konferencje (w Opolu i w Oławie), którym towarzyszyły imprezy kulturalne objęte patronatem przez kilka instytucji: Instytut Historii UO, Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Oławie, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Urząd Miejski w Oławie. Jedną z nich była wystawa (Villa Academica UO) zatytułowana *Renesans – Renesansu*, na którą złożyły się prace malarskie Doroty Berger, Agaty Leszczyńskiej, Aleksandry Marchockiej, Anny Sołtyśiak i Małgorzaty Wielek-Mandrelli, a także forma fresku wirtualnego Agnieszki Bartak-Lisikiewicz i Łukasza Murzyna. Organizatorami wystawy byli: Instytut Historii UO i Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a patronat nad nią objęła rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja. Więcej na str. 78.

■ **24–26 października.** W Instytucie Historii UO trwały *Opol-*

skie Dni Kultury Średniowiecznej – cykl imprez naukowych i popularnonaukowych tym razem poświęcony roli miasta Opola w dziejach średniowiecznego Górnego Śląska (*Opole jako miasto stołeczne. W 800-lecie ustanowienia Opola stolicą księstwa*). Więcej na str. 77.

■ **25 października.** Rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja wraz z prorektorem prof. dr hab. Piotrem P. Wieczorkiem, uczestniczyła w nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Opole z udziałem władz rektorskich opolskich uczelni, poświęconej tematowi „Opole miasto akademickie – współpraca miasta Opola z uczelniami wyższymi”.

• Instytut Politologii UO, Sąd Okręgowy w Opolu, Stowarzyszenie Centrum Dialogu i Mediacji „Bliżej”, Opolska Izba Gospodarcza oraz Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Opolu – to organizatorzy konferencji *Mediacja a społeczeństwo obywatelskie – między teorią a rzeczywistością w województwie opolskim*, która obradowała w sali audytorijnej im. prof. Józefa Kokota w Collegium Civitas UO.

■ **26–27 października.** Akademicki Klub Honorowych Dawców Krwi PCK UO, Samorząd Studentów UO oraz Niezależny Zwią-

zek Studentów byli organizatorami *Wampirady na UO* – akcji oddawania krwi, zorganizowanej w Studentckim Centrum Kultury.

■ **27 października.** W Ostrawie przedstawiciele Uniwersytetu Opolskiego: rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja i prorektor UO prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek oraz przedstawiciele dziesięciu innych uczelni z Polski, Słowacji i Czech podpisali ponadgraniczne porozumienie o współpracy „Progres 3”, które ma m.in. ułatwić pozyskiwanie dużych unijnych dotacji na badania naukowe. Więcej na str. 11.

• Prorektor UO prof. dr hab. Stanisława Sokołowska uczestniczyła w zebraniu Rektorskiej Komisji Budżetowej. Głównym tematem spotkania było omówienie postępu w realizacji planu rzeczowo-finansowego uczelni oraz założeń do budżetu na 2012 rok.

• Dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UO, kierownik Katedry Języka Polskiego prof. dr hab. Stanisław Gajda został laureatem tegorocznej Nagrody im. Karola Miarki. Więcej na str. 12.

• W holu budynku głównego UO przy ul. Oleskiej odbył się *Akademicki Kiermasz Handmade*, podczas którego nasi studenci prezen-



27 X 2011. W Ostrawie zostało podpisane ponadgraniczne porozumienie o współpracy „Progres 3”. Naszą uczelnię reprezentowali: rektor UO prof. Krystyna Czaja i prorektor UO prof. Piotr P. Wieczorek

towali m.in. wykonaną przez siebie biżuterię.

• Nagrody *Salonu Jesiennego 2011* otrzymali m.in.: dr Bartłomiej Trzoz z Instytutu Sztuki UO (Nagroda Galerii Autor, Nagroda Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu) oraz absolwent Instytutu Sztuki UO Józef Chyży (Nagroda ZPAP Okręgu Opolskiego, Nagroda Galerii Bolesława Polnara Atelier).

■ **28 października.** Rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja wraz z rektorami innych, polskich uniwersytetów wzięła udział w uroczystościach 400-lecia tradycji uniwersyteckich w Poznaniu (28 października 1611 roku na Sejmie Walnym Warszawskim, król Zygmunt III Waza podniósł działające w Poznaniu od 1573 roku Kolegium Towarzystwa Jezusowego do godności akademii i uniwersytetu, których spuściznę przejął poznański uniwersytet). Uroczystości uświetnili swoją obecnością prezydent RP Bronisław Komorowski oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka.

■ **29 października.** W Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyło się X plenarne posiedzenie Konferencji Rektorów

Uniwersytetów Polskich (KRUP) w którym wzięła także udział prof. dr hab. Krystyna Czaja, rektor UO. Tematyka obrad obejmowała sprawy finansowe szkolnictwa wyższego i nauki, które zreferował podsekretarz stanu w MNiSW prof. W. Jurek; dyskusja dotycząca sytuacji szkolnictwa wyższego po wejściu w życie znowelizowanej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, w szczególności problem podpisywania umów ze studentami studiów stacjonarnych, a także zasady parametryzacji jednostek naukowych proponowane przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN) przedstawione przez prof. Macieja Zabela, przew. KEJN i prof. Stanisława Kistryna, przedstawiciela tego komitetu. Z kolei Leszek Grabarczyk, zastępca dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) omówił aktualne kwestie funkcjonowania NCBiR, a prof. Michał Karoński, przewodniczący Rady NCN - sprawy Narodowego Centrum Nauki (w szczególności omówił przebieg i efekty pierwszego konkursu ogłoszonego przez NCN). Prof. Bogdan Marciniec z UAM w Poznaniu scharakteryzował doświad-

czenia Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii, a prof. Marek Wąsowicz, przewodniczący UKA, omówił sprawy Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. Wszystkim przedstawionym prezentacjom tematycznym towarzyszyła ożywiona dyskusja.

■ **3–4 listopada.** *W poszukiwaniu optymalnego modelu więziennictwa. Kadrowo-organizacyjne uwarunkowania procesu resocjalizacji w placówkach penitencjarnych* – to tytuł międzynarodowej konferencji naukowej, która obradowała w Opolu-Turawie, a którą otworzyła rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja. Gościem konferencji był m.in. wiceminister sprawiedliwości Stanisław Chmielewski. Organizatorami: Zakład Pedagogiki Resocjalizacyjnej Instytutu Nauk Pedagogicznych UO, Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Opolu, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa. Więcej na str. 80.

■ **4 listopada.** W uroczystości otwarcia gruntownie wyremontowanego i nowocześnie wyposażonego budynku Wydziału Chemii UO przy ul. Oleskiej, połączonej



3 XI 2011. Międzynarodowa konferencja naukowa pt. *W poszukiwaniu optymalnego modelu więziennictwa...* Na zdjęciu od lewej: przewodniczący zarządu okręgowego NSZZ FiPW Czesław Tuła, dyrektor Instytutu Nauk Pedagogicznych UO prof. Zenon Jasiński, prof. Andrzej Bałandynowicz, wiceminister sprawiedliwości Stanisław Chmielewski, dyrektor Biura Kadr i Szkolenia CZSW płk Wiktor Głowiak, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ FiPW Wiesław Żurawski



7 XI 2011. W imieniu Uniwersytetu Opolskiego rektor prof. Krystyna Czaja podpisała umowę o współpracy z Wydziałem Oświaty Urzędu Miasta Opola i Publicznym Gimnazjum nr 6 w Opolu

z obchodami Międzynarodowego Roku Chemii, a także setnej rocznicy przyznania Nagrody Nobla w dziedzinie chemii Marii Skłodowskiej-Curie, wzięli udział: rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja, która przedstawiła historię i perspektywy opolskiej chemii, oraz prorektorzy – prof. dr hab. Stanisława Sokołowska i prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek. Wykład pt. *Maria Skłodowska-Curie. Kobieta wyprzedzająca epokę* wygłosiła dyrektor Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie Małgorzata Sobieszczak-Marciniak. Więcej na str. 16.

■ **7 listopada.** Umowa o współpracy dotyczącej popularyzacji nauki została podpisana między Uniwersytetem Opolskim a Wydziałem Oświaty Urzędu Miasta Opola i Publicznym Gimnazjum nr 6 w Opolu. Rolą Uniwersytetu Opolskiego będzie m.in. pomoc w organizacji zajęć dydaktycznych oraz przedsięwzięć naukowych w Centrum Nauk Przyrodniczych w Opolu.

■ **8 listopada.** Na Uniwersytecie Opolskim trwał *Dzień Europejski* w ramach polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej pod patronatem przewodniczącego Parlamentu Europejskiego prof. Jerzego Buzka współorganizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Opol-

skiego oraz Uniwersytet Opolski. W tym dniu, w Studenckim Centrum Kultury, odbyła się konferencja pt. *RPO WO 2007–2013 a realizacja polityki spójności 2014–2020*, którą otworzyła rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja, a w której uczestniczyli m.in. prorektorzy naszej uczelni. Zorganizowano także „Miasteczko europejskie” (stoiska promocyjne z udziałem ok. 16 wystawców, prezentacja materiałów filmowych i zdjęć promujących wykorzystanie funduszy europejskich).

- Prof. dr hab. Robert Piłat, na spotkaniu Grupy Logiki, Języka i Informacji UO, wygłosił wykład pt. *O reprezentacyjnych i probabilistycznych modelach umysłu*.

- Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, uczestniczył w posiedzeniu zespołu ds. wyboru koncepcji zagospodarowania obszaru „Małego Rynku” ze szczególnym uwzględnieniem Wzgórza Uniwersyteckiego.

- Rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja wzięła udział we Wrocławiu w posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Zielonej Góry i Częstochowy.

■ **9 listopada.** Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, wziął udział w ogólnopolskiej konferencji nt. praw pacjenta *Paragrafy w medycynie. Prawa pacjenta na co dzień* zorganizowanej przez UO i Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.

- Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, uczestniczył w końcowej naradzie dotyczącej zakończenia budowy siedziby Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości Uniwersytetu Opolskiego w Domu Studenta „Kmicic”.

- Instytut Fizyki UO kolejny raz zorganizował wieczór otwarty w Obserwatorium Astronomicznym. W programie była m.in. obserwa-



8 XI 2011. *Dzień Europejski* na Uniwersytecie Opolskim. Na zdjęciu m.in. europoslanka Danuta Jazłowiecka, rektor UO prof. Krystyna Czaja i marszałek województwa opolskiego Józef Sebesta

cja Księżyca i Jowisza oraz prelekcja *Badania Supernowych, czyli: Jak zdobyć Nagrodę Nobla?*

■ **10 listopada.** Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, uczestniczył w posiedzeniu Rady Wydziału Filologicznego.

■ **11 listopada.** Rektor prof. dr hab. Krystyna Czaja wraz z poczem sztandarowym UO wzięła udział w obchodach Święta Niepodległości oraz złożeniu kwiatów pod Pomnikiem Bojowników o Polskość Śląska Opolskiego na pl. Wolności.

■ **14 listopada.** W Auli Błękitnej Collegium Maius UO można było wysłuchać wykładu prof. Jana-Marca Dewaele (światowej sławy specjalista w dziedzinie językoznawstwa stosowanego i multilingwizmu) pt. *Emotions in applied linguistic research and foreign language teaching*. Inicjatorem spotkania był Zakład Językoznawstwa Stosowanego Instytutu Filologii Angielskiej UO.

• Koło Naukowe Marketingu Politycznego działające przy Instytucie Politologii UO było organizatorem spotkania z europosełm dr. Markiem Migalskim, który w sali audytoryjnej im. prof. Józefa Kokota w Collegium Civitas UO wygłosił wykład pt. *Spoty wyborcze i ich oddziaływanie na obywateli*.

■ **14-15 listopada.** W Instytucie Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu, z udziałem rektor UO prof. dr hab. Krystyny Czai, odbyło się dwudniowe seminarium członków konsorcjum poświęcone sprawozdaniu z badań realizowanych w ramach wspólnego projektu finansowanego z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka oraz planowanym zadaniom na najbliższy okres.

■ **14-16 listopada.** Na naszej uczelni obradowała międzynarodowa konferencja naukowa pt. *Topics in Applied Linguistics: Cognitive and Affective Language Processes in Intercultural Contexts*, której organizatorem był Instytut Filologii Angielskiej UO.

■ **15 listopada.** Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO,

uczestniczył w przekazaniu oddanej do użytku siedziby Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości UO.

■ **16 listopada.** Rektor prof. K. Czaja dokonała otwarcia dwudniowej ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Unowocześnianie organizacji i metod pracy bibliotek w świetle zmieniających się potrzeb czytelników. Edycja II”, która zgromadziła przedstawicieli bibliotek naukowych z całej Polski.

• W Studenckim Centrum Kultury z udziałem rektor UO prof. dr hab. Krystyny Czai świętowano jubileusz 60-lecia Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego. Więcej na str. 23.

• Na Wydziale Teologicznym UO odbyło się międzynarodowe sympozjum *Ekumenizm duchowy – duchowość i pojednanie*.

■ **17 listopada.** Z udziałem rektor UO prof. dr hab. Krystyny Czai, w auli przy ul. Kard. B. Kominka, uroczystie otwarto budynek Collegium Biotechnologicum. W programie uroczystości znalazło się m.in. zwiedzanie wystawy poświęconej osiągnięciom naukowym pracowników Samodzielnej Katedry Biotechnologii i Biologii Molekularnej, a wykład pt. *Biotechnologia – za czy przeciw GMO – pomaga czy szkodzi* wygłosił prof.

dr hab. Adam Latała. Więcej na str. 22.

• W ramach rozwijanego w Uniwersytecie Opolskim procesu kształcenia przez całe życie rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja wraz z dr Jolantą Piechnik-Borusowską z Instytutu Nauk Pedagogicznych UO (reprezentującą uczelnię w późniejszych działaniach) podpisały umowę o patronacie i współpracy z kierownictwem Uniwersytetu Złotego Wieku z Prudnika.

■ **19 listopada.** Na Wydziale Teologicznym UO obradowała konferencja naukowo-edukacyjna z cyklu *Oblicza przemocy* zatytułowana *Media a przemoc*, której organizatorami byli: Katedra Bioetyki i Etyki Społecznej (Instytut Nauk o Rodzinie WT UO) oraz TVP Opole.

■ **21 listopada.** Podczas 97. Sesji Zgromadzenia Ogólnego Prezydium Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Katowicach prof. dr hab. Adam Grobler w Sali Senatu UO wygłosił wykład pt. *O pojęciu wiedzy*. W sesji uczestniczyli m.in. rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja i prorektorzy: prof. dr hab. Stanisława Sokołowska oraz dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO. Istotną częścią spotkania była dyskusja dotycząca możliwości pu-



17 XI 2011. Uroczyste otwarcie Collegium Biotechnologicum. Na zdjęciu rektor UO prof. Krystyna Czaja wraz z kierownikiem Samodzielnej Katedry Biotechnologii i Biologii Molekularnej prof. Adamem Latałą

blikacji kolejnych tomów zeszytów komisji naukowych PAN Oddział w Katowicach. Prorektor UO prof. dr hab. Stanisława Sokołowska, jako przewodnicząca Komisji Nauk Rolniczych PAN Oddział w Katowicach, poinformowała, że koszty publikacji prac naukowych komisji PAN Oddział w Katowicach z 2009 i 2010 r. sfinansuje Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego w Grodźcu Śląskim, którym kieruje prof. dr hab. Karol Węglarczy – wiceprzewodniczący Komisji Nauk Rolniczych PAN Oddział w Katowicach. Prorektor UO prof. dr hab. Stanisława Sokołowska poinformowała również uczestników sesji o kolejnej edycji konferencji *Wieś i rolnictwo w procesie zmian*. Konferencja, której organizatorami są Katedra Organizacji i Zarządzania Wydziału Ekonomicznego UO oraz Komisja Nauk Rolniczych PAN Oddział w Katowicach, odbędzie się 5–6 czerwca 2012 r. w Kamieniu Śląskim. Członkowie prezydium katowickiego Oddziału PAN byli także gośćmi rektor prof. dr hab. Krystyny Czai.

- Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, spotkał się z posłem na Sejm RP Ryszardem Galłą celem omówienia możliwości sfinansowania i utworzenia stółki studenckiej oraz pomieszczeń przeznaczonych na zakłady działalności gospodarczej przez studentów UO.

■ **22–25 listopada.** Rektor prof. Krystyna Czaja wzięła udział w oficjalnej delegacji Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Zielonej Góry i Częstochowy do Rzymu, podczas której papieżowi Benedyktowi XVI wręczono Laur Akademicki. Rektorzy byli także przyjęci przez kardynała Zenona Grocholewskiego, prefekta Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego i Wielkiego Kanclerza Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego – kardynała Tarcisio Bertone, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej.

■ **23–24 listopada.** Na naszej uczelni obradowała międzynarodowa

konferencja naukowa pt. *Między liturgiką a performatyką*, której organizatorami byli: Katedra Teatru, Filmu i Nowych Mediów Instytutu Filologii Polskiej (Wydział Filologiczny UO), Katedra Liturgiki, Hagiografii i Obrzędowości Instytutu Liturgii, Muzyki i Sztuki Sakralnej (Wydział Teologiczny UO), Zakład Historii i Teorii Teatru (Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie), Instytut im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu, a współorganizatorem – Towarzystwo Przyjaciół Opola.

■ **24 listopada.** Rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja, dyrektorka Instytutu Socjologii oraz dyrektorka Biblioteki Głównej Danuta Szewczyk-Kłos byli inicjatorami spotkania z prof. dr. hab. Piotrem Gliškim – wybitnym socjologiem, specjalistą z zakresu problematyki ruchów społecznych, socjologii kultury i społeczeństwa obywatelskiego, kierownikiem Katedry Socjologii Struktur Społecznych Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, pracownikiem Zakładu Społeczeństwa Obywatelskiego Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, który w ramach *Złotej Serii Wykładów Otwartych*, w Collegium Civitas, wygłosił wykład pt. *20 lat (i więcej) rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*. Spotkanie z prof. dr. hab. Piotrem Gliškim otworzył prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO.

- Pod honorowym patronatem ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego, na Uniwersytecie Opolskim obradowała ogólnopolska konferencja pt. *Profilaktyka, resocjalizacja a przestępczość współczesnych nieletnich – doświadczenia polskie i europejskie*, której organizatorami byli: Wydział Prawa i Administracji UO, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Opolu oraz Opolska Wojewódzka Komenda OHP w Opolu, a w której uczestniczył m.in. dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO.

- Prorektor UO prof. dr hab. Piotr

P. Wieczorek uczestniczył w Wyższej Szkole Bańskiej w Ostrawie w spotkaniu powołanego konsorcjum uczelni polskich, czeskich i słowackich. Jego celem jest wspólne podejmowanie badań naukowych, organizacji konferencji naukowych oraz zdobywanie środków unijnych na ich organizację. Na spotkaniu uzgodniono wspólne wystąpienie do europarlamentarzystów trzech krajów z wnioskiem o lobbowanie na rzecz starań członków konsorcjum o unijne granty naukowe.

■ **25 listopada.** Na zaproszenie studentów prorektor UO prof. dr hab. Stanisława Sokołowska uczestniczyła w I Sympozjum Naukowym *Smart Logistics w mieście*, które odbyło się w Sali Senatu UO. Organizatorem spotkania było Studenckie Koło Naukowe Logistyki „LogPoint” działające przy Katedrze Logistyki i Marketingu Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz przy Katedrze Fizyki Wydziału Inżynierii Produkcji i Logistyki Politechniki Opolskiej.

- Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, wziął udział w *Wielkim teście z historii* dotyczącym powstań śląskich i plebiscytu górnośląskiego zorganizowanym przez Muzeum Śląska Opolskiego i Uniwersytet Opolski.

- Prorektor UO prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek w Opolu wziął udział w II ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przy współpracy redakcji „Forum Akademickiego”, Politechniki Opolskiej i Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. *Nierzetelność naukowa w Polsce*.

■ **26 listopada.** Wojciech Dindorf był gościem w Galerii Autorskiej Bolesława Polnara w Opolu. Spotkanie ze znanym fizykiem zatytułowano *Poezja w fizyce... i odwrotnie*.

■ **28 listopada.** Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, wziął udział w meczu charytatywnym zorganizowanym w ramach akcji „Szlachetna Paczka”.

- Rektor prof. Krystyna Czaja

przewodniczyła posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej w Kędzierzynie-Koźlu.

■ **30 listopada.** Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, uczestniczył w spotkaniu z prof. dr. hab. Romualdem Jończykiem dotyczącym współpracy w zakresie badań sytuacji zawodowej studentów i absolwentów.

■ **1 grudnia.** Prorektor UO prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek wziął udział w uroczystości nadania tytułu doktora *honoris causa* José Manuelowi Barroso – przewodniczącemu Komisji Europejskiej, która odbyła się w auli Politechniki Wrocławskiej.

■ **1–2 grudnia.** W Studenckim Centrum Kultury odbyło się ogólnopolskie sympozjum Studenckich Kół Naukowych nt. *Funkcjonowanie i rehabilitacja osoby dorosłej z niepełnosprawnością* organizowane przez Naukowe Koło Terapeutów i Koło Naukowe Edukacji Kreatywnej i Medialnej działające w Instytucie Studiów Edukacyjnych UO.

■ **2 grudnia.** Rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja wzięła udział w konferencji zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski Woj. Opolskiego podsumowującej realizację Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w naszym regionie oraz panelu dyskusyjnym na temat „Przyszła perspektywa finansowa – wyzwanie dla woj. opolskiego”.

• W Studenckim Centrum Kultury koncertowali opolscy filharmonicy.

■ **3 grudnia.** Rektor prof. dr hab. Krystyna Czaja wzięła udział w spotkaniu świątecznym pod nazwą *Akcja bombka* zorganizowanym z Centrum Edukacji Artystycznej ARTPUNKT Galerii Sztuki Współczesnej, podczas którego uczestniczyła w malowaniu bombek i pierników, przeznaczonych na cele charytatywne.

■ **7 grudnia.** Rektor prof. dr hab. Krystyna Czaja uczestniczyła w posiedzeniu Rady Naukowej Centrum Materiałów Polimerowych i Węglowych PAN w Zabrze.

■ **12 grudnia.** Rektor prof. dr

hab. Krystyna Czaja wzięła udział w spotkaniu Zespołu ds. Aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Opolskiego.

■ **13 grudnia.** Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, uczestniczył w posiedzeniu Kolegium Prorektorów Uczelni Wrocławia i Opola.

• Na zaproszenie komitetu organizacyjnego, rektor prof. dr hab. Krystyna Czaja wzięła udział w jubileuszowym seminarium naukowym zatytułowanym „Materiały polimerowe”, dedykowanym profesorowi Henrykowi Galinie, podczas którego wygłosiła referat. Seminarium odbyło się na Wydziale Chemicznym Politechniki Rzeszowskiej – uczelni Jubilat.

■ **14 grudnia.** Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, wziął udział w zebraniu Forum Rady Kół Naukowych UO.

■ **15 grudnia.** Pod przewodnictwem rektora prof. dr hab. Krystyny Czaj obradował Senat UO.

Z udziałem rektora UO prof. dr hab. Krystyny Czaj i prorektora dra hab. Stefana M. Grochalskiego, prof. UO, oraz członków Rady Nadzorującej Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia, na parterze akademika „Kmicie”, nowej siedziby AIP (piątej inwestycji oddanej w tym roku w Uniwersytecie Opolskim).

■ **16–17 grudnia.** Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, wziął udział w posiedzeniu Uczelnianej Komisji Akredytacyjnej w Ciążeniu.

22 października br., podczas odbywających się w Opolu prestiżowych 55. Indywidualnych Mistrzostw Polski w Judo, studenci UO zdobyli medale: **Agata Ozdoba** (złoto), **Tomasz Kowalski** (srebro). Mistrzowie są reprezentantami Polski, trenują i występują w barwach Klubu AZS Opole.

26 października br. w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I i II

stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu studentom naszego uniwersytetu zostały wręczone nagrody, przyznane decyzją Zarządu Województwa Opolskiego. Nagrody Marszałka Województwa Opolskiego „Prymus Opolszczyzny” otrzymali: **Paulina Stefańska** (prawo) i **Arkadiusz Brzdąk** (prawo). Studenci: **Damian Szczepaniak** (prawo), **Marek Wocka** (prawo), **Sandra Gwóźdź** (politologia) oraz doktoranci: **Sławomir Piechaczek** (filozofia), **Dorota Barcik** (filozofia) i **Michał Wanke** (socjologia) zostali stypendystami Marszałka Województwa Opolskiego.

Zebrała: Anna Drobin

Dr hab. Jolanta Nocoń, prof. UO laureatką prestiżowej Nagrody Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN w zakresie językoznawstwa im. Kazimierza Nitscha

Wydział I PAN przyznaje nagrody naukowe co dwa lata w piętnastu dyscyplinach za wybitne i twórcze prace naukowe opublikowane w ciągu czterech lat poprzedzających przyznanie nagrody. Kandydatów mogą zgłaszać prezydium komitetów PAN przy Wydziale, rady naukowe instytutów PAN i członkowie PAN.

Komisja 17 listopada br. (spośród czterech zgłoszonych w tym roku prac) zaproponowała zebraniu plenarnemu Wydziału nagrodzenie pracy dr hab. Jolanty Nocoń, prof. UO z Zakładu Polonistyki Stosowanej Instytutu Filologii Polskiej UO pt. *Podręcznik szkolny w dyskursie dydaktycznym – tradycja i zmiana* (Opole 2009). Zebranie plenarne propozycję przyjęło, a uroczyste wręczenie nagród w siedmiu dyscyplinach odbyło się 8 grudnia br.

(ad)

Uniwersytet Opolski w konsorcjum uczelni Euroregionu Beskidy

Nauka bez granic

27 października br. w Ostrawie przedstawiciele Uniwersytetu Opolskiego oraz dziesięciu innych uczelni z Polski, Słowacji i Czech podpisali ponadgraniczne porozumienie o współpracy „Progres 3”, które ma ułatwić pozyskiwanie dużych unijnych dotacji na badania naukowe, pozwoli też studentom korzystać z oferty partnerskich uczelni. Naszą uczelnię reprezentowali w Ostrawie: rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja oraz prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek.

Inicjatorem podpisania tej umowy, dotyczącej uczelni z Euroregionu Beskidy, był Uniwersytet Techniczny w Ostrawie. Oprócz Uniwersytetu Opolskiego i Politechniki Opolskiej do konsorcjum przystąpiły następujące polskie uczelnie: Politechnika Śląska, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach i Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej. Z Czech: Uniwersytet Techniczny w Ostrawie,

Uniwersytet Ostrawski, Uniwersytet Śląski w Opawie. Ze Słowacji: Uniwersytet w Żylinie i Uniwersytet im. Alexandra Dubceka w Trenczynie.

Tym samym umowa „Progres 3” połączyła ok. 90 tys. studentów i 9 tys. naukowców z różnych dyscyplin. Konsorcjum polskich, czeskich i słowackich uczelni ma ułatwić efektywniejsze planowanie, zarządzanie i realizację projektów badawczych (m.in. możliwość dostępu do wyników badań, wymiana doświadczeń) – co pozwoli tworzyć wspólne, jeszcze bardziej interdyscyplinarne niż dotąd projekty, ułatwi też start w ważnych europejskich konkursach, np. VII Programie Ramowym, czyli europejskim programie dofinansowania nauki i badań naukowych.

W planach uczelni, które weszły w skład konsorcjum, jest m.in. organizowanie wspólnych studiów i praktyk dla przyszłych magistrów i doktorantów, zakłada się też możliwość pisania prac dyplomowych za granicą – na partnerskich uczelniach.

(bas)



W imieniu Uniwersytetu Opolskiego umowę podpisała rektor prof. Krystyna Czaja

Rektor UO ekspertem NCN

Do zespołu ekspertów Narodowego Centrum Nauki, w ramach panelu ST5 (dotyczącego tematyki – *Synteza i materiały: otrzymywanie materiałów, związki struktury z właściwościami, nowoczesne materiały o założonych właściwościach, architektura (makro) molekularna, chemia organiczna, chemia nieorganicz-*

na) powołano rektor UO **prof. dr hab. inż. Krystynę Czaję**, która została też wybrana – na kolejną kadencję – na przewodniczącą Rady Naukowej Instytutu Ciężkiej Syntezy Organicznej „Błachownia” w Kędzierzynie-Koźlu.

(bas)

Pracownicy Instytutu Sztuki nagrodzeni w Los Angeles

Podczas tegorocznego konkursu fotografii profesjonalnej odbywającego się w Los Angeles, prestiżowa organizacja IPA (International Photography Awards) wyróżniła cykl fotografii *Iment* dr. Grzegorza Gajosa

z Instytutu Sztuki UO oraz cykl fotografii *Mirrors* dr hab. Aleksandry Janik z Instytutu Sztuki UO i Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

(ad)

Prof. Stanisław Gajda laureatem Nagrody im. Karola Miarki

Jednym z pięciu laureatów tegorocznej Nagrody im. Karola Miarki został prof. dr hab. Stanisław Gajda, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UO, wybitny językoznawca i sławista, twórca znanej w kraju i w Europie opolskiej szkoły stylistyki, dzięki której Opole zyskało miano „stolicy polskiej i słowiańskiej stylistyki”, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, nagrodzony za swe zasługi

podwójnym tytułem *doctora honoris causa* – przez Uniwersytet św. św. Cyryla i Metodego i przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie.

Podczas uroczystego ogłoszenia nazwisk laureatów, 27 października br., w gmachu Biblioteki Śląskiej w Katowicach, prof. dr hab. Stanisławowi Gajdzie towarzyszyli m.in. współpracownicy z Instytutu Filologii



Laureaci tegorocznych Nagród im. Karola Miarki (prof. Stanisław Gajda – pierwszy z lewej) z wicemarszałkiem województwa śląskiego Aleksandrą Gajewską-Przydrygą i członkiem zarządu województwa opolskiego – Barbarą Kamińską (fot. Joanna Rzepka-Radłowska, Biblioteka Śląska)

Polskiej UO, a także dziekan Wydziału Filologicznego UO **prof. dr hab. Irena Jokiel**, autorka napisanej z tej okazji laudacji poświęconej profesorowi Gajdzie (tekst na str. 13) oraz prodziekani: **dr hab. Dorota Brzowska** i **dr hab. Ewa Malinowska, prof. UO**.

Nagroda im. Karola Miarki to ważne wyróżnienie, przyznawane przez władze województw śląskiego i opolskiego osobom szczególnie zasłużonym w działalności społecznej oraz w popularyzowaniu kultury i

nauki. W tym roku nagrody przyznano już po raz dziewiętnasty, a jej laureatami zostali także: **Michał Józef Lubina** (społecznik, popularyzator historii Górnego Śląska; woj. śląskie), **prof. dr hab. Idzi Panic** (historyk z Uniwersytetu Śląskiego; woj. śląskie), **prof. dr hab. Robert Rauziński** (ekonomista, specjalista w zakresie polityki społeczno-gospodarczej; woj. opolskie) i **Zofia Rozanow** (historyk sztuki; woj. śląskie).

(bas)

Irena Jokiel

Skromny człowiek, wielki autorytet

(laudacja wygłoszona na uroczystości wręczenia prof. Stanisławowi Gajdzie
Nagrody im. Karola Miarki)

Z radością i dumą przyjęliśmy wiadomość, że prof. Stanisław Gajda, jeden z najwybitniejszych współczesnych językoznawców o międzynarodowej sławie, człowiek niezwykle zasłużony dla nauki opolskiej, polskiej i europejskiej, został wyróżniony prestiżową Nagrodą im. Karola Miarki. Splendor tego wyróżnienia spływa na całą naszą akademicką wspólnotę, zwłaszcza na Wydział Filologiczny, którego Profesor jest pracownikiem. Cieszymy się tym sukcesem nie tylko dlatego, że nagrodzono naszego przyjaciela i kolegę, ale także dlatego, że uhonorowano uczonego o wielkim autorytecie, którego zasługi w znacznym stopniu zadecydowały o wysokiej randze opolskiej filologii.

Szanowni Państwo, trudne to zadanie, by – respektując zasady laudacyjnego wystąpienia – przedstawić w syntetycznej formie bogatą osobowość twórczą i zasługi naukowe profesora Gajdy. Znam go jednak jako człowieka niezwyklej skromności, wiem, że z niechęcią się odnosi do retoryki okolicznościowych pochwał, dlatego krótką wzmiankę biograficzną i suche wyliczenie najważniejszych osiągnięć proszę odebrać jako wyraz mojego głębokiego dlań szacunku.

Prof. Gajda urodził się w 1945 r. Studiował polonistykę na opolskiej WSP w latach 1963–1968. Doktoryzował się w 1975 r. na podstawie rozprawy *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, napisanej pod kierunkiem prof. Henryka Borka. Stopień dra hab. uzyskał na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego w 1981 r. (*Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*), a tytuł profesora otrzymał w 1990 r. Obecnie pełni obowiązki dyrektora Instytutu Filologii



Laureat Nagrody im. Karola Miarki – prof. Stanisław Gajda (fot. Joanna Rzepka-Radłowska)

Polskiej i kierownika Katedry Języka Polskiego na Uniwersytecie Opolskim.

Zainteresowania badawcze profesora Gajdy skupiają się na języku polskim i językach słowiańskich. Dotyczą bardzo szerokiego wachlarza zagadnień, między innymi teorii i historii języka, stylistyki, onomastyki, leksykologii, lingwistyki tekstu, socjolingwistyki i kultury języka. Rezultaty jego badań znalazły wyraz w prawie 300 publikacjach naukowych. Szczególnie doniosłe znaczenie innowacyjne mają jego prace poświęcone stylistyce. Te badania przyniosły mu niekwestionowaną pozycję czołowego polskiego językoznawcy, a Opolu miano „stolicy polskiej i słowiańskiej stylistyki”. Z wykładami gościł w europejskich ośrodkach uniwersyteckich w Skopje, Pradze, Moskwie, Lublanie, Lwowie, Bratysławie, Regensburgu, Permie, Tours, Dreźnie, Belgradzie, Wiedniu; reprezentował godnie opolskie środowisko naukowe, sprawił, że Uniwersytet Opolski zaistniał jako ważny ośrodek naukowy.

Od 1987 r. prof. Gajda organizuje coroczne międzynarodowe konferencje stylistyczne z licznym udziałem badaczy z kilkunastu krajów. W 1992 r. stworzył czasopismo „Stylistyka” z międzynarodowym Komitetem Redakcyjnym; ukazało się dotąd 19 tomów. Z jego inicjatywy w 1990 r. powstała Komisja Stylistyczna przy Komitecie Językoznawstwa PAN. Warto dodać, że z tego zakresu wypromował dziesięciu doktorów, z których pięciu uzyskało już stopnie dra hab. Obecnie powstaje pod jego kierunkiem komparacyjna stylistyczna na synteza slawistyczna.

Światową pozycję w slawistyce przyniosły profesorowi Gajdzie dokonania zawarte w dwu seriach wydawniczych: są to czternastotomowe *Najnowsze Dzieje Języków Słowiańskich* (t. 1–14, 1996–2004) oraz czterotomowa *Komparacja Systemów i Funkcjonowania Współczesnych Języków Słowiańskich* (t. 1–4, 2003–2009). Są to dzieła wręcz pomnikowe, trafiły do bibliotek slawistycznych na całym świecie. Obie serie są rezultatem realizacji wielkich międzynarodowych programów badawczych, które zrodziły się z inicjatywy prof. Gajdy. Był nie tylko ich wykonawcą, lecz także współautorem oraz naukowym redaktorem całości.

Wśród dokonań naukowych prof. Gajdy znajdują się też prace o tematyce śląskoznawczej, wymienić tu można np. studium pt. *Pastor Robert Fiedler z Międzyborza. „Tam jeszcze kęs Polactwa”* (1987) oraz tom zbiorowy *Duszą Śląska jest Ślązak* (1993), którego Profesor był współautorem i współredaktorem.

Obok osiągnięć czysto badawczych na specjalne wyróżnienie zasługuje też nieprzeciętna naukowo-organizacyjna aktywność profesora Gajdy. Mówiąc o tym obszarze jego działań, mam na myśli zarówno dokonania w zakresie kierowania dużymi zespołami ba-

dawczymi, jak i udział w pracach różnych instytucji i gremiów naukowych. Doświadczenia badawcze i naukowo-organizacyjne, a także cechy osobowości Profesora – pracowitość, obowiązkowość, konsekwencja, rzetelne wywiązywanie się z obowiązków, przede wszystkim zaś zachowanie postawy społecznikowskiej oraz poczucie służby wobec nauki i środowiska – zdecydowały o tym, że powierzano mu (i dalej powierza) wiele funkcji. Dwukrotnie był wybierany do Komitetu Badań Naukowych (1997–2004) oraz trzykrotnie (od 1999) do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego; obecnie przewodniczy Sekcji I Nauk Humanistycznych i Społecznych. Jest członkiem komitetów PAN: Komitetu Słowianoznawstwa (od 2003), Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN (od 1997 r.) oraz od 1990 Komitetu Językoznawstwa, któremu z dużym powodzeniem przewodniczył przez dwie kadencje (1999–2007). Wchodzi w skład rad naukowych: IBL PAN (od 1998) i IJP PAN (od 1993). Pracuje w komitetach redakcyjnych czasopism zagranicznych i krajowych, są to m.in. „Slavia” (Praha), „SlavTerm” (Moskwa), „Stil” (Belgrad), „Studies in Polish Linguistics” (Kraków), „Studia Pragmalingwistyczne” (Warszawa). Od 2000 r. jest członkiem Prezydium Międzynarodowego Komitetu Slawistów, pełni w nim funkcję kuratora prac 35 komisji afiliowanych przy tymże Komitecie.

Za działalność naukową został wyróżniony przez polskie środowisko naukowe w najbardziej prestiżowy z możliwych sposobów – w 2010 roku został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk i jest obecnie jedynym opolskim naukowcem, który dostąpił tego zaszczytu. Dwukrotnie otrzymał najwyższe akademickie wyróżnienie, tytuł *doctor honoris causa*: w 2005 r. na Uniwersytecie św.św. Cyryla i Metodego w Skopje w Macedonii i w 2010 na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. W uznaniu działalności naukowej prof. Gajdzie przyznano także wyróżnienia zagraniczne, m.in.: Honorowe Członkostwo w Czeskim Towarzystwie Językoznawczym. Dowodem uznania, jakim cieszy się Profesor w środowisku nauki, jest powierzenie mu i Uniwersytetowi Opolskiemu organizacji Międzynarodowego Kongresu Polonistyk Uniwersyteckich, który odbędzie się w lipcu 2012 roku.

Opolszczyzna nie ma wielu tak wybitnych naukowców znanych nie tylko w kraju, ale i w całej Europie. Profesor Stanisław Gajda przez całe życie naukowe pozostał wierny Opolu, reprezentował godnie Uniwersytet Opolski w wielu ośrodkach naukowych, jest kojarzony z Opolem, dzięki niemu Opolszczyzna i jej stolica zaistniały na mapie światowej nauki jako ważne ośrodki badawcze.

Irena Jokiel

Pożegnania, wyróżnienia

20 października br. w Sali Senatu UO odbyło się pożegnanie pracowników uczelni odchodzących na emeryturę oraz wręczenie nagród rektorskich za działalność naukowo-badawczą. – Dzisiejsze spotkanie ma szczególny wymiar. Chcieliśmy wyrazić wdzięczność osobom, które odchodzą na emeryturę, a które przyczyniły się do rozwoju naszej uczelni. Chcieliśmy także nagrodzić tych pracowników naukowych, którzy wyróżniają się niezwykle aktywną i prężną działalnością naukową – takimi słowami otworzyła spotkanie rektor UO **prof. dr hab. Krystyna Czaja**.

Do grona emerytów w tym roku dołączyli: **prof. dr hab. Katarzyna Halkowska** (Instytut Matematyki i Informatyki), **dr hab. Stanisław Korczyński, prof. UO** (Instytut Nauk Pedagogicznych), **dr Bolesław Kiczma** (Katedra Inżynierii Procesowej), **mgr Leokadia Kalinowska** (Studium Języków Obcych) oraz **mgr Jolanta Plamitzer-Wolańska** (Studium Wychowania Fizycznego i Sportu). Wszyscy emeryci otrzymali listy gratulacyjne i statuetki okolicznościowe autorstwa **dr. hab. Mariana Molendy prof. UO**, z Instytutu Sztuki UO.

Indywidualne miesięczne nagrody rektorskie za działalność naukową w minionym roku akademickim zostały przyznane pracownikom: **dr hab. Iwonne Alechnowicz, prof. UO** (Instytut Filozofii), **dr. hab. Robertowi Geislerowi** (Instytut Socjologii), **dr. hab. Krzysztofowi Zubie, prof. UO** (Instytut Polito-

logii), **dr. Mariuszowi Patelskiemu** (Instytut Historii), **dr hab. Dorocie Brzozowskiej** (Instytut Filologii Polskiej), **dr hab. Bożenie Olszewskiej, prof. UO** (Instytut Filologii Polskiej), **dr. Pawłowi Marcinkiewiczowi** (Instytut Filologii Angielskiej), **prof. dr. hab. Włodzimierzowi Stefanowiczowi** (Instytut Fizyki), **prof. dr hab. Marii Ząbkowskiej-Waławek** (Katedra Biotechnologii i Biologii Molekularnej), **prof. dr. hab. Jerzemu Lisowi** (Katedra Biosystematyki), **dr hab. Sabinie Kauf** (Katedra Logistyki i Marketingu), **dr. Kamilowi Antonowowi** (Katedra Prawa Cywilnego).

Jednorazowe nagrody rektora (przyznane na wniosek dziekanów poszczególnych wydziałów) otrzymali: **prof. dr hab. Krystyna Kossakowska-Jarosz** (Instytut Filologii Polskiej), **dr hab. Irena Dzwonkowska** (Instytut Psychologii), **dr hab. Wiesław Sikorski** (Instytut Nauk Pedagogicznych), **prof. dr hab. Tadeusz Nadzieja** (Instytut Matematyki i Informatyki), **prof. dr hab. Adam Latała** (Katedra Biotechnologii i Biologii Molekularnej), **dr hab. Małgorzata Broda, prof. UO** (Wydział Chemii), **dr Edyta Szafranek** (Katedra Geografii Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej), **ks. dr Jerzy Dzierżanowski** (Katedra Teologii Pastoralnej i Duszpasterstwa Rodzin).

Anna Drobiną
Fot. Kazimierz Zieliński



Rektor UO **prof. Krystyna Czaja** wraz z tegorocznymi emerytami i pracownikami naszej uczelni wyróżnionymi nagrodami rektorskimi

Budynek Wydziału Chemii otworzył swe podwoje

Dzień kobiet w listopadzie

4 listopada br. odbyła się uroczystość otwarcia gruntownie wyremontowanego i nowocześnie wyposażonego budynku Wydziału Chemii Uniwersytetu Opolskiego przy ul. Oleskiej. Uroczystość połączona została z obchodami Międzynarodowego Roku Chemii i setnej rocznicy przyznania Nagrody Nobla w dziedzinie chemii Marii Skłodowskiej-Curie.

Podczas przebudowy budynek Wydziału Chemii (22 lipca br. odbył się odbiór końcowy obiektu) dostosowano do obowiązujących standardów pracy oraz bezpieczeństwa, a koszt tego przedsięwzięcia wyniósł ponad 14 mln złotych (projekt zrealizowano w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007–2013, sposób finansowania: 85 proc. środki unijne, 15 proc. sumy środki własne).

Zgromadzonych w auli przy ul. Oleskiej gości przywitał dziekan Wydziału Chemii **dr hab. Hubert Wojtaszek**, **prof. UO**: – To dla nas bardzo ważny dzień. Po 26 miesiącach tułaczki po różnych miejscach wprowadziliśmy się do nowego budynku. Wreszcie nasi studenci, doktoranci i pracownicy mają bardzo dobre warunki pracy.

W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele

le władz rektorskich Uniwersytetu Opolskiego: rektor UO **prof. dr hab. Krystyna Czaja**, prorektorzy – **prof. dr hab. Stanisława Sokółowska** i **prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek**, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Opolu wraz z wicemarszałkiem województwa opolskiego **Tomaszem Kostusiem** oraz reprezentanci wielu zaprzyjaźnionych z Uniwersytetem Opolskim przedsiębiorstw i instytucji. Gośćmi szczególnymi były współtwórczynie sukcesu opolskiej chemii – **prof. dr hab. Barbara Rzeszotarska** i **prof. dr hab. Maria Nowakowska**.

W trakcie uroczystości dyrektor Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie **Małgorzata Sobieszcza-Marciniak** wygłosiła wykład, połączony z prezentacją multimedialną, zatytułowany *Maria Skłodowska-Curie. Kobieta wyprzedzająca epokę*.

(ad)

A Maria Skłodowska-Curie ewidentnie wyprzedzała epokę, i to znacznie, w dodatku nie tylko jako naukowiec. Przytoczmy tylko kilka – z wielu przywołanych przez prelegentkę – dowodów. Była pierwszą kobietą w historii Sorbony, która zdała egzaminy wstępne i została przyjęta na studia na wydziale fizyki i chemii.





Prof. Barbara Rzeszotarska rządziła Instytutem Chemii przez osiemnaście lat. Przez kolejnych jedenaście – prof. Maria Nowakowska (na zdjęciu z lewej)

Pierwszą kobietą, która zdobyła Rysy, pierwszą, która zdobyła prawo jazdy (dzięki czemu w czasie I wojny światowej mogła prowadzić furgonetkę wyposażoną w aparat rentgenowski, niosąc pomoc rannym żołnierzom), w końcu – jako jedyna cudzoziemka została po śmierci pochowana w Panteonie. Niezwykła była też jej podróż poślubna: wyjechali w nią, z Piotrem Curie, na rowerach. Na zdjęciach z tej podróży Maria pozuje w spodniach lub w podpiętej spódnicy, na nogach ma męskie sandały. Odważnie, jak na tamte czasy. Dodajmy, że rower nie był jej jedyną sportową pasją, jeździła konno, wiosłowała, pływała... W każdym z kolejnych domów urządziła pokój do ćwiczeń, do których zachęcała także swoje córki: *żeby codziennie złą energię traciły*. Kochała muzykę, teatr i... seanse spirytystyczne.

W perfekcyjny sposób godziła obowiązki żony, matki i naukowca. Sama robiła zakupy, odnotowując je skrupulatnie w zeszycie wydatków (w dniu urodzin córki Ireny pojawiła się w nim pozycja: *szampan*), sama nauczyła się gotować.

Małgorzata Sobieszczak-Marciniak: – Stworzyła własną książkę kucharską, która bardzo przypomina zapiski laboratoryjne: po jednej stronie zapisywała substraty, po drugiej sposób wykonania potrawy... Ale kuchnia nie była najważniejszym miejscem w ich domu, o czym świadczy odpowiedź Piotra Curie, na py-

tanie żony, czy smakował mu przyrządzony przez nią befsztyk: *Jadłem befsztyk?*

W 1908 r. została, jako pierwsza w historii uczelni kobieta, profesorem Sorbony, wygłaszając na tej szacownej uczelni swój pierwszy wykład – słuchacze stali w drzwiach, bo sala była niewielka, ale tradycja nie pozwalała urządzić wykładu w Wielkiej Sali Sorbony, zarezerwowanej dla mężczyzn. Dodajmy, że w tym roku, a więc ponad sto lat później, właśnie w Wielkiej Sali Sorbony uroczystie otwarto obchody Roku Marii Skłodowskiej-Curie.

– Nie znosiła bezczynności. W czasie I wojny światowej zorganizowała i prowadziła ruchomą służbę rentgenowską. Prześwietlenie jednego żołnierza trwało około pół godziny. Jej organizm musiał wtedy pochłonąć ogromne dawki promieniowania, co niewątpliwie przyczyniło się do rozwoju późniejszej białaczki...

Pierwszą Nagrodę Nobla, w dziedzinie fizyki, wspólnie z mężem i Henrim Becquerellem, otrzymała w 1903 r. (w tym samym roku, jako pierwsza kobieta w historii otrzymała stopień doktora fizyki). Na dyplomie napisano: *Maria Curie*. Drugą – w 1911 r., w dziedzinie chemii, za wydzielenie czystego radu, jako *Maria Skłodowska-Curie*. Tego samego roku odmówiono jej, ze względu na płeć, przyjęcia do Akademii Nauk.

Einstein, z którym się przyjaźniła, powiedział o niej: *Pani Curie jest jedyną ze znanych mi osób, której nie zniszczyła sława*. Oboje, wśród innych naukowców, znaleźli się na fotografii wykonanej w 1911 r. podczas I Konferencji Solvayowskiej w Brukseli – Maria jest na niej jedyną kobietą.

– Kobietą – dodajmy – stuprocentową, która kilka lat po śmierci męża nagle rozkwita za sprawą uczucia, o którym szybko zaczyna być bardzo głośno. Wybuch skandal, bo Paul Langevin jest człowiekiem żonatym. Wprawdzie dostaje od żony separację, ale w życiu Paula pojawiają się inne kobiety, związek z Marią rozpada się. Los bywa jednak przewrotny, bo wiele lat później wnuk Paula żeni się z wnuczką Marii...

Niezwykłe kobiety wyraźnie zdominowały dzień otwarcia wyremontowanego gmachu Wydziału Chemii. Wystarczy przyjrzeć się kalendarium wydarzeń, które doprowadziły do utworzenia wydziału, a które podczas uroczystości w ekspresowym tempie przedstawiła zebrany rektor UO prof. Krystyna Czaja.

Rok 1958. W Katedrze Fizyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu powstaje Zakład Chemii.

Rok 1964. Pierwsza rekrutacja na kierunku chemia (nieorganiczna, organiczna i fizyczna).

Rok 1969. Opolską WSP opuszczają pierwsi absolwenci kierunku chemia.

Rok 1971. Powstaje Instytut Chemii. Jego pierwszym dyrektorem zostaje doc. dr hab. inż. Jan Pieli-chowski.

Rok 1972. Dyrektorem Instytutu Chemii zostaje doc. dr hab. inż. Barbara Rzeszotarska, która rządzi in-



Symboliczną wstęgę przecięli wspólnie rektor UO prof. Krystyna Czaja i wicemarszałek woj. opolskiego Tomasz Kostuś

stytutem przez kolejnych osiemnaście lat (w 1978 r. oddano do użytku wybudowany jej staraniem budynek Instytutu Chemii).

Rok 1983. Na kierunku chemia uruchomiono specjalność: agrobiologia.

Rok 1988. Dyrektorem Instytutu Chemii WSP w Opolu (od 1994 r. – Uniwersytetu Opolskiego) zostaje kolejna kobieta, prof. dr hab. inż. Maria Nowakowska, która rządzi instytutem przez następnych jedenaście lat.

Rok 1999. Rządy w Instytucie Chemii tym razem, na sześć lat, obejmuje następna kobieta – prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja.

Rok 2005. Dyrektorem Instytutu Chemii, a od roku akademickiego 2007/2008 Wydziału Chemii UO zostaje prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek. I tu dygresja rektor UO prof. dr hab. Krystyny Czaj: – *Wtedy, po tylu latach rządów kobiet, zażartowałam: Oby ten wybór mężczyzny nie oznaczał końca instytutu... Miałam rację, bo był to koniec instytutu, a początek wydziału...*

Rok 2008. Na funkcję dziekana Wydziału Chemii UO wybrano dr. hab. Huberta Wojtaska, prof. UO.

Dziś na Wydziale Chemii UO zatrudnionych jest 5 profesorów, 7 doktorów habilitowanych, 27 doktorów i jeden magister. Z wydziałem związanych jest 39 doktorantów, a 25 z nich realizuje swoje prace doktorskie bezpośrednio w laboratoriach wydziału. Pomaga im w tym nowoczesny sprzęt, którym wydział dysponuje, m.in. jedyne w regionie: spektrometr NMR, dyfraktometry rentgenowskie, ksenotest, wysokotemperaturowy chromatograf żelowy, system do elektroforezy kapilarnej, skaningowy mikroskop elektronowy, miniwytłaczarka i miniwtryskarka laboratoryjna do materiałów polimerowych, plastometr, młot uderowy do oznaczania uderalności materiałów...

Te wszystkie urządzenia mieli okazję obejrzeć goście listopadowej uroczystości,

w trakcie zwiedzania okazałej siedziby Wydziału Chemii. Towarzyszyli im pracownicy wydziału, którym rektor UO prof. Krystyna Czaja nie szczędziła pochwał w swoim wystąpieniu, kończąc je żartobliwymi słowami:

– Życzę Państwu, aby okna w tym gmachu zawsze świeciły się do późnego wieczora... (bas)



Czas rozpocząć zwiedzanie budynku

Prostolinijnie – o polimerach

Z dr hab. Marzeną Białek z Katedry Technologii Chemicznej i Chemii Polimerów Wydziału Chemii Uniwersytetu Opolskiego rozmawia Barbara Stankiewicz

– Co Pani robi, kiedy podczas spotkań towarzyskich rozmowa schodzi na temat pracy? Zwłaszcza kiedy rozmówcami są humaniści – co oni mogą wiedzieć o polimerach...

– W takich sytuacjach nie bryluję, niestety... Tym bardziej, że na ogół słyszę: *O, chemia... Ja w szkole miałem kłopot z tym przedmiotem...* Więc staram się nie zamęczać rozmówców, nie sypię przy stole wzorami chemicznymi, chociaż odpowiedź na pytanie, co to są te polimery, którymi się zajmuję, jest dość prosta: są wokół nas, spotykamy się z nimi na co dzień, począwszy od torebek foliowych, w które pakujemy nasze zakupy, poprzez materiały tekstylne, z których wykonane są nasze ubrania, elementy wyposażenia mieszkań czy samochodów. Polimery znajdziemy i w prostej strzykawce, i we fragmencie sztucznego serca czy jako nośniki leków. W zasadzie nie ma takiej dziedziny życia, w której materiały polimerowe nie są wykorzystywane. Ja zajmuję się poliolefinami – polimerami produkowanymi i wykorzystywanymi w największych ilościach. Produkcja dwóch najważniejszych poliolefin, polietylenu i polipropylenu stanowi obecnie około 60 proc. produkcji wszystkich tworzyw sztucznych – po-

liolefiny znajdziemy np. we wspomnianych już torebkach foliowych, różnego typu pojemnikach, endoprotezach stawów, wykładzinach podłogowych, meblach ogrodowych, we wszelkiego rodzaju rurach przeznaczonych do przepływu ciepłej i zimnej wody, w instalacjach gazowych ...

– PVC?

– Nie, PVC (skrót od nazwy angielskiej) lub inaczej – PCW to inny typ polimeru: poli(chlorek winylu), choć również powszechnie stosowany, np. do produkcji różnego typu rur, profili okiennych, wykładzin podłogowych. Należy podkreślić, że poliolefiny to polimery najbardziej przyjazne środowisku, bo ich makrocząsteczki są zbudowane wyłącznie z atomów węgla i wodoru. Ich przemysłowa synteza, prowadzona w odpowiedni sposób, jest procesem bezodpadowym, w wyniku którego nie pojawia się żaden produkt uboczny, zagrażający środowisku. Niestety, rozkładają się bardzo długo, ale i z tym można sobie poradzić, poddając je odpowiedniemu, ponownemu przetwarzaniu tzw. recyklingowi materiałowemu, otrzymując z nich nowe użyteczne wyroby. Jeśli jednak ten proces jest nieuzasadniony choćby z powodu zbyt-
niego zanieczyszczenia odpadowego tworzywa, to można go spalić w odpowiednich warunkach, bowiem poliolefiny mają wartość opałową nawet wyższą niż węgiel czy olej opałowy.

– W swojej pracy habilitacyjnej swoją uwagę skupiła Pani na polietylenie...

– Tak, zajmowałam się zarówno badaniem jego właściwości, charakterystyką, jak i syntezą, w sposób szczególny – katalizatorami, używanymi w tej reakcji. Przez kilka lat, od 2005 r., badałam więc, jaki jest wpływ składu katalizatorów na wydajność procesu syntezy i na właściwości końcowego produktu. Okazuje się bowiem, że działając niemal tym samym katalizatorem, tj. zmieniając jego budowę w niewielkim zakresie, możemy uzyska-



Prof. Marzena Białek

wać różne efekty – od ciekłego produktu małowcząsteczkowego po stały produkt wielkowcząsteczkowy, którego masa molowa wynosi nawet kilka milionów. W konsekwencji polietylen o różnych masach molowych znajduje różne zastosowania. Produkt o bardzo dużej masie molowej charakteryzuje się między innymi bardzo dobrymi właściwościami mechanicznymi, odpornością na ścieranie, pękanie. Taki polietylen wykorzystuje się na przykład do produkcji kamizelek kuloodpornych czy elementów endoprotez chirurgicznych. Użycie katalizatorów w produkcji poliolefin nie jest żadną nowością, robiono to już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Ale na przestrzeni lat, poszukując układów aktywniejszych i o większej możliwości kontroli właściwości produktów, opracowywano nowe generacje katalizatorów stosowanych w polimeryzacji olefin. Dziś z grama katalizatora można uzyskać nawet kilkaset ton substancji, podczas gdy kiedyś otrzymywano najwyżej dwa kilogramy, bo katalizator szybko się dezaktywował. Potrafimy więc nie tylko zwiększyć efektywność działania katalizatora, ale i przedłużyć jego życie. Do dzisiaj, mimo tak znaczącego rozwoju układów katalitycznych stosowanych w polimeryzacji olefin, nadal jednak pozostaje nierozwiązanych wiele problemów związanych m.in. z przewidywaniem maksymalnej aktywności, stabilności i czasu życia nowych katalizatorów czy z prognozowaniem szczegółowych właściwości produktów. Z tym większą więc ciekawością prowadziliśmy te badania.

– Skąd ta liczba mnoga?

– Stąd, że rozpoczęłam te badania wspólnie z prof. Krystyną Czają, później w wielu etapach prac badawczych uczestniczyli nasi studenci, a efektem tej ich aktywności były prace magisterskie i w wielu przypadkach wspólne publikacje dotyczące wpływu składu katalizatorów na właściwości otrzymanych poliolefin. Przyglądaliśmy się na przykład, co się będzie działo, kiedy będziemy używać takiego samego liganda, podczas gdy będziemy zmieniać metal przejściowy w katalizatorze (np. tytan i wanad), czy i jaki wpływ będzie miało zakotwiczenie katalizatora na nośniku na jego właściwości.

Wśród katalizatorów wykorzystywanych w produkcji polietylenu na skalę przemysłową dominuje prosty katalizator tytanowy na nośniku magnezowym. Jest to katalizator bardzo efektywny, ale przy jego użyciu nie da się uzyskać wielu pożądaných właściwości produktu. Tak więc nie mam wątpliwości, że katalizatory należące do najnowszej generacji, nad którymi m.in. i my pracowaliśmy, zostaną wykorzystane w przyszłości, bo dzięki nim możemy zaprogramować takie właściwości gotowego produktu, jakie są nam potrzebne.

– Na przykład?

– Najnowsze katalizatory pozwalają poprzez kopolimeryzację olefin z monomerami polarnymi wprowadzać do polietylenu podane grupy funkcyjne, co

umożliwia jego wykorzystanie tam, gdzie potrzebna jest kompatybilność z innymi materiałami. Wobec takich katalizatorów w wyniku homopolimeryzacji może powstać polietylen o bardzo rozgałęzionej strukturze, zbliżonej do tej, która jest obecnie osiągana w bardzo energochłonnym procesie wysokociśnieniowym. Poprzez zmianę właściwości molekularnych, czyli masy molowej i jej rozkładu, możemy poprawić wytrzymałość tworzywa, jego odporność na pękanie, czyli np. zwiększyć wytrzymałość rur służących do przepływu wody czy ścieków. Wszystko zależy od tego, jaki efekt chcemy uzyskać, jakie parametry produktu poprawić. Tajemnica tkwi więc w doborze odpowiedniego katalizatora, bo on zapewnia nam odpowiednie właściwości polimeru, co przekłada się na wymagane właściwości produktu. Oczywiście możemy sterować warunkami całego procesu, ale katalizator pełni tu rolę kluczową.

– Czy istnieje granica, do której możemy poprawiać, zmieniać te właściwości? Inaczej mówiąc – sprawić, że kamizelka kuloodchronna będzie jeszcze bardziej skuteczna, twardsza, czy otrzymać zupełnie nowy wyrób?

– Co do kamizelki – nie mam pojęcia, bo jej parametry, ze zrozumiałych powodów, nie są mi znane... A granice w chemii, zresztą nie tylko w chemii – no cóż, one stale są przekraczane. Polietylen był na przykład początkowo produkowany przy użyciu jednej, bardzo energochłonnej (wymagane bardzo wysokie ciśnienie i temperatura) metody i wtedy wydawało się, że to jest ta granica, że nic już w tej materii się nie zmieni. Tymczasem w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku opracowano katalizatory (ich odkrycie było zresztą nagrodzone Nagrodą Nobla), umożliwiające otrzymanie polietylenu w znacznie łagodniejszych warunkach i zdecydowanie mniej energochłonnym procesie. Co więcej ten nowy polietylen charakteryzował się inną strukturą (liniowa zamiast rozgałęzionej) i nawet lepszymi właściwościami. Kolejnym przełomem było wejście w życie katalizatorów metalocenowych, granica tego co możliwe, znowu się więc przesunęła. Dzięki ich zastosowaniu możliwe stało się uzyskanie zupełnie nowych polimerów poliolefinowych i bardziej jednorodnych polietylenów.

– Co jest dla Pani bardziej fascynujące: odsłanianie kolejnych tajemnic materii, niewiadomej czy możliwość praktycznego wykorzystania tej odsłony?

– Pierwsza ciekawość pojawia się w momencie planowania eksperymentu i wzrasta się w trakcie jego trwania: czy nasze przewidywania się sprawdzą, czy uzyskamy zakładany efekt, czy może wynik eksperymentu nas zupełnie zaskoczy. Powstają nowe pytania – co można zmienić w parametrach prowadzonej reakcji, składzie mieszaniny reakcyjnej i jakie będą skutki tych zmian. Później przychodzi, oczywiście, czas na myślenie bardziej praktyczne – jakie możliwości otwiera ta

ka zmiana. Choć, niestety, praktyczne wykorzystanie opracowywanych przez nas katalizatorów i procesów jest mało prawdopodobne. W Polsce, podobnie jak i na całym świecie, produkcją poliolefin zajmują się duże koncerny przemysłowe, u nas jest to firma „Basell Orlen Polyolefins”, które mają swoje własne laboratoria. Siłą rzeczy, w zakresie syntezy poliolefin, koncentrujemy się więc na badaniach stricte naukowych.

– Katalizatorom poświęciła Pani swoją pracę habilitacyjną. Czy dalej kontynuuje Pani te badania?

– Tak, dalej zajmuję się poliolefinami, ich syntezą z udziałem różnego typu katalizatorów oraz charakterystyką właściwości, przy czym badania te dotyczą nie tylko polietylenu, ale także innych poliolefin i ich kopolimerów. Wyższe poliolefiny, np. poli(4-metylo-1-penten) czy poliokten mogą znacznie różnić się właściwościami od polietylenu czy polipropylenu, co skutkuje innym ich wykorzystaniem. Przykład: temperatura topnienia poli(4-metylo-1-pentenu) wynosi ok. 230 stopni, charakteryzuje się też dobrą przezroczystością, co pozwala na zastosowanie go w produktach, które muszą być odporne na wysokie temperatury, jak np. osłona lampy.

– Chemia od zawsze tak Panią pasjonowała?

– No właśnie nie. W liceum, które kończyłam w Kępnie, wybrałam klasę z profilem matematyczno-fi-

zycznym, ale kiedy przyszło do wyboru kierunku studiów, uświadomiłam sobie, że matematyka i fizyka to nie są dziedziny, które chciałabym studiować. Decyzję o wyborze chemii podjęłam pod wpływem impulsu, już będąc w Opolu z dokumentami rekrutacyjnymi, choć niewątpliwie wpływ na tę decyzję miał sposób prowadzenia zajęć przez nauczycielkę chemii, na którą miałam szczęście trafić w liceum. O tym, że była naprawdę dobrym nauczycielem, najlepiej świadczy fakt, że pomyślnie zdałam egzamin, chociaż kontakt z tym przedmiotem miałam dość ograniczony, jak przystało na klasę matematyczno-fizyczną. Wybrałam Uniwersytet Opolski, a właściwie wtedy jeszcze Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Powód był prosty: dobry dojazd z Kępna i obecność rodziny w Opolu. Okazało się, że podjęłam słuszną decyzję. Uniwersytet Opolski już wtedy był znanym w Polsce ośrodkiem specjalizującym się w syntezie i badaniach poliolefin i nadal jest jednym z ważniejszych ośrodków zajmujących się polimerami. Niewątpliwie jest to zasługa profesor Marii Nowakowskiej, wieloletniego kierownika Katedry Technologii Chemicznej i Chemii Polimerów, za sprawą której rozpoczęto takie badania w Opolu oraz profesor Krystyny Czai, promotorki mojej pracy magisterskiej i doktorskiej, która obecnie kieruje naszą katedrą.

– Dziękuję za rozmowę.

Dr hab. Marzena Białek jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Pracę magisterską, napisaną pod kierunkiem prof. dr hab. inż. Krystyny Czai, obroniła w czerwcu 1994 roku i od tej pory do dziś jej działalność zawodowa jest związana z Wydziałem Chemii (do 2008 r. Instytut Chemii) Uniwersytetu Opolskiego.

Rozprawę doktorską, zatytułowaną „Synteza i charakterystyka metaloorganicznych katalizatorów wanadowych do polimeryzacji i kopolimeryzacji etylenu”, której promotorem była prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja, a recenzentami prof. dr hab. inż. Bożena Kolarz i prof. zw. dr hab. inż. Witold Kuran, obroniła z wyróżnieniem na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Opolskiego w czerwcu 1999 roku. Podczas realizacji pracy doktorskiej odbyła miesięczny staż naukowy w Laboratorium Procesów Polimeryzacji Instytutu Fizyki Chemicznej Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie, a po uzyskaniu stopnia doktora przebywała na rocznym stażu podoktorskim u prof. A. Deffieuxa w Laboratoire de Chimie des Polymeres Organiques (CNRS-ENSCP-Université Bordeaux-1) w Bordeaux, gdzie prowadziła badania związane z syntezą kompleksów metali przejściowych niklu i palladu oraz ich zastosowaniem w polimeryzacji styrenu. Krótki pobyt w Tiszai Vegyi Kombinat Rt. (TVK Rt.) w Tiszauvaros (Węgry) stał się okazją do zapoznania się z jedną z metod charakterystyki kopolimerów – metodą TREF.

Po doktoracie dr Marzena Białek początkowo zajmowała się badaniem właściwości katalitycznych w polimeryzacji etylenu i jego kopolimeryzacji z wyższymi 1-olefinami katalizatorów metalocenowych, homogenicznych i immobilizowanych na nośniku, a także problemu niejednorodności składu kopolimerów etylen/1-olefina. Później jej zainteresowania badawcze wiązały się z zastosowaniem w polimeryzacji olefin nowej grupy katalizatorów, układów postmetalocenowych, czego efektem była rozprawa habilitacyjna pt. „Postmetalocenowe układy katalityczne zawierające kompleksy wanadu, tytanu i cyrkonu z czterodonorowymi ligandami typu $[O,N,N,O]^{2-}$ do polimeryzacji etylenu” obroniona w maju 2011r. na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej.

M. Białek jest współautorem 39 publikacji, które ukazały się w czasopiśmie notowanych na liście filadelfijskiej, m.in. w *J. Polym. Sci. Part A: Polym. Chem.*, *Polymer*, *Macromol. Rapid Commun.*, *J. Thermal. Anal. Cal.*, *Polimery* oraz 5 przyznanych patentów, 1 zgłoszenia patentowego, a także kilkudziesięciu prezentacji konferencyjnych.

Uroczyste otwarcie Collegium Biotechnologicum UO

Na swoim

17 listopada br. w auli przy ul. Kard. B. Kominka odbyło się uroczyste otwarcie budynku Collegium Biotechnologicum, w którym znajduje się wiele specjalistycznych laboratoriów badawczych i dydaktycznych, sala audytoryjna dla ponad stu słuchaczy, a także siedziba Samodzielnej Katedry Biotechnologii i Biologii Molekularnej. Wartość inwestycji wyniosła ponad 12 mln złotych (85 proc. pochodziło ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007–2013, natomiast 15 proc. tej sumy stanowiły środki własne). Wśród zgromadzonych licznie gości znaleźli się m.in. rektor UO **prof. dr hab. Krystyna Czaja**, byli rektorzy naszej uczelni: **prof. prof. Franciszek Marek, Józef Musielok, Stanisław S. Nicieja**, wiceprezydent Opola **Krzysztof Kawalko**, **Edyta Wojtowicz** z Urzędu Marszałkowskiego, przedstawiciele przemysłu z Opolszczyzny i innych województw, pracownicy nauki i administracji Uniwersytetu Opolskiego, stu-



Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali rektor UO prof. Krystyna Czaja, prof. Adam Latała oraz Edyta Wojtowicz z Urzędu Marszałkowskiego w Opolu

denci oraz młodzież ponadgimnazjalna. Wszystkich zebranych powitał kierownik Samodzielnej Katedry Biotechnologii i Biologii Molekularnej **prof. dr hab. Adam Latała**: – Nowy budynek stwarza możliwości badawcze i naukowo-dydaktyczne, ale pamiętajmy, że za tym sukcesem stoją ludzie. Pamiętajmy również, że nie ma biotechnologii bez przemysłu.



Licznie zgromadzeni goście w auli Collegium Biotechnologicum

Następnie profesor Adam Latała złożył podziękowania m.in. rektor UO prof. dr hab. Krystynie Czai oraz byłym rektorom naszej uczelni, marszałkowi województwa opolskiego **Józefowi Sebeście**, kanclerzowi UO **Andrzejowi Kimli**, a także wszystkim pracownikom Samodzielnej Katedry Biotechnologii i Biologii Molekularnej.

Obecna na uroczystości rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja powiedziała: – Po *Orliku*, Studenckim Centrum Kultury i Wydziale Chemii, Collegium Biotechnologicum stanowi czwartą zrealizowaną inwestycję, którą dziś oficjalnie otwieramy. W imieniu władz uczelni cieszę się z tak liczego przybycia na dzisiaj uroczystość. Mam nadzieję, że nowy obiekt przyniesie zadowolenie przede wszystkim studentom oraz pracownikom.

Prof. dr hab. Stanisław S. Nicieja podkreślił, że Collegium Biotechnologicum jest wielkim sukcesem naszej uczelni, sukcesem profesora Latały i wszystkich pracowników Samodzielnej Katedry Biotechnologii i Biologii Molekularnej.

Kolejnym punktem uroczystości był interesujący wykład prof. dra hab. Adama Latały zatytułowany *Biotechnologia – za czy przeciw GMO – pomaga czy szkodzi*, po którym goście mogli zwiedzać nowy obiekt, a także wystawę poświęconą osiągnięciom naukowym pracowników Samodzielnej Katedry Biotechnologii i Biologii Molekularnej.

Anna Drobina

Jubileusz 60-lecia Biblioteki Głównej UO

Między książkami

W dniach 16-17 listopada br. Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego świętowała jubileusz 60-lecia swojej działalności. Uroczyste obchody odbyły się 16 listopada w Studenckim Centrum Kultury i stały się okazją do podsumowania działalności, podziękowań zasłużonym długoletnim pracownikom oraz życzeń dalszego dynamicznego rozwoju biblioteki na kolejne lata. Na uroczystości przybyli licznie zaproszeni goście, oprócz pracowników biblioteki także emerytowani bibliotekarze, przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych i kościelnych, władze Uniwersytetu Opolskiego w osobie rektor **prof. dr hab. inż. Krystyny Czai**, przedstawiciele Rady Bibliotecznej na

czele z jej przewodniczącym **prof. dr. hab. Stanisławem S. Nicieją**. Bibliotekę Narodową w Warszawie reprezentowała **Ewa Potrzebnicka**, z-ca dyrektora ds. ochrony i udostępniania zbiorów, przedstawiciele bibliotek z Opola oraz bibliotek akademickich z całego kraju. Udział w obchodach wzięły również dyrektorka i wicedyrektorka Biblioteki Uniwersytetu Pedagogicznego im. Dąbrowskiej w Warszawie. Uroczystości rozpoczęły wystąpienia prof. dr hab. Stanisława S. Nicieji, przewodniczącego Rady Bibliotecznej oraz rektor UO prof. dr hab. inż. Krystyny Czai. W czasie uroczystego jubileuszowego spotkania zasłużeni emerytowani bibliotekarze: **dr Wanda Matwiejczuk**, **Teresa Tomalska**,



Gratulacje i podziękowania dla pracowników Biblioteki Głównej UO



Emerytowani bibliotekarze zostali wyróżnieni pamiątkowymi statuetkami

Helena Okoń, Maria Wojtkiewicz, Janina Niemczyk, Teresa Wiercińska, Romualda Piotrowska, Władysława Gromek zostały obdarowane pamiątkowymi statuetkami. Rektor wręczyła także listy gratulacyjne wieloletnim pracownikom Biblioteki Głównej i bibliotek specjalistycznych. Gratulacje i podziękowania otrzymali obecnie pracujący bibliotekarze: **dr Anna Błaszczuk, Maria Gębczak, Elżbieta Kunicka, Barbara Orłowska, Iwona Ostrowska, Elżbieta Dziewulska, Jolanta Zdobylak, Lidia Twardowska-Gajda, Joanna Rożek, Krystyna Chaińska, Wojciech Pacha i Stanisław Tomczyk.** Następnie dr Wanda Matwiejczuk wygłosiła referat pt. *Kształtowanie się i rozwój działalności Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego w latach 1951–2011*. W wystąpieniu zostały przywołane ważne i przełomowe wydarzenia, znaczące postaci organizatorów biblioteki, mające wpływ na obecny kształt największej ksiąźnicy naukowej w regionie. Kolejnym punktem uroczystości były wystąpienia zaproszonych gości, którzy na ręce rektor oraz dyrektor Biblioteki Głównej złożyli listy gratulacyjne z okazji jubileuszu 60-lecia działalności biblioteki. Oficjalną część obchodów zakończył koncert zespołu akordeonowego Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu, pod kierunkiem **Dariusza Kownackiego**. Z okazji jubileuszu została zorganizowana także okolicznościowa wystawa dokumentująca sześćdziesięcioletni okres funkcjonowania biblioteki.

Uroczystościom jubileuszowym towarzyszyła dwudniowa ogólnopolska konferencja naukowa, w której udział wzięli również prelegenci z partnerskiej uczelni – Uni-

wersytetu Pedagogicznego w Kijowie. Tematem konferencji było *Unowocześnianie organizacji i metod pracy bibliotek w świetle zmieniających się potrzeb czytelników. Edycja II*. Uczestnikami konferencji byli przedstawiciele instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz bibliotek akademickich. Wykład plenarny *Przyszłość bibliotek akademickich. Spojrzenie osobiste*, na początku drugiego dnia konferencji wygłosił **prof. Tadeusz Piotrowski**, wieloletni, były wykładowca Uniwersytetu Opolskiego, obecnie Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu. W trakcie konferencji wysłuchano 18 referatów oraz 6 komunikatów w sesji posterowej. Prelegenci z różnych ośrodków akademickich dzielili się swoimi doświadczeniami w organizowaniu dostępu do zbiorów i usług bibliotecznych współczesnym czytelnikom i użytkownikom informacji naukowej.

Danuta Szewczyk-Kłos



Kościół nie lubi kobiet?

Z ks. prof. dr. hab. Tadeuszem Dolą, kierownikiem Katedry Teologii Fundamentalnej i Religio-
logii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, rozmawia Barbara Stankiewicz

– Przed nami święta Bożego Narodzenia, podczas których w sposób szczególny przywołujemy postać Maryi, matki Jezusa. Gdybyśmy na podstawie relacji ewangelistów mieli sporządzić jej portret – jaka to była kobieta?

– To była pobożna Żydówka, kobieta wychowana w tradycji żydowskiej, a więc w przywiązaniu do Boga. Boga, który jest *Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba* – jak to zwykł powtarzać Jezus, oraz w przywiązaniu do tradycji swojego narodu. Ewangelia pokazuje, że w wyobrażeniu Maryi ten Bóg jest dobry, kochający i miłosierny, wspierający człowieka ubogiego, cichego, potrzebującego, niekiedy odrzuconego przez otoczenie, choć czasem bywa Bogiem surowym i groź-

nym, *strącającym władców z tronu*. Taki obraz wyłania się choćby z modlitwy wypowiedzianej przez Marię: *Magnificat... Wielbi dusza moja Pana, raduje się mój duch w Bogu, moim Zbawcy...* A więc pobożna kobieta, który ufa Bogu-Zbawcy, bo takie określenie Boga pada w tej pieśni. Nie ma w Nowym Testamencie opisu jej wyglądu. Na kartach ewangelii Maryja, podobnie zresztą jak Józef, pozostaje w cieniu Jezusa, jawi się jako zapatrzona w swojego syna troskliwa matka, która bardzo dyskretnie towarzyszy mu na każdym etapie życia, wspierając go w jego misji.

Maryja była kobietą tamtych czasów, żyjącą w świecie zdominowanym przez mężczyzn, świecie patriarchalnym. I – wydaje się – akceptowała tę rzeczywistość, nie była typem buntowniczką sprzeciwiającą się tradycjom, zarówno religijnym, jak i obyczajowym. A z drugiej strony była to kobieta, która świadomie podejmowała decyzje, co widać wyraźnie w scenie Zwiastowania. Maryja jest ogromnie zaskoczona, ma się zdecydować na coś, czego nie rozumie, i robi to, bo taka jest wola Boga... Ale zauważmy, że nie przyjmuje słów Anioła całkiem pokornie, chce wiedzieć, docieka: dlaczego właśnie ona, jak to się stanie, że będzie matką, skoro nie zna pożycia z mężczyzną... A więc z jednej strony, jako wychowana w tradycji żydowskiej uległa kobiecie, bardzo ufa Bogu Zbawcy, nie waha się jednak zadawać temu potężnemu Bogu pytań, domaga się od niego wyjaśnień.

– Ale nie żądała cudów, nie targowała się – tak jak biblijni mężczyźni: Mojżesz, Gedeon...

– *Daj mi jakiś znak* – takimi słowami zwracał się do Boga w Księdze Sędziów Gedeon, domagając się cudu, który potwierdzi, że zwraca się do niego sam Bóg. A więc – *niech na runie pojawi się rosa*. Ale i to nie wystarczyło, aby uwierzył: *niech rosa pojawi się obok runa* – żąda... Podobnie zachował się Jonasz, który wręcz klóci się z Bogiem. A krzew gorejący Mojżesza? Bóg tych prośb o znak nie lekceważy, zdaje się uznawać, że człowiek ma prawo wątpić. U Maryi ten znak od Boga, ten cud, o który rzeczywiście nie prosiła, był jeszcze bardziej widoczny – miała zostać matką, a przecież nie знаła pożycia z mężczyzną. Dziś dziewictwo Marii jest przez wielu ludzi traktowane jako pewien symbol, coś umownego...



Ks. prof. Tadeusz Dola

– **Dlaczego podkreślanie dziewictwa Matki Bożej jest tak istotne dla Kościoła? Do tego stopnia, że zawołaniem Radia Maryja stało się hasło: *Niech będzie pochwalona Maryja, zawsze dziewica...***

– Bo jest znakiem, że za sprawą Boga mogą w tym świecie dziać się rzeczy niezwykle, że narodzi się dziecko, które nie będzie zwyczajnym dzieckiem. W dodatku – było to wypełnienie proroctwa wypowiedzianego przez Izajasza: *oto panna poczne i porodzi syna*. Chrześcijanie od pierwszych wieków wyznawali wiarę w dziewictwo Matki Jezusa Chrystusa Syna Bożego, co widoczne jest choćby w modlitwach, a potwierdzone na pierwszych soborach. Maryja czczona jest jako dziewica-matka, której sensem życia jest jej syn, temu jest podporządkowane także jej małżeństwo z Józefem. Jezus jest dla nich obojga kimś tak ważnym i wyjątkowym, że oni sami i ich potrzeby są odsunięte na drugi plan.

Dla współczesnego człowieka, czasem skrajnego racjonalisty, któremu trudno uwierzyć w jakąkolwiek ingerencję Boga w jego świat, jest to kompletnie niezrozumiałe, często nie do zaakceptowania, stąd pojawiają się wątpliwości co do dziewictwa Maryi. Dla niektórych argumentem przeciw dziewictwu Maryi jest obecny w ewangelii zwrot: *bracia i siostry Jezusa...* Terminy „brat”, „siostra” używane jednak bywają w szerokim znaczeniu, i to nie tylko w kulturze żydowskiej. Także w języku polskim mówi się czasem brat cioteczny, stryjeczny czy siostra wujeczna.

– **Była niepokalana, czyli bezgrzeszna. A przecież w Piśmie Świętym czytamy, że *nie ma ani jednego sprawiedliwego...***

– Anioł zwraca się do Maryi słowami: *Bądź pozdrowiona, Maryjo, łaski pełna. Łaski pełna*, a więc *wypełniona Bogiem*. Człowiek *wypełniony Bogiem* jest człowiekiem bez grzechu, a skoro tak, można przyjąć, że na tym także polegała wyjątkowość matki Jezusa, że urodziła się bez grzechu, a więc bez takiej bardzo ludzkiej skłonności do czynienia zła. W *Liście do Rzymian* święty Paweł pisze bardzo trafnie o tkwiącej w człowieku potrzebie czynienia dobra przy jednoczesnej inklinacji do zła: *Cóż z tego, skoro nie czynię dobra, którego chcę, a czynię zło, którego nie chcę*. Tę właśnie skłonność człowieka do czynienia zła, niejako wbrew

sobie, uznajemy w chrześcijaństwie za konsekwencję grzechu pierwszego człowieka. Maryja takiej skłonności nie miała – była *pełna łaski*, nie poprzez fakt urodzenia Jezusa, ale już wcześniej, stąd właśnie jej Bóg powierzył tę niezwykłą misję.

– **W Kościele katolickim, szczególnie polskim, kult maryjny jest szczególnie żywy. Dla protestantów Maryja była zwyczajną kobietą...**

– Protestanci przyjmują bardzo rygorystycznie, powołując się na fragment Listu św. Pawła do Tymoteusza, że *jeden jest pośrednik między Bogiem a ludźmi* – *Chrystus Jezus*, a więc żaden człowiek, także Maryja, która dla protestantów jest po prostu jedną z wiernych, choć przyznają jej szczególne miejsce w Kościele, uznając ją za matkę Jezusa, nie może być dla człowieka pomocą w zbawieniu, nie może wstawiać się za nami u Boga. Ale na początku reformacji, u luteran, tak zdecydowanego sprzeciwu wobec kultu Matki Bożej nie było... Z wielką czcią natomiast, może nawet większą niż katolicy, odnoszą się do Maryi prawosławni. Kto wie, czy tak diametralnie różny stosunek do Maryi nie wynika też z różnic mentalnościowych między zrationalizowanym, pragmatycznym Zachodem, a bardziej uczuciowym Wschodem, do którego i my, przynajmniej pod tym względem, przynależymy, a w którym matka, macierzyństwo, otaczane jest tak dużym szacunkiem...

– **Biblijne kobiety zapisały się w naszej pamięci nie tylko jako oddane matki. W ogóle wydaje mi się, że kobiety opisane w Piśmie Świętym, a zwłaszcza w ewangelii, są znacznie ciekawsze od mężczyzn. To kobiety towarzyszyły Chrystusowi pod krzyżem (mężczyźni, o ile dobrze pamiętam, uciekli), to żona Lota ośmieliła się złamać zakaz Boga... Albo Maria Magdalena...**

– Estera, Judyta... Może kobiety w ogóle są ciekawsze od mężczyzn? Ale mówiąc poważnie: właściwie o Maryi, która jest obecna pod krzyżem, podobnie jak uczeń Chrystusa, Jan, jest mowa jedynie w Ewangelii św. Jana, bo inne ewangelie, synoptyczne, mówią o kobietach i uczniach stojących, przyglądających się z daleka. Być może synoptycy byli bliżej prawdy historycznej. To prawda, uczniowie Jezusa uciekli, Piotr wręcz się go zaparł, trzeba jednak pamiętać o tym, że oni byli bezpośrednio związani z Jezusem, byli z nim

Prof. dr hab. Tadeusz Dola (ur. 1951 r., w Zabrze) ukończył studia w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Kierunek: teologia, specjalność: teologia fundamentalna. Jest profesorem zwyczajnym na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Członek Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce, członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN, członek Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów. Prowadzi badania naukowe w obszarze chrystologii, soteriologii, w tym zwłaszcza problematyki zmartwychwstania Chrystusa. Jest autorem książek: *Problem komplementarności współczesnych modeli soteriologicznych* (1994); *Teologia misterium życia Jezusa* (2002).

kojarzeni, uważano ich za potencjalnych kontynuatorów nauczania Jezusa. Apostołowie mogli się więc obawiać konsekwencji, bardziej niż kobiety, które w ówczesnym świecie nie odgrywały znaczącej roli.

Ale w samej męce Jezusowi towarzyszyły kobiety, one też jako pierwsze dowiedziały się o jego zmartwychwstaniu, gdy przyszły do grobu namaścić jego ciało. No właśnie, wprawdzie ta rola tradycyjnie należała właśnie do kobiet, ale myślę, że miały też więcej odwagi od przerażonych uczniów Jezusa. Bo to była szczególna sytuacja, to był pospieszny pochówek człowieka ukrzyżowanego, a więc ukaranego haniebną śmiercią, wydaje mi się, że namaszczenie jego ciała wonnymi olejami musiało być aktem odwagi.

Może mężczyźni w ogóle bardziej się boją od kobiet? To widać przecież w różnych sytuacjach historycznych, nieraz tak przecież bywało, stąd pewnie wzięło się to złośliwe powiedzenie...

– **Gdzie diabeł nie może, tam babę pośle?...**

– Cieszę się, że to pani powiedziała, bo trochę się kępowałem... A przecież ile w tych słowach uznania dla odwagi, determinacji kobiet w trudnych, życiowych sytuacjach. Taką determinacją wykazała się choćby Weronika, która nie bała się podejść do prowadzonego na Golgotę krwawiącego Jezusa, ocierając mu twarz chustą. W jednym z najstarszych tekstów nowotestamentowych (w I Liście do Koryntian, rozdział XV) Paweł zapisał, że Chrystus zmartwychwstały najpierw ukazuje się Kefasowi, czyli świętemu Piotrowi. Ewangelie tymczasem mówią, że to Maria Magdalena pierwsza zobaczyła Zmartwychwstałego. Co więcej – to Marię Magdalenę Jezus wybiera jako tę, która ma powiedzieć uczniom o jego zmartwychwstaniu: *Idź i powiedz im*. Stąd w Kościele katolickim nazywa się ją *apostolką apostołów*, co zresztą podkreślał Jan Paweł II w swoich tekstach dotyczących kobiet, m.in. *Mulieris dignitatem*.

– **A jednocześnie w tekstach religijnych jest wiele momentów, w których kobieta jest traktowana jak dopust boży... To od kobiety wywodzi się grzech i przez nią wszyscy musimy umrzeć (Syr 25, 24). Albo: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad Tobą (Rdz 3, 16)...**

– Czytając Biblię trzeba pamiętać, co bardzo mocno podkreśla ostatni Sobór Watykański II, że autorem Biblii jest Bóg, ale i człowiek...

– **...więc kto nie lubi kobiet: Bóg czy człowiek?**

– W Księdze Rodzaju, w pieśni o stworzeniu świata, powtarza się na końcu opisu każdego dnia stwarzania refren: *I Bóg widział, że było dobre*. Po stworzeniu człowieka refren nieco się zmienia: *I Bóg widział, że było bardzo dobre*. To bardzo jest niesłychanie wymowne: człowiek jest dla Boga czymś najwspanialszym. Więc

czemu ani ten świat, ani ten człowiek nie jest dziś tak piękny, jakim był w stwórczym zamierzeniu Boga? Człowiek coś musiał zepsuć. Żeby to wyjaśnić, ludzie, którzy pisali teksty biblijne, pragnąc zawrzeć w nich pochodzące z boskiej inspiracji treści religijne, musieli użyć zrozumiałego dla żyjących wówczas ludzi kodu, przekazując nam przy okazji swoje prawdy o świecie, w którym żyli, a więc świecie sprzed trzech tysięcy lat. Nie można więc ich czytać dosłownie, w oderwaniu od wiedzy historycznej o czasach, w których powstawały, tak zresztą nakazuje nam hermeneutyka, to jest już dziś dla wszystkich oczywiste. Zresztą czytając Biblię, widać wyraźnie, jak na kolejnych jej stronach zmienia się wiedza o świecie piszących ją ludzi, jaką ewolucję przechodzi sam język, ale i myślenie o Bogu, moralności człowieka, grzechu... Księgi biblijne są bardzo zróżnicowane w treści i formie. Mamy więc oprócz ksiąg historycznych, prawniczych, także przepiękną *Pieśń nad pieśniami*, której autorstwo (a przynajmniej współautorstwo) przypisywane jest właśnie kobietom, prawdopodobnie fragmenty tej pieśni śpiewano podczas uroczystości weselnych.

A nie zapominajmy też, że tysiące lat temu świat wydawał się dość prosty: jest niebo, jest ziemia i jest podziemie, czyli piekło... (podobnie, wydaje się, rozumował Gagarin, dziwiąc się: *Jestem w niebie, a Boga nie widzę*, ale to już całkiem inna historia). Jest mężczyzna, jest kobieta. Kobieta, która – przypomnijmy – niewiele znaczy w ówczesnym świecie. Mamy zatem historię o pierwszych rodzicach, Adamie i Ewie. Historię, którą trzeba traktować jak obraz, podobnie zresztą jak opis stworzenia świata w ciągu sześciu dni... Na tym obrazie to Ewa łamie zakaz Boga, pierwsza decyduje się na to nieposłuszeństwo. No cóż, autor opisu był przecież żyjącym wówczas mężczyzną... W Biblii bardzo wyraźnie dominuje więc myślenie patriarchalne.

Księga Rodzaju zawiera dwa opisy stworzenia świata. Ten, do którego się odwoływałem, jest dużo późniejszy od pierwszego, w którym jest mowa o stworzeniu kobiety z żebra Adama – obraz ten korzysta z symboliki, której dziś już do końca nie rozumiemy, ale z tego opisu widać wyraźnie, że w zamyśle autora (na ile autor, mężczyzna oczywiście, żyjący w nieźyciowym kobietom świecie, zdołał w sobie pokonać uprzedzenia wynikające z ówczesnej tradycji) Ewa w swym człowieczeństwie była tożsama z Adamem, byli sobie partnerami. A więc oboje byli odpowiedzialni za popełnienie grzechu pierworodnego. W chrześcijaństwie nie mówimy przecież o grzechu pierwszej kobiety, tylko o grzechu pierwszego człowieka. Nie bez powodu święty Paweł, tak krytyczny wobec kobiet, pisze w *Liście do Rzymian* o grzechu Adama – po hebrajsku to spolszczone imię oznacza pierwszego człowieka, a nowy Adam – Chrystus, ten grzech naprawił.

Ale nawet gdy potraktujemy ten opis dosłownie: Ewa zerwała owoc i podała go Adamowi, to również i w tej scenie widać, że kobieta była zawsze bardziej

kreatywna od mężczyzny... Bo on, cóż, patrzy i... nie widzi tego, co ona, nie dostrzega piękna tego owocu, który jest dobry i nadaje się do jedzenia. I nie zastanawia się zbyt wiele: Bóg zakazał zrywać owoce, no to zakazał. Kobieta draży: skoro zakazał, to musi w nich być coś niezmiernie ciekawego... Kto wie, czy ona nie była pierwszym filozofem na ziemi...

– **Żarty żartami, ale czy Kościół katolicki nie za- nadto polubił ten wykreowany przed tysiącami lat wizerunek kobiety jako istoty uległej, podległej i pokornej?**

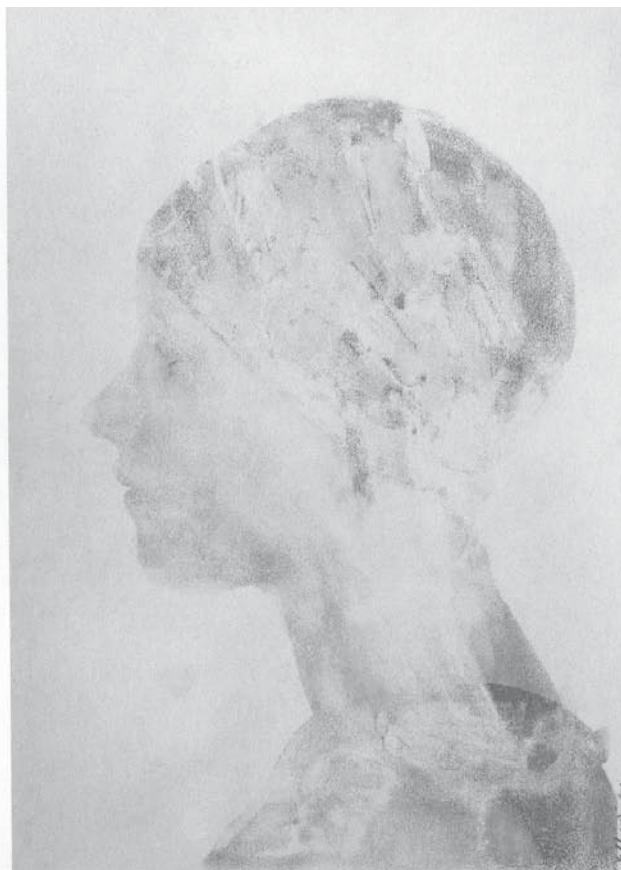
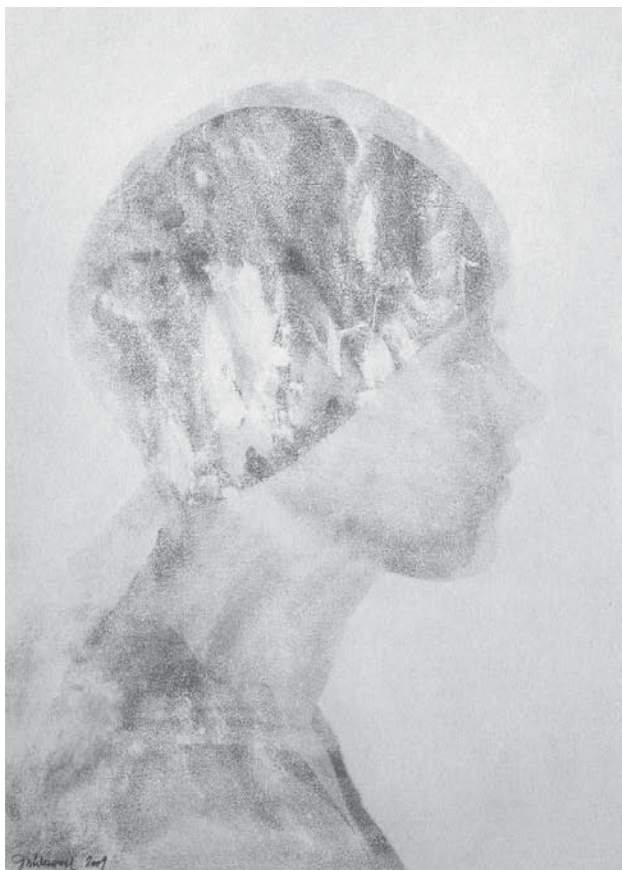
– Bardzo polubił. Chrześcijaństwo na pewno przyczyniło się do umocnienia drugorzędnej pozycji kobiet w społeczeństwie, co widać nawet w modlitewnych zwrotach, np.: *Panie, nie jestem godzien...* Dopiero w ostatnich dziesięcioleciach, być może od pontyfikatu Jana XXIII, to podejście do kobiet zaczyna się zmieniać, nie tylko w Kościele zresztą. W 1995 r. papież Jan Paweł II, w *Liście do kobiet* pisze wręcz o odpowiedzialności Kościoła za męską dominację nad kobietami. Tematyce kobiecej Jan Paweł II poświęca też oddzielny dokument – wspomniany już przeze mnie list *Mulieris dignitatem*, w którym mówi np. o *osobowych zasobach kobiecości*, które *na pewno nie są mniejsze od zasobów męskości – są tylko inne*.

– **Ale te zasoby kobiecości są zbyt małe na to, zdaniem wielu księży, żeby np. do mszy, na równi z mi-**

nistrantami, służyły ministrantki (nawet komputer podkreślił mi na czerwono to słowo, traktując je jako błąd). Rzecznik kieleckiej kurii diecezjalnej ujął to krótko: *Dziewczynki mogą sypać kwiatki...*

– A jeden z katowickich księży, w artykule zamieszczonym w sierpniowej „Polityce”, jeszcze dobitniej: *Jedynym miejscem, w którym wysłucham kobiety, będzie konfesjonał*. Wśród argumentów przemawiających przeciwko ministranturze kobiet wysuwany jest i taki, że spadnie liczba mężczyzn wstępujących do seminarium – i coś w tym pewnie jest, bo ze statystyk wynika, że służba przy ołtarzu jest swoistą kolebką powołań kapłańskich... W tym samym tekście wypowiada się też ksiądz prof. Józef Mikołajec, kierownik Katedry Katechetyki i Teologii Pastoralnej naszego Wydziału Teologicznego, proboszcz w Boguszycach, gdzie od lat dziewczęta służą do mszy. No cóż, ludzka mentalność zmienia się powoli, nie zapominajmy i o tym, że wszyscy – także księża – wyrastaliśmy na ogół w bardzo tradycyjnych rodzinach, gdzie relacja kobieta-mężczyzna była nie do końca partnerska. Dopóki stosunek do kobiet w ogóle nie ulegnie zasadniczej, autentycznej zmianie, a szacunek dla nich będzie wyrażał się nie tylko w symbolicznym kwiatku na Dzień Kobiet, trudno będzie o zmianę myślenia o roli kobiet w naszym społeczeństwie, także ich miejscu w Kościele.

– **Dziękuję za rozmowę.**



Magda Hlawacz, z cyklu: *Inside/outside*, 2009, technika mieszana, 110 x 80 cm

Dorota Simonides

Z pierzyną w szeroki świat

Pamiętam dzień, w którym wybuchła druga wojna światowa. Był to piątek. Mama weszła rano do naszego pokoju i przerażonym głosem zawołała: *Dzieci, wojna, wojna!*. W tym momencie słysząc już było huk bomb spadających na lotnisko w Katowicach-Muchowcu. Paweł orzekł jednak, że to ćwiczenia i nie należy się bać. Tego dnia wyszliśmy z Alojzem jak zwykle do szkoły, nie mając pojęcia, co to jest wojna. W listopadzie mieliśmy ukończyć jedenaście lat. Jako dzieci nie wiedzieliśmy, co złego w tym, że nadchodzi Niemcy. Dziadek i ciotka Florka dobrze mówili o cesarzu Wilusiu. Dziadek nawet wspominał, jakie tanie były wówczas sardynki w oleju. Ale dlaczego babka Waleska zakopała sztandar „Matek Polek” głęboko w piwnicy i kazała dziadkowi oraz synom postawić na tym miejscu beczkę z kiszoną kapustą? Dlaczego dorośli szeptali z lękiem, co teraz będzie? Nie znaliśmy słowa po niemiecku, język ten był dla nas do tej pory szyfrem, którym rodzice się posługiwali, kiedy chcieli coś przed nami ukryć. Nagle nasze prawie bez troskie dzieciństwo brutalnie zostało przerwane przez jakąś wojnę! Wujkowie Józek, Rudolf i najmłodszy, Antek, zgłosili się do polskiego wojska. Los nas rozdzielał stopniowo. Rodzice szeptali, że w nocy naszego sąsiada zabrało gestapo – nie wiedzieliśmy wtedy, co to znaczy.

Babcia Waleska stawiała się z każdym dniem coraz bardziej milcząca, nie rozmawiała prawie z nikim. Po roku jeszcze mniej mówiła i głęboko skrywała ból po śmierci najmłodszego syna, Antka, który jako harcerz sam zgłosił się do wojska, gdyż był przez babkę wychowywany na gorliwego patriotę. Im bardziej inni, jeszcze przed wybuchem wojny, chwalili Niemców i porządek panujący u nich, tym gorliwiej babka usiłowała wpływać na swoje wnuki, abyśmy wiedzieli, że jesteśmy Polakami. A ponieważ Górny Śląsk był, z historycznego i geograficznego punktu widzenia, typowym terenem pogranicza polsko-niemiecko-czeskiego, więc to znajdował się w rękach polskiej korony, to czeskiej, habsburskiej, jeszcze później należał do Prus i Niemiec, a w 1922 roku, po powstaniach śląskich i plebiscycie, część jego znalazła się po polskiej, część po niemieckiej stronie. Zaś ludność, aby nie utracić własnej tożsamości kulturowej, mocno pielegnowała dziedziczną przez ojców tradycję.

Dziadkowie i rodzice skończyli niemiecką szkołę podstawową, gdyż polskiej nie było. Także językiem urzędowym do 1922 roku był niemiecki, lecz w domu mówiło się tylko gwarą śląską. Hitlerowskie Niemcy widziały w Górnoślązakach nie tylko górników, ale i mięso armatnie. Toteż brano młodych do Wehrmachtu,

nie bacząc, że wcześniej ojcowie poborowych zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Przykładów takich było wiele. Górnicy, potrzebni do wydobywania węgla, zostali zakwalifikowani przez Niemców do ewentualnego procesu germanizacji. Babcia Waleska musiała się początkowo ukrywać, bo ktoś zgłosił Niemcom, że zawsze nosiła polski sztandar na procesjach i pochodach. Ujawniła się dopiero wtedy, kiedy dziadek Tomasz, weteran pierwszej wojny światowej, pokazał legitymację, że walczył po niemieckiej stronie (państwa polskiego wtedy nie było). W ten sposób ochraniał babcię. A ponieważ otrzymywał kartki żywnościowe, dzięki nim jakoś z babcią żyli.

W zimie 1939 roku wezwano rodziców do dyrekcji szkoły i od tej pory musieliśmy z bratem uczęszczać do szkoły niemieckiej. Początkowo na cebulę mówiliśmy *cwejbel*, a na piekarnię – *backeraj*. Ale powoli coś tam z niemieckiego łapaliśmy. Naszym nauczycielem był Saksończyk, pan Köhler. Interesował się tylko tymi dziećmi, które cokolwiek znały język niemiecki. Te były jego oczkiem w głowie i gdy wpadała do szkoły jakaś wizytacja, przedstawiał tylko swoich pupilków, zapominając, że i my istniejemy. Aż się kiedyś zbuntowałam, wstałam z ławki i powiedziałam, tak jak tylko mi się to udawało po niemiecku, że pan Köhler bije nas po głowie! – co było prawdą. Zaś po polsku dodałam: *I dlatego nas od tego niemieckiego głowa boli*. Wszyscy oniemieli. Wśród wizytatorów był jeden, który rozumiał po polsku. Wezwano matkę do szkoły – wróciła cała roztrzęsiona i zapłakana. Sąsiedzi pytali, czy Niemcy zabrali ojca? Wtedy mama im opowiedziała, co ja zrobiłam.

Przymusowa praca w ogrodnictwie

Trudzia, moja najstarsza siostra, musiała wyjechać na roboty do Niemiec. Zaś ja, w wieku 14 lat, zostałam skierowana do przymusowej pracy w miejskim ogrodnictwie w Nikiszowcu. Byłam mała, szczupła i wzbudzałam współczucie, toteż przydzielono mnie do lżejszej roboty. Dyrektorem był Niemiec, a bezpośredni nadzór sprawował ogrodnik pochodzący z Kielc, który tu także pracował przymusowo. Poza tą pracą pomagałam matce w wychowywaniu młodszego rodzeństwa. Kiedy Alojz miał 15 lat, wzięto go do Wehrmachtu, tak jak i o dwa lata starszego Pawła. Czasem po cichu dowiadaliśmy się, że u niektórych sąsiadów było gestapo i zabierało młodych do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. W czasie wojny ojciec nadal pracował

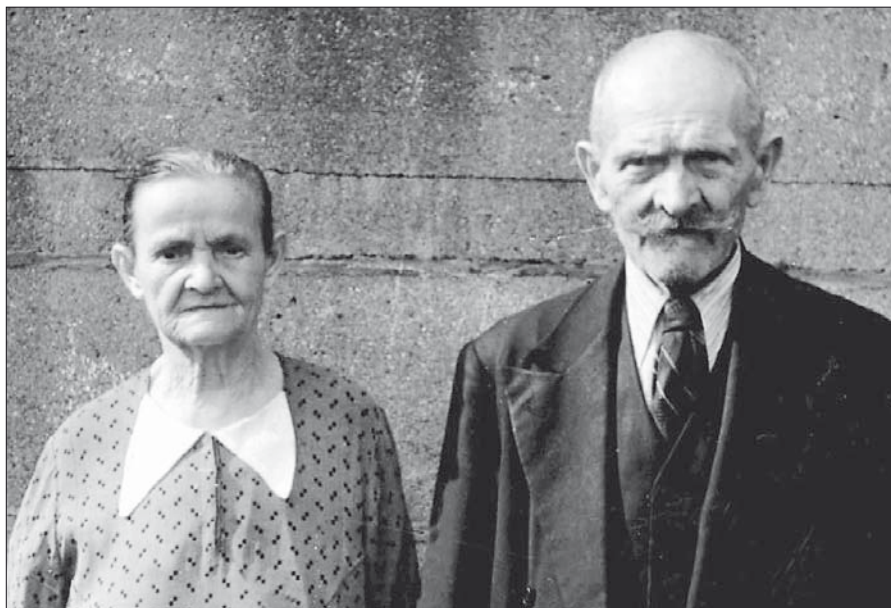
w kopalni i grywał na pogrzebach. Wujka Alfonsa, jednego ze średnich synów babci Waleski i dziadka Tomka, także zabrano do obozu w Auschwitz i tam zginął.

Kiedy w styczniu 1945 roku słysząc już było huk armat pod Katowicami, dziadek Tomasz przyszedł i polecił wszystkim schować się w piwnicy. Zabraliśmy koce, jedzenie, świeczki i tam mieszkaliśmy z całą wspólnotą blokową. Babcia Waleska z sąsiadami odkopywała polski sztandar ukryty w piwnicy. Bombardowano głównie Katowice, u nas był względny spokój. Czułam się odpowiedzialna za wszystkie młodsze dzieci. Zbierałam je w jednym pomieszczeniu i tam, kiedy słysząc było bombardowanie, opowiadałam bajki, te zasłyszane od mamy i babki Waleski. Wiedziałam, że muszę się starać, aby te młodsze się mniej bały. Wszystkie dzieci lgnęły do mnie od czasu, kiedy je własnym ciałem ochroniłam w czasie pożaru choinki. Od tamtego wydarzenia młodsze dzieci przychodziły do nas z każdą sprawą. Byłam im potrzebna. A urosłam jeszcze bardziej w ich oczach wtedy w piwnicy, w czasie bombardowania, opowiadając im bajki.

Jednak popularność we wszystkich blokach Niki-szowca, Janowa i Wilhelminy (jedna z dzielnic Szopieniec) przyniosła mi akcja pomocy mieszkańcom, bezpośrednio po 1945 roku. Otóż wówczas, pracując jeszcze krótko w ogrodnictwie, widziałam, ile warzyw i owoców się psuje, gdyż do mieszkańców okolic nie dotarła jeszcze wieść, że to już nie niemieckie, lecz polskie ogrodnictwo. Wpadłam na pomysł, aby pożyczyć od mego ojca wózek do wożenia kartofli, a dyrektora ogrodnictwa, pana Wybrańca, przekonałam, że zamiast skazywać te produkty na zniszczenie, trzeba z warzywami ruszyć między bloki i choćby za niską cenę je sprzedąć. Namówiłam moją koleżankę do pomocy i objeżdżałyśmy poszczególne bloki, wołając na całe gardło: *Kartofle, tomaty, oberiba* (kalarepa), *kala-fior*. Ludzie kupowali, gdyż było tanio, zaś biednym i starym rozdawałam za darmo. Ci mi najbardziej dziękowali. Wiedziałam, że dla tych z Wilhelminy nawet Balkanem (wąskotorówką) jest do nas za daleko, toteż naszym wózkiem co drugi dzień objeżdżałyśmy podwórka i sprzedawałyśmy lub rozdawały świeże owoce i warzywa (...).

Praca w kurii i ukończenie szkoły powszechnej

W 1946 roku ks. Wiktor Mandrek wyrwał mnie z pracy w ogrodnictwie. W Kurii Diecezjalnej w Kato-



Babcia Waleska i dziadek Tomasz

wicach szukano kogoś do pomocy w pracach biurowych i ksiądz zachęcił mnie, abym tam spróbowała swoich sił. Byłam przekonana, że absolutnie nie nadaję się do tej pracy, ponieważ wojna nie pozwoliła mi ukończyć nawet polskiej szkoły podstawowej. On stwierdził, że to nie jest problem, bo akurat w Janowie otwarto szkołę wieczorową dla dorosłych, gdzie mogłabym uzupełnić braki. Trudzia uszyła mi nawet suknię, abym w nowym miejscu czuła się pewniej.

Do kurii zgłosiłam się pełna obaw. Otuchy dodawała mi pochodząca z naszej parafii Helena Papoń, która pracowała tam już od jakiegoś czasu. Uradowałam się ogromnie, kiedy dowiedziałam się, że mnie przyjęto. Pracowałam tam niecały rok, jednak związane przyjaźnie trwały latami. Początki nie były łatwe. Już drugiego dnia posadzono mnie przy maszynie do pisania, o której działaniu nie miałam zielonego pojęcia. Pani Elżbieta Malinowska, redaktorka „Gościa Niedzielnego”, dała mi pierwsze zadanie do wykonania: poleciła przepisać na maszynie wskazany przez nią artykuł. Widząc przerażenie w moich oczach, dodała sucho: *Nauuczysz się! Od czegoś trzeba zacząć*. Zaciśnęłam zęby i czym prędzej zabrałam się do oswajania tego urządzenia. Uczylałam się nie tylko pisać na maszynie, ale i obsługiwać powielacz z matrycami. Szło mi całkiem dobrze i już wkrótce samodzielnie powielalam okólniki duszpasterskie, które najpierw na matryce przepisywała Hela Papoń. Poza powielaniem moje obowiązki nie były *stricte* określone i wykonywałam przeróżne polecenia, które wydawali mi przełożeni.

Bardzo często pełniłam funkcję gońca. Biskupi i księża zatrudnieni w kurii posyłali mnie po nowości wydawnicze do księgarń. Po wojnie rynek wydawniczy wprost kwitł, pojawiało się wiele wartościowych pozycji, które dzięki pracy w kurii przechodziły przez moje ręce. Byłam bardzo ciekawa ich treści. Starałam się je chociaż przejrzeć, zanim oddałam zamawiającym. Najlepszym miejscem na spokojną, niczym nie-

zakłóconą lekturę, był dla mnie kościół ze swoją kontemplacyjną atmosferą, gdzie mogłam skupić się na trudnych zagadnieniach, którym powojenne książki były poświęcone. Dominowały nie tylko publikacje o tematyce wojennej i obozowej, ale i pozycje społeczno-polityczne. Ogromne zainteresowanie i dyskusje wzbudzała wówczas książka pt. *Sprawy Polaków*, pióra Edmunda Jana Osmańczyka, wydana po raz pierwszy w 1946 roku. Zaciekała również i mnie. Przejrzałam ją z wielką uwagą, mimo że lektura sprawiła mi sporo trudności. Byłam wtedy spragniona wiedzy i zapamiętałam dzięki niej sporo faktów i pojęć.

Codziennie o godzinie 16:00 rozpoczynały się zajęcia w szkole podstawowej dla dorosłych w Janowie. Nie zawsze udawało mi się zdążyć na czas, gdyż ks. dr Herbert Bednorz często wymagał dodatkowej pracy. Widząc, że nerwowo spoglądam na zegarek, pytał, gdzie się tak śpieszę. Kiedy powiedziałam mu, że uczęszczam do szkoły wieczorowej i chcę zdążyć na lekcje, roześmiał się i zapytał nie bez ironii, czy może chcę zostać także magistrem? Muszę przyznać, że bardzo mnie to wtedy dotknęło. Odparłam: *Nie tylko magistrem, ale i doktorem!* Nie znałam się na stopniach naukowych i ich znaczeniu, ale widziałam, z jakim szacunkiem mówiło się w moim kurialnym otoczeniu o osobach ze stopniem doktora. Ks. dr Bednorz, późniejszy biskup ordynariusz diecezji katowickiej, poirytowany nieco moją, przyznam teraz pokornie, niegrzeczną odpowiedzią, powiedział, wskazując na swoją otwartą dłoń: *Tu mi trawa wyrośnie, jak ty będziesz doktorem!* Nie wiem, czy mu wyrosła... Bezpośrednio po mojej habilitacji dostałam od niego oficjalne zaproszenie do rezydencji biskupiej przy ul. Francuskiej. W czasie wizyty serdecznie gratulował mi sukcesów naukowych. Kiedy zostałam profesorem, zapraszał mnie na kawę, ilekroć gościłam w Katowicach. Nasza rozmowa o *trawie na dłoni* była dość szeroko znaną anegdotą, opowiadaną przez księży i biskupów.

Najwięcej czasu spędzałam w drugim budynku kurii, naprzeciw głównego gmachu, a więc tam, gdzie wtedy znajdowało się probostwo Parafii Katedralnej Chrystusa Króla, której proboszczem był ks. Rudolf Adamczyk. Na drugim piętrze znajdował się referat duszpasterski i redakcja „Gościa Niedzielnego”. Było to zarazem miejsce, gdzie gromadzili się ludzie nauki, artyści, literaci i księża. Działo się tak za sprawą redaktora naczelnego czasopisma, ks. Józefa Gawora, który przeżył obóz koncentracyjny w Dachau, gdzie nabawił się wielu chorób. Mimo

ogromnego cierpienia, z którym żył na co dzień, umiał zaskakiwać dobrocią i wspaniałomyślnością. Był on gospodarzem licznych spotkań śląskiej inteligencji. Dzięki temu miałam okazję poznać wielu ciekawych ludzi. Przychodzili tam m.in. Kazimierz Gołba, Zofia Kossak-Szczucka, Irena Świdówna, Zdzisław Pyzik i Gustaw Morcinek, z którym już po doktoracie z bajkologów wymieniałam listy, będące nadal w moim posiadaniu. Z uwagą przysłuchiwałam się toczącym dyskusjom, które bez wątplenia poszerzały moje horyzonty myślowe i wiedzę (...).

Byłam do dyspozycji nie tylko „Gościa Niedzielnego”, ale i referatu duszpasterskiego, którym kierował ks. dr Herbert Bednorz, a pracowały w nim: Anna Latówna, Hela Papoń i przez jakiś czas Helena Szewczyk. Niektórzy poznani tam księża odegrali w moim życiu istotną rolę, pomagając mi w trudnych sytuacjach. Między innymi poznałam ks. biskupa Stanisława Adamskiego, któremu dostarczałam na ulicę Francuską pocztę (...). Również w kurii poznałam ks. dr. Bolesława Kominka, który później wielokrotnie pomagał mi, zarówno w Opolu, jak i w Krakowie, oraz później we Wrocławiu.

Kuria diecezjalna w Katowicach, tak jak cały Kościół, znajdowała się pod czujnym okiem komunistycznej władzy. Byłam wyczulona na wszelkie wizyty funkcjonariuszy ówczesnego Urzędu Bezpieczeństwa. Jako młoda, niepozorna dziewczyna, pełniąca niebudzącą podejrzeń funkcję, kręciłam się z dokumentami po wszystkich pomieszczeniach, a ubecy nie zwracali na mnie uwagi (...). Wciąż mam w pamięci wydarzenia, których jako młoda dziewczyna byłam naocznym świadkiem. Doskonale pamiętam, jak wyprowadzono



Rozalia i Wojciech Badurowie z dziećmi. Pierwsza z lewej – Dorota

z kurii ks. Franciszka Woźnicę, który po wojnie został zmuszony przez ówczesną władzę do wyjazdu do Niemiec. Przyjechali po niego samochodem przykrytym plandeką, którym zazwyczaj wożono więźniów. Kiedy wracam myślą do końca lat czterdziestych, mam przed oczami proces ks. Leopolda Pietroszka, mojego ulubionego spowiednika, który uczył mnie pracy nad sobą. Nie chciał podporządkować się władzy komunistycznej i za to trafił na kilka miesięcy do więzienia. Gdy tylko odzyskał wolność, prosto z aresztu przyszedł do siedziby „Gościa” i opowiadał nam szczegółowo o praktykach UB.

Pomogła mi „Sprawa Polaków”

W czerwcu 1947 roku zakończyłam naukę w szkole podstawowej w Janowie. Na egzaminy końcowe przyjechała komisja z Katowic. Najpierw poproszono nas o zapisanie na kartce tytułów książek, które ostatnio przeczytaliśmy, po czym następowała rozmowa z komisją na ich temat. Pytanie spadło mi jak z nieba! Wypisałam wszystkie tytuły książek, po które mnie księża posyłałi. Wprawiłam tym komisję w niemałe zdumienie. Zainteresowanie komisji wzbudziła szczególnie

jedna pozycja – *Sprawy Polaków* E. J. Osmańczyka. Byłam w kurii świadkiem licznych dyskusji dotyczących tej uznanej wówczas za kontrowersyjną książki (wycofano ją z obiegu i przeznaczono po 4 latach na przemiał) i używałam pojęć, jakich nikt w moim szkolnym otoczeniu nie znał. Mówiłam o ojczyźnie, o państwie, o znaczeniu wspólnoty terytorialnej, jej symbolice i historycznych tradycjach, a także o wyścigu z Niemcami przy odbudowie kraju. Były to zagadnienia, którymi zajmowałam się później przez 15 lat, będąc senatorem RP. Nie mogłam wtedy przypuszczać, że to ja, po śmierci Edmunda Jana Osmańczyka, pierwszego senatora opolskiej „Solidarności”, zasiadę na jego miejscu w Senacie i obejmę jego senacką Komisję Emigracji i Polaków za Granicą.

Moja wiedza na temat książki Osmańczyka i swoboda, z jaką wypowiadałam się na jej temat, używając trudnych terminów, zaskoczyła komisję egzaminacyjną. Jej członkowie namawiali mnie do dalszej nauki. Znowu ogarnęły mnie wątpliwości. Czy sobie poradzę i czy z moimi naleciałościami gwarowymi nie będę wyśmiewana? Po pokonaniu wielu przeszkód, do których należało także przekonywanie rodziny, że dalsza nauka ma sens, i dzięki ogromnej pomocy ks. dr. Bolesława Kominka znalazłam się w Opolu.

Praca w katowickiej kurii była tym, co niewątpliwie rozbudziło we mnie chęć dalszej nauki. To tam, po raz pierwszy, miałam styczność z ludźmi wykształconymi, intelektualistami i wybitnymi przedstawicielami Śląska. Po raz pierwszy także miałam okazję przeczytać książki, o których istnieniu nie miałam pojęcia. Pracownicy kurii byli pierwszymi, którzy zauważyli mój głód wiedzy, i właśnie od tego środowiska otrzymałam ogromne wsparcie, zachętę i pomoc. Uświadomiłam sobie, że ja, Dorka, mam przed sobą otwartą drogę do, jak się wtedy mawiało, awansu społecznego. Przecież pospolita Dorka mogła stać się Dorotą! Jako pierwsza z rodzeństwa odważyłam się otworzyć zamknięte dla nas od pokoleń drzwi do wiedzy i wykształcenia. Jednakże nawet w marzeniach nie potrafiłam wyjść poza zawód przedszkolanki! Wydawało mi się wtedy, że jest to szczyt moich możliwości. Pochodziłam z licznej rodziny i w czasie nieobecności matki musiałam opiekować się młodszym rodzeństwem, dlatego doskonale radziłam sobie z dziećmi, które do mnie lgnęły.

Aby móc się dalej uczyć i wyjechać z Nikiszowca, najostrzejszą walkę musiałam stoczyć z własną rodziną. Walkę tym trudniejszą, że moje marzenia o kształceniu się były niezgodne ze śląską tradycją, ponieważ przeciwstawiały się roli, która od pokoleń była wyznaczona młodej kobiecie. W mentalności moich rodziców, dalszych krewnych i sąsiadów wybór drogi życiowej sprzecznej z tradycją w ogóle nie wchodził w grę. Według uświęconego zwyczaju, powinnam była założyć rodzinę i stać się przede wszystkim żoną i matką, a dopóki to by nie nastąpiło, musiałabym pracować jako służąca w bogatych domach. Wyjazd córki do szkoły, aby zdobywała wykształcenie, był nie do wyobrażenia.



Dorota i Alojzy w dniu I Komunii świętej

Walczyłam uparcie. Pomogła mi w tym rekomendacja ze szkoły dla dorosłych, w której było jasno powiedziane, że powinnam się dalej kształcić. Rodzice trochę zmiękli, gdy dowiedzieli się, że seminarium dla przedszkolank, podobnie jak mieszczący się przy nim internat, są bezpłatne. Zadeklarowałam, że na własne potrzeby zarobię sama.

Jak to było, gdy sypiałam na scenie

Zdecydowałam się na Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkolnych w Opolu, które mieściło się przy ul. Le Ronda 48 (obecnie Katowicka). Wydawało mi się, że skoro to też jest Górny Śląsk, to ludzie z pewnością posługują się dialektem i będzie mi dzięki temu łatwiej. W domu mówiłam głównie gwara, języka literackiego uczyłam się w kurii i w szkole, ale nie znałam go zbyt dobrze. Nie mogłam wiedzieć, że w szkole będzie więcej warszawianek (sierot z Powstania Warszawskiego) i uczennic z Zagłębia niż rodowitych Ślązaczek.

Pierwszego września 1947 roku przyjechałam do Opola. Z dobrym świadectwem ukończenia szkoły podstawowej oraz listem polecającym stanęłam w drzwiach seminarium, gotowa do podjęcia nauki. Okazało się, że lista uczennic była już zamknięta. Pani dyrektor Jadwiga Popielewska starała mi się wytłumaczyć, że nie było nawet miejsca w internacie, bo łóżek

miała dokładnie tyle, ile nazwisk na liście. Dla mnie nie był to żaden argument. *To nic, ja łóżko przywiozę* – odrzekłam. Nie dopuszczałam myśli, że moja wymarzona wyprawa w świat po naukę mogłaby skończyć się klęską z tak błahego powodu! Przecież wygrałam już znacznie trudniejszą batalię z rodziną, pokonałam zakorzenione stereotypy, przeciwstawiłam się tradycji i teraz miałam ponieść klęskę?!

Wróciłam do domu po łóżko. W piwnicy mieliśmy jakieś stare, metalowe, które rodzice pozwolili mi zabrać. Niestety, nie było pierzyny. Z pomocą przyszła mi babcia Waleska, która dotąd nie brała udziału w dyskusjach, milcząco przysłuchując się wszystkiemu z boku. Widząc moją determinację, podarowała mi swoją pierzynę. Babka Waleska, jak już wspomniałam, miała w rodzinie autorytet i ofiarowanie mi pierzyny zostało odebrane jako jej aprobata dla moich planów. Pierzyna przewyciężyła wszystkie wątpliwości rodziny! Od tego momentu nikt nie odważył się zakwestionować moich wyborów, które ona zaakceptowała. Jednakże ja sama miałam wyrzuty sumienia, że zamiast pójść do pracy i pomagać rodzinie, będę się teraz tylko uczyć.

Moja siostra Gertruda pomogła mi przetransportować łóżko wraz z pierzyną na stację kolejową w Szopienicach (posłużyłyśmy się wózkiem do wożenia kartofli). Natomiast ze stacji w Opolu do szkoły udało mi się je jakimś cudem donieść samej, dzięki uprzejmości i pomocy napotkanych ludzi. Tym samym wyträ-



Prof. Dorota Simonides przyjęła właśnie godność doktora *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego (marzec 2008 r.). Fot. Tadeusz Parcej

ciłam biednej pani dyrektor argument z ręki. Nie miała innego wyjścia, przyjęła mnie w poczet uczennic. Byłam przeszczęśliwa! Przez pierwsze dwa tygodnie spałam w auli na scenie, ponieważ w żadnej z sal sypialnych nie było miejsca na dodatkowe łóżko. Codziennie przed porannym apelem musiałam je złożyć, schować pościel i uprzątnąć moje rzeczy. Po pewnym czasie jedna z uczennic została z konieczności odwołana do domu i ja zajęłam jej miejsce w pokoju ośmioosobowym (...).

W Opolu administrował diecezją ks. dr Bolesław Kominek, którego poznałam podczas pracy w kurii katowickiej. Często jeździłam do domu, więc mieliśmy umowę, że za każdym razem przyjdę do jego początkowej siedziby, na ulicę Grunwaldzką 23, po ewentualną korespondencję dla katowickiej kurii. Tak stałam się łączniczką pomiędzy obiema kuriami diecezjalnymi w Opolu i Katowicach. Pod koniec roku szkolnego zapytał o moje oceny. Słyszając, że są bardzo dobre, zasugerował, że lepszym miejscem będzie dla mnie – znane za Odrą – Liceum dla Dorosłych, gdzie mogłabym się przenieść od nowego roku szkolnego. Obiecał, że porozmawia w tej sprawie z dyrektorką szkoły, dr Stefaniją Mazurek. Pojawiła się jednak pewna trudność. Uczniowie liceum uczyli się łaciny, której w se-

minarium nie miałam i warunkiem mojego przyjęcia było zdanie egzaminu z tego przedmiotu. Co robić? Z pomocą przyszedł mi ponownie biskup Kominek. Poradził, abym udała się do wikarego kościoła św. Piotra i Pawła, księdza Wacława Wyciska. Wówczas, w 1947 roku, już go znałam, ponieważ do parafii św. Piotra i Pawła należało Seminarium dla Przedszkolank, on zaś znał mnie z kontaktów kurialnych. Przedstawiłam mu swój problem i powiedziałam, że nie wiem, jak nadrobić roczne zaległości z tak trudnego przedmiotu jak łacina. Spojrzał na mnie i zapytał, czy modłę się wieczorem. *Oczywiście* – odparłam. *Dobrze, więc od dziś w ramach modlitwy będziesz powtarzała po 100 razy koniugacje łacińskie. Nie musi być na klęcząco* – dodał. Pamiętam, z jakim uporem i siłą woli stosowałam się do jego zaleceń. Dało to jednak upragniony rezultat. Po wakacjach zdałam z wynikiem bardzo dobrym egzamin z łaciny u prof. Wincentego Kowala. Dzięki temu mogłam rozpocząć naukę w drugiej klasie liceum.

Dorota Simonides

(Fragment przygotowywanej do druku książki Doroty Simonides pt. *Szczęście w garści. Z familoka w szeroki świat*).

Prof. dr hab. Dorota Simonides, polska folklorystka, doktor *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego. W latach 1970–1972 kierowała Zakładem Literatury dla Dzieci i Młodzieży, w latach 1974–1980 była dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej, w 1973 roku założyła Zakład Folklorystyki i Piśmiennictwa Śląskiego, który w 1988 roku został przekształcony w Katedrę Folklorystyki. Była prezesem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego (od 1999 r.), członkiem rad naukowych Instytutu Śląskiego w Opolu i Muzeum Śląska Opolskiego. Wchodzi w skład Komitetu Nauk Etnologicznych Polskiej Akademii Nauk, Komitetu Słowianoznawstwa PAN, Komisji Słowiańskiego Folkloru przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów; jest także członkiem kilku międzynarodowych towarzystw naukowych (m.in. International Society for Folk-Narrative Research, International Society for Ethnology and Folklore – którego w latach 1984–1989 była wiceprezydentem – honorowym członkiem fińskiej Folklore Fellows, Międzynarodowego Komitetu Slawistów), ciesząc się uznaniem w krajowych i zagranicznych kręgach folklorystów, etnologów i antropologów. Współpracowała przy aktualizacji katalogu Arnee-Thompsona z 2004 r. (Hans-Jörg Uther, *The Types of International Folktales. A Classification and Bibliography*).

Do liczącego ponad 300 publikacji dorobku naukowego prof. Doroty Simonides należą: monografie (m.in. *Baśń i podanie górnośląskie*, 1961; *Współczesna śląska proza ludowa*, 1969; *Współczesny folklor słowny dzieci i nastolatków*, 1976; *Śląski horror. O diablach, skarbnikach, utopcach i innych strachach*, 1984; *Od kolebki do grobu. Śląskie wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne w XIX wieku*, 1988; *Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego*, 2007), monumentalne kompendia, których była inspiratorką, współtwórczynią i redaktorką (*Folklor Górnego Śląska*, 1989; *Kultura ludowej śląskiej ludności rodzimej*, 1991), prace o charakterze popularnonaukowym poświęcone humorowi śląskiemu (*Bery to nie tylko gruszki, czyli rzecz o humorze śląskim*, 1984), edycje opowieści komicznych (np. wielokrotnie wznawiane *Bery śmieszne i uciężne. Humor śląski*, 1967; *Skarb w garncu. Humor ludowy Słowian zachodnich*, 1979; *Księga humoru ludowego*, 1981), zbiory bajek, podań, opowieści wierzeniowych i wspomnieniowych, w tym w języku niemieckim (*Märchen aus der Tatra*, w serii „Die Märchen der Weltliteratur”, 1994). W latach 1980–1985 pełniła mandat posła VIII kadencji Sejmu PRL, należała do klubu parlamentarnego Stronnictwa Demokratycznego. Razem m.in. z Hanną Suchocką i Janem Janowskim głosowała przeciwko delegalizacji „Solidarności”, do której przystąpiła w 1980 r. W latach 1990–2005 reprezentowała okręg opolski w Senacie I, II, III, IV i V kadencji. Pierwszy raz została wybrana w 1990 r. w wyborach uzupełniających po śmierci Edmunda Osmańczyka, z którym wcześniej przez wiele lat współpracowała.

Niezdarna Ślązaczka wędruje na Parnas

Z dr hab. Beatą Gaj, adiunkt w Katedrze Cywilizacji Śródziemnomorskiej Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego, rozmawia Barbara Stankiewicz

– Jak rozumieć pojęcie „łaciński Śląsk”, o którym jest mowa już w samym tytule Pani pracy habilitacyjnej: *Ślązaczka. Pomiedzy rustica grossa i Palas Silesiae – portret kobiety w literaturze łacińskiego Śląska*?

– Okazuje się, że w Europie, obok Chorwacji, najdłużej, bo do końca XVIII wieku, po łacinie mówiono właśnie na Śląsku. Łaciną posługiwano się w urzędach, kościołach, szkołach – w XVI, XVII wieku uczniowie w szkole w Złotoryi byli nawet karani za komunikowanie się w językach narodowych, łacina pełniła więc rolę integrującą, rolę pewnego spoiwa, pozwalającego uniknąć potencjalnych waśni na tle narodowościowym, faworyzowania jednego języka, bo przecież Śląsk zawsze był rejonem wielokulturowym. Językiem łacińskim na Śląsku władali ludzie pochodzący z niemal wszystkich warstw społecznych.

Łacina obowiązywała także w kościele protestanckim, w którym do liturgii wprowadzano języki narodowe, a mimo to mowy pogrzebowe na przykład wygłaszano po łacinie, czasem tylko pojawiały się wstawki w języku niemieckim. I to jeszcze na początku osiemnastego wieku. My sobie z tego nie zdajemy sprawy, ale łacina na Śląsku była niegdyś powszechnie znana i używana, i to przez długi czas. Sama byłam zaskoczona, kiedy, szperając w bibliotekach, zobaczyłam, jak dużo łacińskich druków, rękopisów, także teatraliów powstało właśnie na Śląsku. Badania nad śląskim teatrem łacińskim rozpoczął profesor Józef Budzyński z Uniwersytetu Śląskiego (niegdyś związany z Uniwersytetem Wrocławskim), promotor mojej pracy doktorskiej, który w jednym z klasztorów odkrył bardzo ciekawą retorykę rękopiśmienną Nepomucena Hortha. Zainspirowała mnie ona do badań nad śląską retoryką. Horth napisał ów podręcznik dla hrabiego Colony ze Strzelec Opolskich, na użytek jego syna. Ten tekst był ewenementem w wieku osiemnastym – nie brakowało w nim bowiem odwołań do dyskusji teoretycznoliterackich, aktualnych w ówczesnej Europie, które, można domniemywać, nie dotarły jeszcze do centralnej Polski, tymczasem zostały odnotowane na – wydawałoby się – prowincjonalnym Śląsku.

W badaniach nad piśmiennictwem łacińskim zafa-

scynował mnie także fakt, że bardzo często napotykałam wątki kobiece (na fenomen siedemnastowiecznego pisarstwa kobiecego na Śląsku wskazuje również historyk Maria Bogucka, która zauważa, że zjawisko to nie było powszechne np. w Gdańsku, mimo zbliżonych warunków kulturowych). Ciekawym przykładem może być epitalamium z 1610 r., czyli utwór weselny, który Elizabeth Johanna Westonia napisała swojej przyjaciółce Ślązaczce. Jest to absolutny ewenement – tego w Europie w tym czasie po prostu nie było, żeby kobieta była autorką takiego utworu, wyjątkowe było nawet to, że była jego adresatką. Wierszowane życzenia weselne pisano wówczas dla mężczyzn, w najlepszym razie dla obojga narzeczonych. W epitalamium adresowanym do Ślązaczki Małgorzaty spod Wrocławia nie brakuje rad małżeńskich, np. jak stworzyć i utrzymać dobry związek...

– A jak?

– Unikać kłótni, doceniać rolę sypialni, godzić się z upływem czasu, ale i przeciwdziałać nudzie małżeńskiej... Bardzo ciekawa jest rada, którą można tłumaczyć na dwa sposoby: otóż żona *ma kochać męża na tyle, na ile on ją kocha* albo: *tak, aby on ją kochał*. Dla mnie jest to domaganie się partnerstwa i jakiejś równowagi w małżeństwie – i to w czasach, gdy związek małżeński oznaczał dla kobiety absolutną podległość mężczyźnie, a rola kobiety była dokładnie sprecyzowana.

– Jak Pani sądzi, co sprawiło, że właśnie na Śląsku, regionie dość konserwatywnym, jeśli idzie o podział ról w społeczeństwie, w XVII wieku pojawiło się tak wiele piszących kobiet, a w dodatku – piszących w sposób bardzo nowatorski jak na owe czasy?

– Myślę, że kluczem do zrozumienia tej sytuacji jest otoczona kultem postać patronki Śląska, świętej Jadwigi, kobiety mądrej, pobożnej, skłonnej do poświęceń, ale przy tym bardzo, jak na swoje czasy, wykształconej, która sprowadziła z Niemiec do śląskich klasztorów uczone zakonnice (wtedy, na Śląsku właśnie, pojawia się po raz pierwszy żeński odpowiednik słowa nauczyciel, który często można odnieść do samej



Prof. Beata Gaj

księżnej – *magistra*). A już w XII i XIII wieku w klasztorach niemieckich, choćby w Kitzingen, powstają sztuki teatralne, Hildegarda z Bingen zajmuje się medycyną, a jednocześnie tworzy sztuki teatralne właśnie, spisuje swe wizje, Herrada z Landsbergu pisze encyklopedię... Wydaje się, że coś z ducha kobiecego, niemieckiego mistycyzmu i intelektualizmu starała się na Śląsku propagować św. Jadwiga Śląska. Podobną czią na Śląsku otaczano postać św. Katarzyny, która – jak podkreślano przede wszystkim w łacińskich oracjach dawnego Śląska – pokonywała mężczyzn swoim intelektem. Te dwie kobiety miały niewątpliwie wpływ na późniejszy kult, jakim na Śląsku otaczano kobiety, doceniając ich intelekt i możliwości. Później, w XVI wieku, pojawiła się wspomniana już przeze mnie Westonia, której utwory były znane w całej Europie, a ona w szczególności związana ze Śląskiem, gdzie mieszkał wydawca jej dzieł. Następne wieki XVII i XVIII na Śląsku to prawdziwy wysyp kobiecych indywidualności, wśród których było wiele pisarek, m.in.: Christina Conrad, Ester von Baruch, Marianne von Bresler, Dorothea Eleonora von Rosenthal, Elizabeth von Senitz, Dorothea Sophia von Trach... Już na początku XVI wieku związany z Krakowem Wawrzyniec Korwin, czyli Laurentius Corvinus, w jednym ze swoich utworów napisał jak na owe czasy wręcz rewolucyjną

odezwę, że pora, aby dziewczęta, coraz chętniej sięgające po księgi i rylce do pisania, zaczęły w tej materii współzawodniczyć (!) z chłopcami.

I zaczęły. A niedługo później sławę zyskała pochodząca ze Śląska, siedemnastowieczna astronomka ze Świdnicy: Maria Cunitz, opiewana w śląskich wierszach, pisanych po łacinie jako *Pallas Silesiae*, czyli *Śląska Atena* – a przecież kobieta-astronom jest rzadkością nawet w dzisiejszych czasach. W drugiej połowie XVIII wieku świat usłyszał o śląskiej aktorce Christiane Luise Amalie Neumann, która została pierwszą gwiazdą Hochtheater, założonego w Weimarze w 1791 r. przez Goethego. A w kolejnym stuleciu pojawia się Agnes Saremba-Sorma, którą Ibsen nazwał *jedyną Norą*. Więc widocznie wytworzył się wówczas tutaj jakiś dobry klimat dla kobiet... Nie wiem, to są moje przypuszczenia, oparte na lekturze w większości łacińskiej literatury tego okresu, myślę, że warto, by przyrzeli się temu zjawisku socjologowie czy historycy.

W literaturze późniejszej, bo dziewiętnastowiecznej, pojawia się tzw. *mit anielskiej Ślązaczki*, patriotki, która potrafiła zorganizować wokół idei otoczenie, krzewiła polskość... Badacze, którzy później zajmowali się tym mitem, nazywali go polonofilskim, a dociekając przyczyn samoorganizacji kobiet, szukali ich w ideologizmie. Ja natomiast uważam, że ta umiejętność samoorganizacji była pochodną tego, co się na Śląsku działo we wcześniejszych wiekach. Tego, że kobiety, także w najniższych warstwach społecznych, były bardzo aktywne i samodzielne. Zachował się na przykład opis strajku (w relacji naocznego świadka, niemieckiej hrabianki Valeski von Bethusy-Huc), do którego kobiety przystąpiły w okresie Kulturkampfu. Otóż nie tylko że same – w proteście przeciwko narzuceniu przez Berlin państwowych kaznodziei – przestały chodzić do kościoła, ale i namówiły do tego swoich mężów, w efekcie czego kościoły w trzech sąsiednich miejscowościach: Leschnitz (dziś Leśnica), Kosel (dziś Kędzierzyn-Koźle) i Gross-Strehlitz (dziś Strzelce Opolskie) nagle opustoszały... To było coś niesłychanego, hrabianka Valeska von Bethusy-Huc pisze o tym tak: *najbardziej wojownicze okazały się znowu kobiety. Groziły mężom, że ich opuszczą, jeśli ci pójdą do kościoła, gdzie jest „państwowy” proboszcz! Dzieci zносиły do chrztu do odległych miejscowości albo też w ogóle ich nie chrzcili. Na nabożeństwa chodzili tylko urzędnicy – kościoły świeciły pustkami.*

Myślę, że tu, na Śląsku, musiał być jakiś specyficzny, korzystny klimat dla takich postaw kobiet, świadczących o ich wierności własnym przekonaniom oraz umiejętności organizowania się i aktywności, a także dla rozwoju literatury kobiecej. Kobiety zresztą uczestniczyły w ówczesnym życiu kulturalnym, co przypomniano całkiem niedawno, przy okazji odkopania we Wrocławiu słynnego ogrodu Scholtza – w słynnych w ówczesnej Europie spotkaniach literackich organizowanych w tym ogrodzie brały udział także kobiety.

Co więcej – to właśnie na Śląsku niejako skatalo-

gowano naukowe osiągnięcia kobiet, bo tu właśnie, po raz pierwszy w historii Europy, ukazał się drukiem *Katalog uczonych dziewcząt i kobiet*. Proszę zwrócić uwagę: autor, pochodzący spod Wrocławia szlachcic Georgius Martin, skupia się w sposób zupełnie nowatorski na naukowych dokonaniach prezentowanych w *Katalogu* 77 kobiet, podczas gdy dotąd najchętniej opiewano inne, przypisywane tej płci tradycyjne cnoty, jak pobożność, wierność, opiekuńczość... U Martina nadrzędne jest więc uznanie dla intelektu kobiet. Wprawdzie już Kochanowski napisał *Wzór pań mężnych*, w którym chwalił kobiety najpierw za męstwo, potem za pobożność, ale przyjrzyjmy się: na czym polegało to ich męstwo? Ano na tym, że oddały życie za swoich mężów, a więc mamy tu do czynienia z kolejną, przypisaną kobiecie cnotą: poświęceniem. Wcześniej Boccaccio pisze o kobietach sławnych... Ale kobiety, których atutem jest rozum, które odniosły sukcesy w nauce, pojawiają się po raz pierwszy w siedemnastowiecznym, bo pochodzącym z 1610 r. *Katalogu uczonych dziewcząt i kobiet*. Warto zauważyć, że odtąd coraz częściej w tekstach literackich i okolicznościowych, ukazujących się na Śląsku, przydomkiem kobiety staje się jej uczoność właśnie.

– Z tekstów, które Pani analizowała, wylania się też dość zaskakujący jak na owe czasy portret żony – kobiety, który potrafi wyrazić sprzeciw wobec swojego męża i wcale nie jest tak pokorna, jakby się nam dzisiaj wydawało...

– Zachował się opis podróży z Torunia na Śląsk, jaką odbył wspomniany już przeze mnie Laurentius Corvinus wraz ze swoją żoną Anną. W tym utworze elegijnym wydanym w 1509 r. w Krakowie, a znanym jako *Carmen, quo valedicit Prutenos*, Corvinus żartobliwie skarży się na żonę – że to ona zainicjowała tę podróż (a pamiętajmy, że turystyka w tych czasach nie była domeną kobiet), a więc *wprawila w ruch koła wozu*, ona zadecydowała, że czas już wyruszyć z Torunia, podczas gdy Corvinus miał wielką ochotę pogawędzić jeszcze z Kopernikiem, z którym był w przyjaźni... Nawiasem mówiąc, właśnie w tym utworze po raz pierwszy pojawia się wzmianka o rewolucyjnym dziele Mikołaja Kopernika... Ale to Anna jest centralną postacią i tej podróży, i utworu, wydaje się, że Corvinus patrzy na otaczający ich świat jej oczami, w wielu momentach cytując jej wypowiedzi. Sam jest gdzieś w tle, na ogół z książką w ręku, ale wydaje się, że w tej podróży na nowo odkrywa swoją żonę. Ten utwór jest więc pochwałą zdecydowania Anny, jej dzielności, patriotyzmu lokalnego (szczególnie widocznego w opisie powrotu na Śląsk), ale i miłości, jaką potrafi i nie wstydzi się okazywać mężowi. Co nie przeszkadza jej – *jakby nieuczonej Annie* – żartobliwie parodiować trochę napuszony styl *drogiego małżonka*. Okazuje się, że Anna, kształcona przez swojego małżonka, niekoniecznie tego kształcenia potrzebuje, bo sama wydaje się mieć szersze spojrzenie na rzeczy-

wistość i większą otwartość na nowe, nieznane. Z całą pewnością to nie była dama, która czasem *bywa w podróży* i nie ma nic do powiedzenia. Wręcz przeciwnie.

– Wątek kobiet pojawia się też w przywołanym przez Panią średniowiecznym kazaniu Peregryna z Opola...

– I to w sposób dość nietypowy, bo Peregryn wręcz przykazuje, że mąż ma żonę kochać – zazwyczaj chętniej przypominano o obowiązku miłości względem współmałżonka żonom... Peregryn, przytaczając przykład z obyczajów wiewiórek, zachęca kobiety do kierowania się w życiu małżeńskim sprytem, który pozwoli im osiągnąć swój cel, jeśli nie *głównym wejściem*, z którego aktualnie korzysta pan wiewiórka, to stworzeniem innej, *własnej dziury*...

– Okładkę Pani książki habilitacyjnej zdobią stare ryciny przedstawiające anatomiczną budowę kobiet i mężczyzn. To też dzieło kobiety?

– Te ryciny pochodzą z okładki pierwszego, nowożytnego (1645), wydanego w Amsterdamie podręcznika anatomii *Fabryka ludzkiego ciała*. Jego współautorem był Ślązak, pochodzący z Wrocławia Daniel Bucretius, nawiasem mówiąc, czuły ojciec czterech córek (gdy jedna z nich, Urszula, zmarła, przyjaciel zrozpaczonego ojca poświęcił jej przejmujące wiersze; mamy więc także *Urszulkę śląską*), który był, jak wynika z zachowanej literatury, jednocześnie wielkim znawcą kobiet, a przy okazji obyczajów seksualnych siedemnastowiecznej Europy. Wiadomo, że to Bucretius uzupełnił połowę tablic anatomicznych autorstwa Casserio, po tym jak zaginęły w nieznanach okolicznościach, jest też autorem komentarzy do tych tablic i współredaktorem podręcznika. *Fabryka*... jest dziełem wręcz awangardowym, także z punktu widzenia medycyny, ale nie tylko, bo widać wyraźnie, że jej autorzy traktują płęć niewieścią, jej fizjologię, z wielkim szacunkiem, choć czasem stawiają tezy dość karkołomne, np. o tym, że proporcje *wstydlwych części ciała kobiety* można ocenić na podstawie wielkości jej oczu... Ukazanie się *Fabryki*... było dużym przełomem, bo dotąd anatomia kobiet uchodziła za wiedzę *wielce tajemną*, w jakimś sensie gorszącą.

– Czy był – wśród badanych przez Panią tekstów – tekst, który poruszył Panią w sposób szczególny?

– To był krótki fragment z zapisków sióstr klarysek wrocławskich. Na ogół takie zapiski mają bardzo kronikarski charakter, są suche, konkretne... Ten był inny, a informował o śmierci księżnej. Towarzyszyło mu westchnienie: *Och, jakie to nieszczęście*. To było bardzo poruszające, odczułam wręcz więź z kobietą, która przed wiekami napisała te słowa. Zaskoczyła mnie też treść średniowiecznej mowy napisanej ku czci św. Jadwigi, której autor stosuje specyficzną technikę – dziś nazwalibyśmy ją filmową, bo pokazuje postać świętej poprzez konkretne obrazy, sceny z jej życia, dziś powiedziałibyśmy, że poprzez kadry. Bardziej przypomi-

na to scenariusz niż typową mowę retoryczną. Pojawia się w niej dramatyczne pytanie: *Dlaczego ty, Śląsku, milczysz o świętej Jadwidze?* Jest wyraźne odwołanie do roli, jaką św. Jadwiga odegrała na Śląsku. Największe wrażenie, wśród przywołanych w mojej książce kobiet, wywarła na mnie Maria Cunitia, nie tylko dlatego, że była znakomitą astronomką, która poprawiła i upowszechniła dzieło Keplera, ale i dlatego, że napisała konkluzję, pełną odniesień teoretycznoliterackich do toczonych wówczas sporów o retorykę. Jest w tym niesłuchanie kompetentna, a przy tym rzeczowa. Jedną z moich ulubionych bohaterek jest także kilkunastoletnia dziewczynka, która w szesnastowiecznym Wrocławiu po raz pierwszy spośród kobiet wygłosiła w kościele mowę łacińską. Musiało to być dla niej niesłychane przeżycie. Był to początek protestantyzmu, bardzo przychylny kobietom, później, niestety, ten stosunek do kobiet się zmienił... Ta dziewczynka, jak się okazuje, uczyła się w szkole razem z chłopcami, co jest kolejnym ewenementem w tych czasach.

Jednym ze szczególnie wzruszających łacińskich zapisów jest powszechnie znany fragment z trzynastowiecznej *Księgi Henrykowskiej*, w którym wśród łacińskich zapisków pojawiają się pierwsze słowa napisane po polsku (czy też po czesku, bo o to spierają się filolodzy): *Daj, ja pobruszę, a ty poziwaj...* Autor, próbując zdyskredytować pewne śląskie małżeństwo, które miało zatargi z opactwem, opowiada o małżeństwie Boguchwała ze wsi Brukalice z *grubą, niezdatną do niczego Ślżaczką* (*rustica grossa ad omnia inepta*), która nie była w stanie wprawić w ruch żarna, stąd nie pozbawiona troski, a zapisana według oryginalnej wy-

mowy, propozycja męża... W XII wieku na Śląsku żyje więc *rustica grossa*, a w kilka wieków później pojawia się *Pallas Silesiae* – to fascynujące, jakież zmiany musiały się w tym czasie na Śląsku dokonać, żeby kobieta z *niezdarnej Ślżaczki* (która jednakże może liczyć na pomoc męża) przeobraziła się w *Ślżaczkę-Atenę*, symbol mądrości i wiedzy!

– **Feministki, które trafią na Pani książkę, będą się zapewne cieszyć...**

– Nie chciałabym, aby jedynymi wątkami, które zapamiętają po przeczytaniu mojej książki były wątki feministyczne, tym bardziej, że nie czuję się feministką w ogólnie przyjętym znaczeniu. Wolałabym zwrócić uwagę na sposób, w jaki w minionych wiekach na naszych ziemiach definiowano pojęcie *Ślżak*, *Ślżaczka*. Otóż Ślżakiem stawał się każdy, kto Śląsk wybrał za miejsce zamieszkania. Jak wspomniany Boguchwał, z pochodzenia Czech, ale z chwilą osiedlenia się w śląskich Brukalicach – po prostu Ślżak. Martin Hanke swoje dzieło o słynnych Ślżakach dzieli na dwa tomy: w pierwszym pisze o tych, którzy na Śląsku się urodzili, w drugim – o tych, którzy tu przybyli i pozostali. I jedni, i drudzy są po prostu Ślżakami. Jedni i drudzy przejmują i rozwijają wypracowane na tej ziemi wartości, w tym dopuszczenie do świadomości faktu, że właśnie kobieta może być patronką Śląska, że to kobiety mogą być znaczącą częścią jego intelektualnego bogactwa.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Beata Gaj – ur. w 1970 r. w Katowicach, doktor habilitowany (2011) nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, od 2003 r. adiunkt w Katedrze Cywilizacji Śródziemnomorskiej Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego. Absolwentka filologii klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego (praca magisterska z hellenistyki: *Ambicje literackie Diogenesa Laertiosa*) wykładała także na Uniwersytecie Śląskim, gdzie odbyła studium doktoranckie (rozprawa doktorska z zakresu latynistyki i neolatynistyki: *Inspiracje retoryczne w kulturze literackiej dawnego Śląska (od XVI do XVIII wieku)*). Badaczka historii starożytnej Grecji i Rzymu (m.in. studium poświęcone idei tańca w starożytności realizowane pod patronatem śp. prof. Romualda Turasiewicza). Opublikowała książki: *Tradycje retoryczne na dawnym Śląsku (XVI-XVIII wiek)* (Katowice-Opole 2007) i *Ślżaczka. Pomiędzy rustica grossa i Pallas Silesiae – portret kobiety w literaturze łacińskiego Śląska* (Opole 2010) oraz ponad trzydzieści artykułów w czasopiśmie naukowych. Współautorka kilku podręczników m.in. ostatnio wydanych *Ćwiczeń z retoryki* (Warszawa 2010 PWN). Tłumaczka prozy i poezji łacińskiej na język polski, tłumaczyła m.in. *Mowy kościelne Fabiana Birkowskiego o św. Jacku* wydane wraz z jej komentarzem filologicznym (Opole 2007). Opracowała i przez kilka lat realizowała w liceum program autorski *Kultura języka z retoryką* oraz *Język łaciński z elementami kultury śródziemnomorskiej* (realizowany nadal w liceum w Strzelcach Opolskich). Autorka trzymiesięcznego kursu języka łacińskiego *Clavis Latina. Podstawy języka łacińskiego* oraz redaktor wydania wybranych łacińskich i greckich wierszy poetów śląskich w tłumaczeniu uczniów śląskich liceów (w opracowaniu). Członkini Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Polskiego Towarzystwa Retorycznego oraz Komisji Historycznoliterackiej PAN Oddział w Katowicach. Opiekunka Koła Młodych Klasyków w Instytucie Historii, współorganizatorka corocznych Opolskich Dni Kultury Antycznej; współpracuje z międzynarodową organizacją mówiących po łacinie *Lupa*. Inne zainteresowania to podróże, muzyka, tzw. dobra książka oraz pedagogika osób z trisomią 21.

Włodzimierz Kaczorowski

Kąp się i poć się

160. rocznica śmierci Vincenza Priessnitza, twórcy sanatorium w Jeseniku

W pierwszej połowie XIX w. w Gräfenbergu (Jeseniku), oddalonym o 20 km od Glucholaz, Vincenz Priessnitz, prosty wieśniak, przypomniał zapomnianą metodę leczenia, polegającą na oblewaniu pacjentów wodą, stosowaniu niewyszukanej, pożywnej diety i ćwiczeń fizycznych.

Chociaż od dawna już znane były lekarzom korzyści płynące ze stosowania zimnej wody w terapii, to jednak Priessnitzowi należy przypisać zasługi w upowszechnianiu zapomnianej metody leczniczej i wprowadzeniu uzasadnionych technicznych modyfikacji, które, uznane za medycynę, mogły zostać ujęte w racjonalny system leczenia. Priessnitz wykorzystał własny spryt, pewne doświadczenie oraz dostęp do miejscowego źródła do stworzenia w Gräfenbergu zakładu wodoleczniczego.

Vincenzowi Priessnitzowi nieznane były niegdysiejsze wyobrażenia o brownizmie i homeopatii. Nie znał prac Johna Floyera czy Johanna Sigismunda Hahna, z trudnością pisał i czytał, a mimo to – jak skonstatawał Oldřich Grüner – był genialny, bowiem nie tylko założył sanatorium w zapadłym kącie ówczesnej monarchii austriackiej, ale zapoczątkował nową metodę leczniczą. Metodą prób stworzył Priessnitz terapię fizyczną i w miarę nabywania doświadczeń coraz częściej stosował ją u chorych psychicznie. W ten sposób w Gräfenbergu, dzisiejszym Jeseniku, powstało nie tylko pierwsze na świecie sanatorium lecznicze stosujące eksperymentalną i indywidualną fizjoterapię, ale także pierwsze sanatorium lecznicze chorób psychicznych. Na początku działania Priessnitza zmierzały do stosowania hydroterapii we wszystkich chorobach, na które ówczesna medycyna nie знаła skutecznego leku. W latach czterdziestych XIX wieku w utworzonym przez Priessnitza Domu Uzdrowiskowym wyraźnie przeważały osoby ze stanami określanymi jako *ślabość nerwowa*. W tak szerokich ramach znalazły się obecnie – jak stwierdził Grüner – wszystkie schorzenia typowe dla profilu leczniczego uzdrowiska w Jeseniku.

Vincenz Priessnitz urodził się 4 lub 5 października 1799 r. we wsi Gräfenberg, położonej w północnych Sudetach, niedaleko Freiwaldu, w wielodzietnej chłopskiej rodzinie Franciszka i Teresy Kapellovej (był najmłodszym dzieckiem spośród sześciorga rodzeństwa). Nie ukończył żadnej szkoły, jako dziecko nie nauczył się nie tylko pisać, ale nawet czytać, musiał bowiem pracować w gospodarstwie ojca. Był samoukiem. Wszystkie podpisy Priessnitza na różnych

dokumentach czy listach okazały się po bliższym przebadaniu nieautentyczne. Były to listy pisane przez sekretarzy, których podpisy także są wątpliwe. Christian Andree uważa, że faktycznie nie mamy żadnej próbki autentycznego pisma Priessnitza. Inny kłopot stanowi ustalenie poprawnej pisowni jego nazwiska i imienia. W różnych opracowaniach i źródłach występują następujące zapisy tego nazwiska: Priessnitz, Prissnitz, Priessnitz, Prissnitz, Prissniz. Jego imię zapisywane było jako: Vinzenz, Vinsenz, Vincenz, Vinzens, Vincenc.

Natura wyposażyla Priessnitza w nadzwyczajny zmysł obserwacji, w świetną pamięć i bystrość umysłu. Leczenie chorych ludzi zimną wodą miało swoje korzenie w śląskiej medycynie ludowej. Nie można wykluczyć, że Priessnitz uzyskał na ten temat podstawową wiedzę od starszych ludzi ze swego otoczenia. W roku 1814 Priessnitz wypróbował po raz pierwszy na sobie uzdrawiające właściwości wody, kiedy z powodzeniem wyleczył zimnymi okładami swój kontuzjowany palec. Przekonał się, że zastosowanie okładów zimnej wody dało nadspodziewanie dobre wyniki. Wpadł na pomysł, by zastosować ten sposób leczenia u ludzi rannych, po przebytych urazach. Wiosną 1816 r. jako 17-letni młodzieniec podczas wykonywania prac polowych został ciężko zraniony przez konia. Miał złamane dwa żebra. Przywołany do niego balwierz nie podjął się leczenia, również chirurg oświadczył, że w tym przypadku nie może mu pomóc. W tej sytuacji Priessnitz zastosował własną metodę leczenia, która przyniosła nadspodziewanie dobre efekty (sam nastawił sobie złamane fragmenty żeber). Jego wyzdrowienie, jak również udane kuracje zastosowane przez niego u wielu chorych, przyniosły mu rozgłos uzdrowiciela nie tylko w miejscowościach na terenie Śląska, lecz również w Czechach i na Morawach. Przybywali do niego nie tylko ludzie ubodzy, ale także majątni, wykształceni, by w trudnych, przewlekłych schorzeniach szukać pomocy. Do roku 1824 Priessnitz leczył polewaniami zimną wodą. Stosował również okłady, zawijania, obmywania ciała chłodną wodą. Kąpiele poprzedzane były kuracjami napotnymi. Od roku 1826 wprowadził prysznice i tzw. bicze wodne, a od 1828 r. upowszechnił dla celów leczniczych picie wody przez pacjentów.

Początkowo Priessnitz leczył w prymitywnych warunkach. Pacjentów stale przybywało, co zmusiło go do uruchomienia w 1829 r. pierwszego na świecie zakładu wodoleczniczego, w którym podczas krótszych lub dłuższych turnusów stosowano kuracje balneolo-



Vincenz Priessnitz (reprodukcja z: E. Held-Ritt, *Priessnitz auf Gräfenberg oder treue Darstellung seines Heilverfahrens mit kaltem Wasser*, Hrsg. Ch. Andree, Würzburg 1988, wyd. 2)

giczne, skuteczne w różnych chorobach, od urazów i zapaleń poprzez schorzenia dróg oddechowych, układu pokarmowego po reumatyzm i przypadłości skórne. Swoistą nowością w stosunku do ludowej tradycji przyrodo- i wodolecznictwa, żywej w XIX w. w dolinie Białej Głucholaskiej na Śląsku, była stosowana przez Priessnitza hydroterapia przewlekłych schorzeń. Stosował on napotne kompresy naprzemiennie z zimnymi kąpielami i natryskami, pod gołym niebem, bez względu na pogodę i porę roku. Ordynował też picie dziennie wielu litrów zimnej wody. Kurację uzupełniały zajęcia terenowe i praca fizyczna. Swoich kuracjuszy budził skoro świt, zalecał treningi boso po zroszonej trawie, wprowadzał prostą dietę i uzyskiwał pozytywne efekty lecznicze. Bogatym mieszczanom, prowadzącym gnuśne życie, odmiana ta (obcowanie z naturą, zabiegi hartujące) poprawiała samopoczucie i podnosiła odporność na choroby, często urojone. Priessnitz sam obsługiwał kuracjuszy, przeprowadzał kąpiele i masaże.

Założenie i utrzymanie sanatorium leczniczego nie było dla Priessnitza przedsięwzięciem łatwym. Zachowywały się zapisy z procesów sądowych, w których zakazywano mu prowadzenia hydroterapii, niejednokrotnie skazywano go na karę pozbawienia wolności za stosowanie nieaprobowanych metod terapeutycznych. Osiągane przez Priessnitza sukcesy (liczba kuracjuszy ciągle rosła, w 1829 r. wynosiła 49, w 1832 r. wzrosła do 120, w 1837 r. osiągnęła 763, a w 1839 r. wyniosła

już 1770), wzbudzały zawiść ze strony lekarzy, co spowodowało, że w 1829 r. wniesiono przeciwko niemu oskarżenie o szarlataństwo, dyletanctwo i partactwo. Nękany przez lekarzy i władze administracyjne opuścił teren Śląska austriackiego, przenosząc się na teren Śląska, znajdującego się pod administracją pruską, lecz i tam nie zaznał spokoju. Po powrocie do Gräfenbergu, gdy niczego nagannego mu nie udowodniono, 21 stycznia 1831 r. (po półtorarocznej przerwie) otrzymał zezwolenie na prowadzenie zakładu wodoleczniczego. Równocześnie zobowiązał się, że nie będzie wykonywał zabiegów chirurgicznych, jak również nie będzie rozprawdzał preparatów leczniczych.

W następnych latach zakład podlegał urzędowej kontroli. W roku 1836 przybyła do Gräfenbergu komisja z Wiednia, aby na miejscu obejrzeć zakład i wyrobić sobie pogląd na działalność Priessnitza. W skład tej komisji wchodził między innymi Ludwik Freiherr von Türkheim (1777–1846), wicedyrektor Studium Medycznego, organizator i propagator powstającej Zweiten Wiener Medizinische Schule (Druga Wiedeńska Szkoła Medyczna). Warto przytoczyć jego wypowiedź charakteryzującą Priessnitza: *Priessnitz jest niezwykłym człowiekiem, to muszą przyznać nawet jego wrogowie. Nie jest szarlatanem, ale osobą oświeconą najlepszą chęcią niesienia pomocy tam, gdzie tylko może. Mała jest liczba tych, którzy nazywają go szarlatanem, to zaś wypływa z zazdrości. Są to okoliczni lekarze i balwierze, którzy z nieżyczliwością piszą na niego skargi. Priessnitz jest człowiekiem skromnym, nigdy się nie przechwala, stale gotów pomagać chorym, niezmordowany w dzień i w nocy, poważny i konsekwentny w działaniu. To cechy obce szarlatanowi. W wyniku przeprowadzonej kontroli nie znaleziono uchybienia świadczącego o interesowności Priessnitza. Zakład jego może mieć wady, obojętne, czy wyleczył wiele, czy mało osób, czy choroby po krótszym, czy dłuższym czasie się odnowiły, zawsze jednak jego metody kuracji w detalach pozostaną nowymi zjawiskami w lecznictwie.*

Od roku 1838 kontrolę nad zakładem wodoleczniczym Priessnitza pełnił lekarz powiatowy Chrobak, który nadzorował poczynania jego właściciela.

W tym czasie, gdy Priessnitz procesował się z lekarzami o uznanie leczniczych walorów swojej metody, źródła śląskie znajdujące się pod jurysdykcją pruską (Grabín – Bad Gruben w powiecie niemodlińskim, Źródło Henryka – Heinrichsbrunn koło Nysy, Trzebińna – Bad Wachtel-Kundendorf koło Prudnika) były pod stałym fachowym nadzorem fizyka powiatowego. Urzędowi lekarze austriaccy, pełniący nadzór nad terenem, na którym działał Priessnitz, zarzucali mu głównie brak krytycyzmu w formułowaniu zaleceń leczniczych, co mogło według nich stanowić zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia pacjentów.

Na obszarach objętych jurysdykcją pruską pacjenci uznawali nadzór lekarski za rzecz naturalną. Świadczą o tym między innymi krytyczne uwagi pojawiające się na łamach nyskiej gazety „Oberschlesische Bürger-



Metody leczenia wodą stosowane przez Priessnitza, reprodukcja z: E. Held-Ritt, *Priessnitz auf Gräfenberg oder treue Darstellung seines Heilverfahrens mit kaltem Wasser*, Hrsg. Ch. Andree, Würzburg 1988, wyd. 2

freund” w 1832 r. podczas zażartej dyskusji o zdrowiu w Gräfenbergu. Autor jednego z artykułów nie miał zastrzeżeń do samej metody stosowanej przez Priessnitza, ale krytykował zaniedbania higieniczne, pisał o kropelkach brudu znajdujących się w wannie, w której kapali się pacjenci. W trosce o odpowiedni stan sanitarny wskazywał na konieczność nadzoru ze strony urzędowego lekarza. W prasie pojawiały się również głosy w obronie zakładu Priessnitza, krytykujące oficjalny nadzór lekarski nad uzdrowiskiem w obawie, że działalność urzędowego medyka odstraszy pacjentów.

Odnotowane w zachowanych źródłach fakty odnoszące się do działalności leczniczej Priessnitza świadczą o osiągniętych przez niego, mimo trudności, sukcesach. Ataki ze strony okolicznych lekarzy nie przeszkodziły mu w zjednywaniu sympatii i uznania wśród pacjentów. Jednym z pierwszych pacjentów Priessnitza był dziekan katedry z Ratyzbony, późniejszy biskup wrocławski, Melchior Freiherr von Diepenbrock, który bronił Priessnitza przed jego wrogami. Na opublikowany w „Münchener Politische Zeitung” paszkwil profesora Hornera z Monachium Diepenbrock odpowiedział krótko i dobitnie: *Leczyłem się przez 15 lat i stawałem się coraz bardziej chory, pół roku leczenia u pana Priessnitza uzdrowiło mnie.*

W gwałtownych sporach naukowych dotyczących właściwości leczniczych wody Priessnitz nie brał udziału, prawdopodobnie z powodu braku przygotowania merytorycznego i wykształcenia medycznego. Nie bronił się też przed atakami ze strony lekarzy krytykujących jego działalność leczniczą. Na temat metod leczenia stosowanych przez Priessnitza dane są niepełne. W mniejszym stopniu pochodzą one od konkurentów (lekarzy), w większości od jego pacjentów, którzy po pobycie w Gräfenbergu dzielili się swoimi wrażeniami. Priessnitz nie znał nomenklatury medycznej i nie

starał się diagnozować pacjentów. Nie publikował doniesień z prowadzonych kuracji, robili to za niego inni. W roku 1831 w „Allerneuesten Wasserkuren”, piśmie redagowanym przez bawarskiego filologa Euchariusza Ferdinanda Christiana Oertellaika, entuzjastę hydroterapii, ukazała się pierwsza informacja o osiągnięciach Priessnitza. Dzięki tej publikacji działalność lecznicza Priessnitza nabrała rozgłosu na terenie państw niemieckich. W roku 1836 w Zuckmantel koło Freiwaldu, oficer Ernest von Held-Ritt wydał książeczkę zatytułowaną *Priessnitz auf Gräfenberg oder treue Darstellung seines Heilverfahrens mit kaltem Wasser*, którą w 1988 r. w Würzburgu przygotował do reedycji Christian Andree. Ernest von Held-Ritt był zwolennikiem hydroterapii. Jako publicysta stał się zręcznym propagatorem działalności Priessnitza. Było to jeszcze przed rozkwitem zakładu wodoleczniczego w Gräfenbergu. Christian Andree we wstępie do pracy Held-Ritta zaznaczył, że ta okazjonalnie napisana książeczka stanowić może materiał źródłowy z zakresu historii medycyny. Dane Held-Ritta o stosunkach panujących w Gräfenbergu i o metodach terapeutycznych Priessnitza, porównywane z naukowymi badaniami przeprowadzonymi w późniejszym okresie, okazały się prawdziwe. Interesujące są dane o terapii Priessnitza, a także informacje o trudnościach, na jakie ze względu na złą połączenia komunikacyjne napotykali kuracjusze udający się do Gräfenbergu. Interesujące są również opisy okolicy Gräfenbergu.

W roku 1840 w pełni opracowana została przez Priessnitza metoda kuracji. Dotyczyła ona wyłącznie przewlekłych chorób i polegała na zawijaniu pacjentów w koce, poddawaniu ich zimnym kąpielom, prysznicom, stosowaniu wilgotnych okładów, przebywaniu na świeżym powietrzu, picie wody i odpowiedniej diecie.

Dzień kuracjusza miał bogaty i urozmaicony program. Nowo przybyli do Gräfenbergu pacjenci byli przez kilka dni poddawani przygotowującym kąpielom w wannie o temperaturze wody 17–20°C. Kiedy obecny przy pierwszej kąpeli Priessnitz uznał reakcję skóry u pacjenta za odpowiednią, rozpoczynała się właściwa kuracja. Rano po godzinie 4 budził pacjenta posługacz kąpielowy i zawijał go w wełniane koce celem wypocenia. Przy chorobach skórnych pokrywano ciało pacjenta lnianymi płachtami, a następnie zawijano w koce. Te pełne zawijania stosowano początkowo w szczególnych przypadkach, a od 1840 r. stały się one obligatoryjne dla wszystkich pacjentów. Kiedy pacjent zaczynał się pocić, co następowało z reguły po godzinie, otwierano okna i podawano zimną wodą do picia. Proces pocenia trwał od pół do jednej godziny, po czym kuracjusz udawał się do wanny z wodą o temperaturze 6–8°C. Wanny zaopatrywane były w wodę bezpośrednio ze źródła. Znałe było powiedzenie Priessnitza: *Kąp się i poć się, zażywaj natrysków i wodę pij, jak długo jest to przyjemne, ale ani chwili dłużej*. Pacjenci na ogół przebywali w kąpeli 6–8 minut, wyjątkowo Priessnitz zalecał kąpiel w zimnej wodzie przez kilka godzin. Około godziny 9.00 rano podawano śniadanie, które składało się z zimnego mleka i razowego chleba. Po śniadaniu pacjenci udawali się pieszo (około pół godziny marszu) do natrysków, znajdujących się na niewielkim wzgórzu. Dla pacjentów, którzy nie mogli chodzić, była do dyspozycji furmanka. Na wzniesieniu Hirschbadkamm znajdowało się osiem natrysków z wodą źródlaną (trzy natryski przeznaczone były dla kobiet). Wodotryski dla mężczyzn były tak usytuowane, że woda spływała na kuracjusza z wysokości 4 metrów. Temperatura wody wynosiła 5°C. Takiego natrysku nie wytrzymywano dłużej niż 2–5 minut. Priessnitz osobiście ustalał, który z jego kuracjuszy i jak często

mógł korzystać z tych natrysków. Po pieszej wycieczce spożywano wspólny obiad, będący głównym posiłkiem w ciągu dnia. Kuracjusz otrzymywał spore porcje różnych potraw mięsnych, podawano również potrawy mączne. Warzywa spożywano rzadko, na surowo. Podczas obiadu pito duże ilości wody. Bezpośrednio po obiedzie kuracjusze poddawani byli kuracji napotnej lub też brali kąpiele częściowe. W pierwszej kolejności stosowane były zimne niasiadówki w specjalnie do tego celu przygotowanych beczkach. Do mycia głowy służyły głębokie, duże miski, w których zanurzano głowy, przemywanie oczu odbywało się przy pomocy wypełnionych wodą kieliszków do likieru. Oprócz tego stosowano osobne kąpiele kończyn górnych i dolnych. Po południu pacjent musiał ponownie skorzystać z natrysków albo zdecydować się na założenie tzw. pasa Neptuna (wilgotny kompres owinięty wokół brzucha, obejmujący żołądek i podbrzusze) i udać się na daleki spacer. Około godziny 19.00 spożywano kolację, która składała się z zimnego mleka i razowego chleba. Około godziny 21.00 udawano się na spoczynek.

Opisana tu terapia opierała się na patologii humoralnej. Jej celem było przywrócenie naruszonej równowagi soków ustrojowych. Według Priessnitza efekty te można było uzyskać w wyniku silnego pocenia się, intensywnych natrysków, częstego picia wody i ruchu na świeżym powietrzu. Priessnitz uważał, że szkodliwe substancje atakowały przede wszystkim przewód pokarmowy, odpowiedzialny za produkcję soków trawiennych. Do środków o najbardziej toksycznym działaniu na organizm według Priessnitza należały leki oraz zbyt ostro przyprawione potrawy. Również spożywanie alkoholu było zabronione. Do picia podawano wodę i mleko. Priessnitz porównywał pocenie do gotowania się krwi, podczas którego, jak przy gotowaniu zupy mięsnej, nieczystości wypływają i wygotowują



Budynek sanatorium Priessnitza, widok z 1951 r. (fot. ze zbiorów W. Kaczorowskiego)

się. Po zapachu potu, z którym wydalały się z organizmu toksyczne substancje, oraz po różnego rodzaju wysypkach towarzyszącym potem Priessnitz diagnozował zaburzenia w gospodarce wodno-mineralnej.

Po założeniu zakładu wodoleczniczego Priessnitz zaprowadził ewidencję stacjonarnych kuracjuszy. Uczynił to przede wszystkim dla własnych potrzeb, ale też z myślą o urzędach, by ewentualnie móc udzielić informacji o przebywających u niego chorych, szczególnie cudzoziemcach i podejrzanych politycznie osobach z Węgier, Galicji i Królestwa Polskiego, które pod pozorem kuracji mogły się zatrzymać w Gräfenbergu. Ewidencja ta stanowi do dziś wartościowe źródło informacji, zawiera bowiem wpisy z lat 1829–1838 i dane o 2806 kuracjuszach (1994 mężczyznach i 812 kobietach).

W Gräfenbergu leczono stany ostre i chroniczne. Pacjentami Priessnitza byli głównie chorzy z chronicznymi dolegliwościami, bezskutecznie dotąd leczonymi przez lekarzy. Chorych z ostrymi stanami było znacznie mniej. Priessnitz wymagał krótkiego opisu schorzenia i dotychczasowego leczenia. Josef Sajner i Vladimir Křížek zebrali bogaty materiał (rejstry chorych) z zakładu wodoleczniczego Priessnitza charakteryzujący 2 tys. 742 pacjentów.

W latach 1829–1839 Priessnitz zajmował się przede wszystkim leczeniem syfilisu i zatruciem rtęcią. By mieć rozeznanie co do częstotliwości występowania syfilisu na terenie Austrii, do której należał Gräfenberg, Christian Andree porównał dane z jednego z wiedeńskich szpitali ogólnych. W latach 1831–1835 odnotowano w tym szpitalu 8 tysięcy przypadków zachorowań na syfilis, a w 1836 r. 1039 zachorowań na tę chorobę. Wiele z jej objawów przypisywano szkodliwemu działaniu rtęci, uznając je za objawy jatrogennego zatrucia

rtęcią podczas stosowania terapii. W latach 1839–1851 Priessnitz zaostrzył kryteria przyjmowania osób z przewlekłymi zatruciami rtęcią. Wynikało to ze złych doświadczeń, szczególnie z pacjentami trzeciego stadium syfilisu, tj. władu rdzenia.

Podczas swej działalności wodoleczniczej Priessnitz przyjął w Gräfenbergu łącznie 36 tys. osób. Średnio rocznie przechodziło kurację od 1000 do 1400 osób. Ryszard Kincel w oparciu o zachowane „Cur-listy” (w Gräfenbergu zaczęto je drukować w 1829 r., trzynaste pierwsze roczniki wydawnictwa przepadło i dziś dostępne są wykazy kuracjuszy dopiero od 1842 r.) wyliczył, że w 1842 r. w Gräfenbergu przebywało 1182 gości, w Lindeweise – 85, łącznie 1267 kuracjuszy, spośród których z terenów polskich przybyło około 330 gości, czyli ponad jedna czwarta wszystkich kuracjuszy. Tego roku najwięcej pacjentów przyjechało do Gräfenbergu ze Śląska austriackiego, Czech i Moraw, następnie ze Śląska pruskiego, głównie z pobliskiego Hrabstwa Kłodzkiego. Z dalszych krajów przybyło stu kilkunastu kuracjuszy: z Rosji 38, z Francji 22, z Anglii 21, z Włoch 16, z Irlandii 7, ze Szwecji 5, z Danii 3, z Belgii i z Holandii po jednym. Z wielkich miast zanotowano: z Wiednia 197 kuracjuszy (w tym ponad dwudziestu polskich arystokratów), z Wrocławia 82, z Warszawy 73, z Pragi 60, z Drezna 53 (w tym polska arystokracja), z Krakowa 53, z Berlina 52, z Hamburga 46, z Budapesztu 34, z Poznania 32, ze Lwowa 29, z Paryża 20, z Petersburga 14, z Londynu i z Moskwy po 13, z Gdańska 11, z Bukaresztu 9. Kuracji u Priessnitza poddali się między innymi Mikołaj Gogol, Lew Tołstoj, kilka osób z rodu Habsburgów. W Gräfenbergu przebywali: Zygmunt Krasiński, Ignacy Prądzyński, Stanisław Starzyński, Karol Bołoz Antoniewicz, Edward Raczyński, Teofil Lenartowicz,

Prof. dr hab. Włodzimierz Kaczorowski, absolwent WSP w Opolu oraz Uniwersytetu Wrocławskiego (ukończył studia historyczne i prawnicze), jest profesorem zwyczajnym na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Jego badania naukowe dotyczą głównie dziejów powszechnych i Polski XV–XIX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem parlamentaryzmu, wymiaru biologicznego w badaniach historyczno-prawnych oraz biografistyki. Interesuje się dziejami Górnego Śląska, koncentrując się na historii medycyny w tym regionie. Pasjonuje się historią i sztuką Włoch. Jest autorem blisko 800 publikacji, m.in. *Choroby i prawdopodobne przyczyny zgonu Zygmunta III Wazy* (1982); *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 roku* (1986); *Bitwa pod Byczyną* (1988); *Koronacja Władysława IV* (1992); *Senatorowie Rzeczypospolitej uczestniczący w sejmach z lat 1587–1632* (1993); *Choroby królewskie a przebieg obrad sejmowych w Rzeczypospolitej w latach 1632–1647* (1993); *Choroby i prawdopodobne przyczyny śmierci żon Zygmunta III Wazy* (1993); *Kuracja uzdrowiskowa Władysława IV w Baden* (1994). W ostatnich latach wydał (wspólnie z prof. dr. hab. Januszem Bylińskim) w Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego, a przede wszystkim Wydawnictwie Uniwersytetu Opolskiego, fundamentalne edycje źródłowe, starannie przygotowane, z gruntownymi komentarzami – są to zabytki historiograficzne autorstwa Stanisława Kobierzyckiego, Jakuba Sobieskiego, Stanisława Łubieńskiego, Albrychta Stanisława Radziwiłła. Obecnie przygotowuje do druku dwie edycje źródłowe: *Testamenty Zygmunta III Wazy*; *Alessandro Cilli, Rokosz Zebrzydowskiego. Wojna moskiewska* (Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego). Jest współredaktorem dziewięciu tomów „Opolskich Studiów Administracyjno-Prawnych”.

Kazimierz Kantak, Andrzej Koźmian, Stanisław Bełza i dziesiątki innych zasłużonych Polaków. Gräfenberg dzięki działalności leczniczej Priessnitza był znacznie częściej popularyzowany w polskich wydawnictwach niż Cieplice, Duszniki, Łądek czy Szczawno. Uzdrowiska śląskie od początku istnienia do końca XIX w. doczekały się 9 przewodników lub opisów w języku polskim, natomiast sam Gräfenberg miał w XIX w. 13 (ze wznowieniami 15) przewodników i opisów w postaci druków zwartych.

Do Priessnitza przybywali nie tylko chorzy, lecz również zdrowi, aby regenerować siły. Pionier fizykoterapii Moritz Benedikt (1835–1920), uczeń Oppolze-
ra, odnotował: Przypominam sobie jeszcze dzisiaj, rumieniąc się, że na balu w Gräfenbergu podczas kadryla zachwalałem mojej damie zalety kuracji zimną wodą. Dla propagowanych metod terapeutycznych Priessnitz pozyskał nie tylko niektórych lekarzy, kierujących się przede wszystkim chęcią zysku, ale zdobył sobie prawo obywatelstwa w niektórych uniwersyteckich salach wykładowych. Sam nie opisał żadnej ze swych metod leczenia. W roku 1847 zadedykował swej córce Hedwig „Familien Wasserbuch”. W roku 1880 Ripper, zięć Priessnitza, zlecił przepisanie księgi, sprawdzając jej odpis z oryginałem.

Jeszcze za życia Priessnitza do uzdrowiska przybywali lekarze, by sprawdzić skuteczność jego metod. Można wyróżnić trzy okresy zainteresowania hydroterapią Priessnitza. Pierwsze publikacje dotyczące jego metody pojawiły się w latach trzydziestych XIX w. i spopularyzowały leczenie zimną wodą w całej Europie. Po roku 1848 liczba publikacji zmalała, co nastąpiło między innymi z powodów politycznych, gdyż wielu lekarzy musiało ze względów politycznych emigrować, nie zaprzestając jednak propagowania metody leczenia zimną wodą w odległych krajach, nawet w Ameryce. Drugi okres zainteresowania metodą leczenia Priessnitza przypadł na początek nowego stulecia. Renesans zainteresowania Priessnitzem zaznaczył się w późnych latach dwudziestych XX w. i utrzymywał się do końca lat trzydziestych. Przyczynił się do tego

rozwój nauk przyrodniczych i powrót do leczenia sposobami naturalnymi.

Priessnitz jako człowiek sukcesu miał nie tylko naśladowców, przyjaciół i wielbicieli. Miał również wrogów. Współcześni krytycy jego metody przypisywali mu egoizm i chciwość. Majątek pozostawiony przez niego, rozbudowywany i modernizowany zakład wodoleczniczy, oszacowano po jego śmierci na 8–10 mln guldenów. Zakład przejął jego zięć Ujhazy, węgierski właściciel dóbr, z którym Priessnitz nigdy się dobrze nie rozumiał.

Do sposobu leczenia Priessnitza nawiązały kraje z niemieckiego kręgu językowego. Znaczącą rolę odegrała tutaj dokładnie opracowana metodyka leczenia Sebastiana Kneippa, której tradycję zapoczątkowano w Wörishofen w 1855 r. W Wörishofen istnieje do dziś rozwinięty zakład badawczy, wchodzący w skład zakładów uniwersyteckich w Monachium. Aktualnie funkcjonuje siedem dużych ośrodków uzdrowiskowych, 120 sanatoriów, w których w hydroterapii stosuje się metodę Kneippa, wykorzystywaną przede wszystkim w prewencji schorzeń somatycznych i psychicznych. Sanatoria imienia Priessnitza znajdują się na terenie Niemiec oraz Danii.

Wkład Priessnitza w rozwój europejskiej balneologii i fizjatrii jest niepodważalny. Priessnitz nie był co prawda twórcą hydroterapii, niemniej jednak leczenie wodą w oryginalny sposób rozpropagował, przyczynił się nawet do podjęcia badań naukowych nad hydroterapią.

Vincenz Priessnitz w małżeństwie z Zofią, z domu również Priessnitz (przypadkowa zbieżność nazwisk) miał dziesięcioro dzieci. W roku 1846 otrzymał w dniu urodzin od austriackiego cesarza złoty medal zasłużonych. Zmarł w 1851 r. w następstwie udaru mózgu. Priessnitz został pochowany na cmentarzu, a następnie jego prochy zostały przeniesione do grobowca w kaplicy w Gräfenbergu.

Włodzimierz Kaczorowski

Zmarł Piotr Kowalski

6 grudnia br., w wieku 59 lat, zmarł prof. dr hab. Piotr Kowalski, polonista, folklorysta i etnolog, przez wiele lat związany z Katedrą Kulturoznawstwa i Folklorystyki Uniwersytetu Opolskiego. Był także wykładowcą na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w ostatnich latach – pracownikiem Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Czy marszałek jest prezesem?

Z dr hab. Sabiny Kauf, adiunkt w Katedrze Logistyki i Marketingu Wydziału Ekonomicznego UO, rozmawia Anna Drobina

– Niedawno obroniła Pani kolokwium habilitacyjne z zarządzania na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Jego podstawą była rozprawa zatytułowana *Orientacja marketingowa i logistyczna w zarządzaniu regionem*. Dla nieprzygotowanego ucha tytuł ten brzmi groźnie...

– Być może, chociaż rzecz dotyczy pewnej oczywistości. Otóż główna teza mojej pracy mówi, że między regionem a przedsiębiorstwem istnieje wiele podobieństw. Dlatego można powiedzieć, że zarządzanie regionem w pewnym sensie jest bardzo podobne do zarządzania spółką. Stąd też postanowiłam w swojej pracy ustalić, które z elementów zarządzania przedsiębiorstwem zastosować można w procesie zarządzania regionem. I ustaliłam, że – zwłaszcza posługując się instrumentarium z zakresu marketingu i logistyki – można zwiększyć konkurencyjność regionów.

Przyglądając się działaniom na najniższym szczeblu samorządów terytorialnych, pomyślałam, że interesujące byłoby też zbadanie, w jaki sposób władarze samorządowi zarządzają swoimi regionami – i czy w ogóle nimi zarządzają. Za jednostkę badawczą w swojej pracy przyjął region w rozumieniu województwa, ponieważ województwo jest jedynym podmiotem w strukturze kraju, który może kształtować politykę regionalną.

Zdaję sobie oczywiście sprawę, że postulat zarządzania regionem jak przedsiębiorstwem może być dość kontrowersyjny. Utytułowane autorytety powątpiewają nawet, czy w ogóle możliwe jest zarządzanie regionem jak podmiotem gospodarczym. Starałam się jednak konsekwentnie bronić swojej tezy.

– Skąd wziął się pomysł połączenia instrumentarium zarządzania w gospodarce i kierowania regionem?



Prof. Sabina Kauf z córką Heleną

– Oba obszary badawcze – zarządzanie przedsiębiorstwem i problematyka regionalna – interesowały mnie od lat. Ale zajmowałam się nimi niejako równolegle, aż pewnego dnia uświadomiłam sobie, że jest to dokładnie ten sam problem i że wcale nie są to różne sprawy.

Moje zainteresowania problemami związanymi z logistyką zawdzięczam prof. dr. hab. Piotrowi Blaikowi – kierownikowi Katedry Logistyki i Marketingu, w której pracuję. Jest on zresztą w moim przekonaniu jednym z najwybitniejszych logistyków w Polsce.

Jednocześnie w latach 90. w ramach stypendium naukowego wyjechałam na uniwersytet w Poczdamie. Pisałam tam pracę doktorską pod kierunkiem kierownika Katedry Marketingu prof. dr. hab. Ingo Balderjahna – marketingowca zajmującego się problematyką regionalną, który wraz ze swoim zespołem pracował nad kompleksowym projektem opracowania strategii marketingowej dla Poczdamu. Miałam okazję przyglądać się procesowi tworzenia takiej strategii.

– Czy jako marketingowiec z międzynarodowym doświadczeniem jest Pani usatysfakcjonowana działaniami podejmowanymi przez naszą uczelnię?

– Niewątpliwie najnowsze inwestycje – Studenckie Centrum Kultury, budowa laboratorium biotechnologii czy przebudowa budynku Wydziału Chemii – świadczą o tym, że Uniwersytet Opolski ma ambicje podniesienia swojej rangi wśród innych polskich, a nawet europejskich uczelni. Z tych inwestycji materialnych korzyści czerpią zarówno studenci, jak i pracownicy.

Jednak najważniejsi są pracownicy naukowcy. Powinno się im jeszcze bardziej pomagać w rozwoju naukowym i stwarzać możliwości zdobywania kolejnych stopni. Basenami nie zdobędziemy studentów – przyciągną ich natomiast wybitne naukowe indywidualności.

ści i szeroka paleta atrakcyjnych kierunków studiów. A do tego, z formalnych względów, konieczna jest znaczna liczba samodzielnych pracowników naukowych.

Oprócz tego widzę konieczność dynamicznego reagowania na potrzeby rynku pracy, a jednocześnie tworzenia kierunków gwarantujących młodym ludziom szerokie intelektualne horyzonty.

Za konieczny uważam również wielopłaszczyznowy rozwój współpracy międzynarodowej i to zarówno dla pracowników naukowych, jak i studentów – w formie wymiany. Powinniśmy dążyć do tworzenia kierunków prowadzonych w języku angielskim w taki sposób, żeby nasz uniwersytet stał się atrakcyjny dla zagranicznych studentów. A ich obecność niewątpliwie podniosłaby rangę naszej uczelni.

– Program to niewątpliwie ambitny i przekonujący. Ale chciałam wrócić do Pani rozprawy habilitacyjnej. Na czym polegała jej część empiryczna?

– Uzupełnieniem rozważań teoretycznych były badania, które przeprowadzałam we wszystkich województwach w Polsce. Pytałam marszałków i ich służby o znajomość problemów z zakresu logistyki i marketingu oraz możliwości ich wykorzystania w praktycznym zarządzaniu regionami.

– I jaki obraz wyłonił się z tych badań?

– Okazało się, że przedstawiciele samorządów terytorialnych wszystkich województw nie są w pełni świadomi możliwości wykorzystania elementów logistyki i marketingu. Najczęściej marketing rozumieją w kategorii promowania swojego regionu. Logistykę natomiast utożsamiają najczęściej z problematyką transportu i infrastruktury komunikacyjnej, nie dostrzegając w niej w ogóle potencjału wzrostu dostępności komunikacyjnej.

Kiedy dwa lata temu prowadziłam te badania, tylko jeden region miał opracowaną marketingową stra-

tegę rozwoju – było to województwo śląskie. Obecnie coraz więcej województw skłania się ku temu, aby opracować markę regionalną, prowadzić badania tożsamościowe, wizerunkowe. Zwiększa się zatem świadomość marketingu. Podobnie jest z logistyką. Coraz częściej opracowywane są koncepcje logistyki miejskiej i podejmuje się szereg prób kompleksowego rozwiązania problemów komunikacyjnych, i to nie tylko w pojedynczych miastach, ale także w regionach.

Jednak niewątpliwie samorządy terytorialne ciągle jeszcze marnują bardzo wiele szans w staraniach o zdobycie przewagi konkurencyjnej. Marszałkowie regionów mogliby się jeszcze wielu rzeczy nauczyć od prezesów przedsiębiorstw.

– Książkę zadedykowała Pani swoim dzieciom. Było to działanie marketingowe czy może wyrzuty sumienia, że jej napisanie odbyło się ich kosztem? Praca habilitacyjna kojarzy się przecież z ogromnym wysiłkiem i poświęceniem...

– To już jest zbyt daleko idąca interpretacja. Rzeczywiście moje dzieci są jeszcze małe. Syn chodzi do przedszkola, a córka do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Nie sądzę jednak, żebym poświęciła im mniej czasu niż inne mamy. Moje dzieci płynnie mówią w dwóch językach, córka samodzielnie jeździ na koniu, a syn, jeżdżąc na nartach w Szczyrku na Bieńkuli, budzi zdumienie. Dzieci były także na kursie żeglarskim, uczą się gry na pianinie...

– I jak to wszystko pogodziła Pani ze swoją naukową pracą?

– Widzi pani, wszystko jest kwestią skutecznego zarządzania...

– Dziękuję za rozmowę.

Dr. hab. Sabina Kauf – ur. w Krapkowicach, szkołę podstawową ukończyła w Zdzeszowicach, a Liceum Ogólnokształcące w Gogolinie (profil matematyczno-fizyczny). W 1989 r. ukończyła Ekonomiczne Pomaturalne Studium Zawodowe w Opolu, uzyskując tytuł technika ekonomisty o specjalności ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. W latach 1989–1994 studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu na Wydziale Ekonomicznym. Uczelnię ukończyła z wyróżnieniem, uzyskując dyplom magistra nauk ekonomicznych w zakresie ekonomiki organizacji obrotu towarowego i usług. W 2000 r. obroniła rozprawę doktorską pt. *Marketing i logistyka jako elementy rynkowo zorientowanego zarządzania przedsiębiorstwem* napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Ingo Balderjahna z Uniwersytetu w Poczdamie. Pracę zawodową rozpoczęła w 1993 r. na Wydziale Ekonomicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu na stanowisku asystenta stażysty, a od 1994 r. – asystenta w Katedrze Marketingu i Logistyki (kierowanej przez prof. dr. hab. Piotra Blaika), gdzie z krótkimi przerwami pracuje do dziś. Od początku zatrudnienia na Wydziale Ekonomicznym UO pełni funkcję koordynatora współpracy z zagranicą. W ramach programu współpracy z Uniwersytetem w Poczdamie od lat jest organizatorem i współorganizatorem cyklicznych konferencji naukowo-dydaktycznych. W 2011 r. obroniła rozprawę habilitacyjną pt. *Orientacja marketingowa i logistyczna w zarządzaniu regionem* (Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009), która jest pierwszą krajową monografią dotyczącą nowoczesnego zarządzania regionami. Dr. hab. Sabina Kauf jest autorką prawie stu publikacji, w tym kilku książek i skryptów elektronicznych z zakresu badań rynkowych, zarządzania marketingowego oraz logistyczno-marketingowego zarządzania regionem.

Krzysztof Borkowski

Weselne zawieszenie broni

Na ślubie szwagierki prof. Jana Wesołowskiego obok żołnierzy armii niemieckiej bawili się też akowcy

W połowie 1944 roku wojna światowa wracała do swojego początku i front zaległ znowu na polskich ziemiach. W małych podkrakowskich Dobczycach życie toczyło się w ustalonych przez wojenne prawa ramach. Tyle tylko, że teraz front słychać było nocami coraz wyraźniej. W miasteczku rządził niemiecki landrat, ale że trzeba było jakoś docierać do galicyjskiego ludu, za zastępcę miał Polaka Jana Żuławińskiego, który przed wybuchem wojny pełnił funkcję burmistrza Dobczyc. W miasteczku nie było już ludności żydowskiej, chociaż kilkanaście osób ukrywało się skutecznie aż do końca wojny, o czym zapewne mieszkańcy Dobczyc wiedzieli. Tak samo jak o podziemnej oświacie kształcącej młodzież w tajnej szkole podstawowej, a nawet liceum. I nikt okupantom o tym nie doniósł, choć przy-

padki donosów oraz likwidacji zdrajców i tam miały miejsce. Być może w tym wyciszaniu donosów maczali palce służący w służbach pomocniczych Ślązacy. Był wśród nich sześćdziesięcioletni wtedy Jan Kawka z Opola, który jak mógł, tak pomagał miejscowym, rozdając im przeznaczony dla niemieckich żołnierzy chleb. Był także Kujon z opolskiego i Horst Waluś z Wrocławia, grający na harmonii. Inne nazwiska zatarły się już w pamięci, a i to prawda, że nie wszystkich znano z imienia i nazwiska.

W takim to miasteczku żyli młodzi wówczas ludzie: Tomasz Stoch, już wtedy ceniony szewc, nocami robiący buty dla Armii Krajowej oraz Eleonora Lichon z dobrej, rzemieślniczej i gospodarskiej rodziny. To, że mieli się ku sobie, było oczywiste dla rodziny i sąsiadów. Mniej oczywista zdawała się ich chęć, aby w tych nienormalnych warunkach wyprawić normalne wesele. Od wielu miesięcy, a nawet lat nie urządzano oficjalnych wesel, a śluby odbywały się po cichu i właściwie potajemnie. Ale czy w Dobczycach gospodarska córka z poważanego rodu mogła wyjść za mąż bez wesela i paradnego ślubu? Takiej ewentualności nie traktowano poważnie. Dano więc w październiku 1944 roku na zapowiedzi w kościele parafialnym i rozpoczęto przygotowania do ślubu i wesela. Bardzo szczęśliwym dla narzeczonych zbiegiem okoliczności Jan Żuławiński – ów polski zastępca niemieckiego landrata – był ojcem chrzestnym Eleonory. Popędzono więc do niego, a on postanowił wykorzystać swoją pozycję. Nie bardzo wierząc w powodzenie sprawy, poprosił swojego szefa, niemieckiego landrata w Dobczycach, o zgodę na oficjalny ślub i wesele. Ku jego i całej familii zdumieniu landrat mający fatalną opinię bezrękiego formalisty i złośliwca zgodził się na ślub z przemarszem przez całe miasteczko. Mało tego! Nie tylko wydał zgodę na to, aby wesele trwało całą noc, ale podarował narzeczonym beczkę piwa!

W tym miejscu musimy uruchomić naszą wyobraźnię. Kilkadziesiąt kilometrów na wschód od Dobczyc stoi front, w okolicy działa partyzantka AK, obowiązuje godzina policyjna i zaciemnienie. Te fakty dopiero pokazują, co tak naprawdę udało się osiągnąć rodzinie organizującej wesele. Narzeczeni zanieśli landratowi ciasto weselne i pięknie podziękowali za życzliwość. Wkrótce do domu Lichoniów przyszedł ordynans szefa wojska niemieckiego w Dobczycach z prośbą, która wprowadziła narzeczonych w zdumienie. Mianowicie



Eleonora i Tomasz Stochowie



Na zdjęciu (od prawej): prof. Jan Wesołowski, Tomasz i Eleonora Stochowie, ich córka Krystyna, Krystyna Wesołowska (córka Jana) i Zbigniew Stoch (syn Tomasza i Eleonory)

ordynans grzecznie zapytał, czy stacjonujący w Dobczycach żołnierze niemieccy, przede wszystkim kadra oficerska, mogliby gościć na tym weselu. Nikt nie zastanawiał się nad odpowiedzią. Wystosowano uprzejme zaproszenie i w ten sposób w Dobczycach stało się coś, czego wyobrazić sobie nie było można!

Najpierw jednak rodzina Lichoniów zajęła się przygotowaniami do wesela. Pod nóż poszedł wieprzek i ruszyła produkcja swojskiej, dobczyckiej kielbasy, boczku i salcesonu. Pieczono ciasta i przygotowywano wódkę, z czym nie było, jak się okazuje, specjalnych kłopotów i starczyło jej dla wszystkich uczestników wesela.

Nadszedł wreszcie dzień 25 listopada 1944 roku i orszak weselny ruszył do kościoła. Na ulicach poprzegradzanych zasiekami z drutu kolczastego zjawiała się cała gmina. Po upływie pół wieku Tomasz Stoch nie może określić, ilu mieszkańców brało udział w jego weselu, ale użył celnego określenia, że *przyszło tyle ludzi, co na procesję Bożego Ciała*. Czy zatem był ktoś w Dobczycach, kto w tym ślubie nie brał udziału? Bardzo wątpię, gdyż wieść gminna obiegła wszystkie opłotki i kto żyw walił oglądać ślub Loli i Tomka. Bo przecież nocami mruczał niezbyt odległy front, rozjaśniając wschodnie niebo na długo przed świtem. Bo przecież nie wolno było zbierać się i urządzać jakichkolwiek zabaw, a tu taka historia! Więc w tym tłoku i rozgorączkowaniu wszyscy chcieli się bawić.

Po powrocie z kościoła orkiestra Janka i Józka Słonki, od czasu do czasu wzmacniając się kielbasą i haustem wódki, gra, jak już od dawna nie grała, przez całutką, długą listopadową noc. Z okazji tego ślubu wszyscy w Dobczycach mają wolne, więc walą tłumnie na wesele do Lichoniów. Zjawiają się oficjalni goście: oficerowie niemieckiego wojska i ich podwładni. Przynoszą kolejny prezent, którym są cztery butelki alaszki. Posadzeni na honorowych miejscach w paradnym pokoju będą bawić się z innymi do pierw-

szej w nocy. Ale przedtem wszystkich częstuje się weselnym obiadem, tak jak się należy na weselu w Dobczycach. Jest więc rosół, kapusta i kotlety. Niemieckim oficerom towarzyszy ze strony gospodarzy Alojzy Lichoń, choć do dzisiaj nie ma zgodności co do jego znajomości języka niemieckiego. Przyjmijmy więc, że go znał... W tyrolskim ubiorze pojawił się niemiecki inżynier Władysław Małysa (!), który tak dobrze czuł się w gronie weselników, że o pierwszej w nocy nie wyszedł z innymi szarżami, tylko balował i pił tego do samego rana. A rankiem, 26 listopada, okazało się, że śpi słodko oparty na weselnym stole. Nadmiar trunków znalazł jednak ujście naturalne.

Spał więc, siedząc posiusiany jak niemowlak na zydlu, a obudzony wrzasnął na siebie: *Wladek, ty stary byku i znowu się zlałeś!*

Ale nim nadszedł ranek, przez dom Lichoniów przewały się tłumy. Wśród nich byli wszyscy, których losy i armia niemiecka przyprowadziła do Dobczyc. Najwięcej było Ukraińców, potem Węgrów, Ślązaków, Holendrów, Łotyszy, Słowaków i Czechów. Prawie cała Europa! Ale oprócz wymienionych gości i miesz-



Na zdjęciu (od lewej): Tomasz i Eleonora (z domu Lichoń) oraz Konstanty Lichoń, późniejszy pracownik Biblioteki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu

kańców Dobczyc na weselu pojawili się także partyzanci z Armii Krajowej, którzy doszli do prostego wniosku, że skoro wszyscy Niemcy są na weselu i tego popijają, to nic prostszego, jak wszystkich rozbroić.

W jaki sposób państwu młodym i innym członkom rodziny Lichoniów udało się przekonać partyzantów, że lepiej, aby bawili się na weselu i ukryli przyniesioną ze sobą broń, tego naprawdę już nikt nie pamięta. Jed-

no jest pewne. Zwaśnione strony wojennego konfliktu siedziały razem przy weselnych stołach, tańczyły i piły, nie dostrzegając w uczestnikach weselnej biesiady groźnego wroga. Na wojennym ślubie Loli i Tomka bawiła się wspólna Europa, do powstania której musiało upłynąć jeszcze pół wieku.

Krzysztof Borkowski

Adam Wierciński

Za szybkie pisanie (19)

Norman Davies, zagończyk historiografii polskiej, czasem zabawia się w swawolnego Dyzia i wypisuje niestworzone rzeczy. Od trzydziestu lat wmawia różnojęzycznym czytelnikom – za pośrednictwem tak poważnych wydawnictw, jak Oxford University Press, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak – że drobna szlachta polska mieszkała za... murami. A tak! Wyjaśniał Autor: *Niektórzy z nich* [szlachciców] – *szlachta zaściankowa – mieszkali we własnych wsiach, otoczonych murem („ścianą”), odgradzającym ich od plebejskiego świata zewnętrznego* (Norman Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, wydanie VII, poszerzone [jaka szkoda, że nadal nie poprawione, nawet uwagi prof. Stefana Kieniewicza sprzed ćwierć wieku nie zostały uwzględnione – A.W.], przekład autoryzowany Elżbieta Tabakowska, Kraków 2010, Wydawnictwo Znak, s. 219).

Drobna szlachta mieszkała we wsiach nazywanych zaściankami; na Podlasiu, na Rusi Czerwonej i na Litwie historycznej było ich najwięcej; na Litwie odróżniano czasem „zaścianki” od „okolic”, w zaściankach mieszkali zagonowcy noszący te same nazwiska, w okolicach – różne. Ale murów tam nie było. Zresztą, zaścianki często sąsiadowały z sobą, nie było się przed kim odgradzać. Po co ta naiwna etymologia? Bo za „ścianą”? Kiedy w XVI wieku przeprowadzono w Wielkim Xięstwie Litewskim tzw. pomiarę włóczyną, zaściankami nazywano grunty położone za „ścianą”, tzn. za nową granicą ziemi należącej do wsi. Kto ciekaw, co to zaścianek i od czego pochodzi nazwa, może sięgnąć po rozprawę Anny Laszuk: *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII w.*, Warszawa 1998.

Ale w kraju też już nie wszyscy wiedzą, kto mieszkał w zaścianku. Poeta i publicysta w miłoszowskim numerze jednego z kwartalników napisał: *A jeszcze w „Ocaleniu” jest wiersz pt. „Walc”. Poza niezwyklej treści balu w jakimś chyba zaścianku litewskim [sic!] z tłem nadchodzących nawałnic i burz dziejowych I i II*

wojny światowej, zachwyca niezwyklej kunszt rytmiczny tego wiersza. Jest on napisany w rytmie walca i właściwie można go zatańczyć („Kwartalnik Artystyczny” 2011, nr 2, s. 185).

Zatańczyć można, czemu nie. Ale skąd ta pewność, że w zaścianku można było znaleźć taką salę balową i spotkać wśród szaraczków takich gości:

[.....]

*I patrz: sto świeczników we mgłach się zatacza,
Sto luster odbija snujący się bal.*

[.....]

*I pióra, i perły w huczącej przestrzeni,
I szept, wołanie i zawrót, i rytm.*

W dużych tylko i bogatych dworach, i w pałacach były takie piękne sale lustrzane. Takiego balu nawet nie byłoby gdzie urządzić w zaścianku. Co innego dożynki pod gołym niebem.

Ktoś inny próbuje zmienić status społeczny rodziny Żeromskich; zdanie o przyszłym pisarzu: *Wyjście z rodzinnego domu będzie bowiem w tym przypadku jednocześnie wyjściem z własnej grupy społecznej, tzn. zaściankowej szlachty [sic!], i dołączeniem do grona inteligencji...* (Paweł Rodak, *Miedzy zapisem a literaturą. Dziennik polskiego pisarza w XX wieku [Żeromski, Nałkowska, Dąbrowska, Gombrowicz, Herling-Grudziński]*, Warszawa 2011, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 141).

Stefan Żeromski pochodził z rodziny ziemiańskiej (po matce, z Katerłów, nawet z „półtora szlachty”), ojciec zbiedniał po powstaniu styczniowym, zresztą i wcześniej chodził dzierżawami, ale nie była to w żadnym wypadku szlachta zaściankowa, to byli wysadzeni z siodła ziemianie. Po co deklasować i tak już zdeklasowanych? I to jeszcze w takiej dobrej, z talentem napisanej książce?

Zdanie z listu nazbyt pewnego siebie czytelnika: *Nobla uzyskał Sienkiewicz za międzynarodową tema-*

tykę „*Quo vadis?*”, nie za patriotyczną Trylogię czy „*Krzyżaków*” (Wiktor Moszczyński, „*Bitwa Warszawska 1920. Najgorszy film?*”, „*Tydzień Polski*” 2011, nr 43, s. 3; dodatek do londyńskiego „*Dziennika Polskiego*” z 23 października 2011 r.).

Henryk Sienkiewicz otrzymał literacką nagrodę Nobla nie za *Quo vadis?*, jak się często uważa, ale za *znakomite zasługi jako pisarza epickiego*. Za powieści historyczne i za współczesne. Pisał kiedyś o tym szczególnie Tadeusz Oracki (*Sienkiewicz i nagroda Nobla*, „*Życie Literackie*” 1985, nr 26; zob. też: Tadeusz Bujnicki, *Sienkiewicza „Powieści z lat dawnych”*. *Studia*, Kraków 1996, s. 213–216).

Uroczystość, podczas której wręczono nagrodę, opisał Sienkiewicz w liście do żony z 10 grudnia 1905 r.: *Na koniec mówi [Carl David] Wirsén, mówi długo po szwedzku – po czym kończy po francusku naturalnie niesłychanymi pochwałami dla Trylogii, „Bez do[matu]”, „Rodz[iny] Połanieckich”, „Quo vadis” i „Krzyżaków”. Patrzę ukosem, jak to przelknie pruski ambasador, który siedzi koło mnie – i wpadam w dobry humor przy opisie Grunwaldu. Prusak zresztą ani drgnął* (cyt. za: Julian Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, wydanie czwarte, Warszawa 1981, s. 185).

Była to nagroda za całość dorobku powieściowego, nie za jeden utwór, a że to powieść *Quo vadis?* przyniosła pisarzowi zasłużony rozgłos w tyłu krajach, to już inna sprawa.

W ciekawej książce o Władysławie Broniewskim, napisanej z dużą znajomością rzeczy, czasów i ludzi, znalazło się trochę niedoróbek redakcyjnych. Po co było przezywać przedwojennego ministra sprawiedliwości, Witolda Grabowskiego – *Grabkowskim?* (Mariusz Urbanek, *Broniewski. Miłość, wódka, polityka*, Warszawa 2011, Wydawnictwo Iskry, s. 9). Po co użalać się nad całkiem przyzwoitą pensją sekretarza redakcji: *Pensja była licha – zaledwie [sic!] 300 złotych – ale za to miejsce bardzo prestiżowe* (s. 72). Przed wojną nie było to mało. Po co powtarzać za niedysiejszymi propagandzistami, że Edward Rydz-Śmigły: *jeszcze tego samego dnia wieczorem też przekroczył w Zaleszczykach [sic!] granicę z Rumunią* (s. 150). Nie wieczorem, ale w nocy z 17 na 18 września 1939 roku; nie w Zaleszczykach, ale w Kutach.

Znalazła się też w książce niespodziewanie łyżka dziegciu. Autor przypomniał – za Erwinem Axerem – jak to na początku lat 50., w kawiarni „*Lajkonik*” przy placu Trzech Krzyży, sprzecali się Leon Schiller z Broniewskim. O poglądy Ksawerego Pruszyńskiego poszło: *Dyskusja była coraz bardziej gwałtowna, więc zaniepokojony Axer wybiegł szukać samochodu, którym mógłby odwieźć Schillera do domu. Gdy wrócił, zobaczył obu panów maszerujących przez plac krokiem poloneza. A jakby tego było mało, zgodnym basem ryczeli tzw. moskalika [sic!], którego publiczne wykony-*

wanie w latach 50. na pewno nie było dobrze widziane. Kto powiedział, że Moskale Są to bracia nas, Lechitów, Temu pierwszy w łeb wypalę Pod kościołem Karmelitów...

(*W wydaniu książki Axera w 1984 roku nie ma pierwszego wersu wierszyka [sic!] – zapewne usuniętego przez cenzurę za „podważanie sojuszy i podstaw ustroju”*). Ibidem, s. 328–329.

Tyle tu wzmówień. Panowie szli krokiem poloneza, bo śpiewali starą pieśń na tę melodię. To nie był jakiś tam wierszyk, oni przecież nie ryczeli tzw. moskalika, którego publiczne wykonywanie w latach 50. na pewno nie było dobrze widziane. Schiller z Broniewskim śpiewali pieśń, znaną kiedyś powszechnie, pieśń z polskiego śpiewnika domowego. Był to *Polonez* Rajnolda Suchodolskiego z czasów powstania listopadowego. Zaczynał się od słów: *Patrz, Kościuszek, na nas z nieba...* A „moskalikami” nazwał niedawno Michał Rusinek parafrazy początkowych wersów drugiej zwrotki tego utworu. Układali je w latach 50. Wisława Szymborska i Adam Włodek (a przed nimi, jeszcze w roku 1916, zabawiał się tak Adolf Nowaczyński). „Moskaliki” spopularyzowała kilkanaście lat temu Poetka. O genezie „moskalików” już kiedyś pisałem (zob. *Nie Szymborska, ale Nowaczyński...*, „*Indeks*” 2008, nr 1–2, s. 17–19).

Z materiałów do słownika nowej, zniaczonej polszczyzny: *obyczaju przytachanego z Ameryki; żeby receptura na eliksir szczęścia była kompletna; wielkodusznie obdarowujemy bliskich życzeniem sukcesów; ze skrupulatnie ukrytymi marzeniami i żółcią w sercu* (zob. „*Wysokie Obcasy*” 2011, nr 45, s. 8).

Sam Zbigniew G., nadzieja nie tylko opolskiego dziennikarstwa, onże prozaik i publicysta (nie tylko pisze ciekawie, i to nie zaglądając do Wikipedii, ale i w radiu sensownie mówi i rozmawiać potrafi), zechciał napisać w felietonie: *Okay, tylko niech w ramach tego feng shui specjaliści wymontują te puste kasy, bo tylko wkurzają* (*Ty zacznij zarabiać*, „*Nowa Trybuna Opolska*” 2011, nr 253, s. 7).

Dziennikarz tej klasy publicznie może się tylko denerwować czy irytować (albo, jeśli koniecznie chce się popisać znajomością języka koszarowego i podmiejskiego – „*wkur. ać*”); wulgarnym eufemizmem „*wkurzać*” posługują się mięczacy i udawacze, którzy nie mają odwagi się przyznać, że lubią mówić językiem byle jakim.

Dziennikarze opolskiego dodatku „*Gazety Wyborczej*” już po raz któryś napisali, że śp. Zbyszko Bednorz, pisarz i publicysta znany i poza opolskimi opłotkami: *W czasie II wojny światowej był delegatem [sic!] rządu londyńskiego na kraj* („*Gazeta Wyborcza Opole*”

z 31 X–1 XI 2011 r., s. 1). Krótka notka biograficzna z tym zmyśleniem została podpisana inicjałami aż trójki autorów. Aż tylu ją pisało.

Zbyszko Bednorz nigdy nie był *delegatem rządu londyńskiego na kraj*. Przecież *delegat rządu* w czasie okupacji to tyle, co minister i wicepremier w jednej osobie. Nie był też Bednorz *cichociemnym*, jak go kiedyś nazwano na tychże łamach. W czasie wojny działał w konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna” i został przez nią skierowany do pracy w dziale śląskim Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu RP. Delegatura była krajowym, zakonspirowanym, co oczywiste, przedstawicielstwem rządu Rzeczypospolitej przebywającego na uchodźstwie. Delegatami rządu byli od 1942 r.: Jan Piekalkiewicz, Jan Stanisław Jankowski i p.o. delegata – po aresztowaniu Jankowskiego przez sojusznika naszych sojuszników – Stefan Korboński. Delegat rządu londyńskiego był ministrem, pełnił też, do czasu powrotu premiera – funkcje wicepremiera.

Gdzież tam Bednorzowi, młodemu konspiratorowi z literackimi ambicjami, do delegata rządu? Wspominał po latach, że służył wtedy sprawie piórem i dodawał z właściwym sobie humorem: *A wyznając to, mam w pamięci i do siebie odnoszę owe, jakże trafne spostrzeżenie patrona pisarzy, świętego Franciszka Salezego, który na przełomie XVI i XVII wieku głosił: „Wiem doskonale, że nie ma na świecie takiej lichoty, która by się nie mogła na coś przydać. Trzeba tylko znaleźć dla niej właściwy użytek i odpowiednie miejsce”* (Zbyszko Bednorz, *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1987, s. 34).

Zadziwiająca historiozofia. Autorka napisała o pomniku poświęconym profesorom lwowskim rozstrzelanym w 1941 roku przez Niemców: *Ukraińcy bardzo zaangażowali się w budowę pomnika. Powstał on w ciągu zaledwie dwóch lat. A to przecież pomnik związany z polską przeszłością Lwowa. To historia dla Ukraińców jeszcze trudniejsza do przyjęcia jako część lokalnej tożsamości [sic!] niż niemiecka przeszłość Dolnego Śląska dla obecnych mieszkańców Wrocławia* (Beata Maciejewska, *Ukraińcy nie mordowali profesorów lwowskich*, „Gazeta Wyborcza” 2011, nr 259, s. 6).

Zadziwiający sposób rozumowania. Niemiecka przeszłość ma być bliższa Polakom, niż polska Ukraińcom. Czyżby? Nie można przecież zrozumieć historii dawnej Rusi Czerwonej bez polskich wątków. Rozdzielić tam to, co należy do kultury polskiej, a co do ukraińskiej, nie sposób. Trzeba ciągle powtarzać, że przeszłość Lwowa jest nie tylko nasza i nie tylko wasza. I jedna i druga strona musi się uczyć trudnej sztuki współdziedzinienia. Nawiasem: wśród słuchaczy rozstrzelanych profesorów lwowskich byli i Polacy, i Żydzi, i Ukraińcy. I przed wojną, i w czasie okupacji sowieckiej w latach 1939–1941 (na zukrainizowanym uniwersytecie lwowskim w roku akademickim 1940/1941 studenci polscy stanowili 22% słuchaczy,

ZBYSZKO BEDNORZ

ZMARŁ 28 LISTOPADA 2010 R.



Opolski poeta, publicysta, krytyk literacki, powstaniec warszawski, człowiek legenda. Miał 97 lat, umarł we śnie. Urodził się w wielkopolskich Skalmierzycach. W czasie II wojny był delegatem rządu londyńskiego na kraj. Walczył w Powstaniu Warszawskim. Z żoną Różą poznali się w kwietniu 1943 r., była wtedy łączniczką z AK. Pobraли się w 1944 r. pod przybranymi nazwiskami. W 1948 r. Bednorz został aresztowany przez UB. W 1950 r. sąd komunistyczny skazał go na 15 lat więzienia. Został wypuszczony pod koniec 1951 r. W latach 50. Bednorzowie przyjechali do Opola. W swoim pisarskim dorobku miał ponad 30 książek. Prace literackie, naukowe i publicystyczne publikował m.in. w: „Odrze”, „Tygodniku Warszawskim”, „Gościu Niedzielnym” i w „Kierunkach”. Został nagrodzony tytułem Honorowego Obywatela Województwa Opolskiego. Otrzymał też pierwszy w historii Uniwersytetu Opolskiego tytuł honorowego profesora. © AMD, PIG, LAS

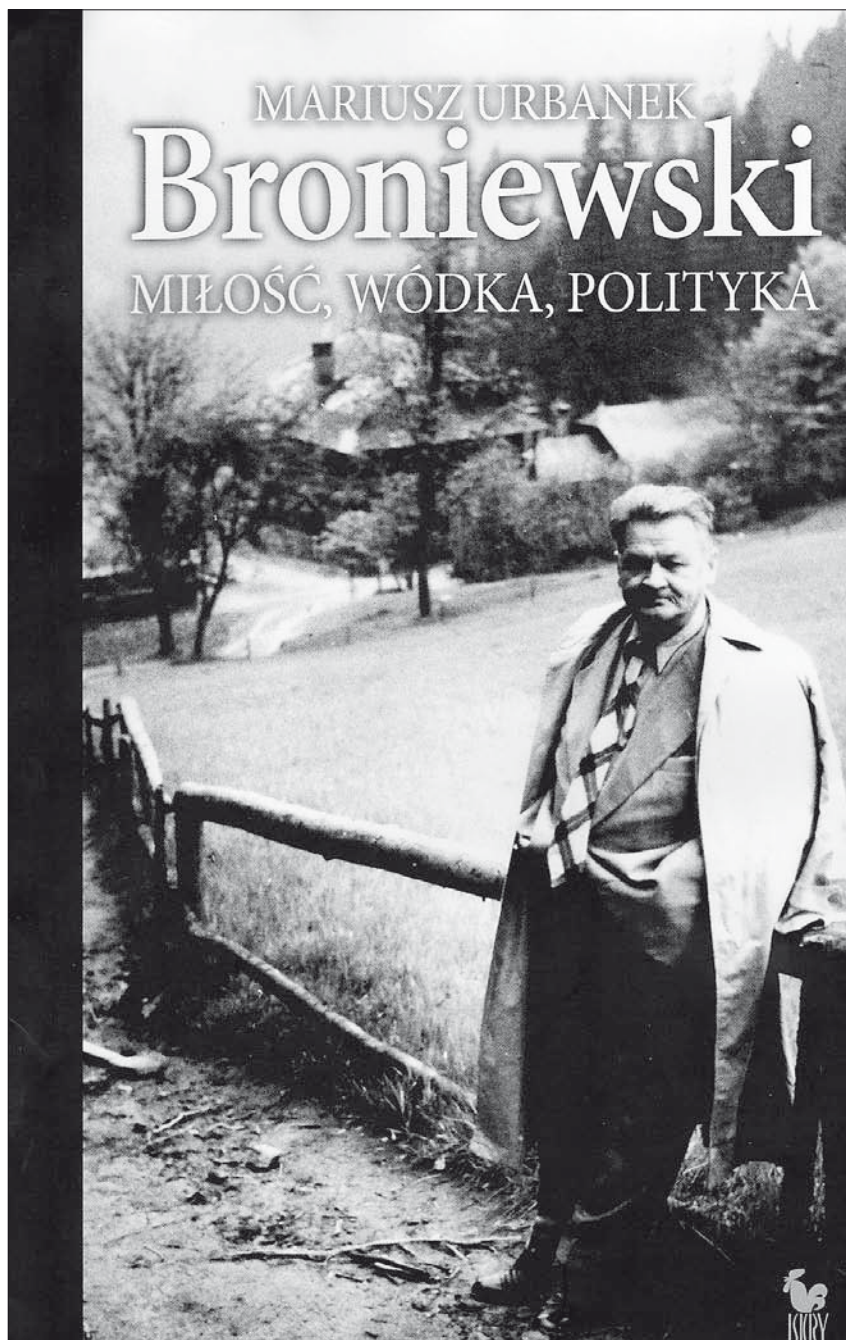
„Gazeta Wyborcza Opole” z 31 X – 1 XI 2011, s. 1. Trzeba było aż trójki dziennikarzy, żeby wymyślić, że skromny konspirator był w czasie okupacji ministrem i wicepremierem.

ukraińscy – 34%, żydowscy – 44%). Dzieci i wnuki niegdyś lwowskich studentów (kształconych przez profesorów zabitych w lipcu 1941 roku na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie) mieszkają nie tylko we Wrocławiu, Opolu i Bytomiu, ale i w Jerozolimie i Hajfie, w Tarnopolu i Drohobyczu.

O językach – innych niż polski – jakimi mówili i jakie uznawali za ojczyste mieszkańcy przedwojennej Polski (według spisu z 9 grudnia 1931 roku), napisał Krzysztof Pilawski: *Dla 3,2 mln obywateli językiem ojczystym był ukraiński, dla prawie 2,5 mln – jidysz, dla 1,2 mln – ruski (starobiałoruski), dla prawie miliona – białoruski, dla 740 tys. – niemiecki, dla ćwierć miliona – hebrajski, dla 138 tys. – rosyjski, dla 83 tys. – litewski* (To była inna Polska, „Przegląd” 2011, nr 45, s. 24).

Nie wiadomo, dlaczego język ruski został dodatkowo określony jako „starobiałoruski”? Gdzie Białoruś, a gdzie dawna Galicja Wschodnia, nazywana po 1918 roku Małopolską Wschodnią, gdzie niektórzy Ukraińcy podali w czasie spisu ludności język „ruski” jako ojczysty. Nawiasem: językiem „starobiałoruskim” nazywają współcześni badacze – językoznawcy i historycy – język ruski, używany jako kancelaryjny w Wielkim Księstwie Litewskim (obowiązywał do końca XVII wieku). W 1697 r. polszczyca się językowo szlachta litewska domagała się zrównania pod względem prawnym ze szlachą koronną; przyjęto też wtedy na sejmie rozporządzenie w sprawie języka akt sądowych: *dekreta wszystkie polskim językiem odtąd mają być wydane*. Rita Regina Trimonienė skomentowała to tak: *Już na przełomie XVI i XVII wieku język polski zajmował miejsce staroruskiego w oficjalnych dokumentach Wielkiego Księstwa Litewskiego [...]. Sejm Rzeczypospolitej, uznając w 1697 roku język polski za oficjalny język w Wielkim Księstwie Litewskim, zatwierdził tylko z dawna już istniejący stan* (zob. *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, Kraków 2006, s. 554–555). Ale Daniel Beauvois, któremu często się wydaje, że wie lepiej, dorobił jeszcze ideologię, zinterpretował uchwałę sejmową po swojemu: *sejm Rzeczypospolitej zabronił [sic!] oficjalnego języka Wielkiego Księstwa Litewskiego, dawnego języka ruskiego, w metrykach i księgach* (Daniel Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 260).

Przed I wojną światową Ukraińców nazywano powszechnie Rusinami (w Rosji Małorusinami), a ich język – ruskim. Tak nazywali siebie w Galicji i tak ich nazywano. Z czasem Rusini świadomi swojej tożsamości etnicznej zaczęli się określać jako Ukraińcy. I zaczął się długotrwały spór o nazwę. I narodu, i języka. Między Polakami a Ukraińcami, między Ukraińcami a Ukraińcami (Rusnakami, Rusinami, Łemkami, Hucułami, Bojkami). Nie wszyscy Ukraińcy zamieszkali w Polsce identyfikowali się z nowoczesną, ukraińską ide-



Mariusz Urbanek, *Broniewski. Miłość, wódka, polityka*. Warszawa 2011, Wydawnictwo Iskry.

ologią narodową, część z nich nazywała siebie po staremu Rusinami (albo i „Starorusinami”), a język, którym się posługiwali, nazywali „ruskim” i „rusińskim”. Rusini ze spisu z 1931 roku mieszkali w województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim. Mówili takim samym językiem (najczęściej w odmianie gwarowej), jak ich sąsiedzi, którzy nazwali swój język w czasie spisu ludności – ukraińskim.

Adam Wierciński

Andrzej Hamada

Ryzykowny wybryk młodości

(Studenckie wspomnienia)

Jadę na studia do Gdańska. Dopiero co ukończyłem w Krakowie pierwszą klasę 3-letniego liceum budowlanego, i już w czerwcu 1946 roku pisze do mnie ojciec z Gdańska, bym niezwłocznie do niego przyjechał, bo właśnie organizuje się tam przy politechnice kurs wstępny i będą egzaminy. Więc pojechałem i zamieszkałem u ojca, który, jako specjalista transportu towarowego w krakowskiej Dyrekcji Kolejowej, został tam odelegowany do uruchomienia po wojnie zaplecza kolejowego portów Gdańsk i Gdynia¹.

Z duszą na ramieniu stawiałem się na egzaminy i... zdałem! Bo miałem dobre przygotowanie z krakowskich szkół, do których uczęszczałem podczas wojny i zaraz po wojnie. A politechnika to politechnika, nie tam jakieś byłe liceum. Nagle stałem się człowiekiem bardzo szczęśliwym: będę studiował na politechnice, będę inżynierem, i choć to na razie tylko wstępniak, ale to już jest coś!

Wielce rozemocjonowany wracam do Krakowa, pakuję skromne manatki², żegnam się z kolegami, nie ukrywając (chwaląc się), że będę studiował na politechnice.

Kurs odbywa się w szacownym budynku Conradinum³ w pobliżu politechniki, czujemy się jakby już w jej przedsionku. Materiał nauczania obfity, poziom licealny ma nam zastąpić brakujący cenzus maturalny. Na kursie ponad czterystu słuchaczy, ale z kursu na politechnikę ma się dostać tylko 170. Więc przesiew co semestr, a właściwie trymestr (bo były trzy okresy)



był ostry. Ja się uczyłem bardzo pilnie, szczególną wagę przykładalem do przedmiotów, w których nie czułem się najlepiej (np. historia i język polski); przedmioty ścisłe, jak fizyka, chemia, matematyka miałem dobrze opanowane.

W matematyce byłem wielki chwat. Algebrę, trygonometrię miałem w jednym palcu, więc na lekcjach matematyki nie przykładalem się. Musiała to widzieć pani profesor, choć, siedząc w ostatniej ławce, kryłem się, i tam dowcipkowałem. Ale źle się to miało skończyć.

Wzywa mnie pani profesor do tablicy i każe napisać trzecią postać trójmianu kwadratowego. Ja, chojrak, oświadczam, że nie przywykłem wykłapywać takich wzorów na pamięć, ale mogę go wyprowadzić.

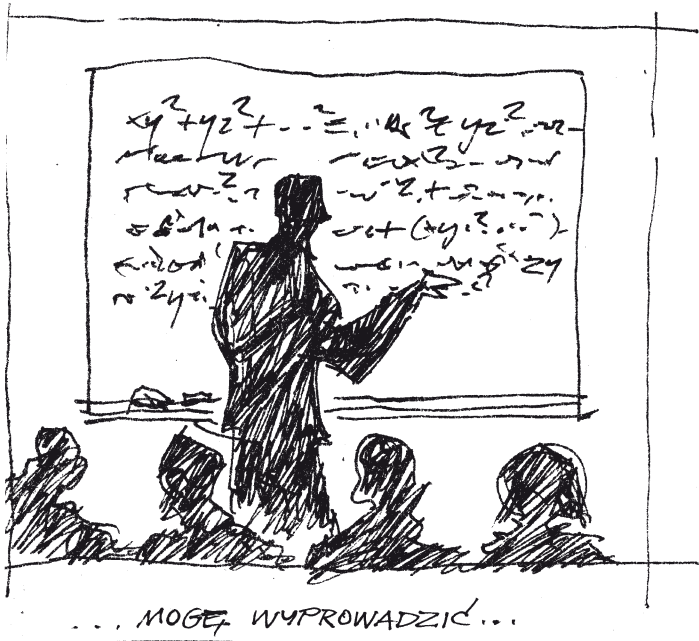
– To proszę wyprowadzić – powiedziała profesor lekko podenerwowana, a ja spojrzałem znacząco na salę: widzicie, jaki to jestem *gieroj*.

Zapisałem chyba ze dwie tablice i wyprowadziłem. Dumny oczekuję pochwały; ale nic z tego, pani profe-

¹ Powtórka z roku 1922, gdy ojciec został tam służbowo przeniesiony z Krakowa, by organizować zaplecze kolejowe nowych polskich portów.

² Utraciliśmy w wojnie cały życiowy dobytek: ucieczka w 1939 z Krakowa na wschód, tułaczka po kresach do 1945 (Lwów, Stanisławów, Rawa Ruska, Zimna Woda, Przemyśl), czteropokojowe mieszkanie w Krakowie zabrali Niemcy.

³ Conradinum – gdańska szkoła średnia budownictwa okrętowego o 200-letniej tradycji. Fundacja z 1794 roku sławnego gdańskiego rodu Conradów, w 1900 roku przeniesiona do Gdańska-Wrzeszcza.



sor powiedziała, że obserwuje moje zachowanie, i że nie podoba się jej moje *desinterressement*, że siedzę tam w tej ostatniej ławie, nie uważam i nic nie robię. O! co to, to nie – pomyślałem, i odpałem:

– A właśnie że zawsze książkę czytam!

I tu miarka się przebrała.

– Jeśli tak, to nie musi pan być obecny na moich zajęciach. Od następnej lekcji jest pan wolny, nie chcę pana więcej widzieć w klasie, dziękuję.

Wracałem na miejsce jak zmyty. Co ja narobiłem! Naprawdę nie mam chodzić na matematykę? Co teraz będzie!

Sprawa stała się głośna na całym kursie. Koledzy mnie pocieszali, ale to nic nie pomagało. W sukurs przyszedł mi kolega – starosta klasy; był najstarszy z nas, łysy, stateczny, prawie starszy pan. Poradził mi, że trzeba panią profesor przeprosić, i to zaraz. Posłuchałem, ale pani nauczycielki już w szkole nie było.

Minęły dwa dni, od kiedy przydarzyła się ta nieszczęsna przygoda. Zebrałem się na odwagę, wchodzę do pokoju nauczycielskiego (wcześniej śledziłem zza załomu, czy ona tam jest), tu gwarno; podchodzę skruszony do naszej pani profesor i coś tam bąkam. Że się źle zachowałem, że bardzo panią przepraszam i że już nie będę. I co? Bardzo źle. Ta pani była nieugięta, chyba jej mocno dokuczyłem; spokojnie powiedziała, że takich przeprosin nie przyjmuje. Że przepraszać trzeba natychmiast, no, najwyżej na drugi dzień; teraz jest za późno.

– A pan nie musi na moje lekcje chodzić. Na koniec kursu będzie pan zdawał egzamin komisyjnie. Dziękuję panu, do widzenia.

Klamka zapadła. Jak grom z jasnego nieba, jest gorzej niż było. I co teraz będzie? Lepiej nie myśleć. Wycofałem się z tego straszego

pokoju w stanie fatalnym. Egzamin ko-mi-syj-ny? Nic gorszego nie mogło mnie spotkać: bo pani profesor Turska, teraz sobie to uprzytomniłem, jest żoną rektora politechniki. Na pewno więc egzaminu nie zdam; dostanie się na wymarzoną politechnikę stało pod dużym znakiem zapytania.

Mijają kolejne koszmarnie dni, koledzy znowu próbują mnie pocieszać, a dzień z lekcją matematyki się zbliża. I ponownie przychodzi mi w sukurs kolega Bolechowicz, nasz starosta: powoduje, że cała klasa wystąpi w mojej obronie. Radzi mi, bym był w pogotowiu gdzieś na korytarzu przed lekcją matematyki, może się uda tę panią przebłagać.

Ukryłem się więc znowu na końcu korytarza, czekam z wielkim niepokojem, czy się uda? Słyszę otwieranie drzwi, wychyla się głowa jakiegoś kolegi i ręką wzywa mnie on do klasy. Biegnę, wchodzę, cała klasa uroczyście stoi; z kolegą starostą na czele. Już zbliżam się do katedry, złamany, pełna *Kanossa*. A pani profesor zwraca się do mnie, że na prośbę całej klasy zgadza się na moją obecność na lekcjach.

– Ale pod warunkiem, że pan zajmie miejsce w pierwszej ławce i będzie brał udział w lekcji.

Oczywiście wyraziłem skrucę i podziękowałem, zaraz też przeprowadziłem się, ku ucieście całej klasy, do pierwszej ławki. Z nosem w tablicę.

I teraz znowu stałem się normalnym, uważnym słuchaczem na lekcjach matematyki.

W wirze nauki incydent z panią profesor popadał powoli w zapomnienie, choć refleksja pozostała: dostałem bardzo dobrą nauczkę na całe życie. I może by się i całkiem zapomniało, gdyby nie przedziwna reperkusja: na koniec kursu zupełnie nieprzewidywalny ciąg dalszy.

cdn.

Andrzej Hamada
Rys. autor



Bartłomiej Kozera

Nieznany list Ksantypy

Który ty już raz jesteś u mnie? Trzynasty, to niedobra liczba. Wszystko co przydarzyło się w Helladzie trzynasty raz, było pechowe. Trzynasty tyran Sparty miał gołębie serce. Trzynasty mój kochanek był zainteresowany Sokratesem. Trzynastu wystąpiło przeciw Tebom, a zostało siedmiu, fakt że wspaniałych. Trzynasta pensja, którą dostaje Sokrates w Akademii, jest jeszcze mniejsza niż pozostałe. Zabobony odrzucam, prócz tych prawdziwych, dlatego przyjmijmy, że jest twoja czternasta wizyta.

Co cię do mnie sprowadza? O co chciałabyś tym razem zapytać? Chcesz wyjść za mąż? Na temat mężów mam znakomicie ukształtowane zdanie. Zamierzam nawet otworzyć szkołę żon, Ksantypion. Jeśli mnie posłuchasz to albo zostaniesz starą panną, gdy brak ci zdolności, albo szczęśliwą małżonką, tak jak ja, jeśli okażesz się biegłą w nauce.

Mówi, że cię kocha? I że godna jesteś najpiękniejszych i najlepszych rzeczy? A potem ofiarowuje ci siebie? No właśnie. To jest ten trudny punkt wyjścia w małżeństwie. Dlatego męża trzeba wychować. Przede wszystkim dzięki małżeństwu musi on sam poznać swoje wady. Będąc kawalerem nie był ich świadomy. Młodzi mężczyźni są tacy pyszni, arogancy, czego dowodem jest ich sposób myślenia o sobie. A potem w małżeńskim stadle, o ile są odpowiednio prowadzeni, pokornieją. To dzięki naszej wytężonej, wychowawczej pracy. Zapytaj Sokratesa o cokolwiek, a nie usłyszysz żadnej odpowiedzi, prócz tej jednej: „wiem, że nic nie wiem”. On bowiem jest już wychowany, wie że od odpowiedzi jestem ja. Oczami duszy widzę to małżeńskie szczęście, jakie będzie udziałem moich uczennic.

Jak się wychowuje męża? Przede wszystkim obowiązuje nas dyskrecja i takt. Nie wolno by on się domyślił, że jest wychowywany. A więc nie wolno mu mówić, że ma wady. Wystarczy, iż ustawicznie będziesz mu przypominać, że nie jest doskonały. Zamiast przyłożyć mu wałkiem, ciągle powtarzaj, że inna na twoim miejscu by mu przyłożyła. Nie wolno ci bezpośrednio zwracać uwagi na błędy, które popełnia. Nie wypominaj mu nigdy, że nie zrobił tego, czy owego. Raczej powtarzaj, że mu nie wypominasz, że nie zrobił tego czy owego. Taka delikatność skutkuje lepiej niż bezpośrednie wzmianki o jego słabej pamięci. Nie wolno również mówić mu, że za mało zarabia. Przeciwnie, raczej dziwić się, że przy jego zdolnościach i małej pracowitości, to zdumiewające, że ten marny grosz w ogóle dostaje.

Zła żona zwraca uwagę mężowi na jego wady, mając nadzieję, że je przezwycięży. Dobra wie, że jest to niemożliwe i dlatego dobra żona chce znacznie mniej. Tylko tego, by mąż był świadomy własnych wad. Z tego powodu jest dobrą żoną, bo nie oczekuje od męża cudów. Efektem wychowania męża winna być sytuacja, iż będzie on miał ustawicznie zamknięte usta i otwartą sakiewkę. Jeśli to osiągniesz, możesz go traktować jak człowieka.

Patrz na Platona, to drugie, obok Sokratesa, moje dzieło. Świat ziemski, w całości wraz ze sobą, ma za świat cieni, świat marności. Ponad nim znajduje wspaniały świat idei. A musisz wiedzieć, że do mnie Platon zawsze mówił: Idea.



Fot. Tadeusz Parcej

Miniatury na niepogodę

BAJKA NIEBAJKA, CZYLI PORZUCONE LOKI

Landrynkowe sukienki, bufki i falbanki, koraliki, tiule i lśniące wstążeczki. Ażurowe pończoszki, połyskliwe sprzączki. Misternie powplatane w blond loczki kokardki. Futerka, pelerynki, trzewiczki, lakierki. Perłowe guziczki, złożone klamerki, bransoletki, łańcuszki, kolczyczki, pierścionki. W torebeczkach malutkie lusterka, grzebyczki i pachnące chusteczki, śliczne rękawiczki. Szttywno wykrochmalone śnieżnobiałe halki. Koronki, kropki, kwiatki, rumiane policzki. Znosiła Hania dzielnie przez całe dzieciństwo. Lala, lalka, laleczka, lałunia mamusi – zachwycająca, zawsze idealna. Zawsze czysta, posłuszna – mamusi zabawka.

Kiedy więc w szóste swoje urodziny poprosiła o starą sukienkę, mama nie zrozumiała. Wzruszyła ramionami. A dziewczynka usiadła w kącie i cicho płakała. I nie pomogły świeczki na piętrowym torcie. Tańczące pajacyki na nic się przydały. Ani śpiewające, kolorowe rybki. Tuliły ją maskotki-kotki, misie-pysie, mięciutkie białe pieski, puchate – od mamy. I nic już nie widziała. Pamiętała tylko, że na podwórku z dziećmi biegała radośnie, rozpryskując kałuże. Brudna i wymięta – nareszcie swobodna i bardzo szczęśliwa. Potem ochoczo dosiadła konika na biegunach i poszybowała. Wolna jak jaskółka. I się obudziła.

W szkole jak zawsze wzorowa – laurki, mundurki i kokardy w warkoczach długich aż do pasa. Pantofle, granatowe spódniczki plisowane oraz białe bluzeczki. A po lekcjach ukradkiem, żeby nikt nie widział, biegła Hania do parku na rower lub z kolegami pograć sobie w nogę. Tak do samej matury. A potem do kosza obcasy, sukienki, pończochy. Włosy na zapalke, spodnie, kurtki, trampki. I upragnione studia daleko od domu.

Ale nie zwiodły Hanki pokusy studenckiego życia. Jak zawsze pilna i obowiązkowa. Uległa tylko jednej, przelotnej słabości. Była nią romantyczna miłość do szybowców. Dla podniebnych uniesień wnet straciła głowę.

I za rozkosz w przestworzach rękę oddała – instruktorowi lotów. Niestety, lotne marzenie o wspólnym życiu nie trwało długo. Po zejściu na ziemię Hanka zrozumiała, że zły to był wybór, więc wylądowała na powrót u mamy.

Dzisiaj jest architektem. Widzę ją czasem, jak z plecaczkiem na rowerze pomyka. Wprawdzie wiatr nie targa jej włosów, bo krótko przycięte od dawna nosi. I zawsze naturalny uśmiech. A jej mama? No cóż, zrozumiała, że stara sukienka z szóstych urodzin Hani oznaczała tylko i aż – wygodną.

I tylko bajki, tylko bajki żal...

Małgorzata Andrzejak-Nowara



Rys. Tomasz Siniakiewicz (ze zbiorów Instytutu Sztuki UO)

Koledzy

Z Leszkiem Kurzeją, artystą plastykiem z Buska, rozmawiał Bogdan Madziewicz

– Wiem, że z Krzysztofem Buckim studiował Pan na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Jak otrzymaliście bilety wstępu na tak renomowaną uczelnię?

– Był rok 1953. Spotkaliśmy się na egzaminie z rysunku w auli ASP zwanej „szóstką”. Zająłem miejsce przy swojej desce z arkuszami papieru. Po mojej lewej stronie usiadło dwóch fajnych chłopaków. Byli to: Krzysztof Bucki i Wiesiek Dymny. Nie znaliśmy się wcześniej. Pierwsze przyjaźnie zawieraliśmy w pokojach akademika. Wtedy poznałem też Jurka Fronczyka z Kielc. Akademia liczyła ponad 500 studentów. Do egzaminu przystępowało około 600 osób. Miejsc było 60 – plus pięć tzw. ministerialnych. Cały tydzień, przez pięć godzin dziennie „tłukliśmy” Polikletowskiego Doryfosa¹. Do rozmownych nie należeliśmy, bo też i wtedy, w drugiej połowie maja 1953 r., nikt nie był skory do zwierzeń. Tylko jeden z dziesięciu mógł być przyjęty, każdy natomiast mógł łatwo otrzymać łatkę syna wroga Polski Ludowej.

Tydzień następny to kompozycja własna, egzamin pisemny z wybranego kierunku studiów i egzamin ustny. Zostałem z nich zwolniony, co oznaczało, że zdałem. Krzysztofowi też dobrze poszło. Spotkaliśmy się przed inauguracją w niedokończonym akademiku ASP. W pokoju jednoosobowym spało nas dwunastu, m.in. ja. Materace leżały na cementowej podłodze, a my na nich w poprzek. Przykrywaliśmy się płaszczami. Zmiana pozycji z boku na bok odbywała się na komendę. Zimno z podłogi było bardzo dokuczliwe. Znow byliśmy razem: ja, Krzysztof Bucki, Wiesiek Dymny² i Jurek Fronczyk³.

– Pierwszy rok był pewnie najtrudniejszy?

– Mieliśmy dużo zajęć. Kończyły się najczęściej około godziny 23. Codziennie pod opieką naszego dziekana poznawaliśmy Kraków. Natomiast jesienne soboty i niedziele uprzyjemniano nam czynami społecznymi. Najczęściej na placu Centralnym Nowej Huty, który wtedy wyglądał jak krajobraz po bitwie. Alternatywą były wyjazdy na wieś i namawianie chłopów do oddawania pierwszego zboża dla państwa. Nie było łatwo. Brakowało nam czasu na naukę. Na trudne za-

dania z liternictwa, naukę balastów perspektywy i lektoraty językowe. A tu jeszcze to Studium Wojskowe. Oprócz nas chodzili na nie muzycy i aktorzy. Zajęcia odbywały się na korytarzu Wyższej Szkoły Muzycznej. Plutony: I i II roku miały zajęcia razem. Uczyliśmy się regulaminów wojskowych i taktyki. Wiedzę wkładano nam do głowy... przez nogi. Raz w tygodniu były wykłady, a trzy lub cztery razy w miesiącu pełniliśmy warty. Wykorzystywaliśmy je do uzupełniania notatek i nauki.



Portret Krzysztofa Buckiego wykonany w 1957 r. przez Leszka Kurzeję (rysunek ołówkiem)

¹ Doryfos (gr. niosący włócznię). Rzeźba Polikleta z okresu klasycznego w starożytnej Grecji.

² Wiesław Dymny (1936-78) – mąż aktorki Anny Dymnej, malarz, literat, współzałożyciel „Piwnicy pod Baranami”.

³ Jerzy Fronczak (1934-89) rzeźbiarz z Kielc.



Krzysztof Bucki (w lewym dolnym rogu) i Leszek Kurzeja (drugi rząd, trzeci od prawej) na zajęciach Studium Wojskowego, z porucznikiem Sówką (1956)

Bieda lat pięćdziesiątych nie ominęła i Akademii. Na pięćset studentów ponad stu miało gruźlicę. Na przykład Jukni Danih, Albańczyk, pojawił się na naszym roku w październiku, a już w kwietniu wylądował w szpitalu na Podgórzu. Nie tylko on zresztą, niektórzy z naszych kolegów uciekali ze szpitala, żeby nie stracić zajęć i wykładów. Stypendium wynosiło wtedy 110 zł. Po opłaceniu obiadów na stołówce zostawało tylko 20 złotych. Ratunkiem było zakładanie pokojowych spółdzielni: powierzało się jednemu z nas resztki pieniędzy i on dbał o zakupy. Takie sobie: chleb, cukier, herbata i kawa zbożowa, czasami kawałek końskiej kielbasy (rarytas), no i ceniona w tamtych czasach kasza.

Na początku pierwszego roku wyjechaliśmy do Hrubieszowa na wykopki, za udział w których dostawaliśmy po 800 złotych, a dzięki naszej pracy uczelnia korzystała z dostaw zboża, ziemniaków i innych płodów rolnych do studenckich stołówek. Innym sposobem zarabiania pieniędzy były nocne wypadki do Czyżyn, na stację kolejową. Tam rozładowywaliśmy wagony. Za noc można było zarobić nawet 100 złotych.

– **Były z pewnością i wesołe momenty...**

– Zdarzenie, które sobie przypominam, paradoksalnie związane jest ze śmiercią naszego wielkiego profesora Tadeusza Rogalskiego w 1957 r., autora unikatowej książki *Anatomia dla artystów plastyków*. Kolega z naszego pokoju, Staszek Siedlik, otrzymał zadanie wykonania maski pośmiertnej. Wywiązał się z niego wspaniale. Wtedy Dymny wymyślił, że obaj, z Krzyś-

kiem Buckim, zrobią swoje pośmiertne maski. W odlewach swoich twarzy, w miejscu oczu, wycięli dziury, a za nim ustawili świeczki. Długo śmiali się z tego turpistycznego dowcipu. Zaskakiwali nas różnymi szalonymi pomysłami. Dziwię się tylko, że Krzysztof taki spokojny i zrównoważony, zadawał się z nieobliczalnym Wieśkiem. Dymny nieraz wracał do akademika nabuzowany po czubek głowy. Dostawał wtedy białej gorączki. Nie było innego sposobu, jak tylko pasami wojskowymi przywiązać go do łóżka.

W ogóle, do studentów naszej uczelni szybko przylgnęła opinia rozrabiaków. Zwłaszcza po pierwszych Juwenaliach. Nawet jak kto inny nabroił, to i tak było na nas. Podczas drugich Juwenaliów maszerowaliśmy w pochodzie ubrani w białe koszule i czarne garnitury, ze znaczkami ASP w klapach. Wyróżnialiśmy się znacznie od pozostałych przebierańców. Nawet funkcjonariusze MO bili nam brawo.

– **Jak potoczyły się Wasze artystyczne losy w następnych latach studiów?**

– Na trzecim roku Krzysiek i Wiesiek dostali się do pracowni malarstwa Jana Świdorskiego. W tym czasie rozpoczęła działalność „Piwnica pod Baranami”, z którą szybko obaj się związali. Profesor Świdorski nie był tym zachwycony.

W pracowniach przez nas wybranych można było spotkać studentów z różnych roczników – od trzeciego do szóstego roku. Panowały tu stosunki niemal rodzinne. Idąc kiedyś z Jurkiem na ulicę Smoleńsk, na egzamin z historii sztuki, spotkaliśmy wychodzących

z egzaminu Wieśka i Krzyśka. Mieli bardzo smutne miny. Wiesiek powiedział wprost: *wracajcie do domu, dwanaście osób nie zdało*. Mimo przestróg poszliśmy. Profesor Hodys maglował nas prawie godzinę. Tu przydała się wiedza z dodatkowych wykładów, na które chodziliśmy do Domu Kultury. Zaowocowały też wizyty w bibliotece. Był to ostatni egzamin z tego przedmiotu. Dostaliśmy wyróżnienia i ostateczny wpis do indeksu.

Czwarty rok (1956 r.) rozpoczął się tragiczną informacją o powstaniu na Węgrzech. Uczestniczyliśmy w wiecach i cichych marszach. Oddawaliśmy też krew. Manifestowaliśmy. Robiliśmy rysunki, plakaty, ulotki i rozprowadzaliśmy je po innych uczelniach Krakowa. Coraz śmielej poczyniała sobie „Piwnica pod Baranami”, z którą wiązało się kilkunastu naszych kolegów. Życie studenckie toczyło się normalnie. Mając więcej czasu, mogliśmy podejmować dodatkowe zajęcia w pracowniach technik graficznych. Dalej obo wiązywało nas wojsko. Pamiętam, jak któregoś dnia rozsierdzony Jan Świdorski z hukiem wyrzucił z zajęć Wieśka i Krzyśka. Jako powód podał – niepodporządkowanie się ogólnie przyjętym zasadom. *Pracownia to nie „Piwnica”* – powiedział. Urażony Wiesiek Dymny opuścił uczelnię, a Krzysiek Bucki, po długich dyskusjach profesorów – skruszony, znalazł poparcie prof. Adama Marczyńskiego i został przyjęty do jego pracowni. Rok ten był nieszczęśliwy. Wiosną wybuchła epidemia tyfusu. Ekipy sanitarne ciągle siedziały w naszych czterech akademikach. Zarządzono częściową kwarantannę. Każdy student z objawami gorączki był wywożony i izolowany. Zajęcia na uczelni trwały nadal. Choroba rozprzestrzeniła się przez stołówkę WSE, z której korzystaliśmy. Humor nas jednak nie opuszczał i pojemniczki z próbkami laboratoryjnymi malowaliśmy na kolorowo, żeby paniom z sanepidu było weselej. Serdecznie nam za to dziękowały.

Większość z nas zdała egzaminy końcowe czwartego roku. Czekał nas jeszcze tylko jeden – ze Studium Wojskowego. Krzysiek Bucki miał wtedy nowego przyjaciela – Bogusia Buczyńskiego⁴. Po spotkaniu w Krakowie pluton wraz z trzema dowódcami wyjechał na poligon. Zakwaterowano nas w górnych ko-

szarach w Tarnowie. Codziennie maszerowaliśmy w pełnym uzbrojeniu do miejscowości Krzyż. Było bardzo gorąco. Spod hełmu pot lał się strumieniami. Buty uwierały, a źle założone onuce obcierały nogi aż do krwi. My i aktorzy dawaliśmy sobie jakoś radę, ale muzycy przechodzili istne katusze. Nasz pluton objął porucznik Sówka. Był to bardzo miły i spokojny oficer ze Śląska. Po kilku dniach zajęć zawsze prowadził nas w chłodny zagajnik. Tam kryliśmy się przed słońcem, wertując regulaminy wojskowe.

14 lipca 1958 r. w dolnych koszarach pułku odbyła się przysięga wojskowa. Przygotowania do parady na święto 22 lipca rozpoczęły się długimi marszami i musztrą. Dowódca pułku uznał, że nie nadajemy się do defilady, dlatego razem z muzykami postanowiliśmy stworzyć czterogłosowy chór kompanijny. Próby odbywały się popołudniami. Występ odbył się w parku tarnowskim i na tyle spodobał się zwierzchnikowi pułku, że w nagrodę otrzymaliśmy jednodniową przepustkę. Krzysiek zapytał mnie, czy jadę do Krakowa. Odpowiedziałem, że jadę do domu, do Buska. Dopiero wtedy dowiedziałem się, że on urodził się w Pińczowie, a więc, że jesteśmy krajanami.

Na piątym roku studiów zaszyliśmy się w swoich macierzystych pracowniach. Już swobodniejsi, mogliśmy pogłębiać własne zainteresowania, tj. malarstwo i grafikę. Rzadziej spotykaliśmy się z kolegami. Samodzielność – to nam się najbardziej podobało.

Przygotowanie pracy dyplomowej na szóstym roku zajęło cały wolny czas. Zmagaliśmy się sami ze sobą. Profesorowie dawali nam wolną rękę. Wreszcie przyszła upragniona obrona pracy i jej rezultaty. 33 dyplomów i 18 odznaczeń. Ja i Krzysiek byliśmy w gronie wyróżnionych. Spotkanie dyplomowe urządził dziekan Fedkowicz w lipcu 1959 r. Mimo namów prof. Hodysa i prof. Rudzkiej-Cybisowej, żeby zostać na uczelni, wróciłem w rodzinne strony. Krzysiek pojechał do Świnoujścia, gdzie od 1946 r. mieszkali jego rodzice.

– Czy po studiach spotkał się Pan jeszcze kiedyś z Krzysztofem?

– Nasze drogi nigdy się już nie skrzyżowały. W 1983 r. dowiedziałem się o jego nagłej śmierci. Niestety wielu kolegów, z którymi studiowaliśmy, też zmarło w młodym wieku. Pozostało nas już niewielu.

⁴ Bogumił Buczyński (1933-88) – malarz, grafik. Pierwszy dyrektor Liceum Plastycznego w Opolu (1961 r.).

Bogdan Madziewicz obronił w tym roku dyplom w Instytucie Sztuki UO. Jego praca magisterska dotyczyła malarstwa Krzysztofa Buckiego. Zmarł nagle w sierpniu br. 28 listopada br. w Galerii Ostrówek Urzędu Marszałkowskiego w Opolu otwarto pośmiertną wystawę jego prac malarskich.

Przemysław Rostropowicz

(1974 – 2011)

Non omnis mortuus est

*Po białej równinie
zmierzałem do nieba*

U kresu odpocznę

*za plecami
w oddali szarej
na ziemię zeszło niebo*

(Przemysław Rostropowicz,
Niebo II, z tomu: *Ucieczka z Krety*)

Smutny, deszczowy dzień w środku tegorocznego lata w jakiejś mierze oddawał smutek liczного grona rodziny i przyjaciół (w tym pracowników naszej uczelni), żegnających zmarłego nagle 18 lipca w szpitalu, w wyniku podstępnej choroby – Przemysława Rostropowicza, dra Uniwersytetu Opolskiego, świetnego ekonomisty, specjalizującego się w polityce społecznej, ale przede wszystkim wybitnego, choć jeszcze niewystarczająco znanego w Polsce poety. Jak pisze jego biografka Anna Elissa Radke w przedmowie do niemieckiego wydania tomu wierszy *Wie ein Halt auf freier Strecke* (Jak przystanek w polu, Zeno Verlag, Heidelberg 2007) *doskonałą znajomość literackiej polszczyzny wyniósł poeta z domu ojca pochodzącego z rodziny szlacheckiej z dawnych polskich Kresów Wschodnich, przybyłej na Śląsk po drugiej wojnie światowej; ale sposób myślenia Przemysława Rostropowicza zdradza także inne: śląskie i niemieckie korzenie (...); uważam Przemysława Rostropowicza za poetę, który zasługuje na to, aby być czytany w Europie (...), moja opinia opiera się na tym, co decyduje o poetyckiej osobowości: ostrość obserwacji, autorefleksja, brak zarozumiałości, wycucie historii i chwili obecnej, zabieganie o niezależność wypowiedzi; (...) jego poezja ma w sobie coś pradawnego, coś, co wypływa z prastarych źródeł wtajemniczonych albo też z czary wykluczonych ze społeczeństwa czy przezeń uwiecznionych. Z wielu jego wierszy wynika, często w sposób zaszyfrowany, że jest on świadomy ciężkiego losu wybranych i skazanych na tworzenie poezji...*

Przemysław Rostropowicz urodził się 6 kwietnia

1974 roku w Opolu, a wychowywał w Zdziechowicach. Tam też skończył szkołę podstawową. W dwunastym roku życia wraz z rodzicami, znanym adwokatem Tadeuszem Rostropowiczem oraz Joanną Rostropowicz z domu Smolarczyk (cenioną w Polsce i za granicą badaczką kultury starożytnej) oraz rodzeństwem zamieszkał w Opolu, gdzie ukończył Liceum nr II im. M. Konopnickiej. Na lata 1992–1997 wybrał ze skromnej jeszcze wówczas oferty Uniwersytetu Opolskiego studia ekonomiczne. Na naszej uczelni nie było wtedy jeszcze takich kierunków jak np. socjologia, filozofia, które z pewnością interesowałyby go bardziej. Sądził jednak, że w ekonomii, bardzo szeroko pojmowanej dyscyplinie, w której mieści się wiele, znajdzie dla siebie interesującą go działkę. Znalazł ją – była to polityka społeczna, w Opolu uprawiana wówczas przez prof. dr. hab. Janusza Kroszela. Po ukończeniu studiów otrzymał pracę jako asystent. Niestety, po kilku latach jego mistrz odszedł na emeryturę i przeniósł się do Warszawy. Dla Przemka oznaczało to utratę opiekuna naukowego. Pozostawiony samemu sobie,



Dr Przemysław Rostropowicz

musiał się samotnie borykać z tematem pracy i nie zawsze przychylnym otoczeniem. Mimo to pracę doktorską nt. *Zmian działowej struktury zatrudnienia w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, obejmującą 350 stron maszynopisu, napisaną bez jakiegokolwiek opiekuna naukowego, miał gotową już z końcem 2003, a obronił w grudniu 2004 r. Uzyskał o niej świetne opinie swoich recenzentów. Prof. Stanisława Borkowska z Uniwersytetu Łódzkiego napisała m.in., że *praca stanowi dojrzałe studium teoretyczne, oparte na bogatej literaturze przedmiotu, krajowej i zagranicznej, głównie niemieckiej. Budzi szacunek wnikliwość analiz w obszarze teorii, samodzielność myślenia i komentowania uznanych teorii sektorowych, a także ich wzbogacania. Nieczęsto zdarza się recenzentowi spotykać tak dojrzałe rozprawy doktorskie*. Z kolei prof. dr Józef Orczyk z Poznańskiej Akademii Ekonomicznej w swojej recenzji zaproponował, aby Rada Wydziału rozważyła wyróżnienie tej pracy.

Tematyka polityki społecznej, problemy ludzi pracy były Przemkowi zawsze bliskie i im poświęcił większość swoich artykułów i studiów. Nie mniej interesowały go sprawy Śląska, głównie historia gospodarcza. Z tego zakresu napisał kilka wspaniałych studiów, np. o rozwoju hutnictwa i górnictwa. Był założycielem serii wydawniczej pt. *Śląsk w Europie – Schlesien in Europa – Slezsko v Evrope*, w ramach której ukazało się siedem monografii wieloautorskich poświęconych problemom z zakresu polityki społecznej naszego regionu. Zaskakiwał trafnymi obserwacjami i uwagami. Otrzymywał sporo listów, w których gratulowano mu pomysłowości. *Podziwiam Pańską inwencję, staranność i kompetencje. Cieszę się, że poznałem jeszcze jednego dzielnego badacza złożonych dziejów i problemów Opolszczyzny* – napisał do Przemka prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz, uznawany w kraju autorytet w zakresie polityki społecznej.

Przemysław Rostropowicz był także redaktorem naczelnym wysoko cenionego w kraju i za granicą „Rocznika Łubowickiego”. Niezwykle skrupulatny i dociekliwy, pieczołowicie dbał o wysoki poziom edytorski publikacji. Rzetelnie pracował też w zespo-

le redakcyjnym dwujęzycznego kwartalnika poświęconego historii, kulturze i literaturze Śląska, „Zeszytów Eichendorffa – Eichendorff-Hefte”. Uczestniczył w redagowaniu leksykonu *Ślązacy od czasów najdawniejszych do współczesności*. Ogółem dorobek naukowy Przemysława Rostropowicza obejmuje ponad 60 prac autorskich i ponad 10 pozycji redaktorskich.

Jak wspomina Jego Mama, prof. zwyczajny Joanna Rostropowicz, Przemek był człowiekiem niezwykle wrażliwym, o zdecydowanym talencie literackim. Mając sześć lat zaczął pisać autobiografię pt. *Historia mojego życia*, która zaskakuje dojrzałością sformułowań i obserwacji. Tworzył poezję i opowiadania zarówno w szkole podstawowej jak i w średniej, a zadebiutował w 1995 roku w *Almanachu poezji religijnej* wydanym w Lublinie, gdzie opublikował kilkanaście wierszy. W tym samym roku w Wydawnictwie Promocja ukazał się jego pierwszy tomik pt. *Akwarele*. Kolejne wiersze ukazały się w antologii *Imiona istnienia. Antologia młodej poezji dolnośląskiej* (Biblioteka Wrocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Wyd. Okis, Wrocław 1997). Publikował też w czasopiśmie „Studium” (2 (38) 2003). Drugi tomik pt. *Ucieczka z Krety* ukazał się w Wydawnictwie im. K. Baczyńskiego w Łodzi (2005 rok), a następny, cytowany wyżej już polsko-niemiecki *Wie ein Halt auf freier Strecke (Jak przystanek w polu)*, w ZenoVerlag w Heidelbergu w 2007 r. Publikował również w niniejszym piśmie uniwersyteckim „Indeks” oraz w dwujęzycznym kwartalniku „Zeszyty Eichendorffa – Eichendorff-Hefte”. Na wydanie czeka kolejny tomik poezji Przemka, oddany do druku tuż przed Jego śmiercią. Tworzył także prozę poetycką. Dokonywał przekładów poezji z języka niemieckiego, m. in. wierszy opolskiego poety przedwojennego, Hansa Niekrawtza. Pisał powieść, której akcja toczy się w jego rodzinnych stronach, między Górą św. Anny a Odrą. Niedokończona powieść o rudej dziewczynie znad Odry oraz dokończona praca habilitacyjna nt. wykluczenia społecznego w dobie transformacji ustrojowej wciąż leżą na Jego biurku...

Beata Gaj

Zmarł Adam Hanuszkiewicz, doktor hc UO

4 grudnia br., w wieku 87 lat, zmarł wybitny aktor i reżyser teatralny Adam Hanuszkiewicz. Współtwórca i pierwszy naczelny reżyser Teatru Telewizji. Był dyrektorem m.in. Teatru Narodowego i Teatru Powszechnego oraz doktorem honoris causa Uniwersytetu Opolskiego (tę godność reżyser przyjął 9 marca 2001 r.).

Wiersze Przemysław Rostropowicza

* * *

łóżko jeszcze
było ciepłe
w kuchni na stole
filiżanka kawy

na ulicy
w rzece obcych
szukałem mojej twarzy
zastygła za witryną

Jesień

romans wiatru
z wiolonczelą

struny babiego lata
rozpostarte
pomiędzy
płonącymi drzewami

Dolny Śląsk II

podskórne szepty
utajone
w innej
mojej
mowie

pod drogami
nekropoliami
areopagami

tętno natarczywe
pośród
lasów

skamieniałe
na ustach
aniołów
bezsennych

Stare ubranie

gdy byłem dzieckiem
myślałem
z ubrań się nie wyrasta

lecz sztukuje
i lata

do starego sukna
nie przyszyjesz
nowej łąty”

tego dnia padało
niespokojny wiatr
zza Bramy
nieskutecznie zwiewał
klucz dzikich gęsi

stary kanonik
wyraźnie zmęczony zimą
ledwo zamienił
ziewanie na westchnienie

pochylił się nad Księżą
gdy całował
na chwilę słowa skroplone
w obłoku oddechu
niczym Duch
zawisły pod sklepieniem

Kazimierz S. Ożóg

„Botanika”, czyli trójwymiar bez okularów

„Botanika” to tytuł mappingowej projekcji, będącej dziełem **Bartosza Posackiego**, artysty plastyka i adiunkta w Instytucie Sztuki UO oraz jego dwojga uczniów, tegorocznych dyplomantów studiów II stopnia: **Pauliny Ptaszyńskiej** i **Michała Misiury**. W trakcie otwarcia Studenckiego Centrum Kultury, 16 października br., miała miejsce premiera „Botaniki”. To dziesięciominutowy pokaz z dwóch projektorów multimedialnych rzucających panoramiczną projekcję na sporej wielkości, płaską, białą ścianę, na której czarną farbą został cienkimi liniami namalowany kontur przedziwnej, organicznej struktury.

Po zgłoszeniu światła, publiczność zostaje pochłonięta przez świat dźwięków i obrazów. Te pierwsze przenikają do szpiki kości, te drugie oszałamiają wzrok i mózg swoją nieprzewidywalnością, barwnością, użytymi efektami. „Botanika” jednocześnie jest popisem możliwości olśniewania poprzez nowe media, ale i opowieścią, swoistą narracją o metamorfozach życia. Struktura ze ściany na naszych oczach rodzi się, rozkwita i zamiera. Ów prosty cykl został ubrany w godne uwagi bogactwo pomysłów i form. Choć największe wrażenie robią na widzach momenty, gdy tracą oni pewność, że ekran jest płaski, „Botanika” zawiera w sobie szereg godnych uwagi momentów.

W drugiej połowie października odbyło się kilkadziesiąt otwartych i zamkniętych pokazów. Zespół trojga twórców ma już plany związane z uczestnictwem w międzynarodowych festiwalach sztuki multimedialnej, przystępuje powoli do realizacji kolejnych projektów bazujących na technice mappingu – modelowania projekcji dostosowanej do określonego kształtu bryły lub powierzchni, uzupełniającej ich strukturę, przenoszona za pośrednictwem multimedialnego rzutnika.

Poniżej prezentuję Czytelnikom krótki wywiad, jaki przeprowadziłem z twórcami „Botaniki”. Rozmowa o marzeniach i kłopotach. Cenach i kosztach. Efektach i cyrku.

– Ile czasu zajęła wam „Botanika”?

Paulina Ptaszyńska: - Dwa i pół miesiąca ciężkiej pracy.

Michał Misiura: – Pierwszy miesiąc to przymiarki. Wymyślaliśmy pierwsze formy. To etap rozmów, rysowania, szkiców...

Bartosz Posacki: – Tak zwana praca koncepcyjna.

P.P.: – Z ołówkiem, projektorem, testowaniem różnych rozwiązań. Czasem na papierze pojawiał się kapi-

talny pomysł, wyglądało to świetnie – sprawdzaliśmy na projektorze i już nie było tak fajnie.

M. M.: – Dokładnie. A malowanie konturów na ścianie to przedfinalne cztery dni.

– Oprócz ołówka i kartki – czego się używa w pracy nad takim projektem?

P.P.: – Podstawowym narzędziem pracy jest projektor. To, co przez niego rzucamy, bierze się oczywiście z komputera. Cały pakiet Photoshopa: After Effects, Premiere i jeszcze 3ds Max...

M.M.: – Setki i tysiące godzin pracy komputerów. Naszej i ich. Bo komputery często całymi nocami pracowały same, obrabiając w odpowiedni sposób zadane im przez nas prace.

– Jak szybko pojawił się tytuł?

M.M.: – Jeszcze przed powstaniem rysunków, na etapie koncepcyjnym. Kiedy wymyślaliśmy różne formy, kiedy szukaliśmy wyrazu w przestrzeni dla tej instalacji, tego, w jaki sposób chcemy, żeby ten projekt wyglądał finalnie. W trakcie tego etapu padały różne pomysły. Jeden był związany z uniwersytetem – żeby zakomponować wszystkie jego wydziały i komórki... Finalnie jednak pojawił się pomysł „Botaniki”. Nazwa od razu się przyjęła. Ona dawała nieograniczone pole do popisu. Sama idea „Botaniki” wpisywała się w to, co sobie założyliśmy, czyli odejście od przestrzennych, kanciastych kształtów, w bardziej obłe i organiczne formy.

P.P.: – To, co dzieje się na świecie – wszystkie te instalacje mappingowe opierają się na rzucaniu obrazów na elewacje budynków albo wykorzystaniu brył trójwymiarowych, najczęściej geometrycznych. Więc taka organiczna natura naszej „Botaniki” wynikała z kontekstu tego schematu. Chcieliśmy pokazać coś innego niż to, co obecnie obowiązuje.

– A może taki projekt rzucany na ścianie jest pójsiem na łatwiznę?

M.M.: – Nie zgadzam się. W przypadku mappingu form przestrzennych – jak na przykład na elewacji budynku czy na jakiejś zastanej bryle – masz już coś gotowego. Korzystasz z tego. W przypadku takim jak nasz – musisz to najpierw wymyślić. Wykreować cały projekt, który – w przypadku naszej realizacji – był całkiem skomplikowany. Proces twórczy, oparty o modelling, też jest dużo bardziej złożony niż modelowa-

nie elewacji budynku. Tak mi się wydaje.

B.P.: – Tak jak mówicie – kryterium łatwości nie miało żadnego znaczenia, było wręcz przeciwnie. Od strony technicznej mamy na tyle duże doświadczenie, że mapping na przestrzennej bryle nie byłby dla nas wyzwaniem i gdzieś to już próbowaliśmy robić i robiliśmy, chociażby w Krzyżowej, ale nie interesuje nas robienie rzeczy, które już dobrze znamy i które potrafimy. Oczywiście – możemy to robić i robimy to z przyjemnością, ale ważne było dla nas wyzwanie, świadomość, że robimy coś nowego i to, że jest w nas taka chęć. Właśnie robienia czegoś nowego. Nie powielania wzorców, które sami mamy już w jakiś sposób sprawdzone i które gdzieś tam widzimy na świecie. Rzecz jasna, to co dzieje się na świecie, jest dla nas ważne i na pewno jest inspirujące, ale mamy ambicję robienia rzeczy nowych. Jest w nas chęć i duch kreowania.

– Czy da się w tym projekcie rozgraniczyć: to jest Bartka, to Pauliny, a tamto wymyślił Michał?

B.P.: – Tylko na poziomie technicznym, bo były takie momenty, że każdy był odpowiedzialny za coś innego. Ja robiłem model 3D, Michał postprodukcję, Paulina robiła wszystkie rzeczy 2D: rysunek i tak dalej... Ale na dobrą sprawę, nawet jeśli mówimy, że to ja jestem autorem modelu 3D, mówimy, że Paulina jest autorem rysunków, a Michał – postprodukcji, to w praktyce wyglądało to tak, że Michał siedzi na komputerze i to robi, ale i tak wszyscy robimy to razem. Konsultujemy się i od strony kreatywnej nie było tak, że odpo-

wiedzialność spadała na konkretną osobę. Ten model jest tak samo mój, jak Pauliny czy Michała.

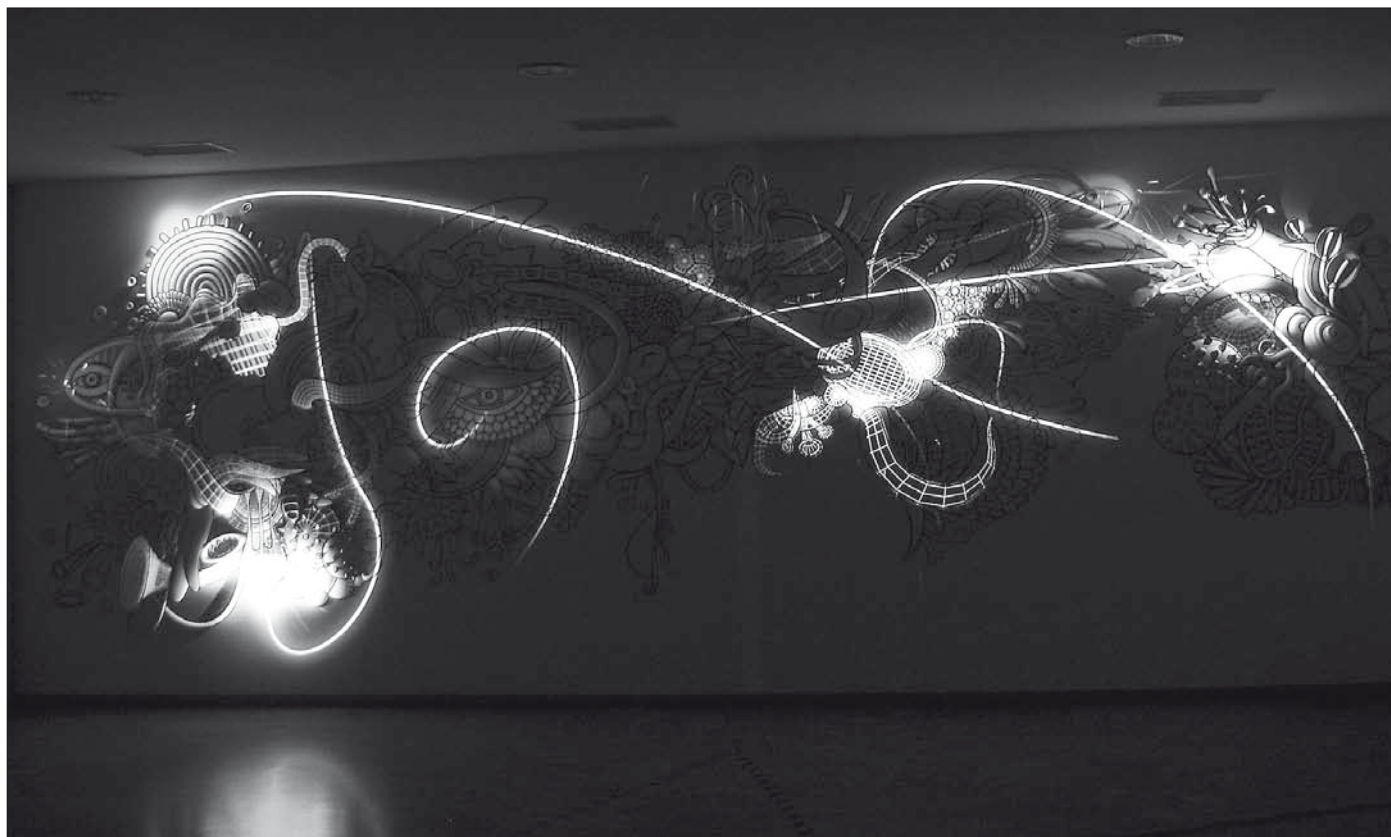
– Więc nie da się powiedzieć, czyj jest ten zielony klejnocik, pulsujący światłem, u dołu tej struktury?

B.P.: – Nie, ja teraz tego nie pamiętam... Pamiętam, że wszyscy się zapaliliśmy do tej poczwarki, ale kto powiedział: zrobimy to, coś takiego powinno tam być – dokładnie nie pamiętam. Ale takich pomysłów padało strasznie dużo. Niektóre od razu wołały: „Tak, super, robimy!”, a inne „Eeee, może lepiej nie?...” „Botanika” jest po prostu nasza.

– Czy zdawaliście sobie sprawę, że ten efekt trójwymiarowości będzie robił tak duże wrażenie?

B.P.: – Zaskoczył nas entuzjazm odbiorców. To, że wszyscy przychodzili i chcieli to oglądać i to nawet powtórnie. Może przez to, że tak długo w tym siedzimy, jesteśmy w tym związani, mamy już do tego pewien dystans.

B.P.: – Na nas to już nie robi wrażenia. Bardzo szybko przestało na nas działać. Jak się to ogląda pierwszy raz, to robi wielkie wrażenie, ale my już tego kompletnie nie widzimy – mało tego, my tego nigdy nie widzieliśmy! Oglądaliśmy to tyle razy, na etapie prób i we fragmentach, tyle czasu i wysiłku poświęciliśmy na to, żeby to osiągnąć, że na nas to już nie działa. Opatrzyło się. Ci widzowie patrzą na to tak, jak powinno się to robić. Jako twórcy zdajemy sobie sprawę, że wygląda to fajnie, ale na nas to nie robi wrażenia.



– **Z czego jesteście niezadowoleni?**

P.P.: – Z fragmentów, które, wydaje nam się, że mogłyby być lepsze. Zrobione inaczej.

B.P.: – To techniczne rzeczy, które mogłyby być lepsze, ale zabrakło na to czasu.

– **Zdajecie sobie sprawę, że tylko Wy to widzicie?**

B.P.: – Tak, pewnie tak.

P.P.: – Gdyby ktoś widział „Botanikę” tyle razy, ile my – też by w końcu to zobaczył.

B.P.: – Ja mam inną rzecz – może wy o tym nie wiecie – która mi przeszkadza. Był taki moment, gdy tam siedzieliśmy i puszczałyśmy te rzeczy i poczułem się jak dyrektor cyrku – który wychodzi na środek, wypuszcza małpy, małpy skaczą, ludzie biją brawo i do widzenia. Trochę ten efekt trójwymiarowości, który jest bardzo efektowny, jest fajny i dobrze wygląda, pod względem czysto artystycznym może być przeszkodą.

M.M.: – Chodzi o to, że ludzie nie zauważają innych ciekawych rzeczy.

B.P.: – Tak. Choć nie można z tego zrezygnować. To jest przypisane do tego projektu i stanowi bardzo ważny środek wyrazu. Osobiście trochę mam pewne obawy, że ta efektowność zasłania wszystko. Że nieważne co zrobimy – będzie „łał”, bo mamy trójwymiar bez okularów, a cała reszta już jest drugorzędna.

P.P.: – A ja się nie zgodzę...

B.P.: – To ma też dobre strony – bo jest masa ludzi, która nie zainteresowałaby się sztuką. Ale przychodzą i oglądają. Doceniają to. I nawet jeśli tylko trójwymiar, ma to swoją wartość. Dostrzegam to, że to może być zbyt efektowne i zbyt ładne. I to może przeszkadzać trochę. To jest pierwszy projekt, musimy wypośredkować. Wciąż szukamy. I będziemy szukać. Absolutnie nie jest to coś, co byśmy uznali za szczyt naszych możliwości. To jest po prostu jeden z projektów. Nie chcemy rezygnować z tego, żeby to było ładne, żeby było efektowne, ale żeby nie było to jak gadanie top modelki, która mówi, że chciała, by ktoś zobaczył, że ona ma coś więcej niż ładne ciało.

– **Muzyka – skąd?**

B.P.: – Sami zrobiliśmy. Sample, dźwięki pobrane z różnych źródeł. To było montowane od podstaw i stało się dźwiękiem, który tam jest. Kiedyś, być może, poprosimy kogoś o napisanie muzyki specjalnie dla nas. Już teraz był moment, gdy o tym myśleliśmy...

– **Zalóżmy, że przychodzi do Was sponsor i powie: daję sto tysięcy na coś większego. Starczy? Na co?**

B.P.: – Pomijając, że nie ma takiej opcji – takich cudów chyba nie ma – oprogramowanie i sprzęt komputerowy byłyby pierwszymi inwestycjami.

M.M.: – I projektory!

B.P.: – Tylko, że za sto tysięcy nie kupilibyśmy takich, jakie byśmy chcieli. To już nie tysiące, ale dziesiątki i setki tysięcy złotych.

P.P.: – Wynajęlibyśmy pomieszczenie, gdzie moglibyśmy pracować...

– **I – jak na razie – nie mówimy o wynagrodzeniu Waszego czasu. Pieniądzech, za które jecie, pijecie, nalewacie benzynę i żywicie swoich bliskich...**

P.P.: – Ludzie najczęściej nie wyobrażają sobie, jak to wygląda i ile jest pracy z tym związanej. To nie jest siedzenie od godziny 8 do 15. Ten projekt robiliśmy dziesięć tygodni. Całe wakacje. Gdybyśmy teraz mieli nad czymś podobnym sięść – praktycznie nierealne. Z czegoś trzeba zrezygnować. Strasznie dużo pracy, w tym momencie kompletnie nieopłacalnej, a do tego dochodzi konieczne miejsce, sprzęt, oprogramowanie... Przy większych projektach, zewnętrznych – wypożyczenie jednego projektora na dzień to minimum pięć tysięcy!

B.P.: – Pojawił się pomysł na projekt do wykonania w terminie dwóch miesięcy... Fajna sprawa, zupełnie bajeczna rzeczywistość. Na pytanie: ile by to kosztowało, odpowiedziałem, że jakieś 10 tysięcy złotych. Sprzęt jest, inwestycje materialne związane z projektem to jakiś tyśiąc. Reszta to nasz czas. Trzy osoby, dwa miesiące. Wychodzi za miesiąc pracy, w każdym wolnym czasie po zajęciach na uczelni, około 1,5 tysiąca. Dużo? Chyba tak, bo usłyszałem: *To my się zastanowimy...* I czułem, że wydawało się z mojej strony beczelnością, że tyle zażądałem.

– **Jesteście zmęczeni?**

B.P.: – Nie jesteśmy zmęczeni tym, co robimy. Jesteśmy podekscytowani następnym projektem. Myślimy o nim, chcielibyśmy już to robić. Musimy tylko mieć gdzie to zrobić.

M.M.: – Mamy dużo rzeczy do zrobienia, myślimy już o nowych.

Od dwóch miesięcy działa Studenckie Centrum Kultury UO

Kulturalnia

15 października br. swoją działalność rozpoczęło Studenckie Centrum Kultury, którego kierownikiem został absolwent kulturoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego **Łukasz Zalewski** (na naszej uczelni studiował również język biznesu). Konkurentów pokonał zaprezentowaną koncepcją funkcjonowania Studenckiego Centrum Kultury. – Priorytetem mojej koncepcji była ścisła współpraca ze studentami. Chciałem, aby w jednym miejscu prężnie rozwijała się wszelka artystyczna działalność.

Kierownik Studenckiego Centrum Kultury opowiada także o początkach nowej pracy: – Zanim zacząłem realizować swoją koncepcję, musiałem zmierzyć się z bardziej przyziemnymi rzeczami, choćby takimi jak dopilnowanie ogrzewania w budynku, wyposażenia niektórych pomieszczeń w sprzęt biurowy, skończywszy na... montażu mydelniczek w łazienkach. Nie wspomnę już o wszechobecnej papierologii. Na szczęście wszystko zmierza ku lepszemu.

Obecnie w SCK-u dzieje się wiele (najczęściej po południami): w studiu, które mieści się w piwnicach budynku, odbywają się próby studenckich zespołów muzycznych, na górze – studenci uczęszczają na zajęcia teatralne (działają trzy teatry studenckie), zajęcia z teatru tańca czy sportowe (organizowane przez Akade-



Łukasz Zalewski

micki Związek Sportowy). Rozpoczął się również cykl koncertów pt. *Studio dźwięku*, których inicjatorem jest Samorząd Studencki. Do tej pory w Studenckim Centrum Kultury odbyło się już m.in. kilka koncertów (np. *Opole Gospel Choir*, *Abradab*), występy kabaretowe, otrzęsiny studentów pierwszego roku. A o bieżącym repertuarze informują plakaty, które docierają także na Politechnikę Opolską i do innych wyższych szkół w Opolu. – Z pomieszczeń Studenckiego Centrum Kultury korzystają nie tylko studenci. Organizowane są tutaj również konferencje naukowe, w których uczestniczą naukowcy z całej Polski oraz inne, ważne dla uniwersytetu wydarzenia, np. w listopadzie obchodziliśmy tutaj jubileusz 60-lecia Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego. Na początku grudnia odbył się koncert muzyków z Filharmonii Opolskiej. Dla dzieci pracowników uczelni Dział Socjalny zorganizował „Mikołajki” (na takich „Mikołajkach” bawiły się również dzieci z zespołem Downa, podczas których można było obejrzeć spektakl wyreżyserowany przez **dr Agnieszkę Włoch** z Instytutu Studiów Edukacyjnych). Mam nadzieję, że z wszelkich przedsięwzięć realizowanych w SCK-u zadowoleni będą przede wszystkim studenci – mówi Łukasz Zalewski.



Gośćmi „Radio-Sygnatów” w Studenckim Centrum Kultury byli już m.in.: rektor UO prof. Krystyna Czaja, europosłanka Danuta Jazłowiecka i marszałek woj. opolskiego Józef Sebesta

Anna Drobinia

Andrzej Strużyna

Jubileuszowe, opolskie święto lalek

W październiku br. miało miejsce jedno z najważniejszych tegorocznych wydarzeń kulturalnych w Opolu. W dniach od 17 do 21 października w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora odbył się XXV Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek, wydarzenie wyjątkowe, bo zorganizowane już po raz pięćdziesiąty.

Opolski festiwal zalicza się do najstarszych w Polsce. Po II wojnie światowej, w szczególności na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku, tego typu wydarzenia teatralne zaczęły być popularne w całej Europie. Historia opolskiego festiwalu sięga roku 1962 – w jego pierwszej edycji prezentowano działalność śląskich teatrów lalek. Festiwal prężnie się rozwijał, czego dowodem było przemianowanie czwartej edycji z 1969 roku z regionalnej na ogólnopolską, co zawdzięczać należy ambicji jego twórców, w tym kierownika artystycznego Teatru Lalek **Alojzego Smolki**. Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek nieprzerwanie istnieje do dziś i jest jednym z najważniejszych tego typu wydarzeń w Polsce, czego wyrazem było wpisanie go do Krajowego Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji w Unii Europejskiej. Warto nadmienić, że XXV OFTL był jedynym wydarzeniem kulturalnym z Opolszczyzny, które ujęto w tym programie.

Widzowie mieli okazję zobaczyć w sumie 16 festiwalowych spektakli. Wyboru przedstawień do części konkursowej dokonuje zespół dramaturgów i teatrologów, co gwarantuje najwyższą jakość prezentowanych przedstawień. Rada Artystyczna Festiwalu (o niej mowa) wyselekcjonowała 12 najlepszych spektakli, które w ciągu ostatnich dwóch lat zostały zrealizowane w teatrach lalek w Polsce. Pozostałe cztery przedstawienia, wybrane przez dyrektora festiwalu, były zaliczane do imprez towarzyszących. Część pozakonkursowa od lat jest niezwykłą możliwością dla studenckich grup teatralnych, które dzięki zaproszeniu na festiwal mogą wyjść poza świat akademicki i zagrać przed opolską publicznością. W tym roku taką szansę otrzymali studenci Akademii Teatralnej w Białymstoku, Sceny Plastycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej we Wrocławiu. Czwartym spektaklem towarzyszącym festiwalowi było *Ardente* w reżyserii **prof. Leszka Mądzika**, stworzone we współpracy z teatrem ACTA – A Companhia de Teatro do Algarve z Portugalii.

Teatr lalkowy od dziesięcioleci stara się uzmysłowiać widzom, że posiada wielką siłę przekazu nie tyl-

ko w adaptacjach bajek, lecz również w wystawianych tekstach dramatycznych. Jak podkreśla dyrektor festiwalu **Krystian Kobylka**, a jednocześnie dyrektor opolskiego Teatru Lalki i Aktora: *pamiętajmy o tym, o czym często zapominamy, że teatr lalki tworzy przede wszystkim sztukę dla dziecka, ale też sztukę dla dorosłych, posługując się technikami, które są temu teatrowi bliskie*. Dlatego też nie każdy spektakl lalkowy przeznaczony jest dla najmłodszych widzów. Wśród przedstawień wystawianych w ramach festiwalowego konkursu za spektakl przeznaczony wyłącznie dla odbiorców dorosłych uznać należy *Turandot* w reżyserii Pawła Passiniego, w wykonaniu aktorów Grupy Coincidentia z Białegostoku oraz neTTTheatre z Lublina. Twórca przedstawienia kojarzony jest głównie ze sztukami tworzonymi w teatrach dramatycznych, które wystawiane były także w Opolu (m.in. *Kłątwa* Stanisława Wyspiańskiego czy *Ifigenia w Aulidzie* Eurypidesa zrealizowane w Teatrze im. Jana Kochanowskiego). *Turandot* to adaptacja ostatniej, niedokończonych opery Giacomo Pucciniego, opowiadającej historię chińskiej księżniczki Turandot, która ukazana została przez pryzmat ostatnich dni życia włoskiego kompozytora. Passini znany jest z poruszania kontrowersyjnych tematów. Opera Pucciniego jest w tej sztuce tłem, ponieważ na pierwszym planie widz pozna je rozdartego wewnętrznie, schorowanego, szalonego kompozytora, zaś animacja (czy też „zabawa”) lalkami i operowanie (dosłownie!) warzyw(ami) jest metaforą kultury i polityki współczesnych Chin oraz stosowanych przez reżim tortur. Jednakże to nie *Turandot* sięgnął po laur zwycięstwa w festiwalowym konkursie. Jury przyznało nagrodę główną przedstawieniu *Bruno Schulz – historia występnej wyobraźni* wyreżyserowanemu przez **Konrada Dworakowskiego**, który zrealizowany został w Teatrze Lalki i Aktora Pinochio w Łodzi. Spektakl inspirowany był opowiadaniem *Sklepy cynamonowe* oraz *Sanatorium pod Klepsydrą*, a także grafikami Schulza. Bardzo ważnym aspektem przedstawienia była niezwykle wyrafinowana animacja lalkami, będąca niesamowitym widowiskiem przyciągającym uwagę widzów. Plastyczna scenografia, muzyka, gra światłem i pokaz kunsztu aktorskiego oraz lalkarskiego zapewne musiały być powodem przyznania zwycięskiej nagrody *Historii występnej wyobraźni*. Drugie miejsce zajęły *Żywoty świętych osiedlowych* w reżyserii **Agaty Kucińskiej** zrealizowane w Teatr ad Spectatores we Wrocławiu. Spektakl ten ukazuje hi-

historię pewnego osiedla. Jego mieszkańcy, chcąc wyrwać się z szarości codziennego życia, pragną każdy dla siebie własnej opowieści, swego rodzaju legendy, która na stałe zapisałaby ich na kartach historii. Tworzą tytułowe żywoty, własne, uświęcające ich codzienność. Ta absurdalna, komiczna opowieść jest adaptacją książki **Lidii Amejko**. Uniwersalny temat, humorystyczna historia, gra aktorska i wykorzystanie różnych technik lalkarskich (lalki tradycyjne, nakładane na ręce czy zakładane na twarze maski) łączyły się w zachwycające, przykuwające oko przedstawienie. Obok uhonorowanych głównymi nagrodami spektakli, jury festiwalu doceniło także wkład poszczególnych twórców i wykonawców, przyznając gratyfikacje za grę aktorską, scenografię, muzykę czy reżyserię. W tym roku nie przyznano najwyższego wyróżnienia, czyli Grand Prix, gdyż – jak stwierdziło jury – żadne z wystawianych przedstawień nie mogło się równać z zeszłorocznym zwycięzcą, którym był spektakl opolskiego teatru *Iwona, księżniczka Burgunda*.

Tegorocznemu festiwalowi towarzyszyło mnóstwo wydarzeń korespondujących z teatrem lalkarskim, dzięki którym opolski festiwal wyszedł także poza budynek opolskiego teatru lalki. Jednym z nich była wystawa grafik zmarłego w kwietniu br. **Eugeniusza Geta-Stankiewicza**, artysty, który związany był z OTLiA i z opolskim festiwalem od lat 70. ubiegłego wieku, prezentowane w Galerii „Aneks”. W czasie festiwalu w Muzeum Diecezjalnym wystawiane były fotografie prof. Leszka Mądzika, założyciela Sceny Plastycznej

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z kolei Kino Meduza codziennie w trakcie trwania OFTL zapraszało na projekcje filmów animowanych pt. *Wzajemne inspiracje*, przeznaczonych zarówno dla dzieci, jak i dorosłych widzów. Wśród prezentowanych animacji odnaleźć można było dzieła m.in. Studia Małych Form Filmowych Se-Ma-For w Łodzi (np. *Schody*), Studia Miniatur Filmowych w Warszawie (np. *Zmiana warty*) czy Studia Filmów Animowanych w Poznaniu (np. *O największej kłótni*) oraz wiele innych. Opolski festiwal teatrów lalek to także czas, w którym studenci polskich szkół teatralnych mogą zaprezentować swoje prace plastyczne. Można je było zobaczyć w Galerii nad Odrą (budynku Ogniska Plastycznego). Uczestnicy festiwalu mogli także wziąć udział w spotkaniu z dramaturgami, w czasie którego poruszane było zagadnienie współistnienia klasyki oraz baśni, a także wysłuchać wykładu **prof. Henryka Jurkowskiego**, który uznać można za szczególny moment zwieńczający jubileusz festiwalu. Profesor Jurkowski, najsłynniejszy i największy w Polsce oraz na świecie znawca teatru lalek, honorowy prezydent UNIMA (Union Internationale de la Marionnette – międzynarodowego stowarzyszenia lalkarzy), będący wielokrotnie gościem festiwalu, wygłosił mowę na temat jego historii, przybliżającą słuchaczom (w szczególności obecnym wówczas studentom Uniwersytetu Opolskiego) dzieje i rozwój jednego z najważniejszych wydarzeń teatralnych w Polsce. Wykład połączony był z premierą najnowszej książki profesora zatytułowanej *Lalka*



Scena ze spektaklu *Bruno Schulz – historia występnego wyobraźni* (fot. Dariusz Senkowski)

igraszką losu. 50 lat festiwalu teatrów lalek w Opolu. Jej publikacja jest wedle dyrektora festiwalu wydarzeniem bardzo ważnym: *książka, którą wydaliśmy jest obrazem historii 50 lat polskiego lalkarstwa, bo przez pryzmat festiwalu oglądamy to, co jest w polskim lalkarstwie najcenniejsze*

XXV OFTL zakończył się koncertem – na dużej scenie opolskiego Teatru Lalki i Aktora – zespołu Raz, Dwa, Trzy.

W ostatnich latach zauważyć można tendencję do wychodzenia poza dotychczasowy charakter festiwalu. W czasie poprzedniej edycji prezentowano publiczności także spektakle z zagranicy, mianowicie historię Pinokia (*Pinocchio*) w wykonaniu włoskiego Teatru Del Carretto oraz inspirowany twórczością Charlesa Baudelaire’a *Spleen* niemieckiej grupy teatralnej Figurentheater Wilde & Vogel. Również i w tym roku w plan XXV OFTL wpisane było przedstawienie zagraniczne, mianowicie *Ardenie* w wykonaniu portugalskiego teatru ACTA. Czy zapraszanie na festiwal teatrów spoza Polski jest zapowiedzią zmiany formuły wydarzenia na międzynarodową? Zapytany o to Krystian Kobyłka zaprzecza, podkreślając, że *festiwal opolski jest festiwalem narodowym, on jest najistotniejszy dla naszego środowiska lalkarzy. To jest festiwal najstarszy, ale i najważniejszy dla polskich lalkarzy. Sądzę, że opolski festiwal przede wszystkim powinien prezentować, tak jak to robi od 50 lat, polskie teatry lalek. W ten sposób pełni także formę promocji polskiego lalkarstwa. Owszem, zapraszamy też teatry zagraniczne, ale nie chciałbym przekształcać tego festiwalu w międzynarodowy.*

Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek słusznie nazywany jest jednym z najważniejszych wydarzeń, które mają miejsce w Opolu. Wcześniej wyprzedane bilety, wypełnione po brzegi sale, żywiołowy odbiór spektakli oraz wiele imprez towarzyszących XXV OFTL jest dowodem niezwykłości, doniosłości i prestiżu tego wydarzenia, które przez jeden tydzień potrafiło zawładnąć miastem. Tegoroczny festiwal już za nami, na



Scena ze spektaklu *Żyoty świętych osiedlowych* (fot. Magdalena Pawłowicz)

kolejną edycję przyjdzie nam czekać do października 2013 roku. Mając na uwadze charakter wydarzenia, jego wysoki poziom artystyczny i bogaty program, mogę zapewnić, że warto będzie czekać na kolejną jego odsłonę w Teatrze Lalki i Aktora w Opolu.

Andrzej Strużyna

student kulturoznawstwa I roku
studiów uzupełniających magisterskich

Przygotowując artykuł, posiłkowałem się publikacją prof. H. Jurkowskiego „Lalka igraszką losu. 50 lat festiwalu teatrów lalek w Opolu” oraz wywiadem z dyr. K. Kobyłką przeprowadzonym 31 października br.

Kilkanaście dni spędziły w Opolu studentki z Białgorodu

Za granicą, a jak w domu

Od 24 października do 4 listopada br. na naszej uczelni gościli przedstawiciele Państwowego Uniwersytetu w Białgorodzie w Rosji – **prof. Andrzej Połoński** (kierownik studiów magisterskich z zakresu mass mediów i komunikacji międzykulturowej w Zakładzie Dziennikarstwa) wraz z sześcioma studentkami (**Anną Bielejodową**, **Ekateriną Bielomirską**, **Julią Chaustową**, **Eleną Korżowską**, **Ekateriną Aleksejewą**, **Olga Grigorową**), które na swojej uczelni uczą się języka polskiego. Podczas prawie dwutygodniowej wizyty nasi goście mogli nie tylko lepiej poznać kulturę i historię Polski, pogłębić wiedzę o języku polskim, ale przede wszystkim podtrzymać istniejące kontakty i nawiązać nowe przyjaźnie.

Goście przyjechali do Opolą w ramach umowy podpisanej pomiędzy Uniwersytetem w Białgorodzie a Uniwersytetem Opolskim (koszty przyjazdu i pobytu pokryły oba uniwersytety). – Cieszymy się, że rektorzy obu uczelni bardzo dobrze rozumieją potrzebę wzmacniania i poszerzania wzajemnych kontaktów, a nasi studenci wiedzę z zajęć teoretycznych mogą przełożyć na praktykę. To dla nas niezwykle ważne, że mamy sposobność pogłębienia dialogu pomiędzy dwiema kulturami, pomiędzy ludźmi. Dzięki temu można walczyć z często głęboko zakorzenionymi w naszej mentalności stereotypami – powiedział profesor Połoński. Jednocześnie wyraził wdzięczność władzom obu uczelni: rektor **prof. dr hab. Krystynie Czai**, prorektorowi **prof. dr hab. Piotrowi P. Wieczorkowi** oraz rektorowi **prof. Leonidowi Jakowlewiczowi Diaczence** – za możliwość przyjazdu do Polski i za bardzo dobrą, owocną współpracę.

Zapytany o wrażenia z pobytu w Opolu, prof. Andrzej Połoński pod-

kreślił: – Czuliśmy się jak u siebie w domu, ponieważ spotkaliśmy tutaj wspaniałych ludzi. Każdy, kto opiekował się naszą grupą, był dla nas niezwykle serdeczny i życzliwy. Zabierzemy ze sobą niezapomniane wspomnienia. Szczegółowe podziękowania nasz gość złożył m.in. dyrektorowi Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej **prof. dr. hab. Wojciechowi Chlebdzie** oraz wicedyrektorowi tego Instytutu **dr. Tomaszowi Wielgowi**, **prof. dr. hab. Czesławowi Lachurowi**, **dr. Irenie Daneckiej**, **mgr Barbarze Chlebdzie**, **mgr Ludmile Kaszko** (Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej), **dr Marzenie Makuchowskiej** (kierownik Studium Kultury i Języka Polskiego dla Obcokrajowców, Instytut Filologii Polskiej), **mgr Lidii Serwecińskiej** (sekretariat rektora), dyrygent Akademickiego Chóru UO *Dramma per Musica* **dr Elżbiecie Trylnik** (wiosną tego

roku chór gościł w Białgorodzie) i wszystkim, którzy organizowali pobyt grupy w Opolu.

– Byliśmy wzruszeni, kiedy zobaczyliśmy polski cmentarz wojсковy przy ulicy Katowickiej, gdzie spoczywają polegli podczas II wojny światowej żołnierze radzieccy. Byliśmy również mile zaskoczeni tym, jak bardzo dbacie o te groby. Mogliśmy w sposób bezpośredni doświadczyć, na czym polega kultura poszanowania człowieka. W tym miejscu chcielibyśmy serdecznie podziękować panu **Andrzejowi Czajkowskiemu**, prezesowi Zakładu Komunalnego w Opolu za całoroczną opiekę nad cmentarzem. Od wielu już lat pracownicy tego zakładu 1 listopada, w imieniu władz i mieszkańców miasta Opolą, zapalają znicze na grobach żołnierzy radzieckich. 9 maja znicze na grobach zapala również **dr Tamara Milutina**, rodowita Rosjanka, wykładowca In-



Na naszej uczelni gościła grupa studentek z Rosji. Na zdjęciu od lewej: prof. Andrzej Połoński z Uniwersytetu w Białgorodzie, Lidia Serwecińska, dyrektor Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej prof. Wojciech Chlebda, z prawej – prorektor UO prof. Piotr P. Wieczorek

stytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej. Barbara Chlebda wraz z mężem **Stanisławem Jackiem Chlebdą** dokonała inwentaryzacji cmentarza: spisała napisy na wszystkich 166 nagrobkach i dzięki temu istnieje dziś wersja elektroniczna tej inwentaryzacji – opowiadał nasz gość.

Prof. Andrzej Połowski i jego studentki zwiedzili wiele ciekawych miejsc na Opolszczyźnie, m.in. zamki w Mosznej i Kamieniu Śląskim, wraz z prof. dr. hab. Czesławem Lachurem odwiedzili Nyse, Paczków, Otmuchów. Dzięki dyrektorowi Departamentu Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego **Januszowi Wójciko-**

wi byli na wycieczce w Brzegu. Pozostała im w pamięci także wycieczka do Wrocławia. Oprócz tego młodzi Rosjanie zapoznali się z działalnością Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia Współpracy „Polska–Wschód”, którego duszą jest jego prezes **Eugeniusz Brudkiewicz**. Dzięki dr Elżbiecie Trylnik zwiedzili także Radio Opole i nagrali audycję.

Na zakończenie nasz gość powiedział: – Moje studentki były pozytywnie zaskoczone tym, co tutaj zobaczyły, ponieważ w mediach rosyjskich o Polsce mówi się bardzo mało. Mieliśmy cudowną możliwość pogłębienia wiedzy o kulturze i języku polskim. Dziewczyny były wręcz zachwycone swoim

polskim nauczycielem **dr Małgorzatą Burzką-Janik**. W ogóle cały program pobytu naszej grupy był bardzo ciekawy, bardzo intensywny i bardzo dobrze dopracowany. Dlatego jeszcze raz z serca wszystkim dziękujemy. Wzajemne kontakty są dobre nie tylko dla każdego studenta, uczącego się komunikacji międzykulturowej, ale i dla każdego człowieka, każdego kraju. Dlatego mamy nadzieję, że nadal będziemy te opolsko-bielgorodzkie kontakty podtrzymywać. Pozdrawiamy wszystkich opolskich studentów i kolegów.

Anna Drobina

Współpraca nauczycieli Opolszczyzny i landu Schleswig–Holstein

Długa lekcja tolerancji

Na jednej z konferencji naukowych w styczniu 1974 roku, w Hamburgu, doszło do spotkania uczestniczących w niej: **prof. dr. hab. Józefa Kokota**, dyrektora Instytutu Śląskiego w Opolu i **dr. Karla Heinza Harbecka**, szefa Centrali Kształcenia Politycznego landu Schleswig–Holstein z siedzibą w Kilonii. W trakcie wspólnej rozmowy obaj naukowcy uznali, że w procesie poznawania historii obu narodów główną rolę należy powierzyć polskim i niemieckim nauczycielom, zwłaszcza prowadzącym zajęcia z przedmiotów społeczno-historycznych. Należy więc zrobić wszystko, by doprowadzić do wspólnych spotkań polskich i niemieckich nauczycieli oraz pracowników naukowych, poświęconych omówieniu wcześniej uzgodnionych zagadnień z dziejów obu narodów, oraz spraw związanych z metodyką i problematyką formowania obywatelskich postaw wychowanków, sprzyjających wzajemnemu zrozumieniu.

Pomysł był znakomity, jego rea-

lizacja jednak w sierpniowych realiach lat siedemdziesiątych minionego wieku wydawała się nierealna. Każde bowiem przekroczenie granic wymagało wielu zabiegów, a już wyjazd poza „żelazną kurtynę” nastroczał tak wiele trudności, że należało wykazać się wielkim uporem by uzyskać stosowne dokumenty – wizy. Prof. dr hab. Józef Kokot o swoim projekcie poinformował ówczesnego opolskiego kuratora oświaty i wychowania **dr. Stanisława Rogalę** i tylko dzięki ich głębokiej wierze w doniosłość przedsięwzięcia, po uzyskaniu zgody władz politycznych, administracyjnych i porządkowych, w maju 1974 roku do Schleswigu–Holsteinu wyjechała pierwsza, trzydziestoosobowa grupa opolskich nauczycieli i pracowników naukowych. W taki sposób zainaugurowana została wzajemna – niemająca precedensu w dotychczasowej historii obu regionów – współpraca polskich i niemieckich oświatowców, która trwa do dzisiaj w zasadzie nieprzerwanie, słu-

żąc spełnieniu wspólnych zamierzeń: *realizacji marzeń o pokoju, przychylności i przyjaźni pomiędzy Polakami i Niemcami*¹.

W tej wymianie uczestniczyło do tej pory kilkuset przedstawicieli opolskich szkół, placówek oświatowych i uczelni. Z biegiem lat w składzie wyjeżdżających grup pojawili się także reprezentanci terenowych samorządów, odpowiadający na swoim terenie za sprawy oświatowe. Wyjazdy odbywały się naprzemiennie, w rytmie dwuletnim – po wizycie Polaków następowała rewizyta Niemców. W pierwszych latach Polacy mieszkali w domach rodzin niemieckich, Niemcy z kolei jako bazę obrali sobie Ośrodek Szkoleniowy Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Niwkach. Programy pobytu były tak konstruowane, aby uczestnicy w trakcie tygodniowych odwiedzin mieli możliwość w miarę

¹ Andrzej Popiołek, *Jubileusz 30-lecia wymiany pedagogów między Opolszczyzną a Schleswigiem–Holsteinem*. Opole 2004, Kuratorium Oświaty i Urząd Marszałkowski, str. 5.

gruntownie poznać narodowe systemy oświatowe, a także, fakultatywnie, pracę szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Dla podkreślenia rangi spotkań, poza wizytami w tychże szkołach i placówkach oświatowych, hospitacjami zajęć i dyskusjami, każdorazowo grupy podejmowane były przez przedstawicieli władz administracyjnych, odpowiednio wojewódzkich i landu Schleswig-Holstein. W Opolu niemieckich pedagogów przyjął ordynariusz opolski **abp Alfons Nossol**.

Program pobytu uwzględniał i elementy kulturalno-poznawcze. Polacy zwiedzali m.in. Lubekę, Bremę, Kilonię, Hamburg. Niemcom organizowano natomiast wyjazdy m.in. do Krakowa, Częstochowy, Oświęcimia, Warszawy, gdzie odwiedzili Sejm. W ostatnich latach do programu spotkań włączono problematykę mniejszości narodowych: duńskiej w landzie Schleswig-Holstein, niemieckiej na Śląsku Opolskim. Każde ze spotkań było inspiracją do podejmowania już *pro domo sua*, we własnych szkołach, podpatrzonych na wyjazdach ciekawych rozwiązań organizacyjnych i dydaktycznych. Efektem bezpośrednich kontaktów pracowników nauko-

wych i nauczycieli było nawiązanie współpracy, już nie na poziomie wojewódzkim, a na szczeblu pojedynczych szkół. Zadzierzgnięte przez te lata przyjaźnie doprowadziły do wzajemnych spotkań rodzinnych, i tu, w Polsce, i tam, w Niemczech.

W 1985 roku rektorzy Wyższych Szkół Pedagogicznych z Opoli i z Kilonii podpisali wieloletnią umowę partnerską. Obecnie obie uczelnie szczytą się statusem uniwersyteckim. Podobnie postąpiło szesnaście szkół i placówek oświatowych z naszego województwa, nawiązując trwałe kontakty ze szkołami niemieckimi.

Najpiękniej o znaczeniu tej trwającej od wielu lat przyjaznej, międzynarodowej wymiany pedagogicznej, na jednej z konferencji powiedział dr Karl Heinz Harbeck: *Niechaj szlachetna i głęboko humanitarna idea krzewienia przyjaznych stosunków pomiędzy narodami niemieckim i polskim nie pozostaje w sferze projektów, myśli i marzeń, a stanie się czymś codziennym, zwyczajnym*. Odpowiedział dr hab. Stanisław Rogala: *Realistami są tylko ci, których stać na idealizm i marzycielstwo*, a rozwijając tę myśl, dodał, że najogólniej chodzi o to, aby przezwyciężyć te ide-

ologie, które opanowując psychikę ludzi, kierują ich myśli na tory niebezpiecznego fanatyzmu. Ideologie hegemonistyczne dzielą świat, zachęcając ludzi do korzystania z takiego podziału i do zajmowania stanowiska nadrzędnego w stosunku do innych narodów. Należy wznieść się ponad poziom wąsko rozumianych interesów własnego narodu, na poziom, na którym ludzie utrzymują stosunki z ludźmi, niezależnie od dzielących ich granic. Umiejętność dostrzeżenia tego co dobre, sprawiedliwe i słuszne – to wielka, najważniejsza sprawa².

Ze strony niemieckiej największy wkład w dzieło kultywowania wzajemnej współpracy, poza dr. Karlem Heinzem Harbeckiem, jej inicjatorem, wnieśli m.in.: senatorowie **Heinz Lund, Georg Kornberger, prof. Walter Merineit**, a także nauczyciele m.in.: **Annelise Harbeck, Herta Vogel, Eleonora Jansen, Hilda Cords, Wanda Schmidt-Jeż**. Spośród polskich organizatorów współpracy poza prof. dr. hab. Józefem Kokotem, największy wkład wnieśli opolscy kuratorzy oświaty i wychowania: prof. dr hab. Stanisław Rogala, **mgr Kazimierz Pawliszyn, mgr Włodzimierz Malec, mgr Franciszek Minor, mgr Aleksander Iszczuk, mgr Halina Bilik**, a także dyrektorzy Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Opolu: **doc. dr Stanisław Łukowski, dr Stanisław Szczepański, dr Kazimierz Burtyny**. Znakomitymi tłumaczami byli: **mgr Alojzy Mayer, mgr Roman Wieczorek, mgr Andrzej Popiołek**. Koniecznie trzeba też wspomnieć o znakomitym opolskim poecie, byłym pośle do Sejmu, **Janie Goczole** – to dzięki jego trudom w roku 1982, pomimo stanu wojennego, ku totalnemu zdumieniu Niemców grupa z Opolszczyzny zawitała do Schleswigu-Holsteinu, jako pierwsza i jedyna polska grupa w tamtym czasie.

Swoim autorytetem polsko-nie-



Malente, k. Kilonii. Uczestnicy spotkania, byli opolscy kuratorzy oświaty i wychowania (na zdjęciu od lewej): Aleksander Iszczuk, Franciszek Minor i prof. Stanisław Rogala

² Jerzy Duda, *Jeżeli zapomnimy o wojnie, nigdy nie zaznamy rozkoszy pokoju*, „Oświata i Wychowanie” nr 15 (556), 16 września 1985 r., str. 7.



Dr Karl Heinz Harbeck

mieckie nauczycielskie spotkania wspierali profesorowie opolskich uczelni m. in.: **Franciszek Marek, Jerzy Pośpiech, Oswald Mateja, Michał Lis, Franciszek Hawranek, Stanisław Kochman, Dorothea Simonides, Maria Nowakowska, Andrzej Brożek**. Przez wiele lat placówką oświatową przyjmującą serdecznie niemieckich gości była Szkoła Podstawowa nr 5 im. Karola Musiōła w Opolu, którą kierowała **mgr Halina Źyła**. Aktywnym partnerem współpracy stał się ostatnio Urząd Marszałkowski w Opolu, przy szczególnej przychylności posła do Sejmu RP **Ryszarda Galli**.

W 2004 roku uroczyste – w Opolu i w Kilonii – obchodzono trzydziestolecie współpracy pomiędzy naszymi regionami, działa się to przy ogromnym osobistym zaangażowaniu dr. Karla Heinza Harbecka, który zwrócił uwagę, że ta współpraca, pomyślana początkowo tylko jako wymiana przedstawicieli środowisk oświatowych, z biegiem lat stała się ważną wartością, na trwale wpisującą się w rytm życia społeczno-kulturalnego obu zaprzyjaźnionych regionów. Zaproponował również, by obchodom jubileuszu czterdziesto-

lecia w 2014 roku nadać charakter szczególny, by towarzyszyło im naukowe opracowanie plonów tej niezwyklej, nawet w skali europejskiej, współpracy.

Niestety, 2 października 2011 roku, dr Karl Heine Harbeck, wielki przyjaciel Polski i Polaków, nieustrudzony orędownik polsko-niemieckiego porozumienia odszedł na Wieczną Służbę.

Warto, bodaj w migawkowym zarysie, przybliżyć Jego sylwetkę.

Dr Karl Heinz Harbeck urodził się 2 marca 1937 roku w Neumunster (land Schleswig-Holstein). Po ukończeniu studiów historycznych i zdobyciu dyplomu doktora historii podjął pracę w administracji państwowej landu Schleswig-Holstein, dochodząc do stanowiska dyrektora Centrali Kształcenia Politycznego w Kilonii, placówki naukowej obejmującej swoim zasięgiem land Schleswig-Holstein. Od początku swojej działalności zawodowej dążył do nawiązania kontaktów ze środowiskiem oświatowo-naukowym województwa opolskiego, do współpracy polegającej na wspólnym rozwiązywaniu najtrudniejszych nawet problemów dotyczących obu narodów, z myślą o tym, aby dzień dzisiejszy

i czas przyszły budować na bazie godności, szacunku i wzajemnego zrozumienia pomiędzy Polakami i Niemcami. Ta twórcza, wieloletnia, owocująca znakomitymi wynikami działalność dr. Karla Heinza Harbecka spotkała się z wielkim uznaniem środowiska oświatowego i naukowego Opolszczyzny. Jego dorobek został wysoko oceniony i uhonorowany przez polskie władze. Za wkład w dzieło porozumienia między Polską i Niemcami prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w 1993 roku odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, a rok później Rada Miasta Opola przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Opola, uzasadniając ten gest *wybitną rolą i czynnym zaangażowaniem we wspólną pracę niemiecko-polską, w tym szczególnie w zakresie stałej wymiany niemieckich i polskich nauczycieli, pracowników, dziennikarzy oraz przedstawicieli różnych środowisk opiniotwórczych, kształtujących dobrosąsiedzkie stosunki niemiecko-polskie na zasadzie partnerstwa i przyjaźni*³.

Karl Heinz Harbeck spoczął w rodzinnym Neumunsterze.

Dorobek dotychczasowej współpracy, wzajemny trud Polaków i Niemców, z dr. Karlem Heinzem Harbeckiem na czele, zasługuje na najwyższe uznanie i szacunek. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej niewątpliwie przyda nowych impulsów przedsięwzięciom podejmowanym w ramach współdziałania obu regionów, stworzy nową ich jakość, do tej pory trudną do osiągnięcia. Dzisiaj jest to możliwe dzięki temu, że zarówno Polska jak i Niemcy posiadają status równorzędnych, członkowskich państw Unii Europejskiej.

**Jerzy Duda
Franciszek Minor**

³ Wniosek o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Opola drowi Karłowi Heinrowi Harbeckowi z dnia 7 września 1994 r. Archiwum Urzędu Miasta Opola.

Unisono na wiele języków

W niedzielę 9 października br. w tułowickim Zespole Szkół – dawnym pałacu Frankenbergów – zakończyła się trzydniowa konferencja naukowa zorganizowana przez Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Opolskiego pod hasłem *Unisono w wielogłosie. Niemen a korespondencja sztuk*. Było to już trzecie spotkanie z Unisonowego cyklu, zainicjowanego przez **dra Radosława Marcinkiewicza**, który 70-lecie urodzin Czesława Niemena w roku 2009 wykorzystał do zwołania konferencji, podczas której refleksji można było poddać zarówno postać i twórczość tego niezwykle go artysty, jak i problemy szeroko rozumianej kultury rocka. Dlatego też już podczas pierwszego ze spotkań, odbytego pod zaczerpniętą z poetyckiej spuścizny Niemena nazwą *Unisono na pomieszane języki*, spotkali się muzykolodzy i literaturoznawcy, lingwiści i kulturologi, filozof, socjolog, historyk, dziennikarze, krytycy. Nie inaczej było podczas spotkania drugiego (*W kręgu nazw i wartości*) i trzeciego, przy czym ze spotkania na spotkanie rosło spektrum podejmowanych przez referentów problemów. Przykładowe tematy: *Twórczość Czesława Niemena a kultura muzyczna społeczności polskiej kresów północno-wschodnich* (**Tomasz Nowak**), *Z pierwszych ważniejszych odkryć. Niemen i SBB* (**Michał Wilczyński**), *Okladki płyt Czesława Niemena na tle ewolucji w światowym rocku* (**Witold Sulek**), *Wpływy jazzu na rozwój fusion w Polsce od 1990 roku* (**Zbigniew Jakubek**), *(Anty)estetyka nazewnictwa punkrockowego* (**Mariusz Rutkowski**), *Trzy, pięć, osiem, nieskończoność... Wokół Octavarium Dream Theater* (**Radosław Marcinkiewicz**), *Rock i historia. O życzliwej wzajemności* (**Jacek Kurek**), *Edukacyjny walor utworów polskiej muzyki rockowej*

w nauczaniu historii (**Maciej Fic**), *Fatum i śmierć w rosyjskiej poezji rockowej* (**Dariusz Gancarz**), *„Magiczne noce” – współpraca Egona Bondy’ego z The Plastic People Of The Universe* (**Joanna Czaplińska**), *Powaga, patos i patystyz. Związki muzyki ze słowem w twórczości grupy Queen* (**Mariusz Gradowski**, **Monika Konert-Panek**), *Psychospołeczne uwarunkowania narodzin polskiego rocka a rzeczywistość polityczna PRL* (**Magdalena Stelmach**), *Odczuwanie a rozumienie utworu muzycznego* (**Michał Rupniewski**), *„Całość” jako kategoria formotwórcza i estetyczna w rocku progresywnym* (**Piotr Chlebowski**)... Wszystkie wystąpienia są publikowane w recenzowanych i starannie redagowanych tomach, z których dwa pierwsze ujrzały już światło dzienne.

Uczestnicy trzeciej edycji *Unisono* (w liczbie 30 z 13 miast) zgodnie podkreślali, że nie znają innej polskiej konferencji o podobnym charakterze. Jest kilka przyczyn wyjątkowości spotkań w Tułowicach. Po pierwsze, jest to inicjatywa i realizacja ludzi młodych, badaczy średnio trzydzie-

stoletnich: znacznie młodszych i niewiele starszych. Uznali oni *Unisono* za forum prawdziwie swoje: za wolną trybunę ludzi wolnych, dzielących się ze słuchaczami swoimi autentycznymi pasjami, nieskrępowanych etykietą wielkich akademickich audytoriów, uważnie i życzliwie słuchanych, poważnie traktowanych, wzajemnie się odkrywających, łączących się w twórcze duety i tercety, poddających się niezdawkowemu, czasem bezkompromisowemu osądom. Po drugie, forum, na którym zgodnie, mówiąc o kulturze rockowej, występują obok siebie psycholog, filozof, socjolog, językoznawca, muzykolog, krytyk sztuki, literaturoznawca i dziennikarz, wyjawia nadspodziewaną złożoność i wieloaspektowość rocka i jego kultury. W przestrzeni naszego życia naukowego i kulturalnego istniała, jak się wydaje, wyraźna potrzeba takiego syntetycznego i wieloocznego oglądu fenomenu rocka – i niszę tę *Unisono* dzięki swej formule nader skutecznie zappełnia. Po trzecie, *Unisono* jest laboratorium i warsztatem badawczym dla sporej już grupy utalentowanych młodych badaczy różnych specjально-



Mariusz Gradowski i Monika Konert-Panek z Uniwersytetu Warszawskiego mówią o estetyce wykonawczej grupy Queen



Po obradach: Michał Rupniewski (UŁ), Maciej Kuster, Mariusz Gradowski (UW) oraz Paweł Tański (UMK) i tułowicka wersja *Hey Joe* Hendrixa

ści, którzy bez tułowickiego forum może nigdy by się bezpośrednio nie spotkali, a którzy dzięki niemu przeglądają się w sobie wzajemnie, porównują swe instrumentaria badawcze, rozszerzają i wzbogacają swoje doświadczenie; *korespondencja sztuk* z hasła *Unisona 3* jest w coraz większym stopniu korespondencją perspektyw poznawczych. A do tego wszystkiego dochodzi rzecz zupełnie już niewymierna; poznał ją tylko ten, kto sam uczestniczył nie tylko w obradach i nie tylko w gorących dyskusjach, ale i w wieczornych posia-

dach i nocnych *rock sessions* przy dobrym winie.

Spadkobiercy Czesława Nieme- na odmówili organizatorom zgody na dalsze posługiwanie się pojęm- ną formułą *unisono na pomieszane języki*. Zmieniło się więc hasło tu- łowickich spotkań – ale nie zmie- niła się idea samej konferencji. Jak pisałem we wprowadzeniu do dru- giego Unisonowego tomu, połą- czenie starego muzycznego termi- nu *unisono* (a znaczy to śpiewanie „jednym głosem”) z jeszcze star- szym, bo biblijnym *pomieszanem języków* było obrazem dialektycz-

nej *jedności w różnorodności*, ta zaś formuła, tak bliska europej- skiemu myśleniu, jest odwieczna i niepodatna na żadne doraźne sądy i decyzje. I my więc, na swój spo- sób i na swoją miarę, będziemy na- dał w nieprzebranej mnogości zja- wisk, jakie tworzą fenomen rocka, szukać pierwiastków wspólnych z pełnym poszanowaniem dla różno- rodności postaw badawczych, opi- nii, ocen i języków.

Wojciech Chlebda
fot. Robert Kamiński

Kamień Śląski: Międzynarodowy Kongres Łacinników

Żywa dyskusja w „martwym” języku

W pierwszym tygodniu sier- pnia br., w Kamieniu Śląskim, pod honorowym patronatem małżon- ki prezydenta RP Anny Komorow- skiej, odbyło się *Seminarium La- tinum*, czyli spotkanie naukowe i konwersacyjne osób mówiących w języku łacińskim, organizowane przez międzynarodowe stowarzy- szenie *L. U. P. A. (Latinitati Vivae Provehendae Associatio)* oraz Ka- tedrę Cywilizacji Śródziemnomor- skiej Instytutu Historii Uniwersy- tetu Opolskiego. Spotkania takie odbywają się co roku w różnych

krajach, na podkreślenie jednak za- sługuje fakt, że już po raz piąty zor- ganizowano je w Polsce (w tym: po raz czwarty w Kamieniu Śląskim przy udziale wspomnianej wyżej Katedry). W tegorocznym, dość kameralnym spotkaniu, uczest- niczyły trzydzieści dwie osoby: oprócz jedenastu polskich uczest- ników gościliśmy łacinników z Austrii, Argentyny, Białorusi, Nie- miec, Wielkiej Brytanii i Włoch. Wiodącym tematem spotkania, do którego nawiązywała większość wykładów był wkład kobiet w kul-

turę Europy (*De excellentibus mu- lieribus, quae multum ad Europam efflorescendam attulerunt*). I tak np. **prof. Monika Renner** z Nie- miec wygłosiła ciekawy referat *De sancta Elisabetha Marpurgensi*, **dr hab. Beata Gaj**, reprezentując naszą uczelnię, przybliżyła postać śląskiej astronomki Marii Cunitii, opiewanej przez śląskich poetów nowołacińskich (*De Maria Cunitia, astronomiae vere dedita femina in carminibus Latinis a poetis Silesiorum laudata*). **Paolo Pezzuolo** przedstawił postać słynnej w cza-

sach Renesansu Włoszki (*De Cassandra Fideli*), książdz Jan Ożóg z Wrocławia mówił o świętej Jadwidze Śląskiej (*De sancta Hedvige, Silesiae ducissa*), zaś dr Katarzyna Ochmann, badaczka również z ośrodka wrocławskiego, przedstawiła postać innej świętej: *De divae Angelae Merici vita et opere*.

Oprócz wykładów były także spotkania muzyczne (*cantica postmeridiana* prowadzone przez mgr Irenę Kosiorowską-Majkę ze Studium Języków Obcych UO i *vesper canticorum* Marcina Locha z Uniwersytetu Jagiellońskiego), teatralne (*praeparatio ad actum*, czyli przygotowanie wystawionej na zakończenie seminarium współczesnej nowołacińskiej sztuki o młodości św. Jadwigi Śląskiej), spotkania dyskusyjne np. na temat potrzeby budowania elektrowni atomowych wobec niedawnej japońskiej tragedii (*De vi nucleari* prowadzone przez Rolanda Groegera), sposobów czytania Wergiliusza (Brian Bischof), stylu poetyckiego śląskiego poety Eichendorffa (Anna Elissa Radke) oraz tzw. *Scholae*, czyli ćwiczenia łacińskiej poprawności gramatycznej przewidziane dla dwu grup: zaawansowanej (Cecilia Koch) i początkującej (Barbara Dowłasz). Raz jeszcze przypomnieć należy,

że wszystkie te spotkania, nawet towarzyskie (jak np. wyprawy na piwo do baru, czyli *ad cauponam*, odbywały się w języku łacińskim. Pewnym niewielkim wyjątkiem od tej reguły były prowadzone na prośbę uczestników zajęcia z języka polskiego (*schola linguae Polonicae*).

Tradycją seminariów łacińskich Lupy są cztery podstawowe elementy: *Inauguratio festiva*, *Excursio*, *Missa Latina* oraz na zakończenie: *Cena Festiva*. Pierwszy z wymienionych elementów oznacza uroczyste powitanie uczestników i wiąże się z wygłoszeniem specjalnej oracji. Zaszczycił ten przypadek prof. Joannie Rostropowicz, szefowej Katedry Cywilizacji Śródziemnomorskiej i współorganizatorce przedsięwzięcia, która mimo tragedii osobistej zgodziła się na udział w *Seminarium*. Inaugurację uświetnił też występ wokalny Damiana Szczepaniaka, który wykonał między innymi hymn latynistów pt. *Ave Latinitas perennis*. Celem zaś tegorocznej wyprawy krajoznawczej, czyli przeprowadzonej również w języku łacińskim *excursionis* była Częstochowa, a zwłaszcza Jasna Góra, którą nasi zagraniczni goście szczególnie chcieli zwiedzić. W zamkowej kaplicy w Kamieniu odprawiono

z kolei mszę według tradycyjnego rytu łacińskiego (*missa Latina*), a polską homilię księdza prałata dra Alberta Glaesera tłumaczyła symultanicznie na język łaciński Barbara Dowłasz z Wiednia.

Ostatnim, wieńczącym dzieło (*finis coronat opus*), wydarzeniem była uroczysta uczta, połączona z przygotowywanym wcześniej przez uczestników przedstawieniem teatralnym, wręczeniem (Inga Pessara-Grimm, prezes stowarzyszenia) odpowiednich dyplomów sygnowanych przez Lupę oraz wznoszeniem oratorskich, łacińskich toastów i muzykowaniem. Obok łacińskich, uświęconych wielowiekową nieraz tradycją pieśni, śpiewano także po łacinie o Karolinie z Gogolina (*Vadit Carolina ad Gogolinum*), Szła dzieweczka (*Virgo vaga*) oraz szanty, czyli *fabula marina*.

Sierpniowy tydzień w Kamieniu Śląskim pozostanie z pewnością we wspomnieniach uczestników *Seminarium* wydarzeniem miłym i nie do zapomnienia. Świadczy o tym korespondencja emailowa pomiędzy uczestnikami i komentarze na facebooku. A wszystko oczywiście po łacinie...

Beata Gaj



Pamiątkowa fotografia uczestników kongresu

8. Opolskie Dni Kultury Średniowiecznej

Opole – stolica księstwa

W dniach 24–26 października br. w Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego trwały Opolskie Dni Kultury Średniowiecznej – zorganizowany już po raz ósmy cykl imprez naukowych i popularnonaukowych, tym razem poświęcony roli miasta Opola w dziejach średniowiecznego Górnego Śląska (*Opole jako miasto stołeczne. W 800-lecie ustanowienia Opola stolicą księstwa*). Przypadająca w tym roku okrągła rocznica (osiem wieków temu Opole zostało stolicą udzielnego księstwa) stała się okazją do podjęcia dyskusji w środowisku naukowym, jak również studenckim naszej *Alma Mater*, na temat dziejów najważniejszych miast naszego regionu i ich relacji z nowym miastem stołecznym. Studenci sekcji koła naukowego z naszego Instytutu Historii wraz z przedstawicielami kadry naukowej przygotowali w tym roku warsztaty i wykłady dla uczniów szkół gimnazjalnych i średnich Opola, dotyczące tych właśnie zagadnień. W pierwszym dniu odbyły się warsztaty prowadzone przez naszych studentów pt. *Opole i miasta Księstwa Opolsko-Raciborskiego*. Pierwsza ich część dotyczyła istnienia dwóch siedzib książąt opolskich w Raciborzu i Opolu, które na początku samodzielnej drogi księstwa pretendowały do roli nowej stolicy. Studenci **Dariusz Brodziak** i **Krzysztof Kubica** starali się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego to właśnie Opole zostało stolicą nowej dynastii, a nie Racibórz. Kolejna część warsztatów przeznaczona została na ukazanie rozwoju Księstwa Opolsko-Raciborskiego – zmian, jakie zaszły pod panowaniem Piastów opolskich w wybranych miastach górnośląskich. Studenci **Jakub Golda** i **Piotr Korczyński** w swoich referatach podjęli próbę zobrazowania dziejów miast Koźla i Gliwic do czasu wymarcia Piastów kozielsko-bytomskich, którzy stali się po roku 1281 jedną z bocznych linii Piastów opolskich. Celem obu prelegentów było ukazanie związków omawianych przez nich miast z Opolem jako pierwotną stolicą i swoistym wzorem do naśladowania.

Warsztaty zamknęła część poświęcona relacjom Opola z miastami i regionami pogranicznymi księstwa, leżącymi na granicy z Małopolską i Wielkopolską. **Natalia Chowaniec** przedstawiła dzieje i związki Oświęcimia z Piastami opolskimi, **Wojciech Knaga** przypomniał postać Klemensa Wierusza, omówił też problem raubenritterstwa na pograniczu opolsko-wielkopolskim w średniowieczu. Studenci z koła naukowego przygotowali też prezentację i wysta-

wę poświęconą życiu średniowiecznych mieszkańców Opola. Student **Przemysław Jakubowski** zaprezentował repliki średniowiecznych narzędzi codziennego użytku, broni i opancerzenia – każdy zainteresowany mógł przymierzyć elementy średniowiecznego ubioru i opancerzenia, a także poznać sposoby posługiwania się bronią białą, obuchową i łukiem. Na koniec zaprezentowano zdjęcia z festiwalu średniowiecznego, który odbył się wiosną tego roku w Raciborzu, a w którym udział wzięli nasi studenci.

Dwa ostatnie dni Opolskich Dni Kultury Średniowiecznej wypełniły wystąpienia przedstawicieli naszego środowiska akademickiego. **Prof. dr hab. Sławomir Moździoch** wygłosił wykład, w którym ukazał stan badań archeologicznych na obszarze opolskiego Ostrówka, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych wykopalisk na tym obszarze. **Prof. dr hab. Anna Pobóg-Lenartowicz** w swoim wykładzie pt. *Miasto Opole jako miasto stołeczne Księstwa Opolsko-Raciborskiego w średniowieczu* skupiła się na znaczeniu i roli Opola jako miasta stołecznego dla miejscowych Piastów aż do ich wymarcia na początku XVI stulecia. Profesor Pobóg-Lenartowicz zwróciła szczególną uwagę na stopniowe słabnięcie pozycji i znaczenia Piastów opolskich, co najmocniej odbiło się na prowadzonej przez nich polityce dynastycznej. Wszystkie te czynniki przesądziły o upadku politycznym i gospodarczym miasta Opola po śmierci Jana II Dobrego i przejęciu jego majątku przez Hohenzollernów.

Marcin Böhm



Inscenizacja walki wczesnośredniowiecznych wojowników podczas festiwalu średniowiecznego w Raciborzu

I Dni Kultury Nowożytniej Opole – Oława

W ramach I Opolskich Dni Kultury Nowożytnej odbyły się dwie konferencje w Opolu i w Oławie, którym towarzyszyły imprezy kulturalne objęte patronatem przez kilka instytucji: Instytut Historii UO, Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Oławie, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Urząd Miejski w Oławie. Do zrealizowania tego przedsięwzięcia przyczyniła się przede wszystkim współpraca między **dr hab. Magdaleną Ujmą**, **prof. UO** z Katedry Historii Nowożytnej Instytutu Historii UO a **Janiną Kordys**, dyrektorką Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie oraz jej współpracownicą **Martą Możejko** zajmującą się opracowywaniem przechowywanych w tej placówce zbiorów specjalnych. Dwudniowemu świętu nowożytników towarzyszyło wsparcie okazane przez burmistrza Oławy **Franciszka Października** oraz administrator Ośrodka Konferencyjnego UO Villa Academica **Krystynę Lenart**. W przygotowywaniu uroczystości aktywnie uczestniczyli ponadto studenci historii, a całość koordynowała uczestniczka Studium Doktoranckiego **mgr Magdalena Figurniak**.

Pierwszą część I Opolskich Dni Kultury Nowożytnej rozpoczęła konferencja studencka, która odbyła się 24 października w Instytucie Historii UO, w sali im. prof. Leszka Kuberskiego. Wzięli w niej udział zarówno studenci jak i zaproszeni goście. Po przywitaniu uczestników konferencji przez dyrektorkę Instytutu Historii UO **prof. dr. hab. Annę Pobóg-Lenartowicz** oraz **dr hab. Magdalenę Ujmę**, rozpoczęła się pierwsza część konferencji poprowadzona przez studenta II roku studiów licencjackich **Patryka Michałowskiego**. Wystąpiło w niej czterech prelegentów. Jako pierwsza – **Magdalena Figurniak** przedstawiając powiązania Jana Zamoyskiego z nowożytnym Gdańskiem. **Paweł Porwol** z II roku studiów licencjackich mówił o uzbrojeniu i taktyce wojennej w dobie wojny trzydziestoletniej. **Elżbieta Porada** z III roku studiów licencjackich przedstawiła interesujący referat dotyczący wizerunku dziecka w epoce staropolskiej. Pierwszą część konferencji zamknął **Wojciech Kuźniarski** z III roku studiów licencjackich referatem omawiającym patronat hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, a w czasie półgodzinnej przerwy odbyło się przygotowane przez studentów historii przedstawienie teatralne, powstałe dzięki inicjatywie studentów II roku studiów licencjackich – starosty **Patryka Michałowskiego** oraz: **Robertę Karysia**, **Pauli Oleksy**, **Mateusza Czai**, **Agaty Bielak**, **Mateusza Szkopa**, **Anety Piszczek**, **Pawła Porwola**, **Justyny Krawiec**, **Marleny**

Mazur, **Bartosza Lisieckiego**, **Marcina Laszkiewicza**, **Szymona Szewczyka**, **Marcina Chorzelewskiego**, **Krzysztofa Wieszółka**, **Kamila Kutnego**, **Pawła Zajacę**, **Tomasza Kleka**, **Adama Liperta** i **Aleksandry Bucy**. Autorem scenografii i pięknych kostiumów był student III roku studiów licencjackich **Przemysław Jakubowski**, a dużą pomocą w koordynowaniu wysiłku aktorów wykazał się student I roku studiów licencjackich **Adam Kradyna**.

Drugą część konferencji poprowadziła **Elżbieta Porada**, a otworzyło ją wystąpienie **P. Michałowskiego** poświęcone reformom **Jeana Baptiste’a Colbert’a**. Kwestia kontrowersyjności oceny postaci historycznych była tematem referatu **Anety Piszczek** z II roku studiów licencjackich, która omówiła „czarną legendę” otaczającą życie i działalność królowej **Bony**.

Zakończenie pierwszego dnia I Dni Kultury Nowożytnej uświetniło otwarcie w Ośrodku Konferencyjnym Villa Academica wystawy pt. *Renesans Renesansu*, której kuratorkami były **dr Małgorzata Wrześniak** i **Magdalena Ujma**. Podczas wernisażu **Damian Szczepaniak** (student prawa UO, uczeń PSM II st. w Opolu), przy klawesynowym akompaniamentcie **prof. Anny Rożek** (PSM w Opolu), wykonał pieśni autorstwa **Philip’a Rosseter’a** i **Thomas’a Campion’a**, pochodzące ze zbioru „A booke of Ayres”, wydanego w Londynie w 1601 r. w drukarni **Peter’a Short’a**. Należą one do rozpowszechnionych w Europie w okresie późnego renesansu i wczesnego baroku pieśni lutniowych. W Anglii określane były mianem *ayre* (z ang. *air* ‘powietrze’), co miało podkreślać ich lekki charakter. Komponował je **John Dowland**, a także **Thomas Morley** oraz wspomniani: **Philip Rosseter** (kompozytor, lutnista na dworze **Jakuba I**) i **Thomas Campion** (lekarz, prawnik, kompozytor, poeta, znany przede wszystkim ze swojej twórczości literackiej). Akompaniament klawesynowy zaczerpnięty został z wydanego w 1907 r. w Londynie w ramach serii „A Collection of Madrigals and other Vocal Music of the XVIth and XVIIth Centuries” zbioru 8 pieśni, pochodzących z wymienionej „A booke of Ayres” i stanowi połączenie rozpisanych w wersji oryginalnej partii klawesynu i wioli basowej.

Na wernisażu pojawiły się prace młodych artystów z Instytutu Sztuki UKSW w Warszawie, które powstały dzięki artystycznej inspiracji sztuką renesansową. Dla **Doroty Berger** wzorem stało się włoskie Quattrocento, a podziwianymi przez nią mistrzami m. in. **A. da Messyna**, **G. di Paolo**, **S. di Giovanni** (**Sassetta**) i **P. Uccello**. Wpływ na jej twórczość mają również malarze sienieńscy. Obrazy zaprezentowane na wysta-

wie, *Św. Hieronim, Las, Pole i Labirynt*, są tego dowodem. Obrazy **Agaty Leszczyńskiej** to cykl małych krajobrazów będących w dziełach mistrzów włoskich zaledwie częścią tła portretowego. W twórczości artystycznej tej malarki stały się motywem pierwszoplanowym, dzięki czemu wyraziła ona różne, oddane odbiorcy do interpretacji stany emocjonalne (*Blisko od tego, co tam, Wszystko to tu, Wydaje się, że...*). Sztuka renesansowa ma tutaj znaczenie symboliczne, a intencją artystki było nie tyle wywołanie podziwu dla finezji malarstwa włoskiego, ile krytyka renesansowego postrzegania świata. Cykl *Włosy* reprezentowały w Opolu trzy obrazy autorstwa **Małgorzaty Wielek-Mandreli**. Artystka pracuje nad nim od 2009 roku. Składa się na niego zbiór prac przedstawiających fryzury bez twarzy, jedynie z zarysem postaci, a inspirację do ich powstania autorka czerpie m.in. z dzieł malarzy florenckich, czego przykładem mogą być *Narodziny Wenus* S. Botticellego. Projekt *Portrety Florenckie* stanowił najliczniejszą grupę obrazów wystawy *Renesans Renesansu*. Ich autorka, **Anna Soltysiak**, żartobliwie potraktowała konwencję portretowego malarstwa florenckiego, przedstawiając znane sobie osoby w sposób ekspresyjny i nowoczesny. Niektóre z jej obrazów są wzorowane na konkretnych dziełach artystów renesansowych, np. autoportret inspirowany *Portretem nieznannej damy* pędzla P. Uccella, który znalazł się na plakacie promującym wystawę w Villa Academica. Współczesny dialog z dawną sztuką podjęła również **Aleksandra Marchocka**. Autorka ta posługuje się techniką grafiki komputerowej tworząc w konwencji estetyki kontrastu. Wystarczy spojrzeć na jej *Wenus*, aby się w tym utwierdzić. Dodatkową atrakcją wystawy był fresk wideo autorstwa **Agnieszki Bartak-Lisikiewicz** i **Lukasza Murzyna**.

Drugi dzień I Dni Kultury Nowożytnej rozpoczął się konferencją popularnonaukową, która odbyła się 25 października w Sali Rycerskiej dawnego zamku w Oławie, będącego obecnie siedzibą Urzędu Miejskiego. Po przywitaniu uczestników konferencji przez zastępcę burmistrza **Jerzego Hadrysia** i Magdalenę Ujmę rozpoczęła się część obrad poprowadzona przez **prof. dr hab. Annę Filipczak-Kocur**, kierownika Ka-

tedry Historii Nowożytnej Instytutu Historii. Uczestniczyli w niej badacze z kilku ośrodków naukowych w kraju: Warszawy, Katowic, Torunia i Oławy. **Magdalena Wilczek-Karczewska** przedstawiła słuchaczom coraz chętniej omawianą w literaturze naukowej problematykę „aktów ostatniej woli” czyli testamentów. Aktualność tematów podejmowanych kilka stuleci wcześniej podkreśliła dr Małgorzata Wrześniak z Instytutu Historii Sztuki UKSW w Warszawie omawiając kwestię inspiracji włoskim renesansem w polskiej sztuce współczesnej. W poprowadzonej przez nią drugiej części konferencji wystąpiła Marta Możejko, a dzięki jej referatowi słuchacze zyskali szansę dostrzeżenia wartości naukowej w pochodzących z XVIII-XX wieku zbiorach specjalnych będących obecnie w posiadaniu Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Oławie. **Dr Tomasz Gałwiazek** reprezentujący Instytut Pamięci Narodowej Oława-Wrocław przedstawił tematykę kultury śmierci w czasach nowożytnych, a **dr Aleksandra Skrzypietz** z Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach zamknęła konferencję budzącym wiele refleksji referatem pt. *Tęsknota księżniczek Sobieskich za domem rodzinnym i Oławą*. Program konferencji wzbudził duże zainteresowanie wśród uczestników spotkania, wśród których znaleźli się m.in. uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana III Sobieskiego w Oławie, studenci historii Uniwersytetu Opolskiego, a także **Bladyna Rosół-Niemirowska**, doradca metodyczny i ekspert MENiS. Całość obrad została zarejestrowana przez Oławską Telewizję Kablową (<http://www.otvk.pl/>). Oławską konferencję zwieńczył piękny koncert muzyki renesansowej i barokowej wykonany przez uczennice Szkoły Muzycznej I stopnia w Oławie pod kierunkiem swojego nauczyciela **Kamila Bartnika**. Święto nowożytników zakończył trzydniowy wyjazd naukowy studentów II roku studiów licencjackich IH do Warszawy (26-28 października), podczas którego przyszli historycy mogli zapoznać się m.in. ze zbiorami specjalnymi Biblioteki Narodowej oraz zwiedzić Sejm RP.

Magdalena Figurniak

Międzynarodowa konferencja naukowa na Uniwersytecie Opolskim

Zakłady karne w nauce i praktyce

W dniach 3–4 listopada br. odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt. *W poszukiwaniu optymalnego modelu więziennictwa. Kadrowo-organizacyjne uwarunkowania procesu resocjalizacji w placówkach penitencjarnych*. Organizatorami przedsięwzięcia byli: Instytut Nauk Pedagogicznych UO, Zakład Pedagogiki Resocjalizacyjnej UO, Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Opolu oraz Opolski Zarząd Okręgowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa.

Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Polskie środowisko naukowe reprezentowali przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego, Śląskiego, Gdańskiego, Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wrocławskiego, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Humanistyczno-Przyrodniczego im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Rzeszowskiego, Opolskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, a także Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, „PEDAGOGIUM” Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie, Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnobrzegu, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, Dolnośląskiej Wyższej Szkoły we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu oraz Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach.

W konferencji udział wzięli również goście z zagranicy: z Uniwersytetu w Opawie, Hradec Kralowe, w Bańskiej Bystrzycy oraz Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Kijowie i **Mykolas Romeris** z Uniwersytetu w Wilnie.

Swoje wystąpienia zaprezentowali również prakty-

cy penitencjarni, m.in. z Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu, Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Koszalinie, Poznaniu, Krakowie, Szczecinie i Opolu, Aresztu Śledczego w Bydgoszczy, Hajnówce, Radomiu, Starogardzie Gdańskim, Olsztynie, Piotrkowie Trybunalskim oraz Opolu, Zakładu Karnego w Kluczborku, Wrocławiu, Strzelcach Opolskich, Zamościu i Wojkowicach oraz Sądu Rejonowego w Rybniku.

Pierwsza część konferencji, której uroczystego otwarcia dokonała rektor Uniwersytetu Opolskiego **prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja**, odbyła się w sali widowiskowej Studenckiego Centrum Kultury UO. Głos zabrali również zaproszeni goście: wiceminister sprawiedliwości **Stanisław Chmielewski** oraz dyrektor Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Opolu **pplk Ilona Pietrasz**, a także przewodniczący Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, **Wiesław Żurawski**. Odczytany został również list ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Obrazy sesji plenarnej poprowadzili: dyrektor Instytutu Nauk Pedagogicznych **prof. dr hab. Zenon Jasiński** oraz **prof. dr hab. Andrzej Balandynowicz**. Poruszano m.in. tematykę związaną z systemami szkolenia oraz doskonalenia zawodowego kadry penitencjarnej, modelami więziennictwa i kierunkami reformy systemu penitencjarnego, wzorami osobowymi funkcjonariuszy, problemami etyki zawodowej oraz ze zjawiskiem wypalenia zawodowego funkcjonariuszy.

Jako pierwszy referat wygłosił **plk Wiktor Gło-**



wiak, dyrektor Biura Kadr i Szkolenia Centralnego Zarządu Służby Więziennej w Warszawie. Następnie głos zabrał prof. dr hab. Andrzej Bałandynowicz, który swój niezwykle ciekawy referat obnażający nieudolność polskiego systemu penitencyjnego, zatytułowany *Reformowanie więziennictwa na poziomie rewolucji, a nie stagnacji*, zadedykował zmarłemu dr. Dariuszowi Widelakowi. W dalszej części głos zabrali goście z zagranicy: przewodniczący Związku Zawodowego Litewskich Instytucji Poprawczych **Tadas Cijunajtis** oraz przewodniczący Związków Zawodowych Służby Więziennej **Saarland Markus Wollscheid**. Interesujący referat wygłosił również rektor „PEDAGOGIUM” Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w War-

sawie, **prof. dr hab. Marek Konopczyński**. Następnie wystąpili kolejno: **prof. dr Dmitrij Usik** z Mykolas Romeris Uniwersytet w Wilnie, **dr hab. Tadeusz Cielecki**, **prof. UO**, **dr hab. Jan Maciejewski**, **prof. UW**, dyrektor generalny Służby Więziennej Nadrenii-Palatynatu, **Gerhard Meiborg**, przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów **Andrzej Martuszewicz**, **kpt. Robert Poklek** z Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu, **dr hab. Sławomir Sobczak**, **prof. WSNS**, oraz **kpt. Przemysław Gorzelak** z Aresztu Śledczego w Bydgoszczy.

Wieczorem, w Ośrodku Doskonalenia Kadr Służby Więziennej „Korab” w Turawie, goście konferencji mogli obejrzeć performance wykonany przez Studenckie Koło Animatorów Kultury, którego opiekunem jest **mgr Marek Wiendlocha**.

Drugiego dnia konferencji w ODKSW „Korab” w Turawie toczyły się obrady w czterech sekcjach tematycznych: *Stan i perspektywy rozwoju więziennictwa*, *Uwarunkowania funkcjonowania kadry penitencyjnej*, *Barierzy i możliwości w resocjalizacji penitencyjnej* oraz *Zakład karny w perspektywie badawczej studentów kół naukowych*. Przewodniczyli im kolejno: prof. dr hab. Andrzej Bałandynowicz i **plk Stanisław Isalski** (sekcja I), dr hab. Tadeusz Cielecki, prof. UO, **mjr Jan Filas** (sekcja II), **ppłk Mirosław Rasławski** (sekcja III) oraz **dr hab. Danuta Kowalczyk**, **prof. UO** i **mjr Roman Proch** (sekcja IV).

W ramach konferencji zostały również zorganizowane – przez **mgr Mariusza Snopka**, asystenta Zakładu Pedagogiki Resocjalizacyjnej UO – dwa wykłady otwarte dla studentów. Pierwszego dnia w sali widowiskowej Studenckiego Centrum Kultury społeczność studencka miała możliwość spotkania z byłym dyrektorem Okręgowego Służby Więziennej w Krakowie – **ppłk. Zygmuntem Lizakiem** oraz **Sławomirem Si-**



Studenckie Koło Animatorów Kultury z wiceministrem sprawiedliwości Stanisławem Chmielewskim (z lewej) i prof. Zenonem Jasińskim

korą – autorem książki *Mój dług*. Zaproszeni goście opowiadali o funkcjonowaniu polskich placówek penitencyjnych z dwóch perspektyw – pracownika służby więziennej oraz osadzonego, a także o Fundacji Europejskie Centrum Wspierania Inicjatyw Społecznych, zarządu której są członkami. Drugiego dnia konferencji, dzięki prezentacji **kpt. Ryszarda Seroczyńskiego**, założyciela *Więziennego Klubu Literackiego „Bartnicka 10”* oraz dwóch jego podopiecznych – **Mariusza** oraz **Sylwestra**, studenci mogli zapoznać się z tzw. twórczą resocjalizacją zarówno od strony formalno-organizacyjnej, jak i praktycznego wdrażania poszczególnych projektów. Wystąpienie gości urozmaiciły krótkie filmy dokumentujące przedsięwzięcia zorganizowane w Zakładzie Karnym we Włocławku, których pomysłodawcą i koordynatorem był kpt. Ryszard Seroczyński. Zaciekawienie studentów tematem wyraziło się poprzez ogrom pytań, jakie zadawali osadzonym oraz ich wychowawcy.

Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem studentów, którzy licznie uczestniczyli zarówno podczas obrad sesji plenarnej, jak i wykładów otwartych. Zważywszy na to, iż większość z nich to studenci kierunków pedagogicznych (głównie pedagogiki resocjalizacyjnej) oraz prawa, którzy w znacznej części wiążą swoje plany zawodowe z pracą penitencjarysty, wystąpienia prelegentów były dla nich szczególnie cenne, bowiem mieli możliwość skonfrontowania treści wygłaszanych przez teoretyków z wystąpieniami praktyków.

Zamykając obrady, prof. dr hab. Zenon Jasiński podziękował uczestnikom za przybycie oraz zaprosił na kolejną, czwartą już konferencję zaplanowaną na 2013 rok.

Agnieszka Rodak,
dr Piotr Sasin

X Międzynarodowy Festiwal im. Ignaza Reimanna

Jubileuszowe muzykowanie

Finałowy koncert X Festiwalu im. Ignaza Reimanna, który odbył się w Krosnowicach, to bardzo ważny element projektu kulturalnego pt. *Renesans muzyki I. Reimanna w Polsce i w Zjednoczonej Europie*. Projekt ten swym patronatem objęli biskup świdnicki oraz marszałek sejmiku dolnośląskiego. To wielkie i trwające nadal przedsięwzięcie jest finansowane ze środków Urzędu Marszałkowskiego i powiatu kłodzkiego, wójta gminy Kłodzko, prywatnych dobroczyńców, a także środków własnych Towarzystwa Miłośników Krosnowic.

W 2011 r. na koncert w Krosnowicach przybyli znakomici goście: **Jakub Szulc** – wiceminister zdrowia i poseł na Sejm RP, **Bogusław Wijatyk** – dyrektor Departamentu Rolnictwa i Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego, starosta **Maciej Awizeń** i jego zastępca **Adam Łacki**, wójt gminy Kłodzko **Stanisław Longawa**, przewodniczący Rady Gminy **Zbigniew Tur**, **Ewa Madej-Popiel** – dyrektor Biura Administracyjnego w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, **Ewa Wróbel** z D.O.D.R. we Wrocławiu, wiceburmistrz Kłodzka **Henryk Urbanowski**, radny powiatu **Hubert Krech**, sołtys **Edward Dąbrowa** i wiceprze-

wodnicząca Rady Gminy **Wanda Piotrowska**, dyrektor tamtejszego Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii **Zdzisław Stańczyk**, dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Urzędu Gminy Kłodzko **Krzysztof Matysiak** oraz dyrektor Uzdrowiska Łądek-Długopole Zdrój **Zbigniew Piotrowicz**.

Prowadzący koncert serdecznie przywitali również licznie przybyłych przyjaciół z czeskiej Javornicy ze starostą **Františkem Dušánkiem** na czele. Media regionalne reprezentowali **Krystyna i Mirosław Awizeń** – redaktorzy Gazety Prowincjonalnej „Brama”.

Jest rzeczą fascynującą że już od dziesięciu lat „przybysze do Kraju Pana Boga”, pomimo trudności i kłopotów odkrywają i pielęgnują dawne tradycje muzyczne Ziemi Kłodzkiej. Czego przykładem jest coroczne organizowanie w miejscach urodzin i śmierci kompozytora międzynarodowych festiwali, które od 2007 roku, na mocy porozumienia z sanktuarium wambierzyckim i Stowarzyszeniem Reimanna w Wambierzyczach, odbywają się w dwóch odsłonach: wambierzyckiej w lipcu i krosnowickiej jesienią. Na Dolnym Śląsku, gdzie przenikają się kultury trzech narodów, takie działania o charakterze międzynarodowym nie



Koncert finałowy w krosnowickim kościele

tylko jednoczą Czechów, Niemców i Polaków, ale też pozwalają w ogromnym stopniu zjednoczyć się z tą ziemią ludziom, którzy po II wojnie światowej nie zawsze dobrowolnie przybyli na te tereny.

Na sobotnim koncercie w pięknie udekorowanym krosnowickim kościele wystąpiły cztery chóry. Jako pierwszy zaprezentował się *Chór kościelny* z Rychnowa pod kierunkiem pani **Evy Fuksowej**. Swoją sztukę wokalną śpiewacy z Czech zaprezentowali w pięknie interpretowanych utworach epoki renesansu i baroku: Adama Michna z Otradovic: *Hle přijde Pán*, Jacobusa Gallusa-Handla: *Resonet in laudibus*, Bohuslav Matěj Černohorský'ego: *Laudetur Jesus Christus*.

Bardzo kameralny i delikatnie brzmiący chór *Cantate Domino* z Nowej Rudy pod batutą **Piotra Balandy** po raz kolejny zaskoczył słuchaczy swoją ciekawą interpretacją w utworach: *Cantigas de Santa Maria* Tomása Luisa de Victoria czy w XVI-wiecznym madrygale Pierre'a Passereau *Il est belle et bon*.

Już po raz dziesiąty wystąpił w Krosnowicach zawsze oczekiwany i długo oklaskiwany filar festiwalu „reimannowskich”, działający przy Uniwersytecie Opolskim – *Opolski Chór Kameralny* pod dykcją **Mariana Bilińskiego**. Tym razem chór wystąpił z utworami: Johna Milforda Ruttera *A Clare Benediction*, *The Evening Birds*, *The Lion Sleeps Tonight* oraz Ennio Morricone *Angele Dei*, a na zakończenie swojego występu wraz z orkiestrą festiwalową goście z Opola wspólnie zaśpiewali utwór Marco Frisiny *Jesus Christ You Are My Life*. Bardzo młody, a już ładnie brzmiący *Kaliski Chór Nauczycielski* pod batutą **prof. Andrzeja Ryłki** reprezentował na festiwalu najstarsze miasto w Polsce. Kalisz to przecież gród na szlaku bursztynowym, z sanktuarium św. Józefa, to miejsce urodzin o. Klemensa Kordeckiego, Adama Asnyka, Marii Dąbrowskiej, braci Niemojewskich. W wykonaniu kaliszczan usłyszeliśmy utwory kompozytorów współczesnych: Jamesa Moore'a *An Irish Blessing*, Giuseppe De Marzi *Signore delle Crime*, Andrzeja Koszewskie-

go *Zdrowaś Królowno Wyborna* oraz pieśń andaluzyjską *Con el vito – Żyjmy pełnią życia*.

W głównej części koncertu wykonana została, przez połączone chóry z Kalisza, Rychnowa, Nowej Rudy i Opola, *Pastoral Messe in C* [Christkindlmesse] Ignaza Reimanna. Śpiewakom towarzyszyła wspaniała smyczkowa orkiestra festiwalowa pod kierownictwem **Krzysztofa Bilińskiego**. Partie solowe wykonali: **Anna Grygiel i Katarzyna Łapot** – sopran, **Barbara Leszczyńska** – alt, **Bolesław Szypelow** – tenor i **Jürgen Eckey** – bas. Całość przygotowali i dyrygowali na zmianę prof. A. Ryłko i dr M. Biliński. Ten utwór, który w 2002 roku w wambierzyckiej bazylice rozpoczął I Festiwal im. Ignaza Reimanna został przygotowany przez wszystkie chóry i dopracowany artystycznie na krótkich warsztatach, które odbywały się w pięknym zamku w Żelaźnie. Ta wspaniała, melodyjna i najbardziej znana msza Ignaza Reimanna dopełniła i podkreśliła wspaniałą nastrój i niepowtarzalną atmosferę finałowego koncertu.

Dzięki wspaniałym chórkom i profesjonalnej orkiestrze smyczkowej piękna, bezpretensjonalna i harmonijna muzyka krosnowickiego kantora głęboko zapada w pamięć, podnosi na duchu i wyzwała pozytywne uczucia. Wszyscy wykonawcy i honorowi goście otrzymali na pamiątkę wspaniałe dyplomy uczestnictwa oraz pięknie oprawione kopie portretu Ignaza Reimanna namalowanego przez **Katarzynę Pacan**.

Na zakończenie koncertu, tradycyjnie już, wszyscy wykonawcy oraz zgromadzona publiczność wykonali wspólnie *Hymn Ziemi Kłodzkiej* kompozycji **Stanisława Paluszka**. Za miłą i życzliwą atmosferę oraz doskonałą organizację festiwalu wszystkim wykonawcom, gościom, dobroczyńcom i członkom Towarzystwa Miłośników Krosnowic należą się gorące podziękowania i wyrazy uznania.

Marian Biliński

Sesja naukowa o zagładzie Romów w czasie II wojny światowej

Zapomniany holocaust

19 października br. wojewoda opolski wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Opolu we współpracy z Instytutem Historii Uniwersytetu Opolskiego zorganizował sesję naukową *Zagłada Romów w czasie II wojny światowej – perspektywa historyczna i dydaktyczna*. Uczestnicy konferencji

podjęli dotąd nieznaną szerzej temat martyrologii Romów i Sinti w czasie II wojny światowej. W społecznym odbiorze zagadnienie zagłady narodów w latach 1939-1945 związane jest przede wszystkim z procesem gettoizacji, a następnie stopniowej eksterminacji Żydów europejskich. Zbrodnie przeciwko ludzkości dokonane na Żydach

oraz ich masowa skala i ogólnoeuropejski zasięg sprawiły, że główny nurt polskich badań naukowych w ciągu minionych kilkudziesięciu lat skupiał się na holocauście żydowskim. Historia martyrologii narodów w czasie II wojny światowej jest również historią Romów i Sinti. Jednakże fakty dotyczące przebiegu oraz skali procesu ekstermi-

nacji tych mniejszości etnicznych nie są powszechnie znane.

Sesja była jedną z pierwszych w regionie inicjatyw naukowych podejmujących ten temat. Obrady miały na celu upamiętnienie ofiar i upowszechnienie wiedzy o zagładzie Romów w kontekście edukacji antyrasistowskiej i antydyskryminacyjnej. Wydarzenie zostało poprzedzone uchwałą Sejmu RP z 29 lipca 2011 r., ustanawiającą dzień 2 sierpnia oficjalnym Dniem Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti. Ustalona data wiąże się z przypadającą na ten dzień rocznicą likwidacji tzw. rodzinnego obozu cygańskiego w Auschwitz-Birkenau.

Zamysłem organizatorów było zainicjowanie wśród historyków i pedagogów województwa opolskiego szerszej debaty na temat problematyki zagłady Romów i Sinti w czasie II wojny światowej. Stąd też w konstruowaniu programu konferencji przyjęto dwie perspektywy – naukową i dydaktyczną. W obradach, które podzielono na dwie części, wzięło udział dziewięciu prelegentów. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał **Ryszard Wilczyński**, wojewoda opolski, który gościł referentów w Sali Herbowej Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Gospodarzem spotkania był **Marek Mazurkiewicz**, pełnomocnik wojewody opolskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych. Sesję rozpoczął referat **dr hab. Barbary Kubis**, prof. UO (Instytut Historii UO), dotyczący kwestii pamięci o zagładzie narodów w czasie II wojny światowej. Wystąpienie miało dać odpowiedź na pytanie: jak uczyć o holocauście? Losy Romów w obozie koncentracyjnym Auschwitz II przedstawiła **dr Maria Martyniak** (Międzynarodowe Centrum o Auschwitz i Holocauście w Oświęcimiu). Wśród ważnych kwestii, które poruszyła, znalazły się m.in.: deportacje Romów do KL Auschwitz, utworzenie *Zigeunerlager*, warunki życia i pracy oraz likwidacja obozu cygańskiego. W konkluzji wystąpienia referentka podkreśliła, że w KL Au-

chwitz II-Birkenau zginęło około 21 000 Romów i Sinti z dwunastu krajów; ten sam los spotkał ich w innych obozach koncentracyjnych i ośrodkach zagłady. Informacje o Małopolskim Szlaku Martyrologii Romów, pod nieobecność Adama Bartosza, dyrektora Muzeum Okręgowego w Tarnowie, przedstawił **Marek Mazurkiewicz**. W tym wystąpieniu zaprezentowano realizowane w województwie małopolskim cyklicznie projekty służące upamiętnianiu romskiej martyrologii: obchody Dnia Pamięci o Zagładzie Romów w Oświęcimiu i tarnowski Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów. Ponadto Muzeum Okręgowe w Tarnowie, jako jedyne w Polsce, ma stałą ekspozycję poświęconą historii i kulturze Romów. Uzupełnieniem pierwszej części obrad było wystąpienie poświęcone poszukiwaniom bezimiennych mogił Romów w Polsce – **Jan Korzeniowski**, prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Romów w RP z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu, od szesnastu lat szuka zbiorowych mogił rodaków. Jak przekonywał, robi to dla zachowania tożsamości i pamięci o niewinnie pomordowanych Romach. Do dziś udało mu się zlokalizować ponad dwieście mogił zamordowanych podczas II wojny światowej Romów.

Referaty drugiego bloku obrad były poświęcone zagadnieniom dydaktycznym. Kwestię zagłady Romów na łamach światowych podręczników szkolnych przedstawił **prof. dr hab. Adam Suchoński** (Instytut Historii UO). Wniosek z przeprowadzonych badań są zatrwające – podręczniki szkolne w znikomym stopniu poruszają zagadnienie zagłady Romów w czasie II wojny światowej. W ocenie profesora Suchońskiego utrwala się pojęcie „zapomnianego holocaustu”. **Mgr Bartłomiej Janicki**, doktorant Instytutu Historii UO, przedstawił alternatywne formy nauczania o zagładzie Romów. Zgodnie z jego propozycją, najmłodsze pokolenie może poznawać realia holocaustu z komiksów. Taka for-

ma przekazu wiedzy, mimo iż kojarzy się z literaturą lekką, jest od dawna wykorzystywana na świecie w innych celach, także w nauczaniu historii. W ostatniej części sesji zaprezentowali się studenci ostatniego roku historii UO. **Karolina Gansczyk** skupiła się na edukacji dzieci i młodzieży w kwestii tolerancji. **Joanna Pawlików** i **Marcin Nowara** przedstawili historię portretów romskich malowanych dla doktora Josefa Mengele przez Dinah Gottliebówą w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau.

Podsumowaniem obrad była dyskusja, którą prowadziła dr hab. Barbara Kubis, prof. UO. Głos zabierali m.in. **Ryszard Kwiatkowski** (zastępca przewodniczącego Stowarzyszenia Romów w Prudniku), **Dorota Łakis** (dyrektor Zespołu Szkół im. Aleksandra Kamińskiego w Strzelcach Opolskich), **Roman Kwiatkowski** (prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce), **dr Anna Gołębiowska** (Instytut Historii UO) oraz prof. dr hab. Adam Suchoński i Jan Korzeniowski. Prezentowanym na sesji referatom i dyskusji przysłuchiwali się m.in. pracownicy Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego: **dr Małgorzata Świder** (zastępca dyrektora instytutu) oraz **dr Adriana Dawid**. Wśród słuchaczy znalazła się szczególnie liczna reprezentacja studentów historii Uniwersytetu Opolskiego oraz uczniów opolskich szkół ponadgimnazjalnych. Konferencję tłumnie odwiedzili Romowie zajmujący się historią własnej nacji.

Pozostaje mieć nadzieję, że tego typu inicjatywy naukowe będą pomocne w uzupełnianiu wiedzy o zapomnianym holocauście, aby już nigdy nie powtórzyła się tragedia, której symbolem stał się obóz Auschwitz.

Joanna Pawlików, Marcin Nowara
Fot. autorzy

Autorzy są studentami II roku studiów uzupełniających magisterskich z historii na Uniwersytecie Opolskim.

Z prac Senatu UO

27 września 2011 r.

■ **Rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja** złożyła życzenia i serdeczne gratulacje **prof. drowi hab. Włodzimierzowi Stefanowiczowi** z Instytutu Fizyki, który w ostatnim czasie otrzymał tytuł profesora oraz **dr hab. Marzenie Bialek**, która na Wydziale Chemii Politechniki Warszawskiej uzyskała stopień doktora habilitowanego (rozmowa z dr hab. Marzeną Białek – str. 19).

■ Przewodnicząca Senatu prof. Krystyna Czaja poinformowała o spotkaniu z naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Ireną Koszyk oraz dyr. Państwowego Gimnazjum Nr 6 w Opolu Zofią Godlewską (rozmowy dotyczyły nawiązania ścisłej współpracy między nauczycielami i studentami UO a nowo utworzonym Centrum Nauk Przyrodniczych; koordynatorem działań ze strony UO została dr Anna Kusakiewicz-Dawid z Wydziału Chemii), a także o spotkaniu z opolskim kuratorem oświaty Haliną Bilik (omawiano dotychczasową współpracę oraz możliwości jej kontynuowania). 12 września gośćmi UO były osoby reprezentujące najwyższe władze Nadrenii-Palatynatu z premierem Kurtem Beckiem i prezydentem Joachimem Mertesem na czele (delegacja przebywała w Opolu w związku z obchodami 10-lecia podpisania umowy o współpracy pomiędzy landem Nadrenia-Palatynat a naszym województwem). 13 września odbyła się uroczystość otwarcia kompleksu sportowego powstałego w ramach programu „Moje boisko – ORLIK 2012”, a 19 września w murach naszego uniwersytetu obradowała Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich zorganizowana przez pracowników Biblioteki Głównej UO.

■ Przedstawiciel Rady Wydziału Filologicznego **prof. dr hab. Wojciech Chlebda** poprosił o zatwierdzenie wniosku Rady Wydziału w sprawie awansu **prof. dr hab. Ireny Jokiel** na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Filologii Polskiej.

Prof. Irena Jokiel zawodowo związana jest z naszą uczelnią od 1999 r. Tytuł naukowy profesora uzyskała w 2007 r. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół postaci i utworów polskiego romantyzmu oraz istotnych zjawisk i osobowości literackich XX wieku. Od czasu ostatniego awansu naukowego współredagowała 2 tomy prac zbiorowych: *Literatura a/i tożsamość w XX wieku* oraz *Egzystencjalne doświadczenia starości*, opublikowała 10 artykułów naukowych, zorganizowała 3 ogólnopolskie konferencje literaturoznawcze, uczestniczyła w 7 konferencjach ogólnopolskich. Jako recenzent uczestniczyła w 3 postępowaniach o tytuł naukowy, 3 przewodach habilitacyjnych i 14 prze-

wodach doktorskich. Wypromowała 4 doktorów.

Od czasu związania się z naszą uczelnią nieprzerwanie pełni funkcje administracyjne: przez 2 kadencje była prodziekanem ds. studentów i dydaktyki, a od 2005 r. pełni funkcję dziekana Wydziału Filologicznego. Jest przewodniczącą Regionalnego Komitetu Olimpiady Literatury i Języka Polskiego oraz sekretarzem redakcji „Kwartalnika Opolskiego”.

Opinię dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego prof. Ireny Jokiel opracował prof. dr hab. Józef Bachórz, który w swej recenzji pisze m.in.: [...] *Irena Jokiel, wnosząc do środowiska literaturoznawców polskich dobra naukowe trwale i cenione przez historyków romantyzmu, wierna jest postawie, którą by można nazwać praktykowaniem humanistyki rozumiejącej. Rozumiejącej wrażliwe „teksty” życia pisarzy i praktykującej czytanie ich pism z podziwem, ale bez czolobitności i bez kultowego manifestowania [...]. Jej prace o literaturze czasów romantyzmu [...] mają od początku jeden rys charakterystyczny: dystans w stosunku do barwionych mesjanistycznie mityzacji świata [...].*

Wniosek o awans prof. dr hab. Ireny Jokiel na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Filologii Polskiej przyjęty został jednomyślnie (43 głosy za).

■ Dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Irena Jokiel poprosiła o zatwierdzenie wniosku Rady Wydziału w sprawie awansu **dr hab. Jolanty Nocoń** na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Filologii Polskiej.

Dr hab. Jolanta Nocoń związana jest z naszą uczelnią od 1988 r. Absolwentka opolskiej polonistyki, stopień doktora (1996) i doktora hab. (2009) uzyskała na Wydziale Filologicznym UO na podstawie rozprawy *Podręcznik szkolny w dyskursie dydaktycznym – tradycja i zmiana*. Książka, która otrzymała bardzo pozytywne recenzje znawców przedmiotu, weszła w ogólnopolski obieg naukowy jako przykład łączenia klasycznej metodyki z nowoczesnym, interdyscyplinarnym językoznawstwem. Od ostatniego awansu naukowego dr hab. Jolanta Nocoń była redaktorem 1 pracy zbiorowej, opublikowała 10 artykułów naukowych, zorganizowała na UO jedną konferencję oraz wzięła udział w 6 konferencjach krajowych i zagranicznych. Jest nauczycielem akademickim bardzo wysoko ocenianym przez studentów, wypromowała jednego doktora, opiekę naukową sprawuje nad kolejnymi doktorantami. Jest członkiem Komisji Dydaktycznej Rady Języka Polskiego PAN, ekspertem w Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz Regionalnej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego.

Opinię dorobku dr hab. Jolanty Nocoń opracowała prof. dr hab. Urszula Żydek-Bednarczuk z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego, która zaakcentowała m.in.: *Jej przemyślenia wnoszą wiele odkrywczych myśli językoznawczych i dydaktycznych [...]. Imponujący jest jej warsztat badawczy, w którym potrafi łączyć zagadnienia dyskursu, tekstu i stylu [...],*

jawi się jako teoretyk myśli językoznawczej, który ma świadomość możliwości aplikacyjnych zaproponowanych dla pojęć stylu, dyskursu czy stylistyki dyskursu.

Wniosek o awans dr hab. Jolanty Nocoń na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Filologii Polskiej przyjęty został jednomyślnie (43 głosy za).

■ Dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Irena Jokiel poprosiła o zatwierdzenie wniosku Rady Wydziału w sprawie awansu **dr hab. Ewy Piechurskiej-Kuciel** na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Filologii Angielskiej.

Ewa Piechurska-Kuciel związana jest z naszą uczelnią od 1987 r. Stopień doktora hab. uzyskała w 2009 r., a głównymi przedmiotami jej zainteresowań są językoznawstwo, glottodydaktyka i psycholingwistyka. Dorobek naukowy dr hab. E. Piechurskiej-Kuciel liczy łącznie 64 pozycje, z których po uzyskaniu stopnia doktora hab. opublikowała 15 artykułów w prestiżowych czasopismach naukowych (w tym 5 zagranicznych), uczestniczyła w 12 konferencjach krajowych i zagranicznych, zorganizowała 2 konferencje o zasięgu międzynarodowym. Jest koordynatorem programu wymiany studenckiej Sokrates/Erasmus w Instytucie Filologii Angielskiej. Sprawuje opiekę nad pięcioma doktorantami (1 przewód doktorski jest już otwarty).

Opinię dorobku naukowego dr hab. Ewy Piechurskiej-Kuciel sporządziła prof. dr hab. Hanna Komorowska z Uniwersytetu Warszawskiego, która podkreśliła aktywność naukową, dydaktyczną i organizacyjną dr hab. Ewy Piechurskiej. Wniosek przyjęty został przez senatorów większością głosów (40 głosów za wnioskiem, wstrzymały się od głosu 3 osoby, głosów przeciwnych nie było).

■ Dziekan Wydziału Historyczno-Pedagogicznego **dr hab. Marek Masnyk, prof. UO**, poprosił o zatwierdzenie wniosku Rady Wydziału w sprawie awansu **prof. dra hab. Andrzeja Szmajke** na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Psychologii.

Prof. Andrzej Szmajke wyraził wolę zatrudnienia w Instytucie Psychologii na I etacie od roku akademickiego 2011/2012 (od 2004 r. zatrudniony był na II etacie). Od 1 X 2008 r. jest dyrektorem instytutu. Jest uznanym i cenionym naukowcem wśród współczesnych polskich psychologów. Wynikiem zainteresowań badawczych koncentrujących się wokół m.in. problematyki autoprezentacji, jej skuteczności, procesach atrybucji, kontroli wzmocnień, wyuczonej bezradności, rywalizacji, zaangażowania społecznego, są 3 książki i ponad 90 prac (artykułów w czasopismach i rozdziałów pracach zbiorowych). Jest promotorem 11 zakończonych przewodów doktorskich, a obecnie sprawuje opiekę nad kolejnymi pięcioma doktorantami.

Opinię o dorobku naukowym i działalności prof. Andrzeja Szmajke opracowała prof. dr hab. Eugenia Mandal z Uniwersytetu Śląskiego. Prof. E. Mandal napisała w niej m.in. *Prof. dr hab. Andrzej Szmajke należy do ścisłego grona wybitnych współczesnych polskich psychologów. Jest uznanym autorytetem w dzie-*

zinie psychologii społecznej, psychologii osobowości i psychologii sportu [...]. Jest badaczem odważnym, otwartym i wrażliwym na aktualne problemy społeczne i wyzwania naukowe.

Wniosek o awans prof. dra hab. Andrzeja Szmajke na stanowisko profesora zwyczajnego w Instytucie Psychologii przyjęty został większością głosów (41 głosów za wnioskiem, 1 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu).

■ Dziekan Wydziału Historyczno-Pedagogicznego dr hab. Marek Masnyk, prof. UO, poprosił o zatwierdzenie wniosku Rady Wydziału w sprawie zatrudnienia **dra hab. Bogusława Czechowicza** na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Instytucie Historii.

Dr hab. Bogusław Czechowicz jest absolwentem historii sztuki, stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o sztuce uzyskał w 2001 r., a stopień dra habilitowanego w 2010 r. po przewodzie przeprowadzonym na Uniwersytecie w Hradcu Králové. Zainteresowania badawcze dra hab. B. Czechowicza dotyczą średniowiecznej sztuki śląskiej, zjawisk artystycznych w kontekście ideologii politycznej oraz tradycyjnie pojętej historii sztuki. Obszarami badań dra hab. B. Czechowicza są przede wszystkim tereny Śląska oraz Korona Czeska. W dorobku naukowym dr hab. Bogusław Czechowicz posiada 12 monografii i ok. 110 artykułów naukowych, jest współautorem lub współredaktorem 13 opracowań zbiorowych, 274 haseł w encyklopediach, leksykonach i katalogach, blisko 300 publikacji popularnonaukowych i albumów. Uczestniczył w ponad 80 sesjach i konferencjach naukowych, a dziesięciu był organizatorem lub współorganizatorem. Aktualnie sprawuje opiekę naukową nad 1 doktorantem.

Zatrudnienie dra hab. Bogusława Czechowicza w Instytucie Historii będzie jednym z istotnych działań kierownictwa Wydziału zmierzających do wypracowania możliwości kształcenia na specjalności/kierunku „historia sztuki”.

Wniosek o zatrudnienie dra hab. Bogusława Czechowicza na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Historii przyjęty został większością głosów (38 głosów za wnioskiem, 2 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu).

■ Dziekan Wydziału Chemii **dr hab. Hubert Wojtaszek, prof. UO**, poprosił o zatwierdzenie wniosku Rady Wydziału w sprawie awansu **dr hab. Małgorzaty Brody** na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Dr hab. Małgorzata Broda zajmuje się badaniami konformacji i właściwości elektronowych peptydów i α,β dehydropeptydów za pomocą spektroskopii oscylacyjnej i modelowania molekularnego, które doprowadziły do uzyskania w 2009 r. na Wydziale Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego na podstawie rozprawy *Stereoelektronowe właściwości pochodnych α,β -dehydroaminokwasów* stopnia doktora habilitowanego. Od czasu ostatniego awansu naukowego dr hab. M. Broda opublikowała 6 artykułów w czasopismach z tzw. listy filadelfijskiej (3 kolejne są w druku). Na

konferencjach naukowych zaprezentowała 9 referatów i komunikatów. Jest opiekunem naukowych jednego wszczętego przewodu doktorskiego. W ostatnich dwóch latach opracowała programy trzech nowych przedmiotów: spektroskopia, chemia teoretyczna oraz chemia kwantowa cząsteczek i makrocząsteczek.

Opinię dorobku naukowego dr hab. Małgorzaty Brody opracował prof. dr hab. Zbigniew Szewczyk z Uniwersytetu Wrocławskiego, który napisał m.in. *Do największych sukcesów zaliczyć należy określenie wpływu β -metylacji na konformacje α,β -dehydrofenyloalaniny, zbadanie właściwości konformacyjnych dehydrobutyryny i dehydrowaliny, analiza wpływu orientacji łańcucha bocznego reszty dehydrofenyloalaniny na łańcuch główny peptydu [...]. Prace pohabilitacyjne Kandydatki zostały już 15 razy zacytowane. Dowodzi to, że najnowsze prace Kandydatki spotkały się z zainteresowaniem innych badaczy. Dr hab. Małgorzata Broda cieszy się uznaniem w środowisku naukowym, za czym przemawia wielokrotne powoływanie jej na recenzenta prac w zagranicznych czasopismach naukowych [...].*

Wniosek o awans dr hab. Małgorzaty Brody na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Wydziale Chemii przyjęty został większością głosów (38 głosów za wnioskiem, 2 przeciw, wstrzymały się od głosu 2 osoby).

■ Dziekan Wydziału Prawa i Administracji **dr hab. Tadeusz Cielecki, prof. UO**, poprosił o zatwierdzenie wniosku Rady Wydziału w sprawie zatrudnienia **dra hab. Rafała Adamusa** na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Dr hab. Rafał Adamus jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, na którym również na podstawie rozprawy *Prawo naprawcze przedsiębiorcy* uzyskał stopień doktora habilitowanego. Dr hab. R. Adamus legitymuje się bogatą praktyką prawniczą: pracował i odbywał staże w polskich i zagranicznych kancelariach prawniczych, pełnił funkcję nadzorca sądowego, aktualnie jest partnerem w kancelarii adwokacko-radcowskiej oraz arbitrem sądu arbitrażowego przy Regionalnej Izbie Gospodarczej w Katowicach i KPP „Lewiatan”.

Dorobek naukowy dra hab. Rafała Adamusa, dotyczący przede wszystkim problematyki prawa upadłościowego i naprawczego, obejmuje 132 pozycje, w tym monografie, komentarze, artykuły naukowe i popularnonaukowe.

Wniosek przyjęty został większością głosów (38 głosów za wnioskiem, 2 przeciw, wstrzymały się od głosu 2 osoby).

■ Prorektor ds. kształcenia i studentów **dr hab. Stefan Marek Grochalski, prof. UO**, poprosił o zatwierdzenie wniosku kierownictwa Studium Języków Obcych w sprawie zatrudnienia **mgr Kingi Czajkowskiej** na stanowisku lektora języka angielskiego.

Mgr Kinga Czajkowska jest absolwentką anglistyki naszej uczelni. Posiada uprawnienia do nauczania języka angielskiego oraz ukończone Podyplomowe Stu-

dia Przekładu (Uniwersytet Wrocławski). Uczestniczyła w szkołach językowych i dodatkowych kursach języka angielskiego finansowanych przez UE. Od roku akademickiego 2009/2010 pracuje w ramach godzin zleconych w SJO UO (nabyte doświadczenie doskonale sprawdza się w prowadzeniu zajęć na kierunkach prawo, ekonomia, politologia).

Wniosek przyjęty został większością głosów (41 głosów za wnioskiem, wstrzymała się od głosu 1 osoba, głosów przeciwnych nie było).

■ Rektor UO prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja przedstawiła sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Opolskiego w roku akademickim 2010/2011, przygotowane z wykorzystaniem materiałów opracowanych przez dziekanów poszczególnych wydziałów. Uchwała o zatwierdzeniu „Sprawozdania” przyjęta została jednomyślnie.

■ Przewodnicząca Senatu prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja przedstawiła nazwiska zgłoszonych przez dziekanów poszczególnych wydziałów kandydatów do Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Nowa kadencja PKA rozpocznie się 1 I 2012 r. (trwa 4 lata). Zgodnie z przepisami ustawy członkiem PKA może być nauczyciel akademicki posiadający co najmniej stopień naukowy doktora i zatrudniony w uczelni jako podstawowym miejscu pracy. Senat UO w głosowaniu tajnym poparł kandydatury przedstawicieli Uniwersytetu Opolskiego do pracy w Polskiej Komisji Akredytacyjnej:

Imię i nazwisko kandydata	Reprezentowany obszar kształcenia
dr hab. Adam CZERWIŃSKI, prof. UO	ekonomia, mikroekonomia
prof. dr hab. Adam GROBLER	filozofia
dr Jacek LIPOK	chemia, biotechnologia
prof. dr hab. Anna POBÓG-LENARTOWICZ	historia
ks. prof. dr hab. Stanisław RABIEJ	teologia, ekumenizm
prof. dr hab. inż. Czesława ROSIK-DULEWSKA	ochrona środowiska
dr hab. Wiesław SZWAST, prof. UO	nauki matematyczne, informatyka
dr hab. Anna ŚLIZ	socjologia
ks. dr hab. Dariusz WALENCIK, prof. UO	nauki prawne
prof. dr hab. Bogusław WYDERKA	językoznawstwo polskie

■ Przewodnicząca Senatu prof. Krystyna Czaja poinformowała, że w 2012 r. podczas święta UO (9 III) nie przewiduje się uroczystości nadania tytułów doktora honoris causa. Kandydatami do tytułu dhc UO są prof. Cheong Byung-Kwon z Hankuk University of Foreign Studium w Korei Południowej oraz prof. Rolf Fieguth z Uniwersytetu we Fryburgu w Szwajcarii, a uroczystość wręczenia dyplomów odbędzie się podczas V Kongresu Polonistyki Zagranicznej, którego organizatorem w lipcu 2012 roku jest Instytut Filologii Polskiej.

Sylwetki profesorów – kandydatów do tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Opolskiego przedstawi-

ła dziekan Wydziału Filologicznego prof. dr hab. Irena Jokić.

Profesor Cheong Byung-Kwon jest założycielem Departamentu Studiów Polskich w Hankuk University of Foreign Studies w Seulu – pierwszego tego typu wydziału w Azji. Od chwili jego powstania w 1987 r. do 2005 r. studia ukończyło ponad 500 studentów. Dzięki inicjatywie prof. Cheong Byung-Kwona polonistyka w Hankuk University of Foreign Studies jest jedynym miejscem w Korei Południowej, gdzie studenci koreańscy mogą uczyć się języka polskiego, poznawać polską historię i kulturę. Profesor Cheong Byung-Kwon obronił pracę magisterską o twórczości Czesława Miłosza na Uniwersytecie w Berlinie; następnie doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim (*Koncepcja studiów polonistycznych na uniwersytecie koreańskim*). W 1997 r. został profesorem seulskiego uniwersytetu. Jest autorem licznych artykułów i książek na temat polskiej historii, literatury i kultury. Napisał m. in. *Historię Polski* (1997 r.) oraz *Słownik polsko-koreański* (2002 r.). Na szczególną uwagę zasługuje jego ogromna praca włożona w przekłady literackie z polskiego na koreański. Przetłumaczył m. in. *Pana Tadeusza* (2005 r.), *Popiół i diament* (1991 r.) oraz tom współczesnej poezji polskiej. Za swoje osiągnięcia w szerzeniu polskiej kultury prof. Cheong Byung-Kwon został odznaczony w 2003 r. Medalem Zasługi dla Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a w 2004 r. otrzymał Krzyż Oficerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Senat Uniwersytetu Opolskiego w głosowaniu jawnym jednomyślnie poparł wniosek o uhonorowanie profesora Cheong Byung-Kwona *tytułem doktora honoris causa UO* i wyraził zgodę na wszczęcie postępowania w tym przewodzie. Senat przychylił się do wniosku Rady Wydziału Filologicznego o powierzenie obowiązków laudatora w przewodzie **dr hab. Dorocie Brzozowskiej**. Obowiązki recenzentów Senat postanowił powierzyć: **prof. dr. hab. Romualdowi Cudakowi** ze Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego i **prof. dr hab. Jadwidze Kowalik**, emerytowanej profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Profesor Rolf Fieguth urodził się w 1941 r. w Berlinie. Studiował slawistykę, germanistykę i historię Europy Wschodniej. W r. 1967 uzyskał w Berlinie Zachodnim tytuł doktora filologii na podstawie dysertacji *Metafora i realność we wczesnych „Dziadach” Adama Mickiewicza*. Praca była inspirowana głównie teorią Romana Ingardena, ale także formalistów rosyjskich. W latach 1967–1979 był pracownikiem naukowym na Uniwersytecie w Konstancji nad Jeziorem Bodzańskim, członkiem ekipy tłumaczy tekstów formalistów rosyjskich oraz uczestnikiem dyskusji w zakresie lingwistyki romańskiej i różnych szkół teorii literatury. W 1976 roku uzyskał w Konstancji habilitację w zakresie slawistyki (literaturoznawstwo) za całokształt dorobku naukowego. W roku 1980 pracował jako docent polonistyki w Seminarium Słowiańskim Amsterdam-

skiego Uniwersytetu Państwowego, a w latach 1980–1983 jako profesor nadzwyczajny slawistyki (rusycystyki i polonistyki) na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie Zach. Od roku 1983 aż do emerytury (2007 r.) piastował stanowisko profesora zwyczajnego języków i literatur słowiańskich na Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim (w latach 2003–2006 pełnił funkcję dyrektora Inst. Literaturoznawstwa Powszechnego i Porównawczego). Począwszy od r. 1983 wydawał serię *Dzieł zebranych* Witolda Gombrowicza, zawierającą niemieckie przekłady tekstów autora *Kosmosu*. W 1998 r. opublikował książkę pt. *Verzweigungen. Zyklische und assoziative Kompositionsformen bei Adam Mickiewicz 1795–1855* (polski przekład: *Rozpierzchłe gałązki. Cykliczne i skojarzeniowe formy kompozycyjne w twórczości Adama Mickiewicza*, przeł. M. Zieliński, Warszawa 2003). W roku 2001 otrzymał nagrodę polskiego Pen-Clubu. Jest członkiem honorowym Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. W chwili obecnej finalizuje polskie wydanie artykułów porównawczych pt. *Gombrowicz z niemiecką gębą – i inne studia komparatystyczne*.

Senat Uniwersytetu Opolskiego w głosowaniu jawnym jednomyślnie poparł wniosek o uhonorowanie profesora Rolfa Fiegutha *tytułem doktora honoris causa UO* i wyraził zgodę na wszczęcie postępowania w tym przewodzie.

Senat przychylił się do wniosku Rady Wydziału Filologicznego o powierzenie obowiązków laudatora **prof. dr hab. Alinie Nowickiej-Jeżowej** z Uniwersytetu Warszawskiego. Obowiązki recenzenta Senat postanowił powierzyć: **prof. dr hab. Krzysztofowi Trybusiowi** z Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu A. Mickiewicza i **prof. dr hab. Marii Delaperriere** z National des Langues et Civilisations Orientales (INALCO) w Paryżu.

■ Senat Uniwersytetu Opolskiego jednomyślnie zatwierdził projekt *Budowa laboratorium biotechnologii Uniwersytetu Opolskiego – etap II, wyposażenie obiektu dydaktycznego* w wysokości 941 000,00 zł i zapewnia następujące środki na jego realizację: pokrycie 100% wydatków przewidzianych do poniesienia w latach 2011 i 2012 w wysokości 941 000,00 zł oraz pokrycie 100% wkładu własnego projektu w wysokości 141 150,00 zł.

■ Sprawy bieżące. W związku z uruchomieniem od października br. działalności obiektu Katedry Biotechnologii i Biologii Molekularnej oraz wyremontowanego Wydziału Chemii prorektor S. Marek Masnyk poinformował o obowiązkowych do wypełnienia tzw. wskaźnikach przepustowości (dla Wydziału Chemii wskaźnik ten wynosi 8 tys. studentów na rok, dla biotechnologii – 5 tys./rok). Dziekan Wydziału Przyrodniczo-Technicznego **prof. Andrzej Gawdzik** podniósł sprawę likwidacji kasy: *w tak dużej instytucji, jaką jest uczelnia, powinien być zapewniony co najmniej dwugodzinny dyżur kasy (dla pracowników uczelni)*. Kwestor UO wyjaśnił, że zapewniona została pełna nieod-

płatna obsługa bankowa, która finansowo jest także korzystniejsza od utrzymywania etatu kasjera w UO. W związku ze stałym pomnażaniem się obowiązków kwestury, pracownica kasy została przesunięta do pracy w dziale.

Prof. dr hab. Zenon Jasiński zwrócił uwagę na coraz gorszą sytuację z naborem kandydatów na studia. Zasugerował podpisanie przez każdy wydział czy instytut umów o współpracy (opiece naukowej) ze szkołami ponadgimnazjalnymi. Prorektor S. M. Grochalski poparł głos prof. Z. Jasińskiego i zasugerował otoczenie szerszą opieką szkół spoza Opola (Brzeg, Kluczbork, Namysłów, Prudnik). Rektor Krystyna Czaja przypomniała, że bardzo zainteresowany ścisłą współpracą jest prezydent Kędzierzyna-Koźła.

Komunikaty.

■ Przewodnicząca Senatu prof. Krystyna Czaja przypomniała o czekającej nasze środowisko w dniu 7 X

inauguracji nowego roku akademickiego. Uroczystość odbędzie się w nowym Studenckim Centrum Kultury. W przeddzień uroczystości poświęcenia nowego budynku dokona biskup ordynariusz ks. prof. Andrzej Czaja, który przewodniczył będzie również mszy św. w intencji akademickiego środowiska Opola. **Prof. dr hab. Anna Pobóg-Lenartowicz**, dyrektor Instytutu Historii, zaprosiła do udziału w sesji naukowej (7 X) zorganizowanej z okazji jubileuszu urodzin prof. dr hab. Teresy Kulak. Prof. A. Pobóg-Lenartowicz podziękowała prorektor prof. S. Sokołowskiej i kancle rzowi mgr inż. A. Kimli za przyznane środki finansowe i odnowienie instytutu. Prorektor dr hab. Stefan Marek Grochalski, prof. UO, zaprosił do odwiedzenia Studenckiego Centrum Kultury oraz udziału w imprezach przygotowanych w ramach tygodniowego programu inaugurującego działalność SCK.

Lucyna Kusyk

Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Opolskiego w roku akademickim 2010/2011

1. WPROWADZENIE

Rok akademicki 2010/2011 był sześćdziesiątym pierwszym rokiem działalności naszej uczelni i siedemnastym jako Uniwersytetu Opolskiego. Jednym z najważniejszych zadań władz oraz administracji było zakończenie rozpoczętych inwestycji finansowanych głównie ze środków Unii Europejskiej, przygotowanie do wdrożenia krajowych ram kwalifikacji oraz dostosowania wewnętrznych aktów prawnych do nowelizacji ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*.

Miniony rok upłynął także pod znakiem pozyskiwania środków europejskich na duże projekty związane z modernizacją kolejnych obiektów uczelni w najbliższych latach, a także maksymalnego wykorzystania środków europejskich i krajowych na wykonanie głównych zadań naukowych, dydaktycznych i infrastrukturalnych.

Wysiłki uniwersytetu ukierunkowane są na szeroką współpracę międzyuczelnianą, nie tylko regionalną, ale ogólnokrajową i międzynarodową, pozwalającą na osiągnięcie większej interdyscyplinarności badań naukowych i kształcenia, wyższego stopnia ich umiędzynarodowienia oraz — z drugiej strony — na zapewnienie jak najlepszych warunków młodzieży studenckiej, kształcącej się w murach Uniwersytetu Opolskiego.

W działalności akademickiej władz rektorskich widoczna jest także ciągła troska o utrzymanie płynności finansowej — mimo wielu prowadzonych inwestycji oraz pogarszającej się kondycji finansowej szkolnictwa wyższego.

To tylko kilka wybranych elementów intensywnej i zakończonej pozytywnymi efektami działalności naszej uczelni w minionym roku.

Uwzględniając korzenie i historię rozwoju uczelni, z pełnym przekonaniem oraz satysfakcją należy stwierdzić, że nie słabnie tempo przemian, jakie zachodzą w społeczności akademickiej. Jesteśmy nadal świadkami wielkiej dynamiki i ekspansji w wielu obszarach, a zwłaszcza intelektualnym i infrastrukturalnym. Jesteśmy dumni z historii naszej uczelni, ale myślimy przede wszystkim o roli i naszych zadaniach we współczesnym świecie, o przyszłości kolejnych pokoleń studentów. Dlatego w opracowanej u początku obecnej kadencji i sukcesywnie wdrażanej *Strategii rozwoju uczelni* zapisaliśmy, że dążyć będziemy, aby Uniwersytet Opolski jako podmiot tworzący wiedzę w wyniku prowadzonych badań naukowych i upowszechniający wiedzę poprzez kształcenie, stanowił zaplecze intelektualne i centrum wiedzy dla opolskiego, wielokul-

turowego regionu otwartego na świat, z dobrze wykształconym i aktywnym społeczeństwem, uczestniczącym w krajowej i międzynarodowej współpracy.

2. INFORMACJE OGÓLNE

2.1. Struktura organizacyjna uczelni

Uniwersytet Opolski (Universitas Opoliensis, Opole University), zwany dalej „Uniwersytetem”, jest publiczną uczelnią akademicką działającą na podstawie Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”, aktów wykonawczych wydanych na jej podstawie oraz statutu UO. Uniwersytet rozpoczął funkcjonowanie na mocy ustawy z dnia 10 marca 1994 r. o utworzeniu Uniwersytetu Opolskiego (Dz. U. Nr 55, poz. 225) w wyniku połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej (WSP) w Opolu z Instytutem Teologiczno-Pastoralnym – filią KUL w Lublinie, funkcjonującym w Opolu od 1981 r. Z kolei WSP w Opolu, jako pierwsza uczelnia akademicka w regionie opolskim, rozpoczęła swoją działalność w 1954 r. w rezultacie przeniesienia z Wrocławia powołanej tam w 1950 r. Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Podstawowa struktura Uniwersytetu Opolskiego obejmuje aktualnie osiem wydziałów: Filologiczny, Historyczno-Pedagogiczny, Ekonomiczny, Prawa i Administracji, Teologiczny, Matematyki, Fizyki i Informatyki, Przyrodniczo-Techniczny oraz Chemii. Uchwałą Senatu UO z dnia 24 lutego 2011 r. powołano w Jastrzębiu Zamiejszcym Ośrodek Dydaktyczny Uniwersytetu Opolskiego. Wydziały, jako podstawowe jednostki organizacyjne uczelni, wspierane są działalnością wielu jednostek pomocniczych i administracji. Szczegółowa struktura Uniwersytetu Opolskiego zawarta jest w regulaminie organizacyjnym uczelni.

2.2. Zespół rektorski

W okresie sprawozdawczym za bieżącą działalność uczelni odpowiadał zespół rektorski wybrany na kadencję 2008–2012 w składzie:

- prof. dr hab. inż. Krystyna Czaja – rektor,
- prof. dr hab. Stanisława Sokołowska – prorektor ds. finansów i rozwoju uczelni,
- prof. dr hab. inż. Piotr Paweł Wieczorek – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą,
- dr hab. Stefan Marek Grochalski, prof. UO – prorektor ds. kształcenia i studentów.

2.3. Kolegium Rektorskie

Kolegium Rektorskie jest organem powoływanym przez rektora, w skład którego wchodzi: rektor, prorektorzy, dziekani wydziałów, kanclerz oraz kwestor. Do kompetencji kolegium należy: przygotowanie programu, dokumentów i projektów uchwał senatu, planów działalności i rozwoju uczelni, a także formułowanie założeń oraz wyrażanie opinii w innych sprawach przedstawionych przez rektora.

2.4. Senat

W roku akademickim 2010/2011 senat uczelni liczył 61 członków z głosem stanowiącym i 4 osoby z głosem doradczym. W tym roku odbyło się 12 posiedzeń Senatu UO, z czego siedem posiedzeń roboczych i pięć okolicznościowych (inauguracja roku akademickiego 2010/2011, uroczystość nadania tytułu doktora h.c. UO, promocje doktorskie, nadzwyczajne posiedzenie z udziałem wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego, nadzwyczajne posiedzenie z udziałem Zarządu Województwa Opolskiego).

Do najważniejszych uchwał Senatu UO należą uchwały w sprawie:

- nadania tytułu *doktora honoris causa* UO **Lechowi Wałęsie**, bojownikowi o wolną, suwerenną i niepodległą Rzeczpospolitą, założycielowi i pierwszemu przewodniczącemu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, pierwszemu wybranemu w wolnych wyborach prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, osobie znanej i uznanej jako symbol przemian demokratycznych w Polsce, Europie i na świecie, laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla, który jako urzędujący wówczas prezydent RP, podpisał ustawę o powołaniu Uniwersytetu Opolskiego;
- odnowienia po 50 latach doktoratu **prof. dra hab. Feliksa Pluty**, należącego do grona pionierów tworzących opolską uczelnię, której poświęcił całe swoje życie zawodowe, tu przeszedł wszystkie szczeble kariery akademickiej, przez 19 lat nieprzerwanie pełnił funkcję dziekana ówczesnego Wydziału Filologiczno-Historycznego WSP, który pod jego kierownictwem uzyskał prawa habilitowania najpierw w dyscyplinie historia (1973 r.), a następnie (1986 r.) w zakresie językoznawstwa i literaturoznawstwa.

Zestawienie uchwał Senatu Uniwersytetu Opolskiego podjętych w roku akad. 2010/2011:

Data podjęcia uchwały	Numer uchwały	Przedmiot uchwały
28 X 2010	94/2008-12	stosowanie 50% stawki kosztów uzyskania przychodów przez nauczycieli akademickich ze stosunku pracy w UO
25 XI 2010	95/2008-12	poparcie stanowiska Senatu Uniwersytetu Śląskiego w sprawie zwiększenia w 2011 r. budżetu dla szkolnictwa wyższego

Data podjęcia uchwały	Numer uchwały	Przedmiot uchwały
25 XI 2010	96/2008-12	w sprawie korekty planu finansowego na 2010 r.
25 XI 2010	97/2008-12	przyjęcie poprawek do „Regulaminu studiów doktoranckich”
25 XI 2010	98/2008-12	zatwierdzenie kandydatur na członków rady nadzorczej rozgłośni regionalnej Polskiego Radia
13 I 2011	99/2008-12	w sprawie nadania Lechowi Wałęsie tytułu doktora honoris causa UO
13 I 2011	100/2008-12	utworzenie kierunku studiów administracja II ⁰
13 I 2011	101/2008-12	utworzenie kierunku studiów I ⁰ bezpieczeństwo wewnętrzne
13 I 2011	102/2008-12	przystąpienie do spółki Opolski Park Technologiczny
13 I 2011	103/2008-12	w sprawie realizacji projektu „Przebudowa i rozbudowa budynku na potrzeby Instytutu Sztuki UO” (aktualizacja uchw. z 30 IX 2010)
13 I 2011	104/2008-12	w sprawie realizacji projektu „Innowacje w kształceniu zawodowym nauczycieli”
13 I 2011	105/2008-12	w sprawie realizacji projektu „Nauka dla przemysłu – przemysł z nauką”
24 II 2011	106/2008-12	nadanie siedzibie Wydziału Chemii nazwy Collegium Chemicum
24 II 2011	107/2008-12	powołanie Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego UO w Jastrzębiu
24 II 2011	108/2008-12	rozszerzenie zasad rekrutacji na studia w roku akad. 2011/12 (studia niestacjonarne na psychologii)
24 III 2011	109/2008-12	odnowienie (po 50 latach) doktoratu prof. dra hab. Feliksa Pluty
24 III 2011	110/2008-12	przystąpienie do realizacji projektu „Asystencki model wsparcia osób wykluczonych i nabycie kwalifikacji zawodowych przez osoby zagrożone wykluczeniem” (AIP)
28 IV 2011	111/2008-12	w sprawie sposobu powoływania organów jednoosobowych
28 IV 2011	112/2008-12	zmiany w „Regulaminie studiów UO”
28 IV 2011	113/2008-12	w sprawie przystąpienia do realizacji projektu „Czesko-polska transgraniczna edukacja XXI wieku”
28 IV 2011	114/2008-12	nadanie siedzibie Katedry Biotechnologii i Biologii Molekularnej nazwy Collegium Biotechnologicum
26 V 2011	115/2008-12	zatwierdzenie sprawozdania finansowego za 2010 r.
26 V 2011	116/2008-12	podział zysku netto roku 2010
26 V 2011	117/2008-12	zatwierdzenie planu rzeczowo-finansowego na 2011 r.
26 V 2011	118/2008-12	realizacja wniosków Rektorskiej Komisji Budżetowej
26 V 2011	119/2008-12	zasady doboru kandydatów na studia w roku akad. 2012/2013
26 V 2011	120/2008-12	wykaz kierunków, na które laureaci określonych olimpiad przedmiotowych oraz konkursów będą przyjmowani na studia w UO bez postępowania kwalifikacyjnego w latach 2012-2014
26 V 2011	121/2008-12	zmiany w „Regulaminie studiów podyplomowych UO”
26 V 2011	122/2008-12	zatwierdzenie „Regulaminu monitorowania karier zawodowych absolwentów UO”
26 V 2011	123/2008-12	wystąpienie do MNiSW o dotację na przebudowę budynku dydaktycznego przy ul. Kominka 6
26 V 2011	124/2008-12	w sprawie podjęcia działań związanych z przystąpieniem do projektu „Propagowanie badań jakości środowiska na transgranicznym obszarze polsko-czeskim”

2.5. Komisje senackie

Dla realizacji określonych zadań w obecnej kadencji powołane zostały następujące stałe komisje senackie:

- Senacka Komisja ds. Kadry Naukowej i Zatrudnienia (przewodniczący: prof. dr hab. Zenon Jasiński);
- Senacka Komisja ds. Badań i Współpracy z Zagranicą (przewodnicząca: prof. dr hab. Anna Pobóg-Lenartowicz);
- Senacka Komisja ds. Kształcenia (przewodniczący: ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola);
- Senacka Komisja ds. Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu (przewodnicząca: dr hab. Wiesława Piątkowska-Stepaniak, prof. UO);
- Senacka Komisja ds. Statutu (przewodniczący: prof. dr hab. Wojciech Chlebda).

2.6. Komisje rektorskie

W roku sprawozdawczym aktywnie działały również stałe lub doraźne komisje rektorskie, którym przewodniczyli rektor, prorektorzy oraz inni wskazani pracownicy uczelni. Komisje opiniowały i doradzały w sprawach związanych z bieżącym zarządzaniem uczelnią oraz w sprawach kadrowo-socjalnych.

Kluczowe znaczenie dla sprawnego funkcjonowania uczelni ma Rektorska Komisja Budżetowa, pracująca pod przewodnictwem dr hab. Urszuli Łangowskiej-Szcześniak, prof. UO, oraz Senacka Komisja ds. Statutu, pracująca nad nowelizacją Statutu UO, co wynika z wymogów nowelizacji Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, której zapisy mają obowiązywać od roku akademickiego 2011-2012.

2.7. Pełnomocnicy rektora i prorektorów

Do wypełniania wybranych zadań władz rektorskich zostali powołani następujący pełnomocnicy:

- dr hab. Marek Masnyk, prof. UO – pełnomocnik rektora ds. kontaktów z Opolskim Kuratorium Oświaty
- mgr Marcin Miga – pełnomocnik rektora ds. kontaktu z mediami, asystent rektora
- mgr Kamilla Wójt – pełnomocnik rektora ds. promocji uczelni
- dr Agnieszka Dołhańczuk-Śródka – pełnomocnik rektora ds. ochrony radiologicznej

- dr Krzysztof Badora – pełnomocnik prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii
- dr Agnieszka Gawor – pełnomocnik prorektora ds. kształcenia i studentów, w zakresie osób niepełnosprawnych
- dr hab. Izabella Pisarek – pełnomocnik prorektora ds. kształcenia i studentów, w zakresie procesu bolońskiego
- dr Jerzy Wiechuła – pełnomocnik prorektora ds. kształcenia i studentów, w zakresie rekrutacji.

3. PRACOWNICY

3.1. Stan zatrudnienia, zmiany kadrowe

Stan zatrudnienia w roku akademickim 2010/2011 w Uniwersytecie Opolskim wynosił średnio **1.340**, a szczegółowe dane, w porównaniu z poprzednim rokiem akademickim, przytoczone są w tabeli.

Porównanie stanu zatrudnienia w UO w roku akad. 2010/2011 z rokiem poprzednim

Rok akademicki	2009/2010	2010/2011
Liczba nauczycieli akademickich, w tym:	770	760
profesorów z tytułem (I etat)	74	72
doktorów habilitowanych (I etat)	137	143
doktorów	386	387
magistrów	142	129
Liczba nienauczycieli, w tym:	558	562
pracowników administracji	168	179
pracowników obsługi	240	225
pracowników inżynieryjno-technicznych	77	79
bibliotekarzy	73	79

3.2. Administracja

Zadaniem administracji UO, kierowanej przez kanclerza mgr inż. Andrzeja Kimlę, jest:

- realizacja działań o charakterze administracyjnym, finansowym, gospodarczym, technicznym i usługowym dla stwarzania warunków jak najlepszego wykonywania zadań,
- organizowanie prac o charakterze organizacyjno-prawnym, gospodarczo-technicznym lub porządkowym,
- wykonywanie czynności biurowych i zadań zleczanych przez przedstawicieli organów uniwersytetu oraz przełożonych służbowych i funkcyjnych.

2.2. Sprawy socjalne pracowników

W ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych uczelnia dysponowała środkami w kwocie **7.900.000 zł**.

Z wymienionych funduszy wydatkowano już środki na dofinansowanie:

- wypoczynku letniego **2.700.000 zł**
- działalności sportowej **82.000 zł**
- pomocy rzeczowej **50.000 zł**
- pomocy mieszkaniowej **2.000.000 zł**
- wycieczek **50.000 zł**

Pozostałe środki wykorzystane będą na pomoc mieszkaniową (pożyczki), dofinansowanie działalności sportowej (basen, wycieczki) oraz dofinansowanie świąteczne dla pracowników i ich dzieci.

2.3. Pozauczelniana działalność pracowników naukowo-dydaktycznych

O wysokiej pozycji wielu pracowników Uniwersytetu Opolskiego świadczy ich powoływanie do pełnienia odpowiedzialnych funkcji w różnych instytucjach pozauczelnianych. Nasi pracownicy są członkami rad naukowych szeregu instytucji, komitetów redakcyjnych wielu czasopism naukowych, komitetów PAN, Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych, Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Państwowej Komisji Akredytacyjnej, kierowniczych gremiów szeregu towarzystw naukowych, są zapraszani do wygłoszenia wykładów podczas konferencji naukowych w kraju i za granicą, zdobywają różne nagrody i medale. Cenimy zaangażowanie, prestiż i osiągnięcia naszych pracowników i staramy się ich promować. Przykłady pełnionych z wyboru lub powołania prestiżowych i odpowiedzialnych funkcji w instytucjach ponadregionalnych:

- **członek korespondent PAN** – prof. dr hab. Stanisław GAJDA (WF)
- **członek Akademii Nauk Wyższych Szkół Ukrainy** – prof. dr hab. Stanisław Leszek STADNICZEŃKO (WPiA)
- **członkowie Centralnej Komisji ds. Tytułów i Stopni Naukowych** – prof. dr hab. Stanisław GAJDA (WF), prof. dr hab. Teresa KULAK (WHP), ks. prof. dr hab. Tadeusz DOLA (WT), prof. dr hab. Paweł KAFARSKI (WCh)
- **członek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego** – dr Łukasz KORACH (WCh)
- **członkowie Państwowej Komisji Akredytacyjnej dla kierunku** – Zespół Kierunków Studiów Humanistycznych –

- ks. prof. dr hab. Stanisław RABIEJ (WT), Zespół Studiów Społecznych i Prawnych – prof. dr hab. Stanisław Leszek STADNICZEŃKO (WPiA), fizyka – prof. dr hab. Józef MUSIELOK (WMFiI), informatyka – dr hab. Wiesław SZWAST, prof. UO (WMFiI), ochrona środowiska – prof. dr hab. Czesława ROSIK-DULEWSKA (WPT)
- **członkowie Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej** dla kierunku – pedagogika – prof. dr hab. Zenon JASIŃSKI (WHP), ochrona środowiska – prof. dr hab. Czesława ROSIK-DULEWSKA (WPT), teologia – ks. prof. dr hab. Tadeusz DOLA (WT)
 - **ekspert UE w zakresie odnawialnych źródeł energii** – prof. dr hab. Maria ZĄBKOWSKA-WACŁAWEK (WPT)
 - **Standing Committee for Life, Earth and Environmental Science (LESC) in European Science Foundation** – przedstawicielka Polski – prof. dr hab. Czesława ROSIK-DULEWSKA (WPT)
 - **eksperci Narodowego Centrum Nauki**: prof. dr hab. Stanisław Leszek STADNICZEŃKO (WPiA), prof. dr hab. Krystyna CZAJA i prof. dr hab. Andrzej DWORAK (WCh)
 - **rzeczoznawca Min. Kultury i Dziedzictwa Narodowego** – ks. dr hab. Piotr Paweł MANIURKA, prof. UO (WT)
 - **Rada Programowa Polsko-Czeskiego Forum MSZ i MZV** – wiceprzew. – prof. dr hab. Jacek BALUCH (WF)
 - **Polsko-Słowacka Komisja Nauk Humanistycznych** Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu – dr hab. Teresa SMOLIŃSKA, prof. UO (WF)
 - **Zespół Ekspertów ds. Ofiar Przepęstw przy Prokuratorze Generalnym** – dr hab. Tadeusz CIELECKI, prof. UO (WPiA),
 - **Rada Gł. Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie** – dr hab. Teresa SMOLIŃSKA, prof. UO (WF)
 - **członek Polskiego Komitetu Konkursu Prac Młodych Naukowców Unii Europejskiej** – prof. dr hab. Piotr Paweł WIECZOREK (WCh),
 - **Komitet Krajowy Olimpiady: Praw Człowieka w Toruniu oraz juror Krajowego Finału Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka** – prof. dr hab. Stanisław Leszek STADNICZEŃKO (WPiA)
 - **Komitet Okręgowy Olimpiady: Historycznej** – przew. prof. dr hab. Anna POBÓG-LENARTOWICZ (WHP), Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym przy Uniw. Warszawskim – przew. jury prof. dr hab. Aleksandra Trzcielińska-Polus, Matematycznej Gimnazjalistów – dr Przemysław SZCZEPANIAK (WMFiI), Wiedzy o Prawach Człowieka – przew. dr Ewa KOZERSKA (WPiA).

5.5. Pozauczelniane nagrody, wyróżnienia i odznaczenia

- **Srebrny Krzyż Zasługi**: dr Elżbieta GOŁĄBEK (WPT) i dr Małgorzata ŚWIDER
- **Braźowy Krzyż Zasługi**: dr Agnieszka BOBROWSKA (WE), dr Izabela CZERNIAWSKA-KUSZA (WPT), dr Przemysław KANIOK (WHP), dr Antoni MAZIARZ (WHP)
- **Medal Złoty za Długoletnią Służbę**: prof. dr hab. Piotr BLAIK (WE), prof. Józefa BRĄGIEL (WHP), dr Teresa FARBI-SZEWSKA (WPT), mgr Maria GĘBCZAK (Biblioteka IFG), dr hab. Janina HAJDUK-NIJAŁOWSKA, prof. UO (WF), dr Jadwiga JADCZAK (WHP), prof. dr hab. Włodzimierz KACZOROWSKI (WHP), dr hab. Stanisław KORCZYŃSKI (WHP), mgr Danuta KOZŁOWSKA (Stydium Jęz. Obcych), prof. dr hab. Zbigniew MIKOŁAJEWICZ (WE), prof. dr hab. Jan RZOŃCA (WHP), prof. dr hab. Stanisław STADNICZEŃKO (WPiA), dr hab. Wiesław SZWAST, prof. UO (WMFiI)
- **Medal Srebrny za Długoletnią Służbę**: dr Anna BŁASZCZYK (Biblioteka Główna), dr Anna KRASNODĘBSKA (WHP), dr hab. Jolanta NOCOŃ (WF), dr Danuta SZEWCZYK-KŁOS (Biblioteka Główna), mgr Lidia TWARDOWSKA-GAJDA (Biblioteka Główna)
- **Medal Braźowy za Długoletnią Służbę**: dr Grażyna BALOWSKA (WF), dr Katarzyna GRATA (WPT), dr Sabina KAUF (WE)
- **Medal Edukacji Narodowej**: prof. dr hab. Czesława ROSIK-DULEWSKA (WPT) i prof. dr hab. Bogusław WYDERKA (WF).

Ponadto inne wyróżnienia otrzymali:

- dr D. Pietrek (WF-IFG) – stypendium badawcze Fundacji Alexandra von Humboldta dla doświadczonych naukowców (Humboldt Research Fellowship for Experienced Researchers)
- dr A. Kaczmarek (WF-KKiJF) – stypendium rządu francuskiego na wyjazd na staż pedagogiczny dla nauczycieli filologii romańskiej od podstaw w Université Stendhal – Grenoble 3, Francja
- dr M. Śmigielska (WE) – Nagroda Starosty Kluczborskiego „Plaster Miodu” 2010 r. za szczególne osiągnięcia na rzecz rozwoju i promocji powiatu kluczborskiego w kategorii nauka
- dr E. Szczapow (WHP-ISz) – nagroda główna w dziedzinie malarstwa, Paryż Salon AA Magny en Vexin France
- dr hab. M. Kamińska, prof. UO (WHP-ISz) – I nagroda na Konfrontacjach Leszczyńskich 2010, Nagroda Starosty Nyskiego
- dr hab. prof. UO M. Molenda (WHP-ISz) – Nagroda Marszałka WO – Animator Kultury 2010,
- dr B. Trzos (WHP-ISz) – Nagroda Prezydenta Miasta Opola,
- mgr A. Drosik (WHP-IPol) – stypendium marszałka województwa opolskiego w zakresie edukacji
- dr M. Białokur (WHP-IH) – Nagroda Dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Opolu,
- dr A. Maziarz (WHP-IH) – Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego” nadana przez marszałka województwa opolskiego

- dr A. Drzewiecki (WPiA) – Nagroda Ministra NiSW w VIII edycji konkursu na pracę na temat własności przemysłowej, ogłoszonego przez Urząd Patentowy RP w 2010 r.,
- prof. dr hab. inż. Cz. Rosik-Dulewska (WPT) – Medal IWIS 2010 za innowację „Układ odzysku ciepła odpadowego wód zrzutowych z energetyki” na IV Międzynarodowej Wystawie Wynalazków; Nagroda Gł. IX Giełdy Innowacji w kat. Innowacja Ekologiczna za „Układ odzysku ciepła odpadowego wód zrzutowych z energetyki” na IX Giełdzie Innowacji; III nagroda w konkursie „Opolski Innowator” za realizację pracy „Sorpccja produktów ropopochodnych przy użyciu kompostów z odpadów oraz możliwości aplikacji kompostów do usuwania zanieczyszczeń ropopochodnych jako tanich sorbentów wielokrotnego użytku” 22.06.2011
- dr inż. P. Włodarczyk (WPT) – II miejsce w I edycji konkursu „Opolski Innowator” za realizację pracy pt. „Wpływ absorbowanego wodoru na właściwości mechaniczne konstrukcji ze stopów aluminium”
- ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko (WT) – Nagroda Miasta Opola za osiągnięcia w dziedzinie nauki.

4. STUDENCI

4.1. Liczba studentów i absolwentów

Studenci. W roku akad. 2010/2011 w Uniwersytecie Opolskim kształciło się 17.798 studentów, w tym:

- na studiach stacjonarnych – **10.179**
- niestacjonarnych (zaocznych i wieczorowych) – **5.959**
- doktoranckich – **260**
- podyplomowych – **1.400** słuchaczy.

Absolwenci. Studia ukończyło 5.457 osób, w tym:

- studia stacjonarne – **2.662**
- niestacjonarne (zaoczne i wieczorowe) – **1.804**
- doktoranckie – **34**
- podyplomowe – **957** słuchaczy.

4.2. Sprawy bytowe, pomoc materialna oraz stypendia za wyniki z nauce

Stypendia wypłacono 3.853 studentom UO (niektórzy studenci pobierali kilka rodzajów stypendiów). Z liczby tej stypendia socjalne pobrało 1.640 osób, stypendia za wyniki w nauce 2.275 studentów, stypendia za wyniki w sporcie 36 studentów, stypendia specjalne dla osób niepełnosprawnych otrzymało 212 osób, stypendia mieszkaniowe 682 osoby, stypendia na wyżywienie otrzymało 736 osób. Z zapomóg losowych skorzystało 275 osób. Wypłacono również 9 osobom stypendia ministra NiSW oraz 3 stypendia fundowane. Nagrody Rektora otrzymało 22 studentów UO.

Świadczenia pomocy materialnej dla studentów UO w roku akademickim 2010/2011

rodzaj świadczenia	liczba świadczeń	średnia miesięczna wypłata (w tys. zł)	ogólna wydatkowana kwota (w tys. zł)
stypendia socjalne	1640	528	4.750
stypendia na wyżywienie	736	81	729
stypendia mieszkaniowe	682	100	902
stypendia specjalne dla osób niepełnosprawnych	212	43	388
stypendia za wyniki w nauce	2275	620	5.581
stypendia za wyniki w sporcie	36	10	86
zapomogi	275	14	124
stypendia fundowane	3	-	14,8
stypendia rządu polskiego	3	2,7	24,3
stypendia ministra za osiągnięcia w nauce	8	10,4	104
stypendia ministra za wybitne osiągnięcia sportowe	1	1,3	13
Nagrody Rektora	22	-	3

Świadczenia pomocy materialnej dla doktorantów UO w roku akademicki 2010/2011

rodzaj świadczenia	liczba świadczeń	wydatkowana kwota
stypendium za wyniki w nauce	49	293.000
stypendium socjalne	13	85.000
stypendium na wyżywienie	8	33.000
stypendium mieszkaniowe	1	5.500
zapomogi	4	2.000
stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych	3	13.000

4.3. Domy studenckie

W roku akademickim 2010/2011 Uniwersytet Opolski posiadał 4 domy studenckie. Z miejsc w domach studenckich mogło skorzystać ok. 1 790 osób.

Domy studenckie UO z podziałem na miejsca oraz środki z wynajmu

liczba domów studenckich	cztery
liczba miejsc ogółem	1.790
liczba pokoi 1-osobowych	16
liczba pokoi 2-osobowych	443
liczba pokoi 3-osobowych	293
liczba pokoi 4-osobowych	2
Wpływy z wynajmu miejsc gościnnych:	343.688,48 zł

W roku sprawozdawczym przeprowadzone zostały remonty w domach studenckich, które przyczyniły się do znacznego podwyższenia standardu życia mieszkańców akademików.

Remonty w obiektach studenckich były realizowane w roku 2010/2011 w oparciu o plan remontów z funduszu pomocy materialnej dla studentów. We wszystkich domach studenckich, w których rozpoczęto, względnie kontynuowano remont kapitalny, były wymieniane okna oraz zawory grzejnikowe w instalacji centralnego ogrzewania na zawory grzejnikowe z głowicami termostatycznymi. W domach studenckich wymieniono szafy wnękowe, drzwi do pokoi, przeprowadzono remonty łazienek, pomieszczeń sanitarnych i kuchni, wykonywano prace malarskie w pokojach i pomieszczeniach ogólnego użytku.

Inwestycje przeprowadzone w roku akademickim 2010/2011:

- remont sanitariatów w DS Mrowisko – 760 000 zł
- wymiana wind w DS Kmicic – dotacja celowa z budżetu państwa w wysokości 984.980 zł
- remont z funduszu na modernizację przedniej fasady z balkonami DS Mrowisko – 180.000 zł.

4.4. Działalność Samorządu Studenckiego UO

1 czerwca 2010 r. na posiedzeniu Parlamentu Studentów Uniwersytetu Opolskiego funkcję przewodniczącego SSUO objął Krzysztof Cieciora. Zastępcą przewodniczącego została Natalia Majer, a sekretarzem Andrzej Tatara. W ramach samorządu powstało 6 sekcji: kulturalna, prawna, organizacyjna, ds. szkoleń, prasowa, marketingowa.

Zarząd samorządu podjął się realizacji corocznych dni adaptacyjnych i wyborów do rad mieszkańców. Ponadto zorganizowano Otrzęsiny, Kulturalia, Zimową Giełdę Piosenki, Piastonia oraz następujące imprezy: 1 marca – Akademickie Disco, 3 marca – koncert charytatywny dla Bartka Kuźnika, podczas którego zebrano ponad 2.100 zł; w tym samym dniu odbyły się Akademickie Mistrzostwa w bieganiu po schodach „Tower Rusing”; 21 marca – przywitanie wiosny i otwarcie sezonu grillowego, 14 kwietnia – kwalifikacje do FAMY.

Przez całą wiosnę prowadzona była akcja „Czysty Kampus”, po której odnotowano znaczną poprawę czystości na terenie miasteczka akademickiego. Poza tymi imprezami odbyło się mnóstwo innych, mniejszych, organizowanych w „Skrzacie”, klubie w DS „Mrowisko”. Większość tych wydarzeń cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Po raz pierwszy w dniach 6–7 kwietnia 2011 r. odbyły się Studenckie Dni Otwarte UO. W tym czasie oprowadzono po kampusie UO blisko 100 kandydatów na studia. Przez cały rok oprowadzano po uniwersytecie wycieczki szkolne i grupy przyjezdne. We wszystkich ww. imprezach współpracowali ze sobą członkowie Samorządu Studentów UO, przewodniczący Rad Studenckich, członkowie Parlamentu Studentów.

Zarząd Samorządu Studenckiego uczestniczył w konferencjach i ważnych wydarzeniach ogólnopolskich dotyczących szkolnictwa wyższego:

- Krzysztof Cieciora reprezentował SSUO podczas wyborów do Parlamentu Studentów RP.
- Krzysztof Cieciora oraz Artur Dumnicki uczestniczyli w corocznym zjeździe Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej w Kościelisku, gdzie odbywały się rozmowy na temat nowej ustawy oraz liczne szkolenia i warsztaty.
- „Rozwój osobisty kluczem do sukcesu twojego samorządu” – w szkoleniu pod tym hasłem, które odbyło się w Szczecinie i Międzyzdrojach, uczestniczyli: Krzysztof Cieciora, Natalia Majer oraz Natalia Różańska.
- W zjeździe studenckich przedstawicieli krajów Grupy Wyszehradzkiej we Wrocławiu uczestniczyły reprezentacje samorządów z całej Polski, a także wielu krajów Europy. W tym spotkaniu udział wzięli: Krzysztof Cieciora, Natalia Majer oraz Natalia Różańska.
- W konferencji w Łodzi pt. „Ramy i kwalifikacje – co to oznacza dla studenta” 15–17 kwietnia uczestniczyli: Justyna Stachnik, Sabina Spyryka, Aleksandra Wrona, Artur Majewski.

Do sukcesów SSUO można zaliczyć dobrą politykę finansową, zintegrowanie środowiska samorządowego, aktywną działalność na wielu płaszczyznach, odważne reprezentowanie interesów studentów przed władzami uczelni oraz wyraźne podniesienie poziomu samorządności. Ogromnym sukcesem samorządu było wsparcie budowy SCK w kwestii wyposażenia. Dzięki pracy Leszka Biła i Cezarego Pawęski SCK jest profesjonalnie wyposażonym budynkiem. Udało się utworzyć

funkcję administratora lokalnego sieci ASKUO kampusu akademickiego, dzięki któremu unormowała się sprawa odpowiedzialności za naprawę łącza internetowego.

5. KSZTAŁCENIE

5.1. Formy i kierunki studiów I i II stopnia

Dydaktyka, obok działalności badawczej, jest główną sferą aktywności Uniwersytetu Opolskiego. Realizując swoją misję wobec otoczenia, uniwersytet upowszechnia dorobek wiedzy z zakresu uprawianych przez jego pracowników dyscyplin naukowych poprzez swoją ofertę edukacyjną. Obejmuje ona, zgodnie z założeniami procesu bolońskiego, kształcenie na trzech poziomach studiów: licencjackim, magisterskim oraz doktoranckim w ramach wielu kierunków i specjalności, wynikających z rozwijanych w uczelni badań naukowych.

W roku akad. 2010/2011 studenci kształcili się na **8** wydziałach, **32** kierunkach i **111** specjalnościach studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia oraz ok. 60 kierunkach studiów podyplomowych.

5.2. Nowe kierunki i specjalności

W roku akad. 2010/2011 oferta edukacyjna uniwersytetu została wzbogacona o nowy kierunek studiów: muzykologia, realizowany na Wydziale Teologicznym.

5.3. Rekrutacja

W roku akad. 2010/2011 o przyjęcie na studia ubiegało się **13.028** osób, w tym na studia stacjonarne **10.169**, a na niestacjonarne **2.859** studentów. W wyniku postępowania rekrutacyjnego przyjęto **6.369** osób, w tym na studia stacjonarne **4.265**, a na niestacjonarne **2.104** osoby.

Tabela 1. Liczba studentów i słuchaczy UO w roku akademickim 2010/2011

Wydział	studia			razem
	stacjonarne	niestacjonarne (zaoczne)	niestacjonarne (wieczorowe)	
Historyczno-Pedagogiczny	3.931	3.015	205	7.151
Filologiczny	1.963	218	396	2.577
Ekonomiczny	1.068	729	-	1.797
Prawa i Administracji	910	798	-	1.708
Matematyki, Fizyki i Informatyki	490	179	-	669
Chemii	259	-	-	259
Przyrodniczo-Techniczny	1.095	342	-	1.438
Teologiczny	463	76	-	539
Razem: bez studiów podyplomowych i doktoranckich	10.179 w tym 45 cudzoziemców	5.358 w tym 42 cudzoziemców	601	15.138 w tym 87 cudzoziemców
studia doktoranckie	260	-	-	260
studia podyplomowe	-	1.400	-	1.400
Ogółem (studenci, doktoranci i słuchacze)				17.798

Tabela 2. Charakterystyka procesu dydaktycznego w UO wg rodzajów studiów w latach 2009/2010 i 2010/2011

rodzaj studiów	liczba przyjętych w roku akad.		liczba studentów w roku akad.		liczba absolwentów w roku akad.	
	2009/2010	2010/2011	2009/2010	2010/2011	2009/2010	2010/2011
stacjonarne	4.236	4.265	9.483	10.179	2.411	2.662
niestacjonarne	2.611	2.104	6.378	5.959	2.180	1.804
Razem:	6.847	6.369	15.861	16.138	4.591	4.466
podyplomowe	1.073	831	1.428	1.400	530	957
doktoranckie	67	68	253	260	19	34
Ogółem (wszystkie rodzaje studiów)	7.987	7.268	17.542	17.798	5.140	5.457

Dział Nauczania w ciągu całego roku prowadzi informacyjną akcję rekrutacyjną na wszystkie kierunki studiów, odpowiadając na pytania emailowe, telefoniczne i poprzez bezpośredni kontakt z kandydatami. Pracownicy Działu Nauczania w ramach prac Rectorskiego Zespołu ds. Promocji i Rekrutacji uczestniczyli w 10 spotkaniach wyjazdowych w ramach Targów Edukacji i Pracy.

5.4. Jakość kształcenia

System zapewnienia i doskonalenia jakości kształcenia na Uniwersytecie Opolskim budowany jest z poszanowaniem autonomii i specyfiki jednostek uniwersytetu, w oparciu o ich dobre doświadczenia w tej dziedzinie, w przekonaniu, że wysoką jakość umacniają: ocena własna, dialog, współpraca, wspieranie i upowszechnianie najlepszych rozwiązań. Podnoszeniu jakości kształcenia na Uniwersytecie Opolskim służą systematyczne badania warunków kształcenia oraz rekomendowanie działań wpływających na doskonalenie jego jakości.

5.5. Akredytacje kierunków studiów

Oceny jakości kształcenia w polskich uczelniach na danym kierunku studiów dokonuje Państwowa Komisja Akredytacyjna. W ocenie uwzględnia przede wszystkim spełnianie wymogów kadrowych do prowadzenia kierunku, przestrzeganie warunków prowadzenia studiów (realizacji programów, bazy dydaktycznej, wymagań), poziom kształcenia, organizację działalności dydaktycznej i naukowej, system zapewniający jakość kształcenia.

Akredytacje uzyskane w roku akademickim 2010/2011:

Państwowej Komisji Akredytacyjnej:

- teologia (ocena wyróżniająca, uchwała PKA 118/2011)
- edukacja techniczno-informatyczna (pozytywna, uchwała PKA 715/2011)
- politologia (pozytywna, uchwała PKA 781/2011)

Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej:

- teologia (VI 2011).

5.6. Studia doktoranckie

Z roku na rok wzrasta liczba uczestników studiów doktoranckich prowadzonych przez naszą uczelnię. W roku sprawozdawczym liczba doktorantów wzrosła do 260 osób. Studia doktoranckie stwarzają potencjalną możliwość szybszego rozwoju młodych naukowców, jak również mają istotny wpływ na przyspieszenie procesu awansowania promotorów. Wzrost liczby doktorantów spowodował w ciągu ostatnich lat znaczny wzrost liczby promocji doktorskich i tytułów naukowych w naszej uczelni.

Studia doktoranckie prowadzone na UO w roku akademickim 2010/2011

- 1) studia doktoranckie na Wydziale Filologicznym w zakresie: literaturoznawstwa, językoznawstwa i kulturoznawstwa
- 2) studia doktoranckie na Wydziale Teologicznym w zakresie teologii.
- 3) studia doktoranckie na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym w zakresie: historii, pedagogiki, nauki o polityce i filozofii
- 4) Środowiskowe Studium Doktoranckie Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu Opolskiego w zakresie nauk chemicznych
- 5) Środowiskowe Studium Doktoranckie Instytutu Paleobiologii PAN Warszawa, Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Opolskiego w zakresie nauk biologicznych.

5.7. Studia podyplomowe

Współcześnie zdobywa uznanie idea kształcenia ustawicznego. Dynamika rynku pracy sprawia, że wciąż trzeba aktualizować nabytą wiedzę i umiejętności, a także zdobywać nowe kwalifikacje. Dobrze temu służą studia podyplomowe. Wychoząc naprzeciw tym oczekiwaniom, uczelnia dysponuje bogatą ofertą studiów podyplomowych, dostosowaną do wymagań rynku pracy i spełniającą najwyższe europejskie standardy. Studia podyplomowe realizowane w naszej uczelni są propozycją dla osób, które chcą się doskonalić, poszerzać horyzonty, wzbogacać i aktualizować posiadaną wiedzę, ale również dla tych, którzy planują zmianę profilu zatrudnienia.

Wydziały i MCKiDP	liczba kierunków studiów podyplomowych w ofercie stan na 31.12.2010	liczba uruchomionych kierunków wg sprawozdania GUS S-12 stan na 31.12.2010	liczba słuchaczy wg sprawozdania GUS S-12 stan na 31.12. 2010
Wydział Chemii	1	0	0
Wydział Ekonomiczny	10	10	245
Wydział Filologiczny	5	4	149
Wydział Historyczno-Pedagogiczny	19	16	366
Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki	2	1	30
Wydział Prawa i Administracji	12	8	337
Wydział Przyrodniczo-Techniczny	11	6	65
Wydział Teologiczny	2	2	62
MCKiDP	2	2	146
Ogółem:	64	49	1.400

5.8. Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny Uniwersytetu Opolskiego w Jastrzębiu

20 kwietnia 2011 r. nastąpiło podpisanie umowy o współpracy pomiędzy władzami miasta Jastrzębia a władzami Uniwersytetu Opolskiego – utworzeniu Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Uniwersytetu Opolskiego w Jastrzębiu. To przedsięwzięcie jest efektem myślenia o przyszłości naszego uniwersytetu, który otwiera się na studentów z innych regionów.

ZOD UO prowadzić będzie kształcenie na studiach dziennych stacjonarnych, niestacjonarnych, wieczorowych oraz na studiach podyplomowych na następujących kierunkach kształcenia: filologia (o specjalnościach: filologia angielska, filologia germańska), dziennikarstwo, politologia, stosunki międzynarodowe.

6. BADANIA NAUKOWE

6.1. Syntetyczny dorobek naukowy pracowników poszczególnych wydziałów

Publikacje

efekty liczba / liczba punktów	WYDZIAŁ																razem wydziały	
	Filologicz- ny		Hist.- Pedag.		Mat.Fiz.Inf.		Chemii		Przyr.- Techn.		Ekono- miczny		Prawa i Admin.		Teologicz- ny			
	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010
I.1. publikacje w czasopiśmie wyróżnionych przez Journal Citation Reports (JCR)	0 / 0	4 / 27	12 / 144	9 / 134	36 / 923	46 / 1129	36 / 980	25 / 676	24 / 489	35 / 743	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	108 / 2536	119 / 2709
I.1. publikacje w czasopiśmie wyróżnionym w ERIH	5 / 61	0 / 0	1 / 6	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	7 / 70	0 / 0	13 / 137	0 / 0
I.2 Publikacje w czasopiśmie wyróżnionym w ERIH	0 / 0	9 / 108	0 / 0	8 / 86	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	6 / 60	0 / 0	23 / 254
I.2. publikacje w czasopi- smach recenzowanych o zasięgu międzynar. innych niż wyróżnione przez JCR w dziedzinach, dla których narzędziem opisu jest język angielski lub podstawowy dla danej dyscypliny	21 / 167	0 / 0	8 / 56	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	17 / 88	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	46 / 311	0 / 0
I.3. publikacje w recenzowa- nych czasopiśmie zagran. innych niż wyróżnione przez JCR	5 / 30	0 / 0	26 / 71	0 / 0	6 / 19	0 / 0	0 / 0	0 / 0	1 / 1	0 / 0	2 / 2	0 / 0	6 / 4	0 / 0	2 / 12	0 / 0	48 / 139	0 / 0
I.3. publikacja w recenzowa- nym czasopiśmie krajowym lub zagranicznym wymienionym w wykazie ministra, o którym mowa w §54 ust. 4 pkt 2 (od 1 do 9 pkt)	0 / 0	27 / 160	0 / 0	44 / 277	0 / 0	1 / 2	0 / 0	0 / 0	0 / 0	62 / 367	0 / 0	43 / 341	0 / 0	35 / 194	0 / 0	24 / 151	0 / 0	236 / 1492
I.4. publikacje w recenzowa- nych czasopiśmie innych niż wymienione w p. 1, 2, 3	0 / 0	20 / 117	0 / 0	77 / 127	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	27 / 21	0 / 0	9 / 0	0 / 0	58 / 10	0 / 0	18 / 28	1 / 2	210 / 309
I.4. publikacje w recenzowa- nych czasopiśmie polskich o zasięgu co najmniej krajowym	24 / 136	0 / 0	74 / 200	0 / 0	1 / 6	0 / 0	3 / 14	0 / 0	41 / 187	0 / 0	17 / 124	0 / 0	48 / 172	0 / 0	39 / 174	0 / 0	247 / 1013	0 / 0
I.5. redaktor naczelny będący pracownikiem ocenianej jed- nostki - dla ww. czasopisma	1 / 18	0 / 0	9 / 10	0 / 0	2 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	2 / 24	0 / 0	2 / 16	0 / 0	2 / 12	0 / 0	6 / 72	0 / 0	24 / 152	0 / 0
I.5. redaktor naczelny czaso- pisma, będący pracownikiem ocenianej jednostki, otrzymuje podwójną liczbę punktów przy- pisanych danemu czasopismu w wykazie ministra, o którym mowa w §54 pkt 2 rozporzą- dzenia. Punkty otrzymuje jednostka za cały oceniany okres	0 / 0	2 / 38	0 / 0	4 / 30	0 / 0	2 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	1 / 12	0 / 0	2 / 24	0 / 0	3 / 12	0 / 0	7 / 74	0 / 0	21 / 190
razem	56 / 412	62 / 450	130 / 487	142 / 654	45 / 948	49 / 1131	39 / 994	25 / 676	85 / 789	125 / 1143	21 / 142	54 / 365	56 / 188	96 / 216	54 / 328	55 / 313	487 / 4290	609 / 4954

Monografie

efekty liczba / liczba punktów	WYDZIAŁ																razem wydziały	
	Filologicz- ny		Hist.- Pedag.		Mat. Fiz. Inf.		Chemii		Przyr.- Techn.		Ekono- miczny		Prawa i Admini- stracji		Teologicz- ny			
	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010
II.1. autorstwo monografii lub podręcznika autorskiego w języku angielskim lub podstawowym dla danej dyscypliny	19 / 444	14 / 336	5 / 108	4 / 51	0 / 0	1 / 3	0 / 0	0 / 0	0 / 0	1 / 24	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	0 / 0	24 / 552	20 / 414
II.2. autorstwo rozdziału w monografii lub podręczniku autorskim w języku angielskim lub podstawowym dla danej dyscypliny	217 / 1513	239 / 1673	48 / 318	29 / 181	9 / 56	3 / 21	0 / 0	1 / 7	18 / 114	16 / 106	4 / 28	4 / 28	2 / 7	0 / 0	4 / 28	0 / 0	302 / 2064	292 / 2016
II.3. autorstwo monografii lub podręcznika autorskiego w języku polskim lub innym niż angielski i niepodstawowym dla danej dyscypliny	0 / 0	1 / 24	17 / 187	29 / 325	3 / 24	1 / 12	0 / 0	2 / 24	3 / 36	5 / 60	6 / 72	6 / 60	11 / 132	6 / 72	7 / 84	9 / 108	48 / 559	59 / 685
II.4. autorstwo rozdziału w monografii lub podręczniku autorskim w języku polskim lub innym niż angielski i niepodstawowym dla danej dyscypliny	14 / 43	10 / 41	354 / 1048,5	350 / 1004,5	3 / 9	0 / 0	1 / 3	0 / 0	45 / 97	55 / 147	66 / 198	52 / 114	68 / 168	97 / 168	114 / 339	97 / 290	665 / 1905,5	661 / 1764,5
II.5. redaktor naczelny wieloautorskiej: monografii, podręcznika autorskiego lub serii wydawniczej	15 / 71	19 / 120	41 / 139,5	40 / 156	0 / 0	2 / 4	0 / 0	0 / 0	6 / 22	7 / 14	7 / 23	18 / 54	14 / 65	12 / 31,5	26 / 70	19 / 52	109 / 390,5	117 / 431,5
Razem	265 / 2071	283 / 2194	465 / 1801	452 / 1717,5	15 / 89	7 / 40	1 / 3	3 / 31	72 / 269	84 / 351	83 / 321	80 / 256	95 / 372	115 / 271,5	151 / 521	125 / 450	1148 / 5471	1149 / 5311

6.2. Zorganizowane konferencje naukowe

Wykaz konferencji zorganizowanych przez lub z udziałem pracowników UO w roku akademickim 2010/2011

charakter konferencji	Wydział																razem wydziały	
	Fil.		HP		MFiL		Ch.		PT		Ek.		PiA		Teol.			
	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010
międzynarodowa, której językiem obrad jest język kongresowy	5	3	6	1	0	1	0	1	1	0	1	1	1	1	4	6	18	14
z udziałem gości zagranicznych	1	4	8	5	0	1	0	0	3	2	1	0	2	0	5	3	20	15
ogólnopolska	5	4	10	10	1	0	0	0	2	1	0	3	4	7	5	7	27	32
lokalna	1	2	1	2	0	0	0	0	0	0	0	0	3	4	3	2	8	10
razem	12	13	25	18	1	2	0	1	6	3	2	4	10	12	17	18	73	71

6.3. Wykłady zaproszonych naukowców

Wydział Ekonomiczny

- V 2011 – wykład pt. „Uwarunkowania i perspektywy rozwoju gospodarczego Polski”, który poprowadził były, dwukrotny minister finansów, prof. G. Kołodko.
- III 2011 – w ramach Opolskich Spotkań Ekonomistów odbyło się seminarium naukowe poświęcone problematyce znaczenia akredytacji i certyfikacji kompetencji na konkurencyjnym rynku pracy. Tematyka seminarium naukowego, zorganizowanego przez PTE Oddział w Opolu oraz Wydział Ekonomiczny obejmowała w szczególności zagadnienia certyfikacji wiedzy biznesowej w wymiarze europejskim. Gośćmi seminarium byli: prof. dr hab. Józef Dziechciarz z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, przewodniczący komisji egzaminacyjnej EBC*L w Polsce, dyrektor VI PLO w Opolu – mgr P. Szafors, dr A. Rajchel – doradca zawodowy w VI PLO oraz przedstawiciel In Media Polska, Krajowego Reprezentanta EBC*L.
- III 2011 – wydział gościł przedstawiciela Wydziału Ekonomicznego Politechniki w Ostrawie prof. dra hab. Jana Suchacka.
- I 2011 – rozpoczął się cykl wykładów pt. „Przyszłość polskiej gospodarki”. Gościem był główny ekonomista Instytutu Misesa dr Mateusz Machaj, który wygłosił wykład pt. „Polska a strefa euro wg austriackiej szkoły ekonomii”.

Wydział Filologiczny**Instytut Filologii Angielskiej**

- Evil, Ugliness, Disgrace in the Cultures of the West and East.

Wydział Historyczno-Pedagogiczny**Instytut Psychologii**

- Prof. A. Anand z Uniwersytetu w New Delhi (Indie) (Department of Science and Technology, Cardiorespiratory Physiology, Exertional Breathlessness Studies Laboratory Vallabhbhai Patel Chest Institute, Delhi University New Delhi, Indie) wygłosiła wykład pt. „How codeine makes you run more and feel less”.

Instytut Nauk Pedagogicznych

Instytut zorganizował wykłady gościnne, które wygłosili:

- doktor h.c. UO prof. dr hab. Z. Kwieciński (DSW),
- prof. dr hab. S. Palka (UJ).

Instytut Studiów Edukacyjnych

Wykłady dla pracowników i studentów wygłosili:

- prof. dr hab. Bożena Muchacka
- prof. dr hab. Halina Sowińska.

Instytut Historii

Instytut aktywnie działa na arenie międzynarodowej. Nasi pracownicy wygłaszają wykłady i uczestniczą w różnorodnych projektach: dr M. Świder (Ołomuniec, szkoła letnia); prof. D. Gwarecki (Flensburg, w ramach Erasmusa); dr M. Ożóg (Wurzburg, wykład w ramach Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki); prof. A. Filipczak-Kocur (Moguncja).

W Instytucie Historii przyjmowani są goście z zagranicy, a także goście z różnych placówek, którzy brali udział w konferencjach naukowych, wygłaszali wykłady, uczestniczyli w wymianie studenckiej i naukowej.

Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki

- prof. dr hab. A. Ciszewski (IFD UW), „Mieszanie się atomów na powierzchni i w warstwach przypowierzchniowych metali - segregacja i stopy powierzchniowe”
- prof. Zong-Hong Zhu (Dept. Astr. Beijing Normal Univ., Chiny), „Testing the coincidence problem of dark energy”
- prof. dr hab. A. Wójs (IF PWR), „W poszukiwaniu nieabelowej cieczy elektronowej (w ułamkowym kwantowym efekcie Halla)”
- prof. dr hab. A. Gadomski (UT-P, Bydgoszcz), „Rola wymiarowości w (entropowych) układach typu dyfuzyjnego”
- dr hab. G. Karch, prof. UW (IM UW), „Rozwiązania samopodobne w równaniach różniczkowych cząstkowych”
- prof. dr hab. P. Biler (IM UW), „Nielokalne równanie filtracji”
- dr hab. B. Pokrzywka, prof. UP (UP Kraków), „Badania plazmy indukowanej laserowo metodami rozproszenia Thomsona i Rayleigha”
- prof. dr hab. A. Skowron (WMliM UW), „Technologia trafnych osądów”
- Wojciech Dindorf, „Magia fizyki, pokaz doświadczeń”.

Wydział Chemii

- prof. G. Mele, Università del Salento, Lecce (Włochy), 20.04.2011 (w ramach programu ERASMUS); m.in. wykład pt. „Exploitation of Biomass: A platform for chemicals and sustainable environmentally friendly processes”
- prof. G. Forlani „Towards phosphonate bioremediation: cyanobacteria as a tool for xenobiotic removal from wastewaters”
- MSc J. Kaltofen, dr S. Liebsch „Aminophosphonates: industrial synthesis and the most important chemical properties being useful for variety of applications”
- dr S. Liebsch, J. Kaltofen „Market situation for phosphonates, ecological benefits/drawbacks of aminophosphonates and legislative issues concerning the use of phosphonates in certain industrial applications”
- prof. H.-A. Klok, École Polytechnique Fédérale de Lausanne Lausanne, Switzerland „Combating diseases with peptide – synthetic polymer conjugates”
- prof. J. P. Rabe, Humboldt University Berlin, Berlin, Germany „Functional hybrids from polymers, graphenes and nanographenes”
- prof. Y. Yagci, Istanbul Technical University, Istanbul, Turkey „Complex macromolecular structures by photo-induced „click” and polymerization processes”
- prof. V. A. Zakharov, Boreskov Institute of Catalysis, Novosibirsk, Russia „Ethylene polymerization and copolymerization with 1-olefins over supported Z-N catalysts: control of molecular mass and molecular mass distribution, composition and heterogeneity of copolymers”.

Wydział Prawa i Administracji

- XII 2010 – wykład na temat: „Integracja, czy kapitulacja? Stosunek państw europejskich do prawa i obyczajów muzułmańskich w Europie” wygłosił prof. UJ dr hab. Adam M. Bieniek.
- XII 2010 – wykład na temat: „Współpraca sądowa w sprawach karnych na mocy Traktatu z Lizbony” wygłosiła dr Anastazja Gajda ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.
- XI 2010 – wykład na temat: „Obowiązki prawne zakładów pracy chronionej w świetle nowelizacji ustawy o rehabilitacji po dniu 1 stycznia 2011 r.” wygłosiła mgr Edyta Sieradzka, wiceprezes Ogólnopolskiej Bazy Pracodawców Osób Niepełnosprawnych oraz członek Kancelarii Adwokackiej Andrzej Sieradzki.
- IV 2011 – wykład na temat: „Cele pierwszej cywilnej misji Unii Europejskiej *EULEX* w Kosowie w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Najważniejsze wyzwania. Możliwości pracy dla młodych prawników” wygłosił W. Jakimko, sędzia Międzynarodowej Misji Unii Europejskiej w Zakresie Praworządności w Kosowie *EULEX*, a także członek Pierwszej Cywilnej Misji Międzynarodowej UE powołany w im. specjalnego przedstawiciela ONZ.
- VI 2011 – w ramach LXII spotkania Forum Prawa Finansowego wykład na temat: „Doręczenie zastępcze w postępowaniu podatkowym – studium przypadku” wygłosił Tomasz Nowak, funkcjonariusz Służby Celnej w Izbie Celnej w Opolu.

6.4. Uzyskane stopnie i tytuły naukowe

W roku akad. 2010/2011 dwudziestu trzech nauczycieli akademickich uzyskało awanse naukowe:

Tytuły naukowe profesora:

1.	Krystyna Kossakowska-Jarosz	Wydz. Filologiczny	Inst. Filologii Polskiej
2.	Piotr Morciniec	Wydz. Teologiczny	
3.	Stanisław L. Stadniczeńko	Wydz. Prawa i Administracji	
4.	Włodzimierz Stefanowicz	Wydz. Mat. Fiz. i Informatyki	Inst. Fizyki

Stopnie naukowe doktora habilitowanego uzyskali:

1.	Marzena Białek	Wydz. Chemii	
2.	Teobald Kupka	Wydz. Chemii	
3.	Sabina Kauf	Wydz. Ekonomiczny	
4.	Irena Dzwonkowska	Wydz. Hist.-Pedagogiczny	Inst. Psychologii
5.	Alicja Głębocka	Wydz. Hist.-Pedagogiczny	Inst. Psychologii
6.	Robert Geisler	Wydz. Hist.-Pedagogiczny	Inst. Socjologii
7.	Anna Śliz	Wydz. Hist.-Pedagogiczny	Inst. Socjologii
8.	Wiesław Sikorski	Wydz. Hist.-Pedagogiczny	Inst. Nauk Pedagog.
9.	Sabina Brzozowska-Dybizbańska	Wydz. Filologiczny	Inst. Filologii Polskiej
10.	Marek Dybizbański	Wydz. Filologiczny	Inst. Filologii Polskiej
11.	Wiesław Olchawa	Wydz. Mat. Fizyki i Informatyki	Inst. Fizyki
12.	Ryszard Piasecki	Wydz. Mat. Fizyki i Informatyki	Inst. Fizyki
13.	Andrzej Szymański	Wydz. Prawa i Administracji	
14.	Paweł Landwójtowicz	Wydz. Teologiczny	
15.	Andrzej Klos	Wydz. Przyrodniczo-Techn.	

Stopnie naukowe doktora uzyskali:

1.	Anna Dominiak	Wydz. Hist.-Pedagogiczny	Inst. Psychologii
2.	Magdalena Przysiężna-Pizarska	Wydz. Hist.-Pedagogiczny	Inst. Historii
3.	Marlena Marciniak	Wydz. Filologiczny	Inst. Fil. Angielskiej
4.	Marcin Witkowski	Wydz. Mat. Fizyki i Informatyki	Inst. Fizyki

6.5. Zestawienie realizowanych grantów i projektów badawczych

6.5.1. Granty, projekty badawcze, specjalne programy badawcze, badania własne, zlecone

rodzaj działalności liczba	WYDZIAŁ																razem wydziały	
	Filologicz- ny		Hist.- Pedag.		Mat.Fiz.Inf.		Chemii		Przyr.- Techn.		Ekono- miczny		Prawa i Admini- stracji		Teologicz- ny			
	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010	2009	2010
I.A. granty realizowane w UO finansowane przez UE	0	0	1	1	1	1	1	2	0	0	0	0	0	0	0	0	3	4
I.B. projekty badawcze realizowane w UO dofinans. przez UE	0	0	0	1	0	0	2	2	1	1	0	0	0	0	0	0	3	4
I.B.1. naukowe projekty programów ramowych	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
I.C. granty realizowane w UO finansowane przez MNiSW	3	3	8	6	0	0	7	8	2	4	2	3	1	1	3	6	26	31
II. granty realizowane poza UO	1	5	7	3	5	2	4	5	3	4	0	0	0	2	0	0	20	21
III. specjalne programy badawcze	0	0	0	0	1	0	2	0	0	4	0	0	0	0	0	0	3	4
IV. badania statutowe	26	29	52	53	15	15	12	10	31	32	11	12	12	14	22	18	181	183
V. badania własne	15	18	45	52	2	14	1	11	7	31	1	2	1	17	2	6	78	155
VI. badania zlecone	0	0	0	1	0	0	15	9	6	2	1	1	0	0	1	2	23	15
VII. inne granty badawcze (np. dofin. przez OUM lub UM)	0	0	3	6	0	0	0	0	0	1	0	0	1	1	0	0	4	8
razem liczba realizowanych tematów	45	55	116	123	24	32	44	47	50	80	15	18	15	35	28	32	341	425
razem liczba tematów zakończonych	13	17	55	71	19	22	21	22	18	28	6	6	6	11	15	16	157	196
wartość realizowanych prac (w tys. zł)	620	839	891	1038	477	278	1729	1768	848	587	101	222	127	103	339	284	5136	5124

6.6. Współpraca z zagranicą; wymiana osobowa pracowników i studentów, umowy

W 2011 roku Uniwersytet Opolski współpracował z:

- 43 partnerami zagranicznymi w ramach porozumień o współpracy bezpośredniej, zawartych przez UO (w 2011 r. zawarto jedną nową umowę z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Heidelbergu, Niemcy)
- 43 partnerami zagranicznymi w ramach porozumień o współpracy bezpośredniej, zawartych przez jednostki organizacyjne UO (w 2011 r. zawarto jedną nową umowę z Uniwersyteciem Ostrawskim, Czechy)
- 78 uczelniami zagranicznymi w ramach 106 umów Erasmus.

W roku sprawozdawczym współpraca międzynarodowa UO realizowana była poprzez:

- uczestnictwo pracowników naukowych w zespołach międzynarodowych
- udział pracowników naukowych i studentów w wymianie w ramach umów bilateralnych i międzynarodowych programach wymiany akademickiej
- podejmowanie wspólnych przedsięwzięć z partnerami zagranicznymi w ramach umów międzyuczelnianych
- wyjazdy krótkoterminowe pracowników do uczelni zagranicznych w celach naukowych
- udział pracowników naukowych w konferencjach i spotkaniach międzynarodowych
- wspólne publikacje
- wizyty zagraniczne władz i pracowników naukowych w uczelniach zagranicznych w celu nawiązania współpracy.

Wymiana studentów odbywa się głównie poprzez Program Erasmus w ramach zawartych umów bilateralnych. W roku akad. 2010/2011 do zagranicznych ośrodków naukowych wyjechało 69 studentów oraz 31 nauczycieli, natomiast w roku 2011/2012 planuje się wyjazd 102 studentów i 34 nauczycieli. Studia na UO w ramach tego programu podejmie w roku 2011/2012 ok. 100 studentów zagranicznych (w semestrze zimowym 43), natomiast w roku 2010/2011 studiowało 46 studentów.

W ramach zawartych umów o współpracy na wyjazdy krótkoterminowe dotyczące studiów semestralnych, staży naukowych, konferencji oraz współpracy naukowej wyjechało w 2011 r. ok. 250 pracowników oraz 48 studentów, natomiast przyjechało ok. 100 pracowników i 56 studentów. Wyjazdy pracowników i przyjazdy kadry naukowej dotyczyły głównie udziału w konferencjach.

Uniwersytet otrzymuje propozycje współpracy z uczelnią całego świata. Współpraca z uczelniami, które nie mogą ubiegać się o fundusze UE jest utrudniona z powodu ograniczonych możliwości jej finansowania. W 2010 r. kontynuowano starania, by uczynić uniwersytet miejscem przyjaznym dla cudzoziemców. Dotyczy to m.in. poprawy przejrzystości, jakości i wia-

rygodności informacji o uczelni i jej działalności, szczególnie na stronach internetowych, zwiększenia obcojęzycznej oferty dydaktycznej, poprawy spójności informacji adresowanej do odbiorcy zagranicznego, doskonalenia systemu USOS w taki sposób, aby uwzględniał on w większym stopniu specyfikę spraw cudzoziemców.

W roku sprawozdawczym współpraca międzynarodowa UO realizowana była przez:

- uczestnictwo pracowników naukowych w zespołach międzynarodowych
- udział pracowników naukowych i studentów w umowach bilateralnych i międzynarodowych programach wymiany akademickiej
- wspólne przedsięwzięcia z partnerami zagranicznymi w ramach międzyuczelnianych umów
- wyjazdy krótkoterminowe pracowników do uczelni zagranicznych
- udział pracowników naukowych w konferencjach i spotkaniach międzynarodowych
- publikacje międzynarodowe
- wizyty zagraniczne władz i pracowników naukowych w uczelniach międzynarodowych.

6.7. Wydawane czasopisma i serie wydawnicze

Wydział Ekonomiczny

- Studia Miejskie – czasopismo zainaugurowane w XI 2010 przez Katedrę Geografii Ekonomicznej i Gospodarki Przemysłowej. W roku akademickim 2010/2011 ukazały się cztery numery czasopisma.
- Economic and Environmental Studies – anglojęzyczna seria wydawnicza, w ramach której w roku akademickim 2010/2011 ukazały się trzy kolejne numery w wersji elektronicznej.

Wydział Filologiczny

Instytut Filologii Polskiej

- „Stylistyka” (red. prof. S. Gajda), Opole 2010. Tom, strony: t. XIX, ss. 504
- „Socjolingwistyka” (red. prof. W. Lubaś), Opole. 2010. Tom, strony: nr 22-23
- Stromata Anthropologica (red. dr Katarzyna Łeńska-Bąk, dr Magdalena Sztandara)
- „Zmowa, intryga, spisek. O tajnych układach w strukturze codzienności”, 2010, ss. 365.

Instytut Filologii Germańskiej

- dr hab. M. K. Lasatowicz „SILESIA. Schlesien im europäischem Bezugsfeld. Quellen und Forschungen”, t. 10. (red. n. M. K. Lasatowicz, A. Rudolph: G. Jelitto-Piechulik: Theodor Opitz (1820–1896) – Polenfreund, Historiker, Literat und Übersetzer. Texte und Kontexte. Kommentierte Studienausgabe.. Berlin. 2010
- Prace Germanistyczne G. Jelitto-Piechulik; F. Księżyk (eds.)
- Germanistische Werkstatt 4. Deutsche Sprache Und Literatur im Wandel. Nachwuchswissenschaftler für Professor Maria Katarzyna Lasatowicz. Opole: Wydawnictwo UO, 2011.

Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej

- Studia i Szkice Sławistyczne X (red. B. Kodzis)
- Słowianie Wschodni na emigracji: Literatura – Kultura – Język, Opole. 2010 Wydawnictwo UO
- Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski, prof. W. Chlebda, zeszyt 5, Opole. 2010 Wydawnictwo UO
- Studia Slavica. Slovanské Studie współredaktor – prof. A. Wieczorek, Uniwersytet Opolski z Uniwersytetem Ostrawskim seria, wydano tom XIV.

Instytut Filologii Angielskiej

- Exploring Space: Spatial Notions in Cultural, Literary and Language Studies, Tom 1, dr hab. A. Ciuk
- Space in Cultural and Literary Studies. Newcastle, Cambridge Scholars Publishing
- Exploring Space: Spatial Notions in Cultural, Literary and Language Studies, Tom 2, dr hab. A. Ciuk
- Space in Language Studies. Newcastle, Scholars Publishing Crosscurrents: English Linguistics dr hab. R. W. Wolny Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2010.

Wydział Historyczno-Pedagogiczny

- Katalog wystawy artystycznej, Interdyscyplinarna wystawa pracowników Instytutu Sztuki – „Homo Creator” Muzeum Diecezjalne Opole, I. stron 16
- Anglojęzyczne czasopismo naukowe: „Przegląd Stosunków Międzynarodowych – The International Affairs Review”
- INP wydaje „Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej”, opublikowano 3 tom (red. Z. Jasiński, D. Widelak, Opole 2010)
- Przy Instytucie Historii działa Stowarzyszenie Polsko-Serbołużyckie i wydawany jest rocznik „Pro Lusatia”, w którym publikują zarówno polscy, jak i zagraniczni autorzy. Czasopismo otrzymało 6 pkt. W IH wydawane jest również czasopismo studenckie „History”.

Wydział Prawa i Administracji

- od 2003 r. periodyk naukowy zatytułowany „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” (w 2010 r. ukazał się t. VII)
- periodyk „Studenckie Prawnicze Zeszyty Naukowe” (w 2010 r. ukazał się zeszyt 5).

Wydział Przyrodniczo-Techniczny

- Internetowe czasopismo „Acta Faunistica”, redaktor: prof. J. Lis.

Wydział Teologiczny

- 7 serii wydawniczych („Opolska Biblioteka Teologiczna”, „Ekumenizm i Integracja”, „Sympozja”, „Colloquia Theologica”, „Z dziejów Kultury Chrześcijańskiej na Śląsku”, „Podręczniki i skrypty” i „Człowiek – Rodzina – Społeczeństwo” oraz pięć czasopism naukowych (3 roczniki: „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, „Studia Oecumenica”, „Scriptura Sacra”, 2 półroczniki: „Liturgia Sacra”, „Przegląd Piśmiennictwa Teologicznego”).

7. JEDNOSTKI WSPOMAGAJĄCE KSZTAŁCENIE I BADANIA**7.1. Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego**

W roku akademickim 2010/2011 Biblioteka Główna i biblioteki specjalistyczne kontynuowały zadania w zakresie gromadzenia, opracowania, przechowywania i udostępniania zbiorów, działalności informacyjnej oraz digitalizacji zbiorów zabytkowych, na rzecz społeczności uniwersyteckiej i kształcących się mieszkańców Opolszczyzny.

Gromadzenie księgozbioru odbywało się zgodnie z profilem kształcenia na Uniwersytecie Opolskim oraz było na bieżąco dostosowywane do nowych kierunków studiów oraz prowadzonych badań naukowych.

W minionym roku budżetowym (2010 r.) na zakup tradycyjnych książek polskich i zagranicznych wydano kwotę **211.266** zł. Z wydawnictwa uniwersyteckiego przyjęto książki do zbiorów bibliotecznych na sumę **1.500** zł. W ramach wymiany z innymi ośrodkami naukowymi przesłano książki z oficyny uniwersyteckiej o łącznej wartości **8.451** zł. Z darów otrzymano publikacje wycenione na **89.388** zł. Opłacenie dostępu do kolekcji książek elektronicznych kosztowało **51.500** zł. Największą wartość, **584.190** zł, ujętą w inwentarzu zbiorów bibliotecznych za omawiany okres sprawozdawczy, stanowią zbiory otrzymane w ramach egzemplarza obowiązkowego. Na prenumeratę czasopism krajowych i zagranicznych wydano **99.607** zł, a na zakup zbiorów specjalnych **3.781** zł. Dostęp sieciowy do baz danych krajowych i zagranicznych kosztował **235.201** zł.

Ogółem wydatki na zakup wszystkich rodzajów zbiorów oraz prenumeratę zagranicznych i polskich baz danych, pokryte ze środków Uniwersytetu Opolskiego, a także z dotacji na badania statutowe wynosiły ponad **600 tys. zł.**

Stan zbiorów bibliotecznych na koniec 2010 r. obejmuje ogółem **875.904** jednostek inwentarzowych, w tym: książki **713.604** wol., czasopisma **104.046** wol., zbiory specjalne **58.254** jedn. inwentarzowych. W okresie sprawozdawczym (2010 r.) przybyło do zbiorów bibliotecznych: książek **29.556** wol., czasopism **6.729** wol., zbiorów specjalnych **579** jedn. inwentarzowych.

Ze zbiorów Biblioteki Głównej i bibliotek specjalistycznych w roku akad. 2010/2011 korzystało **7.747** czytelników. W bazie systemu komputerowego Aleph UO zarejestrowanych jest **17.331** osób.

Wielkości dotyczące liczby odwiedzin w czytelnich i wypożyczeń w wypożyczalniach Biblioteki Głównej i bibliotek specjalistycznych obrazuje tabela.

rodzaj agendy	odwiedziny w czytelnich	zbiory udostępnianie w czytelnich	zbiory udostępniane w wypożyczalniach	liczba udzielonych informacji
Biblioteka Główna	30 585	311 186	65 755	11 648
biblioteki specjalistyczne	118 475	559 378	53 734	69 115
razem	149 060	870 564	119 489	80 763

Ogółem w czytelnich i wypożyczalniach czytelnicy korzystali z **1.019.624** jednostek/wol. książek, czasopism i wydawnictw specjalnych. Do dyspozycji czytelników biblioteka oferuje ponad **550** miejsc do pracy z wolnym dostępem do zbiorów drukowanych oraz ponad **100** stanowisk komputerowych z dostępem do baz danych i katalogów bibliotecznych. Zasoby biblioteczne prezentowane są w katalogu komputerowym na stronie internetowej pod adresem <http://www.bg.uni.opole.pl/>.

Posiadane zasoby i systematyczne wpływy nowych książek oraz bogate zbiory czasopism zagranicznych w bazach danych lokują Bibliotekę Główną Uniwersytetu Opolskiego jako największą na Opolszczyźnie bibliotekę naukową. Korzysta z niej przede wszystkim społeczność akademicka naszej uczelni, a także pracownicy naukowcy i studenci innych uczelni regionu Opolszczyzny.

Biblioteka Główna kontynuowała współpracę z 22 bibliotekami krajowymi i 14 bibliotekami zagranicznymi w ramach wymiany wydawnictw. Ponadto swoimi zbiorami wspomaga biblioteki naukowe, publiczne i szkolne w środowisku, przekazując im książki stanowiące dublety oraz wyselekcjonowane publikacje z egzemplarza obowiązkowego.

Potencjał informacyjny oferowany do dyspozycji pracowników naukowych i studentów tworzą zagraniczne bazy danych udostępniane w ramach ogólnokrajowych konsorcjów bibliotek naukowych. Prenumerowanych jest **20** światowych, interdyscyplinarnych i specjalistycznych baz czasopism naukowych, między innymi takich jak: American Chemical Society, Beilste-

in, EBSCO, Proquest, Royal Society of Chemistry, Science Direct (Elsevier), Scopus, Springer.

W 2011 r. zorganizowano kolejne dostępy do zasobów polskich książek elektronicznych **ibuk.pl**, (1.700 tytułów) z takich obszarów wiedzy, jak nauki ekonomiczne i prawnicze. Studenci i pracownicy posiadają ponadto nieograniczony dostęp do platformy książek elektronicznych **ebrary** (16.000 tytułów).

Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego funkcjonuje w ogólnokrajowym systemie Federacji Bibliotek Cyfrowych. Współtworzy Śląską Bibliotekę Cyfrową, której prace w 2011 roku zostały dofinansowane środkami MNiSW w ramach wniosków o finansowanie działalności upowszechniającej naukę. W ramach tych środków realizowane są prace w obszarze digitalizacji, konserwacji i ochrony zbiorów. Ponadto dzięki dofinansowaniu MNiSW realizowane są zadania z zakresu rozbudowy lokalnych baz danych Aleph i bazy bibliograficzno-abstraktowej Pedagog.

7.2. Wydawnictwa UO

a) Sprawozdanie z realizacji planu wydawniczego za rok 2010 przez Wydawnictwo UO

W roku akademickim 2010/2011 na Uniwersytecie Opolskim w ramach 9 serii wydano 29 pozycji o łącznej objętości 544,90 ark. wyd. i łącznym nakładzie 5250 egz. oraz 4 numery jednego czasopisma o łącznej objętości 32,70 ark. Wyd. i łącznym nakładzie 450 egz.

Wykaz serii wydawniczych: „Stylistyka”, „Stromata Anthroologica”, „Studia i Szkice Slawistyczne”, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne”, „Studia Miejskie”, „Studenckie Prawnicze Zeszyty Naukowe”, „Germanistische Werkstatt”, „Studia Slavice”, „Studia i Monografie”.

b) Sprawozdanie z działalności Redakcji Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO za rok 2009

Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego działa w oparciu o Statut Uniwersytetu Opolskiego i zatwierdzony Regulamin. RW WTUO realizuje plan wydawniczy zatwierdzony przez Komisję Wydawniczą Wydziału Teologicznego UO. Swoje publikacje drukuje w Wydawnictwie Świętego Krzyża w Opolu, które wygrało przetarg publiczny ogłoszony przez UO (KPZ – 17/2009-B z 19.11.2009 oraz KPZ – 45/2010 z 9. 12.2010). RW WTUO wydaje 5 czasopism o zasięgu ogólnokrajowym i międzynarodowym oraz 10 serii wydawniczych. Wszystkie drukowane pozycje są recenzowane przez zewnętrznych recenzentów. W roku akad. 2010/2011 RW WTUO wydała 31 pozycji zwartych (tytuły). W omawianym roku sprawozdawczym zostało wydanych 6 numerów czasopism (*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*, *Liturgia Sacra* – 2 numery, *Przegląd Piśmiennictwa Teologicznego* – 2 numery, *Studia Oecumenica*), a pozostałe pozycje ukazały się w ramach serii wydawniczych: *Opolska Biblioteka Teologiczna* (2 tytuły), *Człowiek, Rodzina, Społeczeństwo* (6 tytułów), *Ekumenizm i Integracja* (1 tytuł), *Z Dziejów Kultury Chrześcijańskiej na Śląsku* (4 tytuły), *Colloquia Theologica* (4 tytuły), *Podręczniki* (1 tytuł), *Pomoce Duszpasterskie* (3 tytuły), *Sympozja* (2 tytuły), inne (2 tytuły).

Łączny nakład wszystkich pozycji wyniósł 14.150 egzemplarzy, w sumie 520 arkuszy wydawniczych. W minionym roku nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora RWWT UO. Z dniem 1 marca 2011 funkcję dotychczasowego dyrektora ks. prof. dr. hab. Helmuta Jana Sobeczki przejął ks. dr hab. Konrad Glombik.

7.3. Międzywydziałowe Centrum Kształcenia i Doskonalenia Pedagogicznego

Międzywydziałowe Centrum Kształcenia i Doskonalenia Pedagogicznego powołane zostało w 1997 r. Do zadań zrealizowanych przez MCKiDP w roku akademickim 2010/2011 należało przede wszystkim:

- kształcenie pedagogiczne uprawniające do zajmowania stanowiska nauczyciela we wszystkich typach szkół i innych placówkach oświatowo-wychowawczych na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych o specjalności nauczycielskiej
- przeprowadzenie warsztatów z podstaw przedsiębiorczości w X 2010 r. w ramach projektu „Wiedza i praktyka – klucz do sukcesu w biznesie” wśród studentów wszystkich kierunków
- analiza statystyczna wyników badań sondażowych przeprowadzanych wśród studentów (oceniono 550 nauczycieli na podstawie 30.000 ankiet; dokonano korekty w kwestionariuszach ankiet oceny pracowników)
- organizacja praktyk pedagogicznych i zawodowych na wszystkich kierunkach (specjalnościach) studiów stacjonarnych i niestacjonarnych (w roku akad. 2010/2011 praktyki odbywało około 5.500 studentów)
- opracowanie nowych kryteriów dotyczących praktyk zawodowych i pedagogicznych;
- stworzenie możliwości wymiany doświadczeń między lokalnym środowiskiem firm i instytucji zainteresowanych pozyskaniem przyszłych pracowników wśród studentów odbywających praktyki i staże a Zakładem Praktyk MCKiDP
- przeprowadzenie kursów doskonalących w zakresie dydaktyki szkoły wyższej w ramach współpracy z innymi ośrodkami akademickimi (Politechnika Opolska, Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa)
- zorganizowanie wspólnie z Instytutem Studiów Edukacyjnych wykładów otwartych, m.in. prof. Stanisława Palki z zakresu: nowoczesnych sposobów uprawiania pedagogiki w Polsce i świecie, dla studentów pedagogiki i studentów zdobywających uprawnienia nauczycielskie.

Międzywydziałowe Centrum Kształcenia i Doskonalenia Pedagogicznego jest jednostką samofinansującą, prowadzi też studia podyplomowe w zakresie przygotowania pedagogicznego oraz informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

7.4. Studium Języków Obcych

W ramach działalności SJO prowadzone były lektoraty języków: angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, włoskiego, francuskiego, chińskiego.

Działalność:

- studia licencjackie: lektoraty na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych na 5 poziomach umiejętności (poziomy B-2, C-1 zawierają komponent specjalistyczny związany z charakterem studiów) oraz kursy specjalistyczne na kierunkach: psychologia, informatyka, stosunki międzynarodowe, politologia, kierunki ekonomiczne, prawo
- studia doktoranckie: kursy językowe na poziomie B2
- prowadzenie przedmiotów językowych w Inst. Studiów Edukacyjnych (studia magisterskie) i w Instytucie Filologii Angielskiej (studia licencjackie)
- w ramach innych form kształcenia świadczone następujące zadania: zorganizowano i przeprowadzono kurs języka angielskiego (projekt stworzony przez Wydz. Chemii oraz projekt Instytutu Matematyki Fizyki i Informatyki).

7.5. Studium Wychowania Fizycznego i Sportu

Zajęcia dydaktyczne w roku akad. 2010/2011 prowadzone były w 20 specjalnościach (kulturystyka, *fitness*, *body and mind*, aerobik, sporty walki, tenis stołowy, badminton, łyżwiarstwo, pływanie, piłka nożna, taniec towarzyski, joga, koszykówka mężczyzn, koszykówka kobiet, siatkówka mężczyzn, siatkówka kobiet, siatkówka koedukacyjna, turystyka górską, turystyka rowerowa, turystyka nizinna). W ciągu obu semestrów (4.060 osób) ćwiczyło w 177 grupach. Zapisy na zajęcia z wychowania fizycznego oraz zaliczenia przedmiotu realizowane były za pośrednictwem elektronicznego systemu USOS.

Studenci Wydziału Teologicznego odbywali zajęcia z wychowania fizycznego wg tradycyjnego sposobu prowadzenia procesu w.f. (5 grup teologicznych w semestrze zimowym i 4 w letnim). SWFiS ściśle współpracowało z Instytutem Studiów Edukacyjnych, prowadząc zajęcia na kierunkach prowadzonych przez instytut.

Działalność sportowo-rekreacyjna prowadzona była w sekcjach sportowych:

- siatkówka kobiet (prowadzący – mgr Zbigniew Zagórowski)
- siatkówka mężczyzn (prowadzący – mgr Marcin Dubiel)
- koszykówka mężczyzn (prowadzący – dr Jacek Taborski)
- tenis stołowy (prowadzący – mgr Wojciech Marcinkowski)
- badminton (prowadzący – mgr Henryk Hołodnik)
- kulturystyka (prowadzący – mgr Jacek Cieśliński)
- piłka nożna (prowadzący – mgr Jacek Cieśliński).

W semestrze letnim utworzona została dodatkowo sekcja wioślarska, której zadaniem było przygotowanie reprezentacji uniwersytetu do regat międzyuczelnianych w ramach Piastonaliów 2011. Regaty te zakończyły się sukcesem osady reprezentującej naszą uczelnię.

Sekcje organizowały następujące zawody sportowe dla studentów naszej uczelni: Andrzejkowo-Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego (XII 2010), Mikołajkowy Turniej Mixtów Siatkarskich (XII 2010), Turniej Mikołajkowy w Badmintonie (XII 2010), Turniej Koszykarskich Trójek (XII 2010), Turniej Mixt w Badmintonie z okazji Dnia Kobiet (III 2011), Turniej Piłki Siatkowej Kobiet z okazji Dnia Kobiet (III 2011), Turniej Wielkanocny o Puchar Sekcji w Badmintonie (IV 2011), eliminacje regionalne do Akademickich Mistrzostw Polski w p. siatkowej kobiet (IV 2011), Międzywydziałowe Mistrzostwa UO w Piłce Siatkowej (IV-V 2011), Międzywydziałowe Mistrzostwa UO Piłce Siatkowej Mężczyzn (IV-V 2011), Mistrzostwa Uniwersytetu w Tenisie Stołowym (V 2011), Mistrzostwa Uniwersytetu w Wyciskaniu Sztangi Leżąc o puchar Kanclerza UO (V 2011).

Sekcje piłki siatkowej mężczyzn, piłki siatkowej kobiet, koszykówki mężczyzn, piłki nożnej, badmintona, tenisa stołowego brały udział w Akademickich Mistrzostwach Polski na szczelbu wojewódzkim i ogólnopolskim. Sekcja piłki siatkowej mężczyzn brała udział w rozgrywkach III ligi w grupie B i uzyskała awans do wyższej grupy rozgrywek.

Ponadto pracownicy Studium WFiS przeprowadzili następujące imprezy rekreacyjno-sportowe, w których uczestniczyli studenci uniwersytetu: warsztaty tańca i aerobiku, turniej koszykówki drużyn męskich – UNIKOSZ, udział w międzyuczelnianej lidze koszykówki – II miejsce, Mistrzostwa Uniwersytetu Opolskiego w Pływaniu, mecz pracowników politechniki i uniwersytetu w piłce siatkowej, turniej koszykówki szkół ponadgimnazjalnych w ramach „Festiwalu Nauki”, sportowy piknik na wyspie Bolko, Mikołajkowe warsztaty *Body and Mind*, Wyścigi „Smoczyc Łodzi” na rzece Odrze pomiędzy politechniką i uniwersytecie.

7.6. Centrum Informatyczne

W Centrum Informatycznym UO zatrudnionych jest łącznie 9 osób. Zespół ten wykonuje zadania związane z rozwojem informatycznym uczelni, które można pogrupować następująco:

1. Obsługa systemów komputerowych pracowników naukowo-dydaktycznych, obsługa systemów komputerowych, z których korzystają administracja oraz dziekanaty, realizacja zakupów oprogramowania. W ramach tych zadań, oprócz codziennych czynności związanych z doraźną pomocą w rozwiązywaniu problemów technicznych dot. prawidłowego działania systemów komputerowych, wykonywano:

- nadzorowanie i zarządzanie 10 serwerami: terminali, baz danych MS SQL, domeny Windows, serwerami komunikacyjnymi i serwerem pomocniczym Blue,

- administrowanie ponad setką terminali umożliwiających dostęp do sieci chronionej, w której przetwarzane są dane osobowe (przede wszystkim użytkownicy sieci USOS),
- administrowanie macierzami dyskowymi oraz sieciami SAN (na macierzach przechowywane są ważne dane z takich usług jak poczta elektroniczna, strony WWW, BIP, multimedia platformy wideo),
- administrowanie aplikacjami użytkowymi, w tym m.in.: Płatnik (wymiana dokumentów z ZUS-em), Minibank24 (współpraca z bankiem), TransferPZ (przelewy masowe – współpraca z bankiem), program finansowo-kadrowy, program Płace, program Gospodarka Magazynowa, program Gospodarka Środkami Trwałymi, programy kasowe, programy do fakturowania, program Pfron, obsługa kart kryptograficznych używanych w programach Płatnik, Minibank24, PekaoBiznes24 (karty umożliwiają bezpieczną, szyfrowaną transmisję danych do banków oraz niektórych urzędów państwowych), opieka i administrowanie systemem do sprawozdawczości GUS oraz systemem MNiSW – „Uczelnia”.

2. Nadzór nad systemami informatycznymi dotyczącymi toku studiów, począwszy od obsługi etapu elektronicznego naboru (IRK), poprzez okres studiów, po wydanie dyplomu ukończenia studiów (USOS, USOSWeb, UL). CI odpowiada w całości za obsługę informatyczną systemu Internetowej Rejestracji Kandydatów (IRK) na wszystkie kierunki studiów UO.

3. Koordynacja prac związanych z rozwojem infrastruktury informatycznej sieci w skali całej uczelni, zapewnienie całodobowego dostępu do usług sieciowych typu e-mail, obsługa serwisu www, zapewnienie bezpieczeństwa transmisji danych we wszystkich sieciach lokalnych uczelni i sieci miejskiej MAN, świadczenie usług teleinformatycznych na rzecz podmiotów spoza środowiska naukowo-akademickiego. Podobnie jak w latach ubiegłych w roku sprawozdawczym CI zapewniało całodobowy dostęp do Internetu wszystkim jednostkom organizacyjnym UO. Dodatkowo, zgodnie z podpisanymi przez UO umowami, CI zapewniło dostęp do sieci Internet następującym podmiotom: wszystkim jednostkom organizacyjnym Politechniki Opolskiej, Urzędowi Miasta Opola, Opolskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Opolskiego, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, Miejskiej Bibliotece Publicznej, firmie ATM z Katowic, firmie „Meganet” z Opola, firmie Citymedia z Opola, „PCSS” Poznań, firmie ATOL z Opola i kilku innym mniejszym firmom. Z tego tytułu działalności CI pozyskało dla uczelni 498.660,00 zł.

CI świadczy także usługi dostępu do sieci Internet wszystkim studentom mieszkającym w domach studenckich na terenie miasteczka akademickiego UO. Łącznie w roku 2010/2011 z dostępu do sieci Internet w akademikach korzystało ok. 1.500 studentów, którzy wnieśli z tego tytułu na rzecz UO ok. 150 tys. zł.

4. Współpraca z ośrodkami naukowo-akademickimi Polski w realizacji ogólnopolskich oraz unijnych projektów informatycznych, wdrożenia projektów własnych opracowanych przez pracowników CI. W ramach wzajemnej współpracy z ośrodkami naukowo-akademickimi Polski w realizacji ogólnopolskich i europejskich projektów informatycznych Uniwersytet Opolski podpisał umowy i porozumienia, które w imieniu uniwersytetu realizuje CI.

7.7. Uniwersytet III Wieku

Funkcjonujący przy naszej uczelni od 1977 r. Uniwersytet III Wieku (w 1996 przekształcony w Stowarzyszenie Uniwersytet III Wieku) działa na rzecz poprawy życia osób starszych poprzez udział w kształceniu ustawicznym. Opiekę merytoryczną nad działalnością uniwersytetu sprawuje Instytut Nauk Pedagogicznych. Głównym celem Uniwersytetu III Wieku jest stymulowanie aktywności intelektualnej słuchaczy. Również w roku akademickim 2010/2011 podstawową formą działalności były cotygodniowe wykłady, których tematykę ustalała Rada Słuchaczy oraz zajęcia w sekcjach zainteresowań. Największą popularnością wśród słuchaczy cieszyły się sekcje: ogólna, w ramach której odbywają się wykłady z literatury, geografii, medycyny, historii, architektury itp., języków obcych, komputerowa, plastyczna, gimnastyczna, rehabilitacyjna, psychologiczna, brydżowa, robótek ręcznych. Patronat Uniwersytetu Opolskiego polega na realizowaniu programu merytorycznego przez naszych nauczycieli akademickich i studentów oraz bezpłatnym udostępnianiu słuchaczom pomieszczeń wykładowych i dydaktycznych oraz niezbędnych do działalności urzędów technicznych.

8. PROGRAMY EUROPEJSKIE I STRUKTURALNE

8.1. Biuro Funduszy Strukturalnych

Zadaniem Biura Funduszy Strukturalnych (BFS) jest prowadzenie działalności związanej z przygotowaniem i realizacją projektów na rzecz rozwoju uczelni, finansowanych ze środków Unii Europejskiej, w tym udzielanie wsparcia merytorycznego jednostkom organizacyjnym w zakresie pozyskiwania środków z funduszy strukturalnych na projekty: badawcze, szkoleniowe, doradcze, stypendia, studia podyplomowe, staże, transfer wiedzy (tzw. projekty miękkie); infrastrukturalne (tzw. projekty twarde).

Obszar działania BFS:

- planowanie i przygotowywanie projektów na rzecz rozwoju Uniwersytetu Opolskiego wynikających ze strategii oraz podejmowanej przez uczelnię współpracy z jednostkami administracji centralnej i lokalnej, organami oświatowymi, instytucjami prywatnymi
- współpraca z jednostkami wewnętrznymi uczelni w zakresie efektywnego wykorzystania szans rozwojowych wynikających z korzystania ze środków Unii Europejskiej
- współpraca z instytucjami europejskimi i administracją państwową – krajową i regionalną – w zakresie efektywnego wykorzystania szans rozwojowych wynikających z korzystania z funduszy europejskich.

W oparciu o programy operacyjne i przyznane na nie środki Uniwersytet Opolski ubiegał się o dofinansowanie dla projektów o charakterze inwestycyjnym obejmujące budowę, rozbudowę, modernizację, adaptację obiektów akademickich, a także ich wyposażanie w sprzęt dydaktyczny i badawczy oraz projekty edukacyjne, szkoleniowe, doradcze oraz naukowo-badawcze. Biuro Funduszy Strukturalnych UO w oparciu o przyjętą przez Senat *Strategię rozwoju Uniwersytetu Opolskiego na lata 2006-2013*, realizuje przyjęte założenia. Biuro Funduszy Strukturalnych w roku akademickim 2010/2011 współpracowało z wszystkimi jednostkami uczelnianymi, koordynowało pracę nad przygotowaniem i złożeniem w procedurach konkursowych projektów ubiegających się o przyznanie dofinansowania w ramach funduszy strukturalnych.

W roku akademickim 2010/2011 w Uniwersytecie Opolskim realizowano i rozliczano środki dla **39 projektów na łączną kwotę umów 91.979.113,10 zł** w ramach:

1. Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007-2013 – **10 zadań inwestycyjnych o wartości: 50.878.321,20 zł**
2. Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013 – 6 projektów o wartości: **14.386.966,56 zł**
3. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 – 6 projektów w ramach komponentu krajowego o wartości: **16.414.150,51 zł**
4. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013 – 15 projektów w ramach komponentu regionalnego o wartości: **10.142.231,41 zł**
5. Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013 - 2 projekty o wartości – **157.443,42 zł**.

2.2. Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości

W roku sprawozdawczym 2010/2011 Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości zrealizował oraz realizuje 10 projektów finansowanych ze środków europejskich o łącznej wartości 8.461.100,42 zł:

- „Prowadzenie, publikowanie i upowszechnienie badań i analiz z zakresu polityki społecznej w regionie” – działanie 7.2.1 PO KL. Wartość projektu – 478.337,91 zł
 - „Biznes na start w przyszłość” – działanie 6.2 PO KL. Wartość projektu – 1.637.639,75 zł
 - „Udany start z UNI2” – działanie 6.1.1 PO KL. Wartość projektu – 500.530,00 zł
 - „Nauka i wiedza – klucz do sukcesu w biznesie” – działanie 8.2.1 PO KL. Wartość projektu – 386.606,00 zł
 - „Wiedza i praktyka – klucz do sukcesu w biznesie” – działanie 8.2.1 PO KL. Wartość projektu – 880.863,06 zł
 - „Od nauki do biznesu – projekt wsparcia spin off” – działanie 8.2.1 PO KL. Wartość projektu – 1.168.878,00 zł
 - „Wypracowanie metod zmniejszania emigracji zarobkowej i wspierania powrotu migrantów na polski rynek pracy” – działanie 6.4 POKL. Wartość projektu – 1.052.675,00 zł
 - Realizacja projektu inwestycyjnego, budowy siedziby Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości Uniwersytetu Opolskiego, projekt złożony w ramach działania 1.1.1 *Wsparcie instytucji otoczenia biznesu* RPO WO 2007-2013. Wartość projektu – 1.199.999,70 zł
 - „Wiedza i praktyka 2 – klucz do sukcesu w biznesie” – działanie 8.2.1 PO KL. Wartość projektu – 441.261,00 zł
 - „Nauka dla przemysłu – przemysł z nauką” – działanie 8.2.1 PO KL. Wartość projektu – 714.310,00 zł.
- Efekty działań podjętych podczas wdrażania powyższych projektów:
- Opracowano model współpracy pomiędzy sektorem B+R a MSP.
 - Wydano publikację zawierającą model funkcjonowania firm typu spin out spin off.
 - Przeprowadzono 6-miesięczne staże dla 10 pracowników naukowych UO.
 - Przeprowadzono warsztaty z zakresu przedsiębiorczości dla studentów UO – 1000h, 50 osób objętych wsparciem.
 - Przeprowadzono szkolenia z zakresu tworzenia firm typu spin off, spin out dla pracowników naukowo-dydaktycznych oraz pracowników UO – 50 osób objętych wsparciem.
 - Przeprowadzono doradztwo z zakresu tworzenia firm typu spin off, spin out dla pracowników naukowo-dydaktycznych oraz studentów UO – 100h, 50 osób objętych doradztwem.
 - Zorganizowano 4 cykle seminariów z udziałem przedsiębiorców, ludzi sukcesu, przedstawicieli organizacji i instytucji okołobiznesowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.
 - Zorganizowano konkurs Opolski Innowator promujący innowacyjne badania na UO.
 - Udział w organizacji Opolskiego Festiwalu Nauki.
 - Zorganizowano i przeprowadzono międzynarodowe, dwudniowe warsztaty tematyczne z pogranicza chemii, biotechnologii i ekologii – warsztat fosforowy.
 - Zorganizowano cykl wykładów otwartych i warsztatów pokazowych mających na celu tworzenie oraz rozwój sieci współpracy pomiędzy naukowcami a przedsiębiorcami – 16 wykładów oraz 20 warsztatów prowadzonych przez pracowników naukowo-dydaktycznych UO.
 - Przeprowadzono 3-miesięczne staże dla 60 osób zamieszkujących na terenie województwa opolskiego.
 - Udzielono wsparcia finansowego dla 24 osób rozpoczynających działalność gospodarczą.
 - Przygotowano i wydano monografię pn. „Obiektywne i subiektywne bariery osób długotrwale korzystających z pomocy społecznej w powrocie na otwarty regionalny rynek pracy”.

3.3. Akademickie Centrum Karier

Siedziba Akademickiego Centrum Karier znajduje się w DS Kmicic. Centrum posiada stronę internetową z ofertami pracy, praktyk, staży, wolontariatu, szkoleń i warsztatów, konsultacji i innej bieżącej działalności, udostępnia analizy i raporty nt. sytuacji studentów i absolwentów na rynku pracy (średnio dziennych wizyt na stronie: ok. 400, maksimum 1245). Oferty są także udostępniane na tablicy ogłoszeniowej w DS Kmicic, przesyłane do jednostek UO (większość jednostek UO posiada na swoich stronach internetowych zakładkę Akademickie Centrum Karier), których studentów i absolwentów dotyczą oraz przesyłane do studentów i absolwentów subskrybujących newsletter ACK. Centrum współpracuje w zakresie promocji z kołami naukowymi (m.in. Radio-Sygnały), portalami studenckimi (m.in. Aktywista, 24opole), mediami (NTO, Radio RMF, Radio Opole, Radio PLUS, Facebook), gdzie regularnie ukazują się informacje i materiały o bieżącej działalności centrum. Ponadto ACK przekazuje informacje za pomocą plakatów i ulotek kolportowanych wewnątrz i na zewnątrz uczelni (kilkaset sztuk w ciągu roku). W centrum zatrudnieni są oraz współpracują psycholodzy różnych specjalności, pedagodzy, doradcy zawodowi, trenerzy różnych specjalności oraz prawnik. Centrum współpracuje ze wszystkimi wydziałami i jednostkami ogólnouczelnianymi UO.

Szkolenia i warsztaty zorganizowane i przeprowadzone przez ACK UO w roku akad. 2010/2011

nazwa spotkania	data	liczba godzin	liczba uczestników
Planowanie kariery – aktywne metody poszukiwania pracy, praktyki i staży	14.10.2010	4	9
Komunikacja werbalna i niewerbalna	15.11.2010	4	23
Trening kreatywności	18.11.2010	3	11
Radzenie sobie ze stresem poprzez zarządzanie czasem	29.11.2010	4	13
Planowanie kariery – metody aktywnego poszukiwania pracy, praktyk, staży	06.12.2010	4	12
Radzenie sobie ze stresem poprzez zarządzanie czasem	13.12.2010	4	10
CV i list motywacyjny	20.12.2010	4	10
Radzenie sobie ze stresem poprzez zarządzanie czasem	17.01.2011	4	14
Komunikacja interpersonalna w pracy zespołowej	24.01.2011	4	17
Autoprezentacja podczas rozmowy kwalifikacyjnej	29.03.2011	4	11
Weź odpowiedzialność za swoje emocje i słowa – asertywność	14.04.2011	4	13

4.4. Wykaz projektów realizowanych przy wsparciu środków europejskich (stan na 10 IX 2010)

8.4.1. Zadania inwestycyjne realizowane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego 2007–2013 współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego

lp.	tytuł projektu i numer umowy o dofinansowanie	działanie/ poddziałanie RPO WO	wartość projektu (w tym 85% do- finansowania kosztów kwa- lifikowanych ze środków EFRR)	okres realizacji	w realizacji / zrealizowany
1.	Przebudowa budynku Wydziału Chemii UO Nr umowy z dn. 30.03.2009 r.: RPOP.05.01.01-16-007/08-00	5.1.1	13 955 026,00 PLN	2008-2011	zrealizowano
2.	Budowa laboratorium biotechnologii Uniwersytetu Opolskiego Nr umowy z dn. 30.04.2009 r.: RPOP.05.01.01-16-006/08-00	5.1.1	12 052 933,21 PLN	2008-2011	zrealizowano
3.	Budowa Studenckiego Centrum Kultury SCK na terenie Uniwersytetu Opolskiego Nr umowy z dn. 10.06.2009 r.: RPOP.05.03.00-16-001/09-00	5.3	7 398 733,57 PLN	2010-2011	w realizacji
4.	Przebudowa budynku Wydziału Chemii Uniwersytetu Opolskiego – etap II, wyposażenie laboratoriów i pomieszczeń dydaktycznych Nr umowy z dn. 30.11.2009 r.: RPOP.05.01.01-16-01/09-00	5.1.1	3 527 380,00 PLN (79,04% EFRR)	2010-2011	zrealizowano

lp.	tytuł projektu i numer umowy o dofinansowanie	działanie/ poddziałanie RPO WO	wartość projektu (w tym 85% do- finansowania kosztów kwa- lifikowanych ze środków EFRR)	okres realizacji	w realizacji / zrealizowany
5.	Rozbudowa infrastruktury informatycznej Uniwersytetu Opolskiego do wdrożenia platformy e-learningowej i kompleksowego systemu obsługi studiów Nr umowy z dn. 22.01.2010 r. RPOP.02.02.00-16-002/09-00	2.2	939 180,77 PLN	2009-2011	w realizacji
6.	Wyposażenie laboratoriów Wydziału Chemii Uniwersytetu Opolskiego w sprzęt badawczy Nr umowy z dn. 31.08.2010 r. RPOP.01.03.01-16-002/10-00	1.3.1	1 221 220,00 PLN	2010	zrealizowano
7.	Utworzenie w Uniwersytecie Opolskim laboratorium nowoczesnych technologii IT Nr umowy z dn. 31.08.2010 r. RPOP.01.03.01-16-001/10-00	1.3.1	524 373,70 PLN	2010	zrealizowano
8.	Wyposażenie laboratoriów Wydziału Chemii Uniwersytetu Opolskiego w sprzęt badawczy – etap II Nr umowy z dn. 17.12.2010 r. RPOP.01.03.01-16-025/10-00	1.3.1	2 064 750,00 PLN	2011	w realizacji
9.	I etap realizacji inwestycji utworzenia siedziby Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości Uniwersytetu Opolskiego na terenie KAU w Opolu Nr umowy z dn. 29.12.2010 r. RPOP.01.01.01-16-018/10-00	1.1.1	999 145,99 PLN	2011	w realizacji
10.	Przebudowa i rozbudowa budynku na potrzeby Instytutu Sztuki Uniwersytetu Opolskiego Nr umowy z dn. 14.04.2011 r. RPOP.06.01.00-16-006/10-00	6.1	8 195 577,96 PLN	2011-2012	w realizacji

8.4.2 Zadania inwestycyjne realizowane w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013 współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – stan na 07.09.2011

lp.	tytuł projektu	działanie/ poddziałanie POIG	jednostka organizacyjna	wartość projektu/ dofinansowanie ze środków EFRR i budżetu państwa
1.	Platforma Obsługi Nauki PLATON – Etap I: Kontener usług wspólnych (projekt realizowany w partnerstwie z Instytutem Chemii Bioorganicznej PAN – Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym) umowa z dnia 22.06.2009 r. nr: 204/PCSS/2009; umowa nr POIG.02.03.00-00-028/08-00	2.3.1/2.3.3	Centrum Informatyczne	1 587 756,56 PLN
2.	Nanokompozyty polimerowe o zwiększonej odporności na działanie mikroorganizmów (projekt realizowany w partnerstwie z Instytutem Chemii Przemysłowej im. Prof. I. Mościckiego) umowa o dofinansowanie z dnia 25.03.2009 r. nr: UDA-POIG.01.03.01-00-073/08-00	1.3.1	Wydział Chemii	500 000,00 PLN
3.	Nowe przyjazne dla środowiska kompozyty polimerowe z wykorzystaniem surowców odnawialnych umowa o dofinansowanie z dnia 26.02.2009 r. nr: UDA-POIG.01.03.01-00-092/08-00-009/08-00	1.3.1	Wydział Chemii	350 000,00 PLN
4.	Wykrywanie substancji halucynogennych umowa o dofinansowanie nr: UDA-POIG.01.01.02-02-003/08-00 Umowa partnerska (WCB/10/XII/2009)	1.1.2	Wydział Chemii	3 891 000,00 PLN
5.	Terapia chorób cywilizacyjnych – innowacyjne leki przeciwrakowe i przeciw osteoporozie umowa o dofinansowanie nr: UDA-POIG.01.01.02-02-003/08-00 Umowa partnerska (WCB/04/X/2010)	1.1.2	Wydział Chemii	5 758 400,00 PLN
6.	Rozbudowa 21 środowiskowych sieci teleinformatycznych nauki – NewMAN umowa o dofinansowanie nr: UDA-POIG.02.03.01-00-041/09-00 Umowa partnerska (174/PCSS/10)	2.3.1	Centrum Informatyczne	2 299 810,00 PLN

8.4.3. Projekty realizowane w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013 – komponent krajowy, współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego- stan na 07.09.2011

lp.	tytuł projektu	działanie POKL	jednostka organizacyjna	wartość projektu zł (100% dofinansowania)	okres realizacji	stan realizacji
1.	Z dyplomem po sukces. Zwiększenie potencjału dydaktycznego UO w zakresie kluczowych dla gospodarki nauk matematycznych, fizycznych i technicznych	4.1.1 (2008)	Instytut Matematyki i Informatyki/ dr A. Jasiński	6 368 305,57 zł 100% dofinansowania	2008–2011	Podpisana umowa nr UDA-POKL.04.01.01-00-097/08-00 z dnia 07.10.2008 r. Projekt w realizacji
2.	Wzmocnienie potencjału dydaktycznego kierunków przyrodniczych i technicznych na UO w zakresie ochrony i gospodarowania środowiskiem	4.1.1 (2008)	Wydział Przyrodniczo-Techniczny/ prof. A. Gawdzik	3 094 218,06 zł 100% dofinansowania	2008–2011	Podpisana umowa o dofinansowanie nr UDA-POKL.04.01.01-00-095/08-00 z dnia 17.11.2008 r. Projekt w realizacji
3.	Nauczyciel w przedsiębiorstwie	3.4.3 (2009)	Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości	1 450 397,00 zł 100% dofinansowania	2008–2011	Podpisana umowa o dofinansowanie nr UDA-POKL.03.04.03-00-018/08 z dn. 05.06.2009 r. Projekt zakończony
4.	Poprawa atrakcyjności studiowania na kierunku chemia w Uniwersytecie Opolskim	4.1.2 (2009)	Wydział Chemii/ prof. K. Szczegot	2 622 360,00 zł 100% dofinansowania	2009–2015	Podpisana umowa o dofinansowanie nr UDA-POKL.04.01.02-00-014/09-00 z dnia 04.03.2010. Projekt w realizacji
5.	Zamawianie kształcenia na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych - pilotaż	4.1.2	Instytut Matematyki i Informatyki dr J. Krawczyk	570 399,88	2008–2012	Umowa z dn. 23.12.2008 nr: 04/DSW/4.1.2/2008
6.	Innowacje w kształceniu zawodowym nauczycieli	3.4.3	Wydział Przyrodniczo - Techniczny	2 308 470,00	2010–2013	Umowa z dn. 26.01.2011 nr UDAPOKL.03.04.03-00-044/10-00

8.4.4 Projekty realizowane w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013 – komponent regionalny, współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego – stan na 07.09.2011

lp.	tytuł projektu	działanie POKL	jednostka organizacyjna	wartość projektu zł (100% dofinansowania)	okres realizacji	stan realizacji
1.	Uniwersytecki program stypendialny 2010-2011	8.2.1	Wydział Chemii/ dr hab. Hubert Wojtasek, prof. UO	711 988,00 100% dofinansowania	2010–2011	Podpisana umowa o dofinansowanie nr POKL. 08.02.01-16-010/09-00. Projekt w realizacji
2.	Wiedza i praktyka – klucz do sukcesu w biznesie	8.2.1	Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości	638403,64 100% dofinansowania	2010–2011	Umowa o dofinansowanie POKL.08.02.01-16-040/09-00 z 10.03.2010. Projekt w realizacji
3.	Biznes na start w przyszłość	6.2	Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości	1637639,75 100% dofinansowania	2010–2011	Umowa o dofinansowanie POKL.06.02.00-16-051/09-00 z 18.03.2010. Projekt w realizacji
4.	Kurs zawodowy na animatora sieci rozległych	8.1.1	Instytut Matematyki i Informatyki	576 678 100% dofinansowania	2010–2011	Umowa o dofinansowanie POKL. 08.01.01-16-106/10-00 z dnia 30.08.2010. Projekt w realizacji
5.	Od nauki do biznesu. Projekt wsparcia spin off (partnerstwo z Opolskim Parkiem Naukowo-Tech.)	8.2.1	Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości	410 040,00 100% dofinansowania całkowita wartość projektu 1 092 878,00	2010–2011	Umowa o dofinansowanie POKL.08.02.01-16-024/09-00 z dn. 04.02.2010 r.
6.	Udany start z UNI 2	6.1.1	Ak. Inkubator Przedsiębiorczości	500 530,00	2010–2011	umowa z dn. 19.10.2010 r. nr: POKL.06.01.01-16-040/10-00
7.	Podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników pomocy i integracji społecz.	1.2	Instytut Nauk Pedagogicznych/ dr P. Sikora	2 079 838,80	2009–2012	umowa z dn. 10.03.2009 r. nr: U/24/ZP/2009

lp.	tytuł projektu	działanie POKL	jednostka organizacyjna	wartość projektu zł (100% dofinansowania)	okres realizacji	stan realizacji
8.	Wypracowanie metod zmniejszania emigracji zarobkowej i wspierania powrotu emigrantów na polski rynek pracy	6.1.1	Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości	1 052 675,00	2010–2011	umowa z dn. 29.09.2010 r. nr: POKL.06.01.01-16-055/09-00
9.	Nauka i wiedza – klucz do sukcesu w biznesie	8.2.1	Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości	386 606,00	2010–2011	umowa z dn. 08.09.2010 r. nr: POKL.08.02.01-16-002/10-00
10.	Zainteresowanie uczniów fizyką kluczem do sukcesu	3.5	Instytut Fizyki dr D. Man	3 172 069,10	2010–2013	Umowa partnerska z dn. 12.02.2010 r.
11.	Nauka dla przemysłu – przemysł z nauką	8.2.1	Ak. Inkubator Przedsiębiorczości	714 310,00	2011–2012	umowa z dn. 01.04.2011 r. nr: POKL.08.02.01-16-024/10-00
12.	Asystencki model wsparcia osób wykluczonych i nabycie kwalifikacji zawodowych przez osoby zagrożone wykluczeniem	7.2.1	Akademickie Centrum Karier	355 353,62	2011–2012	Umowa z dn. 25.03.2011 r. nr: POKL.07.02.01-16-021/10-00
13.	Kształcenie kadry zarządzającej instytucji pomocy integracji społecznej w formie studiów podyplomowych	1.4.5	Instytut Nauk Pedagogicznych/ dr A. Gabruk - Teodorowicz	581 197,50	2011	Umowa z dn. 13.04.2011 nr: U/127/oz6/1.45/2010/ZP/201/ dotycząca części: 25,26
14.	Wiedza i praktyka 2 – klucz do sukcesu w biznesie	8.2.1	Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości	441 261,00	2011–2012	Umowa z dn. 30.06.2011 nr POKL.08.02.01-16-016/11-00
15.	Wiedza kapitałem w biznesie	8.2.1	Ak. Inkubator Przedsiębiorczości	55 710,00	2011–2012	Umowa o partnerstwie z dnia 18.07.2011 r.

8.4.5. Projekty realizowane w ramach Programu Operacyjnego Współpraca Transgraniczna Republika Czeska – Rzeczpospolita polska 2007–2013 ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (dane z Działu Współpracy z Zagranicą) – stan na dzień: 07.09.2011 r.

Lp.	nazwa projektu	jednostka realizująca	kierownik projektu	wartość projektu
1.	Biomonitoring na obszarze transgranicznym polsko-czeskim	Katedra Biotechnologii i Biologii Molekularnej	prof. M. Ząbkowska-Wacławek	53.571,73
2.	Czesko-polskie partnerstwo kulturowo-dydaktyczne	Instytut Filologii Polskiej	dr hab. J. Czaplińska	103.871,69

9. RELACJE UCZELNI Z OTOCZENIEM

9.1. Współpraca z instytucjami pozauczelnianymi

a) Uniwersytet we współpracy z władzami samorządowymi

Uniwersytet Opolski, jako najstarsza i największa uczelnia, cieszy się silną pozycją w regionie. W ostatnim roku rozwinęły się nowe formy współpracy z urzędami wojewódzkim i marszałkowskim. Podpisane zostały umowy dotyczące realizacji wspólnych zadań naukowo-badawczych (współudział w organizacji Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz wykopalisk w Krasiejowie). W celu umacniania tej pozycji niezbędne było kontynuowanie współpracy środowiskowej, w tym w ramach Opolskiego Parku Naukowo-Technologicznego, podejmowanie działań w celu dalszej integracji opolskiego środowiska naukowego, wspieranie prac na rzecz rozwoju regionu, kontynuowanie współpracy w ramach inicjatyw i wydarzeń samorządowych.

b) Zacieśnienie współpracy ze społeczeństwem Opola i Opolszczyzny

Kulturotwórcza rola uczelni przejawiała się w następujących inicjatywach, otwartych dla społeczności lokalnej:

- działania w ramach Święta Uniwersytetu Opolskiego,
- organizacja otwartych koncertów we współpracy z Filharmonią Opolską,
- organizacja wykładów otwartych,
- działania popularyzujące naukę wyższych uczelni w ramach Opolskiego Festiwalu Nauki,
- współorganizacja „Nocy Kultury”,
- organizacja wykładów popularnonaukowych,
- wspieranie działalności Stowarzyszenia „Uniwersytet Trzeciego Wieku”.

c) Współpraca z gospodarką

Uniwersytet Opolski jest największą jednostką dydaktyczną oraz badawczo-rozwojową w województwie opolskim. Podejmowane przez uczelnię działania służą transferowi wiedzy i technologii oraz zacieśnianiu współpracy z regionalną gospodarką poprzez:

- inicjowanie wspólnych projektów, pomoc w pozyskiwaniu środków itp.
- stworzenie trwałej współpracy między uczelnią a regionalnymi przedsiębiorstwami, służącej rozwojowi systemu komunikacji i wymiany informacji w zakresie działań edukacyjnych i przedsięwzięć proinnowacyjnych
- promowanie uczelni jako potencjalnego partnera komercjalizacji badań naukowych
- tworzenie i aktualizacja bazy danych o współpracy jednostek organizacyjnych uczelni i poszczególnych pracowników z otoczeniem gospodarczym i administracją publiczną oraz o projektach realizowanych przez uczelnię w ramach tej współpracy
- pomoc pracownikom i jednostkom uczelni w nawiązywaniu współpracy z partnerami biznesowymi oraz wspieranie działalności badawczej jednostek i pracowników uczelni realizowanej z udziałem tych partnerów
- pozyskiwanie partnerów biznesowych do współpracy naukowej z uczelnią
- informowanie i zachęcanie pracowników uczelni, w tym młodych pracowników nauki, do podejmowania różnych form współpracy z instytucjami zewnętrznymi.

9.2. Umowy i listy intencyjne o współpracy

Umowy i listy intencyjne podpisane w roku akademickim 2010/2011

jednostka naukowa UO	partner zagraniczny	kraj
Instytut Fizyki	Department of Astronomy, Beijing Normal University	Chiny
Wydział Ekonomiczny	Management Faculty, Kremenchuk Mykhailo Ostrohradskyi National University	Ukraina
Wydział Ekonomiczny	Uniwersytet de A Coruna	Hiszpania
Wydział Ekonomiczny	Uniwersytet Selcuk w Konya	Turcja
Wydział Ekonomiczny	Uniwersytet Cukurova	Turcja
Wydział Ekonomiczny	Uniwersytet Goettingen, Private University of Applied Sciences	Niemcy
Katedra Sławistyki	Katedra Sławistyki Uniwersytetu Ostrawskiego	Czechy
Wydział Prawa i Administracji	Uniwersytet Palacki w Olomuńcu	Czechy
Wydział Teologiczny	Wydział Teologiczny Uniwersytetu Katolickiego w Cochabamba	Boliwia

9.3. Promocja uczelni

Strona główna www.uni.opole.pl

Stała współpraca z jednostkami UO:

- samodzielne pozyskiwanie informacji, redakcja materiałów otrzymanych
- wprowadzanie aktualnych informacji na stronę główną i podstrony
- tworzenie serwisów tematycznych
- koordynacja ruchu na stronie.

Komunikacja wewnętrzna i zewnętrzna UO

Współpraca z rzecznikiem prasowym, jednostkami UO, instytucjami zewnętrznymi:

- stałe uaktualnianie, archiwizacja i dystrybucja dokumentacji zdjęciowej z wydarzeń z życia uczelni
- przekazywanie opracowanych materiałów tekstowych i zdjęciowych rzecznikowi prasowemu UO celem ich dalszej promocji w mediach
- współpraca z Wydziałem Gospodarki i Promocji Miasta UM Opole (dostarczanie aktualnych materiałów promocyjnych o UO)
- współpraca z wydawnictwami i portalami branży edukacyjnej (zestawienia, rankingi, informacje o uczelni)
- zawiązanie i przewodniczenie Zespołowi ds. Wdrożenia Polityki Informacyjnej UO – InfUO
- zapewnienie godnej i zgodnej z identyfikacją wizualną UO oprawy konferencji, wykładów otwartych, spotkań z uczniami i innych wydarzeń na uczelni (produkcja i dystrybucja banerów, rollupów, upominków promocyjnych, materiałów prezentujących UO w kraju i za granicą)
- współorganizowanie uroczystości uczelnianych.

Współpraca ze szkołami ponadgimnazjalnymi

- kontynuacja programu „Zaproś Wykładowcę”: prowadzenie korespondencji z nauczycielami i dyrektorami szkół Opolszczyzny, organizowanie i koordynowanie wyjazdów naukowców do szkół i wizyt uczniów na uczelni (współpraca z pracownikami naukowymi i Samorządem Studenckim)
- w toku: przygotowywanie projektu rozszerzenia formuły programu i jego promocji.

„Kampania promocyjna na rzecz kierunków matematycznych, przyrodniczych i technicznych” działania 4.1 poddziałania 4.1.3 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (18.03.2011 r.)

Główny koordynator z ramienia UO i jako główny organizator w przygotowaniu spotkania promocyjnego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych Opolszczyzny na UO

- współpraca z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Politechniką Opolską – współorganizatorami
- tworzenie koncepcji i koordynacja prac jednostek UO uczestniczących w spotkaniu, tj. przedstawicielami Wydziałów: Chemii, Matematyki, Fizyki i Informatyki, Przyrodniczo-Technicznego
- organizacja stoisk i wykładów
- zaproszenie i koordynacja uczestnictwa szkół ponadgimnazjalnych Opolszczyzny
- przygotowanie materiałów informacyjnych dla szkół i mediów.

9. „Opolski Festiwal Nauki” (22–23.05.2011 r.)

Współpraca z koordynatorami ds. festiwalu wszystkich jednostek naukowo-dydaktycznych UO i wystawcami zewnętrznymi, dotycząca przygotowania:

- umów, warunków współpracy i rozliczeń ze sponsorami
- materiałów informacyjnych dla wystawców, mediów i odwiedzających (koordynacja prac graficznych, redakcyjnych, wydawniczych)
 - materiałów promocyjnych i ich dystrybucji dla wszystkich wystawców
 - stoisk i ich wyposażenia
 - serwisu informacyjnego i galerii zdjęć na portalu UO
 - informacji dla mediów.

„Opolski Salon Maturzystów 2011” (16. 05. 2011 r.)

Koordynator, z ramienia UO, wszystkich prac zgłoszeniowych, organizacyjnych i wystawienniczych, tj. przygotowanie i wyposażenie stoiska, prezentacji UO dla maturzystów, zapewnienia i dystrybucji materiałów informacyjno-promocyjnych wśród uczniów, przygotowania dokumentacji filmowej (współpraca z TV UO).

Folder informacyjno-promocyjny o UO „Twórz”

Przygotowanie, uaktualnionej pod kątem treściowym i zdjęciowym, reedycji folderu dwujęzycznego.

Realizacja działań informacyjno-promocyjnych w projektach inwestycyjnych współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zgodnie z zapisami wniosków aplikacyjnych i dokumentów projektowych.

Wykonanie wymaganych nośników informacyjno-promocyjnych (w tym: nalepki, rollupy, tablice informacyjne, tablice pamiątkowe, ogłoszenia w prasie) dla projektów:

- „Przebudowa budynku Wydziału Chemii UO” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007-2013
- „Przebudowa budynku Wydziału Chemii UO – etap II wyposażenie laboratoriów i pomieszczeń dydaktycznych” współfinansowanego przez UE ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPOWO na lata 2007–2013
- „Wyposażenie laboratoriów Wydziału Chemii UO w sprzęt badawczy – etap II” współfinansowany przez UE ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007-2013
- „Budowa laboratorium biotechnologii UO” współfinansowanego przez UE ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007-2013
- „Budowa Studenckiego Centrum Kultury SCK na terenie UO” (w toku).

9.4. Czasopismo uniwersyteckie „Indeks”, kronika uczelni

Kontynuowano wydawanie pisma uniwersyteckiego „Indeks”, które ukazuje się co dwa miesiące, w nakładzie (w zależności od przewidywanego zapotrzebowania) od 400 do 500 egz. Liczba stron – średnio 104.

Kronika najważniejszych wydarzeń w UO w roku akademickim 2010-2011 (opracowywana przez redakcję „Indeksu”):

24 czerwca 2010. Społeczność uniwersytecka pożegnała we Wrocławiu zmarłego prof. dra hab. Tadeusza Gospodarka – rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu (1972-1981), dyrektora Instytutu Nauk Pedagogicznych WSP w Opolu (1981-1995), kierownika Katedry Badań nad Kulturą i Pracą w Instytucie Nauk Pedagogicznych UO (1989-1995).

- 8 września** br. dr Bartłomiej Trzos – adiunkt w Instytucie Sztuki UO, zdobył pierwszą nagrodę na prestiżowym, międzynarodowym *XI Biennale de Grabado Caixanova* w Hiszpanii za prace graficzne *Metropolis VII*. Jury przewodniczył znakomity hiszpański malarz, profesor i członek Królewskiej Akademii Sztuki Rafael Canogar oraz krytyk sztuki i kurator Biennale Carlos Lopez Bernard. Komisja oceniła 945 prac przysłanych przez 614 uczestników konkursu.
- 21–23 września.** W Kamieniu Śląskim obradowała międzynarodowa konferencja *Stylistyka 2010 – bilans i perspektywy*, zorganizowana przez Zakład Stylistyki IFP UO oraz Komisję Stylistyczną Komitetu Językoznawstwa PAN. Uroczyste otwarcie konferencji dokonał prof. dr hab. Stanisław Gajda – dyrektor IFP i zarazem przewodniczący Komisji Stylistycznej PAN.
- 1 października.** W Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu odbyła się uroczystość wręczenia Nagród Prezydenta Miasta Opola za osiągnięcia w dziedzinie kultury, którą w uznaniu 30-letniej pracy w charakterze dyrygenta chóru akademickiego, otrzymała dr E. Trylnik. W uroczystości wzięły udział: rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja, Lidia Serwecińska – prezes Akademickiego Chóru UO *Dramma per Musica* oraz dr hab. Łucja Piwowar-Bagińska, prof. UO – dyrektor Instytutu Sztuki UO.
- 3–7 października.** W ramach *Roku Rosji na Opolszczyźnie 2010* na zaproszenie władz rektorskich UO na naszej uczelni gościł rektor Uniwersytetu Państwowego w Białgorodzie prof. Leonid Jakowlewicz Diatczenko wraz ze swoimi współpracownikami oraz zespołami artystycznymi.
- 6 października.** Rektor Uniwersytetu Państwowego w Białgorodzie prof. Leonid Jakowlewicz Diatczenko wygłosił w Sali Senatu UO wykład połączony z multimedialną prezentacją białgorodzkiej uczelni. W Filharmonii Opolskiej odbył się koncert pt. *Muzyka nie zna granic* studenckich zespołów z Białgorodu: grupy wokalne *Vieriesk* i formacji tańca towarzyskiego *Bielogoroczka* oraz Akademickiego Chóru UO *Dramma per Musica*. Koncert prowadził prof. dr hab. Wojciech Chlebda.
- 15 października.** Gościem uczelni był prof. Daniel Beauvois – historyk kultury i oświaty, sławista, profesor Uniwersytetu Paryż I Panthéon – Sorbonne, znawca problematyki polskich Kresów Wschodnich i narodów dawnego wschodu Rzeczypospolitej, Litwy, Białorusi i Ukrainy, członek zagraniczny PAN i PAU. Profesor w ramach *Złotej Serii Wykładów Otwartych* wystąpił w Auli Błękitnej Collegium Maius UO z odczytem zatytułowanym *Wilno w kulturze europejskiej*.
- 3 grudnia.** W uroczystościach pogrzebowych Zbyszko Bednorza – pierwszego profesora honorowego UO, wzięła udział delegacja z rektor UO prof. dr hab. Krystyną Czają i prorektorem UO prof. dr hab. Piotrem P. Wieczorkiem wraz z pocztym sztandarowym uczelni.
- * Nagrody duszpasterstwa akademickiego *Żar Serca* otrzymali w tym roku m.in. prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Piotr P. Wieczorek oraz studentka UO Marlena Płaska.
- 18 grudnia.** W Kamieniu Śląskim odbyła się uroczystość jubileuszu 80-lecia urodzin prof. dr hab. Franciszka Marka – byłego rektora i dziekana UO.
- 22 grudnia.** Zmarł doc. dr Zbigniew Romanowicz – matematyk, pracownik Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu i jej rektor w latach 1969–1972.

ROK 2011

- 13 stycznia 2011.** Uroczyste otwarcie (w Collegium Civitas UO) „Telewizji Studenckiej”. Pomieszczenia telewizyjne składają się z reżyserki, studia nagrań, pomieszczenia montażowego i kabiny lektora. W studiu powstawać będą programy przygotowywane przez studentów. Studio powstało dzięki dofinansowaniu z projektu Platon (Platforma Obsługi Nauki), z którego zakupiono nowoczesny sprzęt (240 tys. zł). Adaptacja pomieszczeń sfinansowana została ze środków UO (160 tys. zł).
- 20 stycznia br.** gośćmi władz rektorskich byli laureaci Nagród Quality, przyznanych za działalność na rzecz podnoszenia jakości kształcenia w roku akademickim 2009/2010.
- Nagrody Quality otrzymali: dr Marek Białokur (Instytut Historii), dr Agnieszka Dołhańczuk-Śródka (Katedra Biotechnologii i Biologii Molekularnej), dr Magdalena Hławacz (Instytut Sztuki), mgr Katarzyna Horożaniecka (Studium Języków Obcych), dr Felicja Księżyk (Instytut Filologii Germańskiej), ks. dr hab. Marek Lis (Wydział Teologiczny), prof. dr hab. Marek Maciejewski (Wydział Prawa i Administracji), dr Adam Siwierski (Wydział Ekonomiczny), dr inż. Mariusz Śleziak (Katedra Technologii), dr inż. Mirosław Wiatkowski (Katedra Ochrony Powierzchni Ziemi) i dr Katarzyna Wereszczyńska (Instytut Studiów Edukacyjnych).
- Zespół naukowców z Katedry Ochrony Powierzchni Ziemi w składzie: dr Mirosław Wiatkowski (kierownik zespołu), dr Tomasz Ciesielczuk i dr Izabela Czerniawska, jako jedyny w Polsce, zakwalifikował się do realizowanego w Syrii projektu (w ramach unijnego programu Tempus IV), mającego na celu wykształcenie inżynierów specjalizujących się w projektowaniu i budowie obiektów wodnych (zbiorniki retencyjne, zabezpieczenia przeciwpowodziowe itp.) na terenie tego kraju.
- 18 lutego** zmarła prof. dr hab. Aleksandra Wieczorek – wybitna znawczyni literatur i kultur słowiańskich, kierownik Zakładu Literatury i Kultury Rosyjskiej Inst. Filologii Wschodniosłowiańskiej UO, w latach 90. dyrektor tego instytutu, a następnie prodziekan Wydziału Filologicznego dwóch kadencji.
- 10 marca.** W auli Wydziału Teologicznego UO Lech Wałęsa – były prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, pierwszy przewodniczący NSZZ „Solidarność”, został uhonorowany tytułem doktora *honoris causa* Uni-

wersytetu Opolskiego. Laudację wygłosiła prof. dr hab. Teresa Kulak. Uroczystości towarzyszyła wystawa, przygotowana przez pracowników Biblioteki Głównej UO.

- Na naszej uczelni gościł Ernest Bryll – poeta, prozaik, dramatopisarz, tłumacz, dyplomata. Spotkanie, którego organizatorami był Zakład Literatury Polskiej XX i XXI wieku UO oraz Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, prowadziła dr hab. Elżbieta Dąbrowska, prof. UO.

12 marca zmarł prof. dr hab. Jan Przewłocki –znawca dziejów Śląska i stosunków międzynarodowych XX wieku, dyrektor Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu w latach 1990–1992.

25 marca. W Filharmonii Opolskiej odbył się koncert pn. *30 lat minęło...* Akademickiego Chóru UO *Dramma per Musica* pod dyrekcją dr Elżbiety Trylnik, wieńczący obchody jubileuszu chóru oraz pracy artystycznej jego dyrygentki.

25 marca. Joanna Oleś – studentka III roku filologii angielskiej UO zdobyła statuetkę Złotego Tukana – Grand Prix prestiżowego Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Jurorów – m.in. Elżbietę Zapendowską, Wojciecha Kościelniaka i Tymona Tymańskiego zachwyciła jej interpretacja piosenek z repertuaru Edith Piaf: *La foule* i *Jej rejon to plac Pigalle*.

31 marca. *Fizyka jest wszędzie* – to tytuł prelekcji, którą w ramach *Złotej Serii Wykładów Otwartych* wygłosił Wojciech Dindorf – wykładowca i nauczyciel fizyki w WSP i WSI w Opolu, a także uczelni w Nowym Jorku i Wiedniu, pedagog z ponad 60-letnim stażem, autor licznych podręczników i międzynarodowych publikacji, który za swój znaczny i niekonwencjonalny wkład w kształcenie nauczycieli został oznaczony przez Polskie Towarzystwo Fizyczne.

7 kwietnia br. podczas uroczystej gali w Filharmonii Opolskiej rektor Krystyna Czaja odebrała z rąk marszałka województwa opolskiego Józefa Sebesty statuetkę, symbolizującą nagrodę „Opolska Marka 2010” w kategorii: usługa, za świadczenie przez UO usług edukacyjnych i badawczych.

Na tegoroczne Międzynarodowe Targi Edukacyjne w dniach 6-10 kwietnia wyjechała do Kijowa trzynastoosobowa grupa przyszłych dziennikarzy, politologów i specjalistów od stosunków międzynarodowych wraz z trójką opiekunów – dr Ewą Ganowicz, mgr Ludmiłą Kaszko i mgrem Radosławem Świąsem.

10–21 kwietnia. Studenci Instytutu Sztuki (pod opieką prof. Ł. Piwowar-Bagińskiej i dra B. Posackiego) oraz Instytutu Historii UO (pod opieką dr M. Świder) wzięli udział w międzynarodowym projekcie *European Forum of History and Art* w Krzyżowej.

14 kwietnia. Rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja podpisała umowę na realizację projektu *Przebudowa i rozbudowa budynku na potrzeby Instytutu Sztuki Uniwersytetu Opolskiego*. Inwestycja jest współfinansowana z funduszy unijnych, w ramach RPO WO na lata 2007–2013 w ramach działania 6.1.1 *Rewitalizacja obszarów miejskich* RPOWO na lata 2007–2013. Projekt zakłada rewitalizację budynku Instytutu Sztuki poprzez przebudowę oraz rozbudowę istniejącego budynku o dodatkowy, jednokondygnacyjny obiekt, który wykorzystany będzie do celów dydaktycznych.

19 kwietnia. *Profesora Adama Suchońskiego idea edukacji humanistycznej* – to tytuł konferencji zorganizowanej przez Instytut Historii UO z okazji półwiecza pracy naukowo-dydaktycznej historyka.

20 kwietnia. Prorektor dr hab. Stefan M. Grochalski, prof. UO, oraz prezydent Jastrzębia podpisali umowę o utworzeniu Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego UO w Jastrzębiu.

30 kwietnia br. zmarł ks. prof. dr hab. Józef Król – pracownik naukowy Instytutu Psychologii Wydziału Historyczno-Pedagogicznego i Wydziału Teologicznego. Od 1994 r. był kierownikiem Kat. Katechetyki, Pedagogiki i Psychologii Religii Wydz. Teologicznego, od 2002 r. – wykładowcą na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym UO, a od 2005 r. kierownikiem Zakładu Psychologii Ogólnej w Instytucie Psychologii UO. W latach 1994–2002 pełnił funkcję prodziekana Wydz. Teologicznego UO.

5 maja. Nasz chór gościł w Białgorodzie.

6 maja. Na naszej uczelni gościł Witold Jurek – podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który podczas otwartego posiedzenia Senatu UO w Collegium Maius zaprezentował założenia nowelizacji ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*. W spotkaniu z Witoldem Jurkiem, które odbyło się po obradach Senatu, uczestniczyli dziekani wydziałów naszej uczelni.

10 maja br. zmarła Janina Koziorowska – emerytowany kierownik Działu Administracyjno-Gospodarczego UO. Pracę na naszej uczelni rozpoczęła w październiku 1959 r., początkowo w dziekanacie Wydziału Filologiczno-Historycznego, później w administracji Domu Studenta, a następnie w Dziale Administracyjno-Gospodarczym, którym kierowała w latach 1984–2000.

11 maja. Gościem rektor UO prof. dr hab. Krystyny Czaj był Michał Jagiełło – pisarz, publicysta, członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, laureat nagrody im. Jana Karskiego i Poli Nireńskiej, wiceminister kultury i sztuki (1989–1997), dyrektor Biblioteki Narodowej (1998–2007), który w Auli Błękitnej Collegium Maius UO, w ramach *Złotej Serii Wykładów Otwartych*, wygłosił wykład pt. *Narody i narodowości – razem czy osobno?*

12 maja. W auli przy ul. Oleskiej świętowano jubileusz 20-lecia Instytutu Filologii Germańskiej, a jednocześnie 60. urodzin dyrektora instytutu – dr hab. Marii Katarzyny Lasatowicz, prof. UO.

- Prof. Grzegorz Kołodko w ramach cyklu *Przyszłość polskiej gospodarki* wygłosił na Wydziale Ekonomicznym UO wykład pt. *Uwarunkowania i perspektywy rozwoju gospodarczego Polski*. Organizatorem spotkania było Koło Naukowe Ekonomistów UO.

17 maja. Prof. dr hab. Andrzej Grzegorczyk (PAN, Warszawa) – nestor polskiej logiki, filozofii i etyki, w działalności naukowej zajmujący się także matematyką i informatyką oraz zastosowaniami logiki w metodologii nauk, pisarz, autor książ-

żek, przez wiele lat przewodniczący Komitetu Nauk Filozoficznych PAN, doktor honorowy Uniwersytetu D'Auvergne we Francji, w ramach *Złotej Serii Wykładów Otwartych* wygłosił wykład pt. *Rola logiki w strukturze ludzkiego bytowania*.

19 maja. *Prowincjonalne Wilno Czesława Miłosza* – to tytuł wykładu, który w Collegium Maius, na zaproszenie Instytutu Filologii Polskiej UO, wygłosił prof. dr hab. Tadeusz Bujnicki.

22–23 maja. Trwał 9. *Opolski Festiwal Nauki*.

26 maja. W Collegium Civitas uroczystie odsłonięto tablicę poświęconą pamięci prof. dra hab. Krzysztofa Rottera.

27 maja. W auli Wydziału Teologicznego UO odbyła się uroczystość promocji doktorskich oraz odnowienia doktoratu prof. dra hab. Feliksa Pluty – wieloletniego pracownika i b. dziekana Wydziału Filologicznego, któremu dyplom wręczyła rektor UO prof. dr hab. Krystyna Czaja, a laudację wygłosiła dr hab. Ewa Malinowska, prof. UO.

16–18 czerwca. Po raz pierwszy opolska romanistka gościła językoznawców. Przez trzy dni naukowcy z dziewięciu krajów: Grecji, Hiszpanii, Kanady, Czech, Francji, Belgii, Australii, Wielkiej Brytanii i Polski dyskutowali nad normami języka francuskiego oraz propozycjami reform. Współorganizatorem konferencji był Uniwersytet w Strasburgu (Francja), a jej gospodarzem, pomysłodawcą i organizatorem dr Fabrice Marsac z Katedry Kultury i Języka Francuskiego UO.

Wśród 20 książek nominowanych w 15. edycji literackiej Nagrody Nike (4 powieści, 4 tomy poetyckie, 6 książek eseistycznych, 3 reportaże, autobiografia, dziennik i tom opowiadań) znalazł się tom poetycki *Księga obrotów* Tomasza Różyckiego, wydany przez krakowski SIW Znak.

To już trzecia nominacja książek tego autora, pracownika Katedry Kultury i Języka Francuskiego, do literackiej Nagrody Nike – w 2005 r. taką nominację uzyskała książka *Dwanaście stacji. Poemat*, w 2007 tom poetycki *Kolonie*.

- Dyrektor Instytutu Filozofii UO prof. dr hab. Adam Grobler na Walnym Zgromadzeniu Division of Logic, Methodology and Philosophy of Science (Sekcji Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki), które odbyło się 22 lipca br. przy okazji Międzynarodowego Kongresu Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki w Nancy (Francja), został wybrany na jednego z ośmiu asesorów (czyli zwykłych członków rady, którzy będą pracować wspólnie z sześcioma członkami Executive Committee) DLMPs na kadencję 2011–2015. DLMPs jest organizacją zrzeszającą nie indywidualne osoby, lecz państwa członkowskie i stowarzyszenia. Polskimi członkami są Polskie Towarzystwo Logiki i Filozofii Nauki oraz Polska Akademia Nauk reprezentowana przez Komitet Nauk Filozoficznych. DLMPs oraz Division of History of Science tworzą razem International Union of History and Philosophy of Science, która razem z innymi międzynarodowymi związkami naukowymi wchodzi w skład International Council for Science (ICSU). ICSU z kolei podlega UNESCO. W poprzedniej kadencji we władzach DLMPs nie było przedstawiciela Polski.

9.5. Uroczystości uczelniane

W roku sprawozdawczym odbyły się następujące uroczystości uniwersyteckie:

- Inauguracja roku akademickiego 2010/2011 – 4 X 2010 r. (wykład inauguracyjny *Polska i Polacy w Europie XXI wieku* wygłosił prof. Władysław Bartoszewski, doktor honoris causa UO),
- Uroczystość nadania tytułu *doktora honoris causa* Lechowi Wałęsie – 10 marca 2011,
- Święto Uniwersytetu Opolskiego – 10 marca 2011,
- Uroczystość odnowienia (po 50 latach) doktoratu prof. dr. hab. Feliksa Pluty połączona z promocją doktorów i doktorów habilitowanych.

9.6. Opolski Festiwal Nauki

9. Opolski Festiwal Nauki, odbył się w dniach 22-23 maja. Współtwórcami Opolskiego Festiwalu, pod przewodnictwem Uniwersytetu Opolskiego, były niemal wszystkie uczelnie wyższe Opola: Politechnika Opolska, Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji, Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu – Wydział Ekonomiczny w Opolu – oraz instytucje pozauczelniane współpracujące ze środowiskiem akademickim już od wielu lat (Centralne Muzeum Jerńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Muzeum Śląska Opolskiego, Muzeum Wsi Opolskiej). W trakcie dwóch dni festiwalowych reprezentowane były niemal wszystkie dziedziny nauki uprawiane na opolskich uczelniach, a program festiwalowy obejmował 450 różnorodnych imprez. Odbyło się około 350 pokazów i prezentacji, 70 wykładów popularnonaukowych, liczne wystawy, warsztaty, seminaria oraz projekcje filmowe.

W niedzielę 22 maja 2011, w ramach OFN został zorganizowany Piknik Naukowy w plenerze, na placu przy Collegium Maius UO, w ramach którego odbyły się liczne pokazy i prezentacje, koncerty, wystawy, konkursy. Ponadto organizatorzy zapewnili możliwość wzięcia udziału w interesujących wycieczkach. (m.in. do Krasiejowa – parku dinozaurów, Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach itp.). Uczestnicy festiwalu zapoznali się z osiągnięciami naukowymi, sprawdzili swoją wiedzę z zakresu różnych dziedzin nauki oraz poznali tajniki wiedzy. W tym dniu organizowane były liczne eksperymenty i pokazy, które przybliżały rolę pracy naukowców w pogłębianiu wiedzy z różnych dziedzin życia. Ważnym elementem festiwalu była promocja nauki i zachęcanie młodzieży do podejmowania studiów zgodnie z ich zainteresowaniami, predyspozycjami i oczekiwaniami. Podczas pikniku odbywały się prelekcje i dyskusje panelowe z udziałem mieszkańców oraz warsztaty naukowe i konkursy wiedzy. Zorganizowane zostały również liczne atrakcje sportowe i artystyczne.

W poniedziałek 23 maja 2011 roku pokazy, eksperymenty, wykłady, warsztaty, mecze itp. odbywały się na terenie poszczególnych jednostek biorących udział w festiwalu. Rolą tego typu przedsięwzięć jest przybliżenie społeczeństwu zna-

czenia nauki, tradycji i historii w ich funkcjonowaniu w regionie. Koordynatorem środowiskowym i uczelnianym 9. Opolskiego Festiwalu Nauki była dr Anna Weissbrot-Koziarska.

9.7. Złota Seria Wykładów na uniwersytecie

Ważną inicjatywą realizowaną przy współudziale Biblioteki Głównej są wykłady organizowane w ramach „Złotej Serii Wykładów Otwartych”, w ostatnim roku akademickim odbyły się następujące:

- prof. Daniel Beauvois, *Wilno w kulturze europejskiej* (15 X 2010)
- prof. Leszek Kolankiewicz, *Jerzy Grotowski a kultura haitańska* (26 XI 2010)
- prof. Janusz Adamowski, *Publiczne środki przekazu, dobro wspólne czy relikw przeszłości* (7 XII 2010)
- Wojciech Dindorf, *Fizyka jest wszędzie* (31 III 2011)
- prof. Alina Nowicka-Jeżowa, *Humanizm w kulturze polskiej* (14 IV 2011)
- Michał Jagiełło, *Narody i narodowości – razem czy osobno* (11 V 2011)
- prof. Andrzej Grzegorzczak, *Rola logiki w strukturze ludzkiego bytowania* (2 VI 2011)
- prof. Aleksander Lipatow, *Historia a polityka* (2 VI 2011)
- prof. Stanisław Palka, *Sposoby uprawiania pedagogiki i jej metodologii* (8 VI 2011).

9.8. Współpraca z mediami, dodatek do „Nowej Trybuny Opolskiej” – „Akademicka”

W roku sprawozdawczym współpracę z mediami prowadził rzecznik prasowy uniwersytetu. Działania ukierunkowane były na popularyzowanie i promocję znaczących działań uczelni. Współpracowano z redakcjami lokalnych, regionalnych oraz krajowych mediów; regularnie rozsyłano zaproszenia, zapowiedzi wydarzeń oraz informacje i relacje z ważnych wydarzeń i uroczystości uniwersyteckich. Przekazywano informacje o sukcesach uczelnianych oraz nagrodach i wyróżnieniach nadanych pracownikom naukowym, a także informacje statystyczne i analityczne dot. uniwersytetu. Zapewniano obsługę prasową wydarzeń uniwersyteckich. Uczestniczono również w przygotowaniu oprawy wydarzeń oraz przygotowywaniu materiałów informacyjno-reklamowych.

W minionym roku kontynuowano współpracę ze spółką ProMedia, wydawcą „Nowej Trybuny Opolskiej”. Z okazji inauguracji roku akad. 2010/2011 przygotowano materiał promujący UO, który ukazał się w formie dodatku do „NTO”. Ponadto w ramach współpracy Rada Programowa, skupiająca przedstawicieli władz uczelni opolskich, podjęła decyzję dotyczącą opracowania i wydawania czterostronicowego dodatku do poniedziałkowych wydań „NTO” pn. „Akademicka”. W roku sprawozdawczym ukazały się 33 wydania „Akademickiej”, opisującej sprawę środowiska akademickiego Opola.

9.9. Akademicki Chór „Dramma per Musica”

Akademicki Chór UO „Dramma per Musica” UO w roku akademickim 2010/2011 uczestniczył w następujących wydarzeniach:

- udział w inauguracji roku akademickiego 2010/2011;
- udział we wspólnym – z gośćmi z Uniwersytetu w Białymostku – koncercie, w sali Państwowej Filharmonii Opolskiej (6 X 2010 r.);
- udział w uroczystości nadania tytułu honorowego obywatela miasta Opola Lechowi Wałęsie, w listopadzie 2010 r.;
- organizacja warsztatów szkoleniowych w Otmuchowie w dniach 17–19 XII 2010 r.;
- udział w uroczystości nadania tytułu *doktora h.c.* UO Lechowi Wałęsie w dniu 10 III 2011 r.;
- organizacja koncertu Chóru Akademickiego UO „30 lat minęło...” 25 III 2011 r. w Państwowej Filharmonii Opolskiej im. J. Elsnera w Opolu;
- wyjazd na koncerty do Uniwersytetu w Białymostku (Rosja) w dniach 5–12 V 2011 r., na zaproszenie tamtejszego rektora;
- organizacja koncertu w kościele w Staniszczech Wielkich w maju 2011 r.;
- organizacja koncertu w kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha 15 VI 2011 r.

Nowości Redakcji Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO

PRZEGŁĄD PIŚMIENNICTWA TEOLOGICZNEGO	
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO	
ROK XVII	Opole 2011
Nr 1 (33)	ISSN 1425-7998
Spis treści	
Recenzje	3
Chrobak S., <i>Podstawy pedagogiki nauczyciela. Współczesne konteksty w inspekcji personalistycznej</i>	3
Drelich A., <i>OSMOCE, Teologia moralna w służbie wiary Kościoła</i> (rec. A. Marci)	6
Głady E., <i>Moje skądś powiadanie chrześcijaństwa w języku la. Antoniego Krawca. Studium teologiczne</i>	8
Kaczmarek T., <i>„Sępa Ewangelia”</i> . Eklezjalny wymiar nęczenia w nauce św. Augustyna (rec. N. Widok)	10
Kisak R., <i>Władza i „Kościół”</i> . „Kościół” w służbie ludzkości w oparciu o badania historyczne	12
Maciej W.M., <i>Teologia moralna według księgi Michała Hebra</i> (rec. R. Widok)	12
Offenberg A., <i>Konsepce katolickie o charakterze ewangelizacyjnym według katechizmu</i> (rec. M. Marci)	17
Prełuda zebrań radia. Święty Paweł w dziesięć miesięcy liturgii (rec. P. Witkowski)	20
Różycki M., <i>„Dziękuję ci, Boże, za wszystko, co mi dałeś”</i> . Ewangelia wg św. Mateusza (Mt 1,1-13,56)	22
Sławiński J., <i>„Jesteś człowiekiem, który chce być chrześcijaninem”</i> (rec. R. Widok)	24
Sławiński J., <i>„Jesteś człowiekiem, który chce być chrześcijaninem”</i> . Studium teologiczne. Teologia i Eklezja. Księga Hebra (rec. M. Marci)	26
Sławiński J., <i>„Jesteś człowiekiem, który chce być chrześcijaninem”</i> . Francuska próba odnowy teologii moralnej po Soborze	29
Wojciechowski M., <i>W sprawie domniemań personalistycznych</i> (rec. S. Pamić)	31
Dokumenty Unii Europejskiej	33
Opowiadania o życiu	37
Religijność	41
Patologia	41
Historia Kościoła	44
Historia	49
Biografia	51
Teologia fundamentalna	53
Teologia	54
Psychologia	56
Sociologia	57
dokładanie na s. 108	

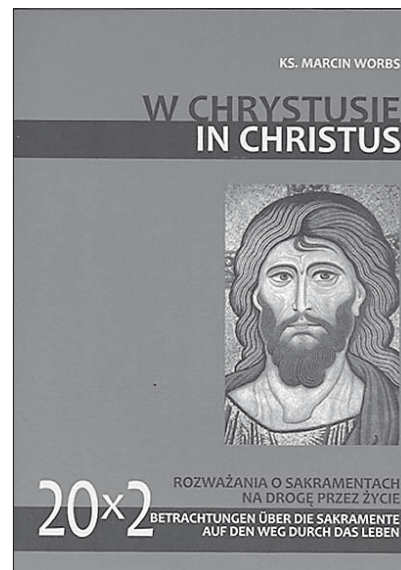
Widok Norbert (red.), *Przegląd Piśmiennictwa Teologicznego*, (czasopismo – PPT, nr 33), Opole 2011, 108 s., cena 12,50 zł

Jest to czasopismo o charakterze bibliograficznym, które zamiesz-

cza opisy książek wydanych w Polsce. Zawiera recenzje i omówienia książek z teologii oraz dyscyplin pokrewnych tj. filozofii, psychologii religii, kultury i sztuki, historii Kościoła itp. Czasopismo to jest dużą pomocą dla studentów i pracowników naukowych, którzy zbierają materiały do swoich prac naukowych.

Worbs Marcin, *W Chrystusie. Rozważania o sakramentach na drogę przez życie / In Christus. Betrachtungen über die Sakramente auf den Weg durch das Leben*, (seria: Pomoce duszpasterskie, nr 12), Opole 2011, 187 s., cena 14,00 zł

Po kilku latach dotarła do nas kolejna pozycja z kazaniem autorstwa ks. Marcina Worbsa, która może wzbogacić warsztat pracy posługującym nie tylko w duszpa-



rozważań stały się głównie sakramenty.

Przygotował:
Piotr Juszczyński

Nowości Wydawnictwa Uniwersytetu Opolskiego

Biskupska K., *Pamięć społeczna w zwierciadle języka. Analiza dyskursu pokolenia przełomu*, Stud. i Mon. Nr 455, ISBN 978-83-7395-453-3, Opole: Wyd. UO, 2011, format B5, 174 s., oprawa miękka, cena 17,85 zł

Przedmiotem niniejszej pracy jest konstruowanie i ujawnianie się w języku rzeczywistość społeczna po przemianach 1989 roku. W pracy podejmowane są zwłaszcza dwa wymiary tejże rzeczywistości. Po pierwsze jest to pamięć społeczna ostatniej dekady PRL, ze szczególnym zwróceniem uwagi na dwa aspekty tejże – przywołanie wspomnień dotyczących codziennego życia w socjalizmie oraz pamięć o wydarzeniach historycznych i postaciach historycznych tego czasu. Po drugie, jest to sposób dyskursywnego tworzenia przez



przedstawicieli tytułowego *pokolenia przełomu* otaczającej ich rzeczywistości społecznej.

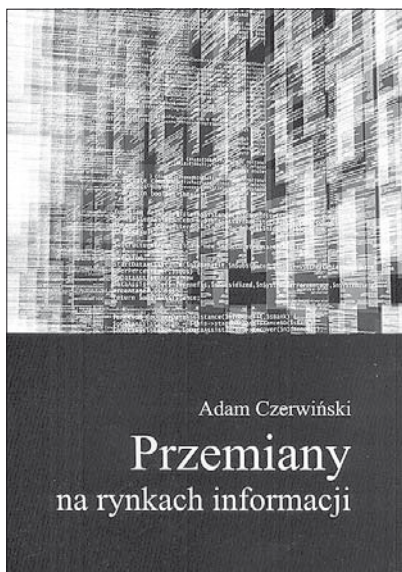
Praca jest adresowana do badaczy, studentów socjologii, politologii, dziennikarstwa, kultu-

rozawstwa i innych dyscyplin zainteresowanych współczesnymi przemianami pamięci społecznej oraz wykorzystaniem w praktyce badawczej fotografii jako elementu wywiadu.

Czerwiński A., *Przemiany na rynkach informacji*, Stud. i Mon. Nr 456, ISBN 978-83-7395-459-5, Opole: Wyd. UO, 2011, format B5, 226 s., oprawa miękka, cena 22,05 zł

W książce poruszono zagadnienia i problemy, które rysują się w związku ze zmianami w uwarunkowaniach i funkcjonowaniu rynków informacji w kontekście ogólnych trendów i przeobrażeń występujących we współczesnej gospodarce. Skoncentrowano się przy tym na ukazaniu najważniejszych mechanizmów oraz uwarunkowań i

Nowości Wydawnictwa Uniwersytetu Opolskiego



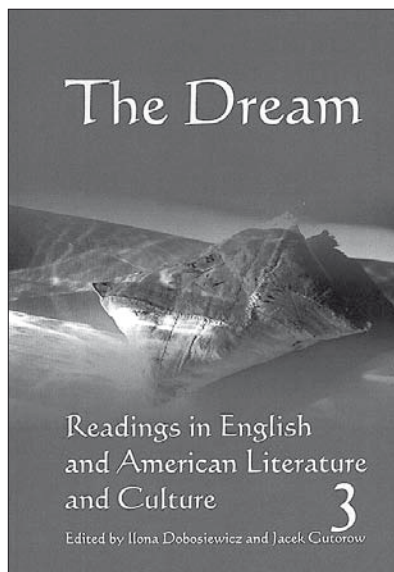
przyczyn prowadzących do określonych przemian i skutków na współczesnych rynkach informacji.

Książka adresowana jest do wszystkich tych, którzy od strony teoretycznej i praktycznej zajmują się wymianą informacji za pośrednictwem rynków, uwarunkowaniami i funkcjonowaniem tego rodzaju rynków, a szczególnie zachodzącymi tam zmianami i ich skutkami. Będą to zatem producenci, oferenci i dostawcy informacji, nabywcy i użytkownicy produktów informacyjnych, menedżerowie i analitycy rynkowi oraz studenci ekonomii, zarządzania i marketingu.

Dobosiewicz I., Gutorow J. (red. nauk.), „Readings in English and American Literature and Culture“ 3: *The Dream*, (red.) ISSN 2080-5403, Opole: Wyd. UO, 2011, format B5, 310 s., oprawa miękka, cena 26,25 zł

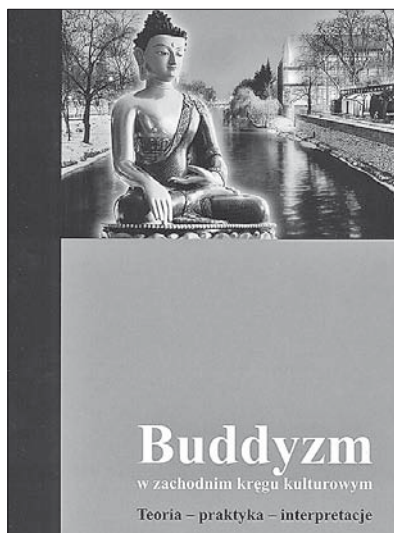
Teksty zebrane w tomie *The Dream* prezentują różne podejścia do obecności motywu snu, koszmaru i marzenia w literaturze i kulturze krajów anglojęzycznych.

Tom jest zaadresowany do badaczy i studentów zainteresowanych literaturą i kulturą krajów anglojęzycznych.



Francuz G., Raniczkowski M. (red. nauk.), *Buddyzm w zachodnim kręgu kulturowym*, ISBN 978-83-7395-446-5, Opole: Wyd. UO, 2011, format B5, 146 s., oprawa miękka, cena 12,60 zł

Praca ukazuje obecność buddyzmu w kulturze, nauce i umysłowości Zachodu, sposób wzajemnego rozumienia świata Zachodu i Wschodu oraz związki buddyzmu z kulturą Europy. Opisuje wybrane elementy bezpośredniej i pośredniej recepcji zjawiska zwanego buddyzmem w zachodnim kręgu kulturowym. Cel książki jest realizowany poprzez ukazanie nauk buddyjskich w odniesieniu do osiągnięć myśli zachodniej, po-

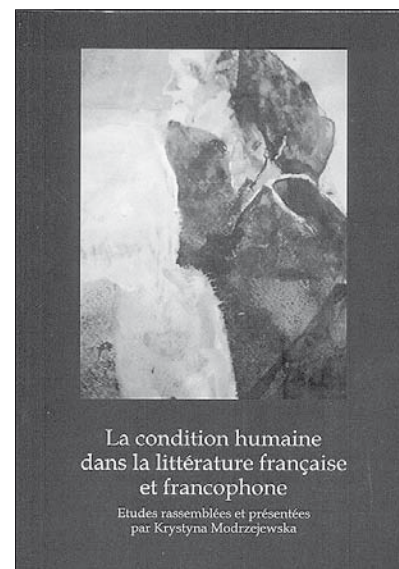


przez opisanie istotnych elementów wspólnych: kulturowych, religijnych, światopoglądowych i poprzez ukazanie sposobu stosowania praktyk buddyjskich przez ludzi Zachodu.

Praca jest adresowana do osób zainteresowanych obecnością buddyzmu w zachodnim kręgu kulturowym – filozofów, socjologów, psychologów i religioznawców.

Modrzejewska K. (red. nauk.), *La Condition humaine dans la littérature française et francophone*, ISBN 978-83-7395-455-7, Opole: Wyd. UO, 2011, format B5, 390 s., oprawa miękka, cena 33,60 zł

Przedmiotem refleksji naukowej romanistów z kraju i zagranicy jest obraz człowieka w literaturze francuskiej i francuskojęzycznej. Analizowany w perspektywie kluczowych problemów egzystencji człowieka, czyli poszukiwania



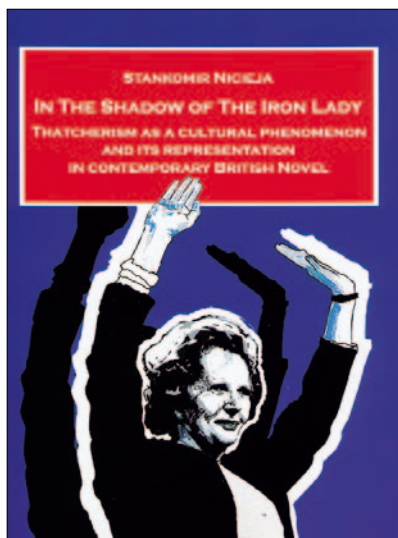
tożsamości, odrzucenia, autonomii kobiety, pisarza świadomego mocy słowa, dotyczą utworów od średniowiecza po czasy nam współczesne. Obejmują między innymi utwory pisarzy: Hugo, Proust, Camus, Claudel, Malraux, Genet, Le Clézio, Koltès, Ernaux, Sarraute, Houellebecq, Daeninckx, Raharimanana, Rivaz, Miano, Kundera.

Nowości Wydawnictwa Uniwersytetu Opolskiego

Praca adresowana jest do miłośników literatury francuskiej i francuskojęzycznej zainteresowanych człowiekiem i jego uwikłaniem w rzeczywistość – studentów, licealistów, humanistów.

Nicieja S., *In the Shadow of the Iron Lady. Thatcherism as a Cultural Phenomenon and Its Representation in the Contemporary British Novel*, Studia i Monografie nr 450, ISBN 978-83-7395-434-2, Opole: Wyd. UO, 2010, format B5, 250 s., oprawa miękka, cena 24,15 zł

Książka pt. *W cieniu Żelaznej Damy. Thatcherizm jako zjawisko kulturowe i jego reprezentacja we współczesnej powieści brytyjskiej* koncentruje się na omówieniu kulturowych wymiarów thatcheryzmu, fenomenu polityki brytyjskiej lat osiemdziesiątych dwudziestego



wieku identyfikowanego z postacią charyzmatycznej premier Margaret Thatcher. Przedstawia także sposoby interpretacji zjawiska thatcheryzmu w powieści brytyjskiej ostatnich trzech dekad. Praca podzielona jest na dwie zasadnicze części. Część pierwsza skupia się na wnikliwej analizie pojęcia thatcheryzmu ze szczególnym uwzględnieniem jego szerokich kulturowych wymiarów. Druga część książki poświęcona jest spo-

sobom odzwierciedlenia i oceny zmian w społeczeństwie, kulturze i gospodarce kojarzonych z postacią Margaret Thatcher w brytyjskich powieściach wychodzących spod pióra takich czołowych autorów, jak m.in.: Martin Amis, Ian McEwan, David Lodge czy Margaret Drabble.

Książka jest adresowana do specjalistów z dziedziny współczesnej powieści brytyjskiej, kulturoznawstwa oraz nauk politycznych, a także studentów filologii angielskiej oraz politologii.

Wilk E., Górka-Olesińska M. (red. nauk.), *Od literatury do e-literatury*, ISBN 978-83-7395-430-3, Opole: Wyd. UO, 2011, format B5, 294 s., oprawa miękka, cena 25,20 zł

Książka jest zbiorem artykułów autorstwa przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych (kulturoznawstwa, medioznawstwa, nauk o sztuce) podejmujących refleksję nad działaniami artystycznymi oraz praktykami kulturowymi wyłaniającymi się na styku literatury i mediów elektronicznych. Redaktorzy podzielili tom na pięć części zatytułowanych: E-literatura. Teorie, definicje, metody, Antropologiczne i społeczne konteksty e-literatury, Sztuka i estetyka wobec problemów zmediatyzowanego słowa, Interaktywna fikcja i gry komputerowe. Hybrydyczne dyskursy e-literatury, Od awangardy do e-literatury. Historie i konteksty.

Książka adresowana jest nie tylko do środowiska akademickiego, ale i do szerszego grona czytelników zainteresowanych zagadnieniami zmediatyzowanych form funkcjonowania słowa oraz problematyką literatury elektro-

nicznej i szeroko definiowanej sztuki języka (language art). Może być wykorzystywana w dydaktyce akademickiej na studiach kulturoznawczych, medioznawczych, filologicznych, a także na uczelniach artystycznych.

Ponadto ukazały się:

Biskupska K., *Pamięć społeczna w zwierciadle języka. Analiza dyskursu pokolenia przełomu*, Stud. i Mon. Nr 455, ISBN 978-83-7395-453-3, Opole: Wyd. UO, 2011, format B5, 174 s., oprawa miękka, cena 16,80 zł

Chlebda B., Danecka I., Milutina T., „Skrypt do praktycznej nauki języka rosyjskiego. Część I”. Wydanie II poprawione, ISBN 978-83-7395-414-4, Opole: Wyd. UO, 2011, format B5, 258 s., oprawa miękka, cena 29,40 zł

Kossakowska-Jarosz K., Iżykowska M. (red. nauk.), *Kalejdoskop tematów śląskich. Zbiór studiów filologicznych*, ISBN 978-83-7395-447-2, Opole: Wyd. UO, OTPN 2011, format B5, 332 s., oprawa miękka, cena 28,35 zł

Mikołajewicz Z. (red. nauk.), *Uwarunkowania i instrumenty polityki rozwoju regionalnego w warunkach integracji europejskiej i światowego kryzysu*, ISBN 978-83-7395-456-4, Opole: Wyd. UO, PTE – Oddział w Opolu 2011, format B5, 188 s., oprawa miękka, cena 15,75 zł

Mikołajewicz Z. (red. nauk.), *Wyzwania dla polityki rozwoju gospodarczego i społecznego w warunkach integracji europejskiej i światowego kryzysu*, ISBN 978-83-7395-457-1, Opole: Wyd. UO, PTE – Oddział w Opolu 2011, format B5, 188 s., oprawa miękka, cena 30,45 zł

Pełna oferta Wydawnictwa Uniwersytetu Opolskiego
znajduje się na stronie internetowej wydawnictwa
www.wydawnictwo.uni.opole.pl
tam też działa księgarnia internetowa



Kartka świąteczna, Józef Chyży